



Nr 33/2013

ISSN 0860-2395

# WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW  
JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

## *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*

*„Portugalska szkoła konserwacji”  
- kwartał das Cardosas w centrum Porto*

*“Portuguese school of conservation”  
- quarter das Cardosas in the centre of Porto*



*Naturalnie tylko z marką*

**tubag** 

**zaprawy** - na bazie gipsu, wapna, trasy, cementu:  
murarskie, tynkarskie, sztukatorskie, klejowe, do spoinowania

**tynki** - na bazie gipsu, wapna, trasy, cementu:  
podkładowe, wierzchnie, cienkowarstwowe, gładzie i szpachlówki,  
renowacyjne, WTA, ciepłochronne, naprawcze, szlasy

**zaprawy specjalne** - na bazie gipsu, wapna, trasy, cementu:  
do wypełnień i spoinowania - iniekcyjne, wtlaczane

Oferowane zaprawy spełniają wymagania konserwatorskie dotyczące:

- właściwości estetycznych takich jak faktura, uziarnienie i barwa
- wytrzymałości mechanicznej na ściskanie
- nasiąkliwości
- porowatości
- kapilarności



original  
**tubag**Trass

Właściciel marki **tubag**:

**quick-mix** 

**quick-mix** sp. z o.o.

ul. Brzegowa 73,  
57-100 Strzelin

Dział sprzedaży:

tel.: 71 392 72 11

71 392 72 15

71 392 78 50

fax: 71 392 72 24

e-mail: [sprzedaz@quick-mix.pl](mailto:sprzedaz@quick-mix.pl)

[www.quick-mix.pl](http://www.quick-mix.pl)



Kościół Najświętszej Marii Panny w Dreźnie



BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ



# WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW

Pismo Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków • *Journal of the Association of Monument Conservators*  
WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE • *JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION* • nr 33/2013

**Radaktor Naczelny • Editor In Chief**

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

**Redaktorzy Tematyczni • Topical Editors**

Dr Łukasz Bednarz

(konstrukcje murowane / *masonry structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

(konstrukcja i konserwacja / *constructions and conservation*)

Politechnika Wrocławska

Dr hab. Hanna Kóčka-Krenz, prof.

(archeologia / *archaeology*), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Prof. Andrzej Koss

(konserwacja i restauracja dzieł sztuki

*conservation and restoration of works of art*)

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

(konstrukcja / *constructions*), Politechnika Białostocka

Dr Tomasz Nowak

(konstrukcje drewniane / *timber structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Zdzisława Tołłoczko

(historia sztuki, kultury, estetyka / *history of art and culture, aesthetics*)

Politechnika Krakowska

**Sekretarz Redakcji • Editorial Secretary**

Dr Dominika Kuśnierz-Krupa

e-mail: wk@skz.pl

**Biuro Redakcji • Editorial Office**

Mgr Jacek Rulewicz, Sekretarz Generalny SKZ.

Dr Maria Stepińska

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9

tel. 22-629-21-31, e-mail: info@skz.pl, wk@skz.pl

**Tłumaczenie • Translation**

Mgr Violetta Marzec

**Projekt okładki • Cover design**

Dr Dominika Kuśnierz-Krupa

Dr Michał Krupa

**Opracowanie graficzne i DTP • Graphic design and DTP**

Sławomir Pęczek, EDITUS, tel. 71-793-15-00, 502 23-43-43

www.editus.pl

**Redaktor techniczny • Technical Editor**

Zdzisław Majewski

**Realizacja wydawnicza • Publishing**

Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne

53-204 Wrocław, ul. Ojca Beyzyna 20/b

tel./fax 71-363-26-85, 71-345-19-44

www.dwe.wroc.pl

**Wydawca • Publisher**

Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9

tel. 22-621-54-77, fax 22-622-65-95

Nakład: 1000 egz. Edition 1000 copies

Druk ukończono w 2013 r. Printed in 2013.

Wiadomości Konserwatorskie są indeksowane przez BazTech – Bază danych o zawartości polskich czasopism technicznych (<http://baztech.icm.edu.pl>).  
*Journal of Heritage Conservation* are indexed by BazTech – Polish Technical Journal Contents (<http://baztech.icm.edu.pl>).

Instrukcje dla autorów, podstawowe zasady recenzowania publikacji oraz lista recenzentów dostępne są na stronie internetowej [www.skz.pl](http://www.skz.pl)  
*Instructions for authors, basic criteria for reviewing the publications and a list of reviewers are available on the Internet website www.skz.pl*

**Rada Naukowa – Scientific Board**

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

Politechnika Wrocławska (Polska) – przewodniczący

*Wroclaw University of Technology (Poland) – chairman*

Prof. Maria Teresa Bartoli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. Mario Ducci

Uniwersytet Sapienza w Rzymie (Włochy) / *Sapienza University in Rome (Italy)*

Prof. Wolfram Jaeger

Uniwersytet w Dreźnie (Niemcy) / *University of Dresden (Germany)*

Prof. dr hab. Andrzej Kadłuczka

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Prof. Tatiana Kirowa

Politechnika w Turynie, Uniwersytet Uninettuno w Rzymie (Włochy)

*Polytechnic University of Turin, University Uninettuno in Rome (Italy)*

Prof. Andrzej Koss

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (Polska)

*Academy of Fine Arts in Warsaw (Poland)*

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Dr hab. Jadwiga Łukasiewicz, prof.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Polska)

*Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)*

Prof. Emma Mandelli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

Politechnika Białostocka (Polska) / *Bialystok University of Technology (Poland)*

Prof. Claudio Modena

Uniwersytet w Padwie (Włochy) / *University of Padua (Italy)*

Prof. Andre de Naeyer

Uniwersytet w Antwerpii (Belgia) / *University of Antwerp (Belgium)*

Dr hab. Piotr Rapp

Politechnika Poznańska (Polska) / *Poznan University of Technology (Poland)*

Prof. Gennaro Tampone

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. Angelo Di Tommaso

Uniwersytet w Bolonii (Włochy) / *University of Bologna (Italy)*

Czasopismo jest wydawane drukiem w formacie A4 (wersja pierwotna) oraz w wersji elektronicznej. Na stronie internetowej [www.skz.pl](http://www.skz.pl) dostępne są pełne wersje numerów czasopisma w formacie pdf.

*The journal is printed in A4 format (original version) and in the electronic version. Full versions of the journal issues are available in the pdf format on the Internet website [www.skz.pl](http://www.skz.pl)*

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

**Ministry of  
Culture  
and National  
Heritage of  
the Republic  
of Poland**

WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE  
2013 dofinansowano ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Journal of Heritage Conservation 2013 was subsidised  
by the Minister of Culture and National Heritage.*



# Od redakcji

Szanowni Państwo,

Rozpoczęliśmy prace mające na celu stworzenie w przyszłości możliwości przeniesienia „Wiadomości Konserwatorskich” z grupy czasopism „B” do grupy „A” według klasyfikacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W tym celu, jak Państwo zapewne zauważyli, zaprosiliśmy do Rady Naukowej „Wiadomości Konserwatorskich” uznane w Europie autorytety. Poszerzyliśmy również zespół redaktorów tematycznych. Obecnie trwają prace związane z wprowadzeniem „Wiadomości Konserwatorskich” do baz „Web of Science”, „Scopus” i „Scollar”. Publikujemy również znacznie więcej prac autorów spoza Polski. Zmiana poziomu klasyfikacji pisma naukowego jest procesem długotrwałym i jak Państwo widzą, wymaga szeregu starań, które warto jednak podjąć dla polskiego środowiska konserwatorskiego rozumianego jako środowisko reprezentujące wiele dziedzin i dyscyplin, które spaja pasja do ochrony interdyscyplinarnej dziedzictwa.

Równocześnie otwieramy łamy „Wiadomości Konserwatorskich” dla szerokiej środowiskowej dyskusji o wartościowaniu zabytków, o polskim systemie ochrony zabytków, jego strukturze, finansowaniu oraz roli Państwa we wspieraniu utrzymania i udostępniania zabytków, a szczególnie tych najcenniejszych – polskich obiektów na liście UNESCO i pozostałych POMNIKÓW HISTORII.

Zwracamy również uwagę, że w roku 2014 odbędą się ważne konferencje międzynarodowe: PROHITECH (7-9 maja 2014, Antalya, Turcja), SAHC (14-17 października 2014, Mexico City, Meksyk), IMC (7-9 lipiec 2014, Guimaraes, Portugalia).

Szczegółowe informacje dostępne są na stronach internetowych [www.konferencji](http://www.konferencji) pod ww. tytułami.

**Redaktor Naczelny**  
*Editor in Chief*



Kazimierz Kuśnierz

# From the Editor

Dear Readers,

We have commenced work aimed at a future possibility of transferring “Conservation News” from group “B” to group “A” journals, according to the classification by the Ministry of Science and Higher Education.

For this purpose, as you may have noticed, we have invited renowned European authorities to join the Scientific Board of “Conservation News”. We have also expanded the team of thematic editors. The work connected with entering “Conservation News” into the “Web of Science”, “Scopus” and “Scollar” databases is currently being carried out. We also publish more papers of foreign authors. The change of journal classification level is a lengthy process and, as you can see, requires much effort which, nevertheless, is worth taking for the sake of Polish conservation milieu understood to represent diverse fields and disciplines held together by a passion for interdisciplinary heritage protection.

Simultaneously, we have opened the pages of “Conservation News” for a broad professional discussion concerning evaluation of monuments, the Polish system of heritage protection, its structure, financing and the role of State in supporting the maintenance and accessibility of historic places, particularly the most precious ones – Polish objects on the UNESCO list and other MONUMENTS OF HISTORY.

We would like to draw your attention to important international conferences scheduled for 2014: PROHITECH (7-9 May 2014, Antalya, Turkey), SAHC (14-17 October 2014, Mexico City, Mexico), IMC (7-9 July 2014, Guimaraes, Portugal).

Detailed information is available on the Internet conference websites under the above mentioned headings.

**Przewodniczący Rady Naukowej**  
*Chairman of Scientific Board*



Jerzy Jasieńko



**NAUKA**

|  |    |
|--|----|
| <i>Giuseppe Brandonisio, Elena Mele,<br/>Antonello De Luca, Gianmaria Montuori</i>   |    |
| Wielopiętrowe budynki murowane – ocena skuteczności wzmocnienia mechanicznego  | 7  |
| <i>Shahira Sharaf Eldin</i>  |    |
| Zachowanie i zwiększenie istniejących zasobów mieszkaniowych – Wekalet El-Lamoun, Aleksandria                                | 15 |
| <i>Dina Mamdouh Nassar, Shahira Sharaf Eldin</i>   |    |
| Nowe życie zabytków dzielnicy przemysłowej Minet El-Bassal w Aleksandrii   | 23 |
| <i>Klaudia Stala</i>   |    |
| Fenomen „sali o 24 słupach”. Reinterpretacja relikwii romańskiego palatium na Wzgórzu Wawelskim                              | 32 |
| <i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i>   |    |
| „Portugalska szkoła konserwacji” – kwartał das Cardosas w centrum Porto  | 39 |
| <i>Rafał Malik</i>   |    |
| Słomniki. Charakterystyka budowy przestrzennej miasta średniowiecznego w oparciu o analizę wielkości działki lokacyjnej      | 47 |
| <i>Tomasz Kurasieński, Mariusz R. Rychter, Kalina Skóra</i>  |    |
| Zagadkowe znalezisko z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Lubieniu. Z problematyki konserwacji zabytków archeologicznych | 54 |
| <i>Lukasz Antosik, Mariusz R. Rychter</i>  |    |
| Tekstylna pochodząca z grobu nr 17, odkrytego w dawnej kolegiacie w Jarosławiu (woj. podkarpackie)                           | 58 |
| <i>Ewa Doleżyńska-Sewerniak</i>  |    |
| Rysunek wstępny w malarstwie Józefa Szerementowskiego (1833-1876) na podstawie badań prac artysty w bliskiej podczerwieni    | 63 |
| <i>Henryk R. Isenberg</i>  |    |
| 100 lat Westend-Synagoge we Frankfurcie nad Menem 1910-2010  | 77 |

**SCIENCE**

|  |    |
|--|----|
| <i>Giuseppe Brandonisio, Elena Mele,<br/>Antonello De Luca, Gianmaria Montuori</i>   |    |
| Multi-storey masonry buildings: evaluation of effectiveness of mechanical strengthening  | 7  |
| <i>Shahira Sharaf Eldin</i>  |    |
| Preserve and enhance existing sound housing stock – Wekalet El-Lamoun, Alexandria  | 15 |
| <i>Dina Mamdouh Nassar, Shahira Sharaf Eldin</i>   |    |
| A new life for the industrial heritage of Minet El-Bassal at Alexandria  | 23 |
| <i>Klaudia Stala</i>   |    |
| Phenomenon of “the hall with 24 pillars”. Reinterpretation of relics of the Romanesque palatium on the Wawel Hill                | 32 |
| <i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i>   |    |
| “Portuguese school of conservation” – quarter das Cardosas in the centre of Porto  | 39 |
| <i>Rafał Malik</i>   |    |
| Słomniki. Characteristics of a spatial layout of a medieval town based on the analysis of a settlement plot size                 | 47 |
| <i>Tomasz Kurasieński, Mariusz R. Rychter, Kalina Skóra</i>  |    |
| An intriguing find from an early medieval cemetery in Lubień. Issues of conservation of archaeological relics                    | 54 |
| <i>Lukasz Antosik, Mariusz R. Rychter</i>  |    |
| Textiles from Grave 17, discovered in the former collegiate church in Jarosław (Podkarpackie Voivodeship)                        | 58 |
| <i>Ewa Doleżyńska-Sewerniak</i>  |    |
| Initial sketch in the painting of Józef Szerementowski (1833-1876) on the basis of examining the artist's works in near infrared | 63 |
| <i>Henryk R. Isenberg</i>  |    |
| 100 years of Westend-Synagoge in Frankfurt am Main 1910-2010   | 77 |



*Dominika Kuśnierz-Krupa*  
Sokal nad Bugiem w świetle mapy Miega 86

*Arkadiusz Małecki*  
Społeczna Opieka Zabytków  
na Pomorzu Zachodnim w latach 1952-1970 91

*Agnieszka Fitta*  
Wpływy włoskie w renesansowej  
i barokowej architekturze Jarosławia 99

### **INFORMACJE**

*Klaudia Stala*  
Sprawozdanie z III Forum  
Architecturae Poloniae Medievalis 114

### **KSIĄŻKI**

*Olgierd Czerner*  
Castrum Camenecensis – Fortecja Kamjaneć 118

*Dominika Kuśnierz-Krupa*  
Sokal on the Bug in the light of Mieg's Map 86

*Arkadiusz Małecki*  
Public Heritage Protection  
in West Pomerania in the years 1952-1970 91

*Agnieszka Fitta*  
Italian influences in the Renaissance  
and Baroque architecture of Jarosław 99

### **INFORMATION**

*Klaudia Stala*  
3<sup>rd</sup> Forum  
Architecturae Poloniae Medievalis 114

### **BOOKS**

*Olgierd Czerner*  
Castrum Camenecensis – Fortecja Kamjaneć 118



Giuseppe Brandonisio<sup>1</sup>, Elena Mele<sup>2</sup>, Antonello De Luca<sup>3</sup>, Gianmaria Montuori<sup>4</sup>

## Multi-storey masonry buildings: evaluation of effectiveness of mechanical strengthening

## Wielopiętrowe budynki murowane – ocena skuteczności wzmocnienia mechanicznego

**Key words:** limit analysis, pushover, tie-rods effectiveness, seismic vulnerability, masonry walls

**Słowa kluczowe:** analiza graniczna, przewrócenie się, skuteczność stężeń, podatność na uszkodzenia sejsmiczne, ściany murowane

### 1. INTRODUCTION

Nowadays, the evaluation of seismic safety of historical buildings and the retrofitting design still deserve attention from the international scientific community, due to wide heritage of existing masonry buildings. In fact, the historical buildings were constructed according to ancient rules of art, without performing any explicit structural analysis. Furthermore, modeling and analyzing of masonry structures are complex tasks, due to the anisotropic and non-homogeneous material properties, as well as frequent modifications of the static scheme, occurring over the centuries as a consequence of elevations, openings of in the bearing walls, etc. In this regard, the Italian technical code [1] explicitly requires the evaluation of the structural safety, that has to be included in the structural report with the safety level achieved through the retrofitting and/or the possible limitations to be impose for the building use. For these assessments, the Italian technical codes [1] and [2] recommends of using linear or not linear kinematic analysis, and/or pushover analysis. In the light of the previous observations, in this paper both kinematic and pushover analyses are used for evaluating the horizontal capacity and the tie-rods effectiveness in multi-storey masonry building.

### 2. THE NEAPOLITAN SCHOOL AND THE MASONRY BUILDING

In the past years, Neapolitan buildings have been constructed in different structures typologies. However, if the analysis is restricted to ordinary masonry buildings, it is possible to identify common geometrical and typological characteristics, and making valid criteria of classification.

To this end, the approach proposed by Pagano [3] for the classification of masonry building is one of the most effective

in the authors opinion. The basic idea classification is that the overall seismic behaviour of masonry buildings is strongly related to its construction technique, the masonry buildings have been classified in the following three classes:

- first class: masonry buildings with vaulted floor system;
- second class: masonry buildings with floors made by steel beams well fixed to the walls;
- third class: masonry buildings with walls interrupted at each level by reinforced concrete floors.

In order to approximately evaluate the seismic vulnerability of the masonry walls, Sparacio [4] proposed the following two geometrical parameters:

$$\text{wall to opening ratio: } R = B / L \quad (1)$$

$$\text{pier aspect ratio: } S_n = h / B \quad (2)$$

where  $B$ ,  $L$  and  $h$  are the dimensions that define the geometry of the masonry wall (Figure 1).

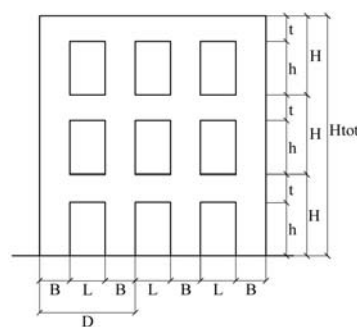


Fig. 1. Geometrical dimensions of multi-storey masonry wall

<sup>1</sup> Ph.D., Department of Structural Engineering, University of Naples "Federico II", giuseppe.brandonisio@unina.it

<sup>2</sup> Professor, Department of Structural Engineering, University of Naples "Federico II", elena.mele@unina.it

<sup>3</sup> Professor, Department of Structural Engineering, University of Naples "Federico II", adeluca@unina.it

<sup>4</sup> Ph.D. student, Department of Structural Engineering, University of Naples "Federico II", giovannimaria.montuori@virgilio.it



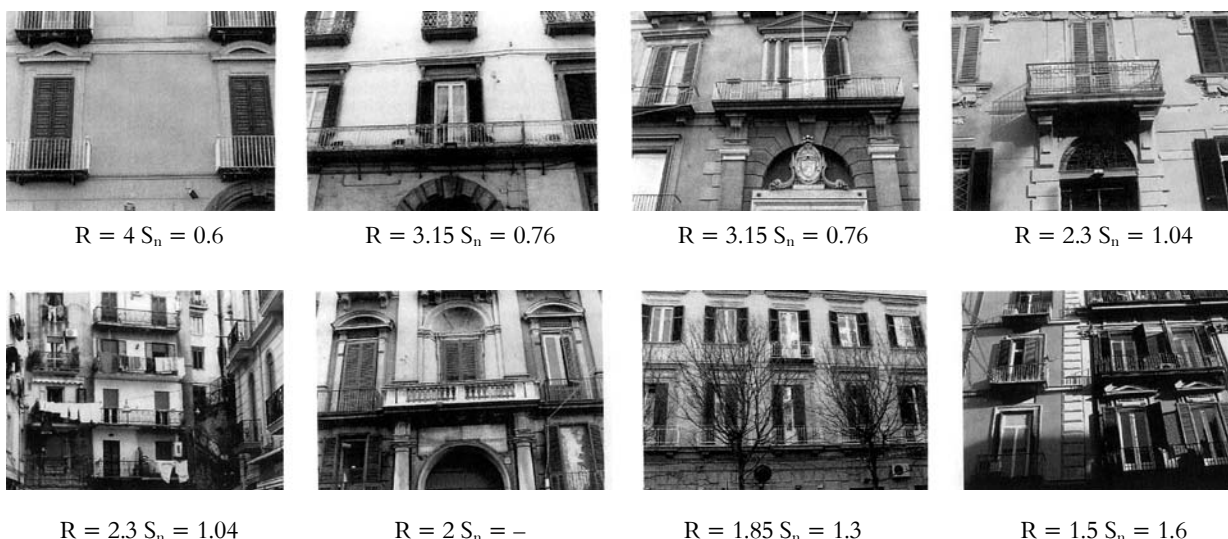


Fig. 2. Range of variability of geometrical parameters for Neapolitan buildings [4]

In the Neapolitan building masonry construction (Figure 2) these two parameters vary considerably with the wealth of the owner and the time of construction [4].

Lenza et al. [5] proposed a valuable classification of the spandrel beams in the masonry walls, depending on their structural behavior. In detail, the spandrel beams are divided in following three classes depending on the constrain level that they are capable to explicate between two adjacent piers:

- weak spandrel beam, with no tensile-resistant element: the spandrel has no capacity of coupling between two adjacent piers (Figure 3a);
- spandrel beam with single tie, with one tension-resistant element, made of concrete beam or of steel tie-rods (Figure 3b);

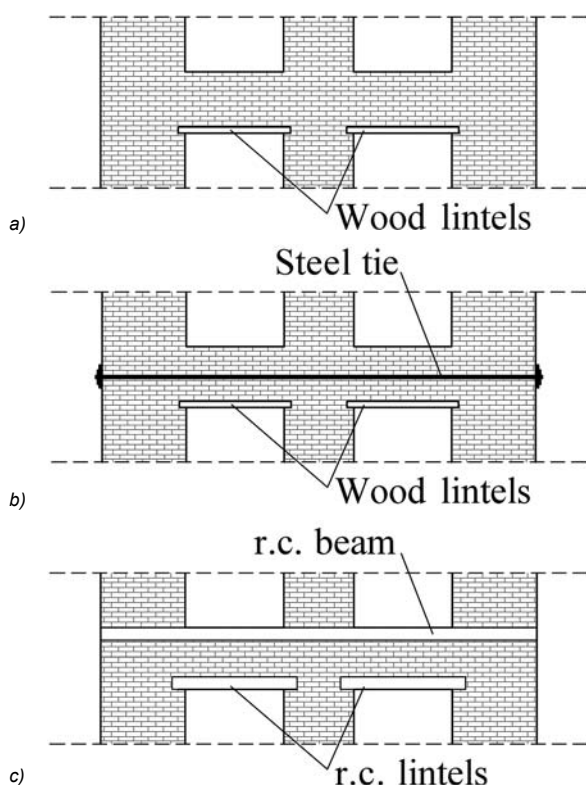


Fig. 3. Spandrel beams classes: a) weak spandrel, b) spandrel with single tie, c) spandrel with double traction-resistant element

- spandrel beam with double tension resistant element (Figure 3c).

In [6], the authors proposed closed form expressions of the horizontal collapse multiplier of masonry portal frames under different loading conditions. The provided results showed that the seismic capacity of masonry portal frames is strictly related to the geometrical parameters that completely define the portal frame geometry, i.e. (Figure 1): the global slenderness  $\chi = H/D$ , the pier slenderness  $\zeta = B/D$ , and the girder slenderness  $\xi = l/H$ .

### 3. LIMIT ANALYSIS: CLOSED FORMULATION OF COLLAPSE MULTIPLIER

For the evaluation of the seismic safety of masonry buildings, the Italian codes [1] and [2] suggest of using the linear or nonlinear kinematic analysis. In particular, the kinematic analysis consists in: (i) defining the possible collapse mechanisms; (ii) evaluating the seismic capacity, i.e. the value of horizontal force corresponding to the activation of the mechanism; (iii) comparing the seismic capacity with the seismic demand. With reference to section C8A.4.1. of CM'09 [2], the application of the linear kinematic analysis is based on the following assumptions [7]:

1. null tensile strength;
2. infinite compression strength;
3. sliding of a stone or of a part of the structure upon another cannot occur.

According to the above assumptions, the following collapse mechanisms for the generic masonry wall depicted in Figure 1, can be hypothesized (Figure 4):

- a) global mechanism, characterized by the formation of hinges at the ends of the girders and at the base of the piers (Figure 4a);
- b) floor mechanism, characterized by the formation of hinges at the base of piers of one specific floor, while in the remaining part of the building (floors above and below) the collapse does not occur (Figure 4b);
- c) overturning mechanism of the building or of a portion of the building (in Figure 4c, the overturning mechanism of the entire façade is shown);
- d) shear failure of the piers (Figure 4d).

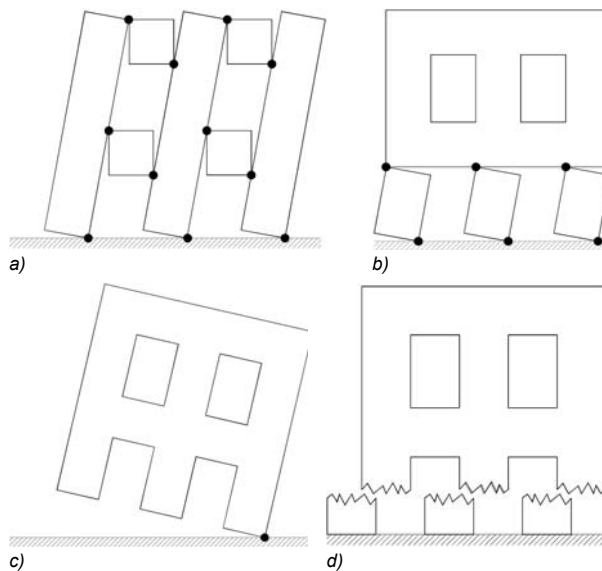


Fig. 4. Considered collapse mechanisms: a) global mechanism, b) floor mechanism, c) overturning mechanism, d) shear failure mechanism

According to the above hypotheses, the multiplier of the horizontal actions ( $\lambda = F/W$ ), defined by the maximum horizontal force ( $F$ ) – to – weight ( $W$ ) ratio, that is associated with the four considered collapse mechanisms can be evaluated by means of closed form expressions, which are given in the following for the four cases.

a) global mechanism:

$$\lambda_1 = \frac{B}{2H} \cdot \left[ (1+n_c) \cdot \left( n_p + \frac{A_{tv} \cdot f_{yd}}{W_{tot}} \right) + \sum_{i=1}^{n_p} \frac{2 \cdot M_{ui}}{W_{tot}} \cdot n_c \cdot \left( \frac{1-\zeta}{1-2\zeta} \right) \right] / \left[ \left( \sum_{i=1}^{n_p} i \right) - \frac{n_p}{2} \cdot \zeta \right] \quad (3)$$

where  $n_c$  is the number of span,  $n_p$  is the number of floors,  $A_{tv}$  is the area of the vertical steel tie-rods,  $f_{yd}$  is the yielding design stress of the steel of the tie-rods,  $W_{tot}$  is the total weight,  $M_{ui}$  is the bending moment capacity of the girders, that according to the indications of the paragraph 7.8.2.2.4. of NTC'08 [1] can be calculated as:

$$M_u = \min \left\{ A_{th} \cdot f_{yd} \cdot \frac{t}{2} \cdot \left[ 1 - \frac{A_{th} \cdot f_{yd}}{0.85 \cdot f_{hd} \cdot t \cdot s} \right], 0.106 \cdot f_{hd} \cdot t^2 \cdot s \right\} \quad (4)$$

where  $A_{th}$  is the area of the horizontal steel tie-rods,  $s$  is the girder thickness,  $f_{hd}$  is the compression design stress of masonry in the horizontal direction. In the above equations  $B$ ,  $H$  and  $t$  are the parameters that define the wall geometry (Figure 1), while  $\zeta$  and  $\xi$  are the geometrical ratios defined as follows [6]:

$$\text{– pier slenderness: } \zeta = B/D \quad (5)$$

$$\text{– girder slenderness: } \xi = t/H \quad (6)$$

floor mechanism:

$$\lambda_2 = \frac{B}{H} \cdot \frac{(1+n_c)}{(1-\xi)} \cdot \left[ 1 + \frac{A_{tv} \cdot f_{yd}}{W_{tot,j}} \right] \quad j = 1, \dots, n_p \quad (7)$$

where  $W_{tot,j}$  is the total weight of the portion of façade upstairs of the considered floor:

$$W_{tot,j} = \sum_{k=j}^{n_p} W_k \quad (8)$$

overturning mechanism:

$$\lambda_3 = \frac{B}{H} \cdot \left[ \left( n_p + \frac{A_{tv} \cdot f_{yk}}{n_p \cdot W_{tot,j}} \right) \cdot \frac{1}{2} (1+n_c) + n_c \cdot \left( \frac{1-\zeta}{\xi} \right) \right] / \left[ \sum_{i=1}^{n_p} i - n_p \cdot \xi \right] \quad j = 1, \dots, n_p \quad (9)$$

shear failure mechanism:

$$\lambda_4 = \frac{1}{\gamma_M} \left[ 0.4 + f_{vk0} \cdot \frac{(1+n_c) \cdot B \cdot s}{W_{tot,j}} \right] \quad j = 1, \dots, n_p \quad (10)$$

where  $f_{vk0}$  is the shear strength of the masonry and  $\gamma_M$  is the masonry safety factor that, according to Italian technical code [1], can be assumed equal to 2.0.

#### 4. PUSHOVER ANALYSIS

The non-linear static analysis (pushover) is nowadays a design tool diffused also in the professional practice for the assessment of masonry structures.

As suggested by the Italian code [1] the masonry walls can be schematized with one-dimensional beam elements through the so called “Equivalent Frame” modeling. The walls are divided in vertical panels (piers), horizontal panels (spandrel beams) and intersection panels between the piers and the spandrels (Figure 5). The piers and spandrels are modeled respectively as columns and beams of 2D frame, while the intersection panels are schematized as rigid links. This structural modeling allows of using lumped plasticity model with plastic hinges for bending and shear in pre-defined points of

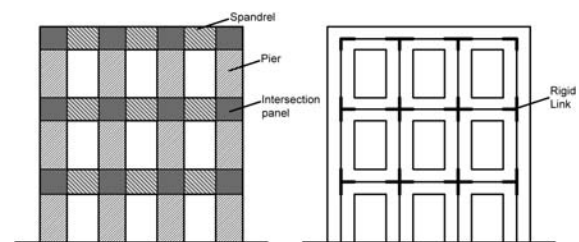


Fig. 5. Schematic representation of equivalent frame model for masonry façade

the structure (at bases and tops of the columns, and at ends of the beams). This structural modeling allows for performing a non-linear incremental collapse analysis of the masonry walls.

In the piers, the plastic hinges can be activated, for combined compression and bending action and for shear. In particular, the plastic hinges strength of the pier can be evaluated using the following formulations suggested by Italian code [1] for bending, ( $M_u$ ), and shear, ( $V_t$ ), respectively:

$$M_u = (sB^2 \sigma_0 / 2) (1 - \sigma_0 / 0.85 f_d) \quad (11)$$

$$V_t = Bs (f_{vk0} + 0.4 \sigma_0) / \gamma_M \quad (12)$$



where  $\sigma_0$  is the average normal stress and  $f_d$  is the design compressive strength of the masonry,  $\gamma_M = 2$  is the material safety factor.

When the internal forces reach the ultimate values ( $M_u$  or  $V_u$ ), the section has a plastic deformation until an ultimate limit ( $\varphi_u$  or  $\gamma_u$ ) beyond which the section loses all strength. Figure 6 shows a qualitative behavior of the plastic hinges for flexure and shear, respectively, where  $\varphi$  is the section rotation,  $\gamma$  is the shear deformation. The ultimate deformations of the plastic hinges can be checked by limitations of interstory limits, as the Italian code suggests. In particular for the combined compression and bending the interstory drift limitation is  $\delta/h = 0.6\%$ , while for shear is  $\delta/h = 0.4\%$ .

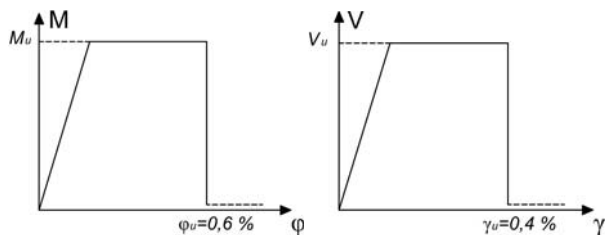


Fig. 6. Plastic hinge behaviour for bending (a) and for shear (b)

The mechanical modeling of spandrels is one of the most cumbersome phase of the structural modeling process. In fact, for weak spandrels with no-tension resistant elements (see §2), such as ties or well clamped lintels, the beams have not bending stiffness and strength, therefore the weak spandrel are not able to coupling the piers and they link the top of the piers as “simple pendulums”. On the contrary, the confined spandrel with tension-resistant elements has a diagonal strut behavior, with shear resistant mechanisms [5]. Regarding the confined girder, the design bending moment strength ( $M_u$ ) is given by Eq. (4), while the design shear strength associated with the combined compression and bending action ( $V_p$ ) and the design shear strength ( $V_t$ ) are given by the following formulations:

$$V_p = 2 \cdot M_u / L \quad (13)$$

$$V_t = \tau \cdot s \cdot f_{vd0} \quad (14)$$

where  $f_{vd0}$  is the average value of the masonry shear strength without compression stress. The design shear strength is the minimum of the values of  $V_p$  and  $V_t$  given by Eqs. (13) and (14).

## 5. CASE STUDIES

The two methods of structural analysis described in the previous sections have been applied to two historical masonry buildings located in Naples, in the following appointed as building A and B, respectively (Figure 7). They have typical geometrical, typological and mechanical characteristics of Neapolitan building of the XVII–XVIII centuries.

### 5.1. Building A



Fig. 7. Neapolitan building, case studies

The building A is located within the historical center of Naples and has a strong historical interest, in consideration of its different occupancy over time. Originally it was used as monastery; after a first massive transformation, at the end of 1700, it was converted into a hospital to serve the city prisons, assuming the nowadays volumetry and form. Later, in 1923, the building was further modified to allow the accommodation of judicial offices therein.

The building has five floors above ground and has a rectangular plan, with two courtyards; in plan the total size is about  $78 \times 36$  m, while the two inner courts, almost square, are  $16 \times 17$  and  $15 \times 19$  m, respectively. The overall height of the building is approximately 27 m (Figure 8a).

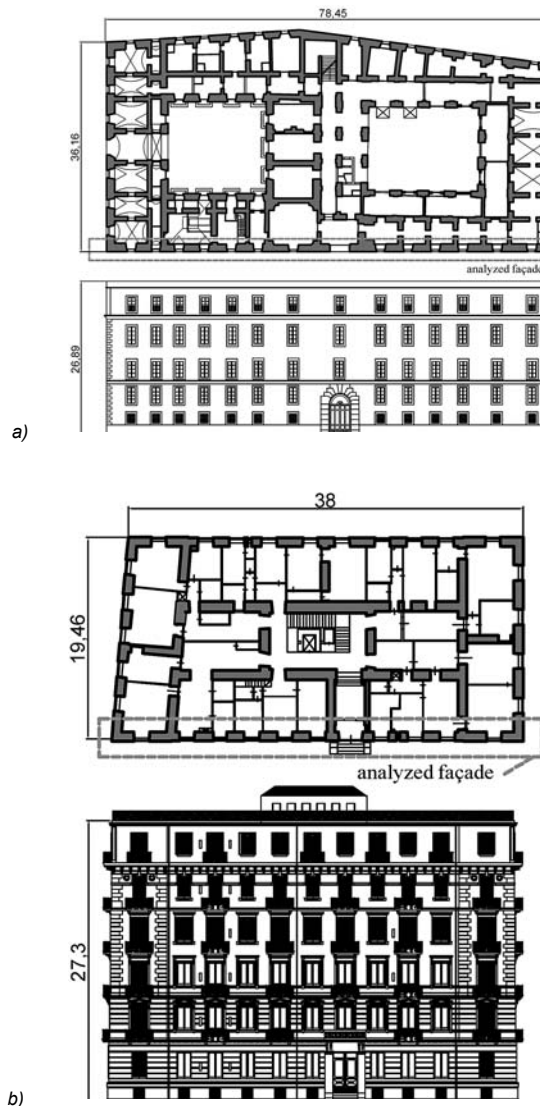


Fig. 8. a) Building A – ground floor plan and principal façade, b) Building B – ground floor plan and principal façade

The structure is made of tuff masonry for the first four levels, while the top level, made in a subsequent time, is in clay brick and mortar walls; the material mechanical properties are reported in Table 1. The floor structure at the first four levels consists in tuff vaults, while the roof structure is composed of steel beams integrated in the lightweight mortar slab, cast-in-place between the adjacent steel beams. The average weight of the first four level vaults is equal to  $12 \text{ kN/m}^2$ , while the weight of the roof floor is  $7 \text{ kN/m}^2$ .

Table 1. Masonry mechanical properties

| Masonry     | E<br>[N/mm <sup>2</sup> ] | G<br>[N/mm <sup>2</sup> ] | Unit<br>Weight<br>[kN/m <sup>3</sup> ] | Compression<br>strength<br>[N/mm <sup>2</sup> ] | Shear<br>strength<br>[N/mm <sup>2</sup> ] |
|-------------|---------------------------|---------------------------|--|---|---|
| Tuff        | 1.080                     | 360                       | 16                                     | 2.0   | 0.035                                     |
| Clay bricks | 1.500                     | 500                       | 18                                     | 3.2   | 0.076                                     |

Neither the slabs of the building have any rigid behavior, nor the girders of the walls are capable to resist the flexure and shear; according to the Pagano classification [3], described in §2, the building A belongs to the first class, having all-brick walls and floor slabs with vaults.

The geometrical characteristics of the masonry walls can be defined and described by the parameters introduced in §2 and §3 (Eqs. (1), (2), (5) and (6)); in particular the analyzed wall (Figure 8a) is characterized by following values:  $R = 1.89$  –  $S_n = 0.97$  –  $\zeta = 0.40$  –  $\xi = 0.39$ .

## 5.2. Building B

The building was built in 1906, at Michelangelo Schipa Street – Naples (Italy), and it can be considered a typical example of the Neapolitan residential building, characterized by a nearly rectangular plan, approximately 20 m × 40 m with a central rectangular core 10 m × 5 m, which includes the staircase and elevator (Figure 8b); it consists of six storeys above the ground level and a basement below. The basement storey height is 3.85 m; for the ground floor and 1st level is 4.32 m; for the 2<sup>nd</sup>, 3<sup>rd</sup> and 4<sup>th</sup> levels is 4.25 m; for the 5<sup>th</sup> and 6<sup>th</sup> storeys is 3.95 m (Figure 8b).

The walls are made of Neapolitan yellow tuff masonry, with the exception of the basement and ground floor, which are constructed by clay-brick; the mechanical parameters of masonry material assumed in the present paper for the structural analysis are summarized in Table 1. The wall thickness varies from 120 cm, at the basement, to 50 cm at the 5<sup>th</sup> level. The floor structure is composed of steel beams integrated in the lightweight mortar slab, cast-in-place between the adjacent steel beams and weakly reinforced by steel bars. The steel beams have I cross section, with depth ( $d$ ) of 160 mm and flange width ( $b_f$ ) of 74 mm; the beams are spaced at 90 cm centerline. Total floor structures thickness is 30 cm at the basement and ground floor, 32 cm at the 1st floor, 25 cm at the remaining floors. Additional information can be found in [8].

According to Pagano classification described in §2, the building B belongs to the second class, having continuous masonry walls and isostatic horizontal slabs, made of beams simply supported by the masonry walls. The geometrical characteristics of the masonry walls can be defined and described by parameters introduced in §2 and §3 (Eqs. (1), (2), (5) and (6)); in particular the analyzed façade (Figure 8b) is characterized by the following values:  $R = 1.54$   $S_n = 1.45$ ;  $\zeta = 0.38$  and  $\xi = 0.26$ .

## 6. KINEMATIC ANALYSIS OF THE CASE STUDIES

### 6.1. Linear kinematic analysis of the “as is” façade walls

Thanks to regularity and repetitiveness of the openings, the main façades of the two case studies can be schematized with multi-storey frame.

Using the closed form equations (3), (7), (9) and (10), the lowest values of the collapse multipliers associated to the four mechanisms considered in the previous §3 have been calculated. For both the analyzed façades, the global mechanism (Figure 4a), is firstly activated with a collapse multipliers equal to  $\lambda_A = 0.13$  and  $\lambda_B = 0.07$ , for the façade of the building A and B respectively.

A further simplified calculation, for an approximate evaluation of the horizontal collapse multiplier  $\lambda$ , can be made considering the rotational equilibrium of the single entire pier, with hinge at the base under two different distribution of the horizontal force, i.e. with the horizontal force ( $F$ ) applied at the top (Figure 9a) and in the centroid (Figure 9b) of the entire pier. These two loading conditions have been chosen with the aim of providing a useful tool for checking the results obtained by means of the push-over analysis. In fact, in the non-linear static analysis of masonry structures, two different distributions of the lateral load are generally applied: the “modal” pattern and the “uniform” pattern, with lateral forces proportional to masses.

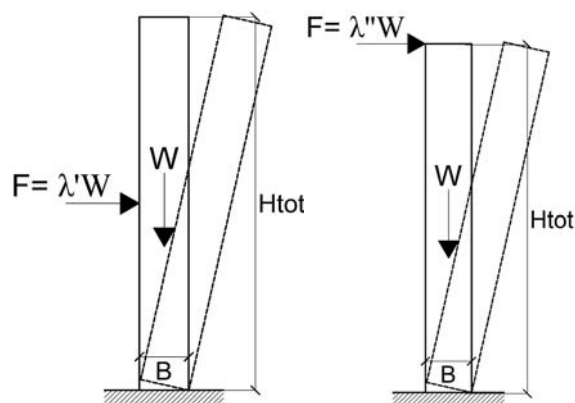


Fig. 9. Simplified collapse mechanisms for a fast estimation of horizontal collapse multiplier

The corresponding simplified expressions of the collapse multiplier are given by the following formulae:

$$\lambda' = F / W = B / H_{tot} \quad (15)$$

$$\lambda'' = F / W = B / 2 H_{tot} \quad (15)$$

Applying the above equations (14) and (15) to the principle façade of building case studies, the following values of horizontal capacity can be obtained:  $\lambda_A' = 0.126$  e  $\lambda_A'' = 0.063$  for the building A;  $\lambda_B' = 0.073$  e  $\lambda_B'' = 0.036$  for the building B. It is interesting to note that the results related to the scheme with the horizontal force  $F$  applied to the pier centroid (i.e.  $\lambda_A'$  and  $\lambda_B'$ ) are very close to the collapse multiplier values ( $\lambda_A$  and  $\lambda_B$ ) obtained with the kinematic analysis (Figure 9a).

### 6.2. Linear kinematic analysis of the strengthened façade walls

A parametric analysis have been carried out, varying the geometry (diameter/area) and the location of the steel tie-rods in order to understand their effectiveness and influence on the seismic capacity of the analyzed walls. To this aim, four different hypotheses of the retrofit intervention have been considered (Figure 10):



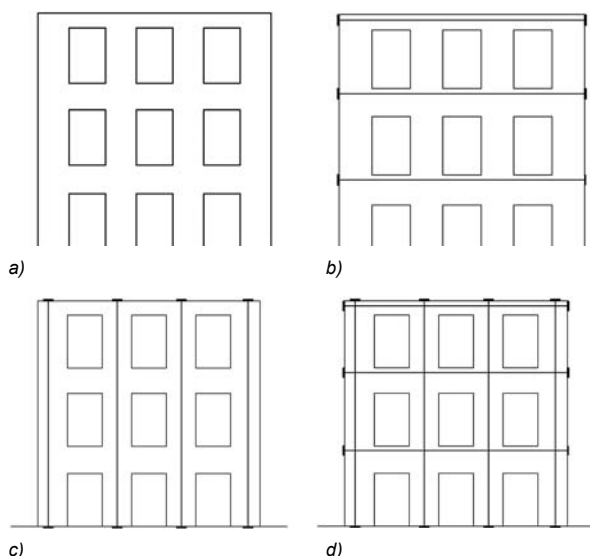


Fig. 10. Retrofitting interventions with steel tie-rods: a) Case NT – no ties, b) Case HT – only horizontal ties, c) Case VT – only vertical ties, d) Case HVT – horizontal plus vertical ties

- case NT (no tie), i.e. as is building façade (figure 10a);
- case HT (horizontal ties), i.e. with building façade strengthened through horizontal ties (figure 10b);
- case VT (vertical ties), i.e. with building façade strengthened through vertical ties (figure 10c);
- case HVT (horizontal and vertical ties), i.e. with building façade strengthened through horizontal and vertical ties (figure 10d).

For both the principal façade of the buildings case studies, the horizontal collapse multipliers ( $\lambda$ ) associated with each type of strengthening scheme have been calculated using the closed form equations (3), (7), (9) and (10), by varying the area of the steel ties from  $5 \text{ cm}^2$  to  $40 \text{ cm}^2$ .

Using ties with steel grade S235 ( $f_y = 235 \text{ MPa}$ ) the variation of collapse multiplier  $\lambda$  as a function of the ties area ( $A_t$ ) has been plotted in Figure 11 for the façade of building B, for each considered case of strengthening interventions of Figure 10. It is worthy to note that in all cases the horizontal multiplier ( $\lambda$ ) already increases with small area ties; the Figure 11 also shows that, for the case HT (only horizontal ties),  $\lambda$  becomes constant for value of  $A_t$  greater than  $1000 \text{ mm}^2$  because for high values of  $A_t$  the mechanism *b* or *d* (Figure 4) is achieved without any contribution of the horizontal ties. On the contrary, in cases VT and HVT, the value of  $\lambda$  increases

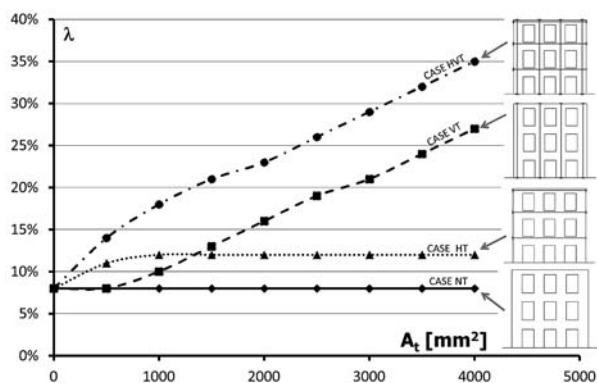


Figure 11 Principle façade of the building B:  $\lambda$  value as a function of the ties area for the four hypotheses of considered retrofitting interventions

with an approximately linear trend as the area of the steel ties ( $A_t$ ) increases, showing greater effectiveness of the vertical than horizontal tie-rods.

The collapse multiplier  $\lambda$ , equal to 8% for the no retrofitted case (NT), becomes 12% for the case HT (only horizontal ties), i.e. it increases of 50%. In the case VT (only vertical ties), instead, the horizontal collapse multipliers ( $\lambda$ ) increases up to 57% (when  $A_t = 40 \text{ cm}^2$ ), or rather the horizontal capacity of the building increases to 2.4 times compared to NT case. Finally, considering both horizontal and vertical ties (case HVT) the maximum effectiveness of tie-rods has been observed, compared to case A with increasing of horizontal collapse multiplier ( $\lambda$ ), between 75% (when  $A_t = 5 \text{ cm}^2$ ) and 348% (when  $A_t = 40 \text{ cm}^2$ ).

## 7. NON-LINEAR STATIC ANALYSIS

### 7.1. Non-linear static analysis of the “as is” façade walls (case NT)

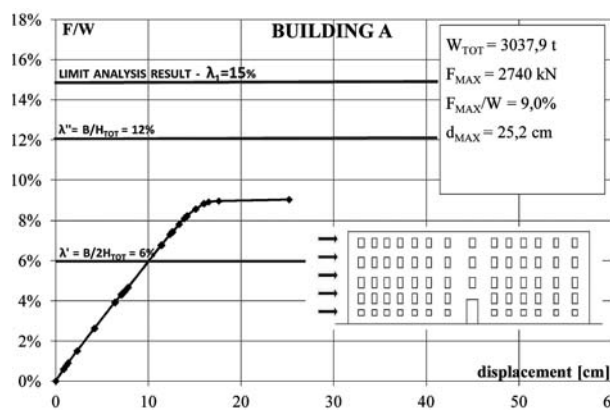
The principal façade of buildings case studies have been modeled as “equivalent 2D frame”, according to what has been described in the previous §4.

In the “as is” building (case NT), the girders have no tension-resistant elements; for this reason, they are not able to couple the masonry piers and therefore they can be modeled with hinged ends. If girder with hinged ends is used in the structural model however, the computer code is not able to evaluate the rotation at the beam ends; so, it is not possible to verify if there are excessive rotations demand, or rather a local collapse of the girders. For this reason, the girders have been modeled with beam elements with flexural plastic hinges at the ends with low plastic moment and limited rotational capacity ( $\phi_u = 0.4\%$ ). For the principal façade of the analyzed buildings, the capacity curves are plotted in Figure 12a and Figure 12b, respectively. The maximum base shear force is equal to  $F_A = 2.740 \text{ kN}$  for building A,  $F_B = 675 \text{ kN}$  for building B. The corresponding values of the collapse multiplier are equal to  $\lambda_A = F/W = 0.09$  for building A,  $\lambda_B = F/W = 0.055$  for building B. The maximum displacement of the control point, located at the top of the wall, is equal to 25.2 cm and 55.2 cm for buildings A and B, respectively.

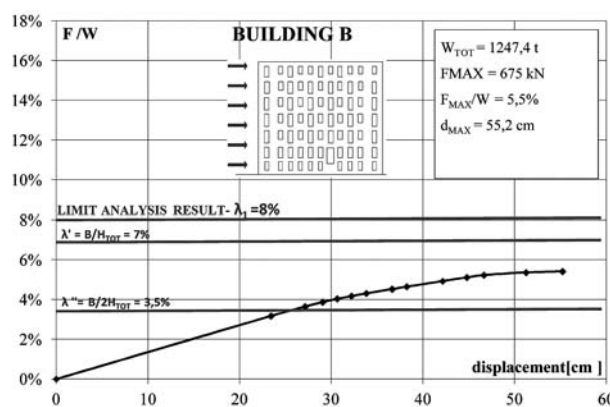
For both the analyzed walls the activation of the flexural plastic hinges at the girders ends is immediate; in both the models the collapse occur due to activation of the plastic hinges at the basis of the piers for combined compression and bending action (Figure 12c and Figure 12d). In fact, in the no-retrofitted configurations (case NT), the girders with no tension-resistance elements are not able to couple the piers, so the piers have a cantilever behavior with high bending moments at the base. In the building B, the first two levels are made of clay bricks masonry, i.e. with more strength material; this leads to the activation of plastic hinges at the basis of the third level piers.

### 7.2. Non-linear static analysis of the strengthened façade walls (case HT)

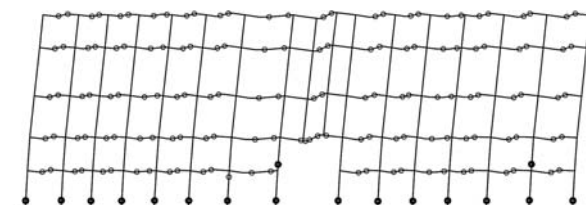
The model with a retrofitting intervention has been considered, consisting in horizontal tie-rods in the girders, that consequently have considerable flexural resistance and stiffness, and are able to couple the piers. Because of the used commercial software is not able to model vertical tie-rods



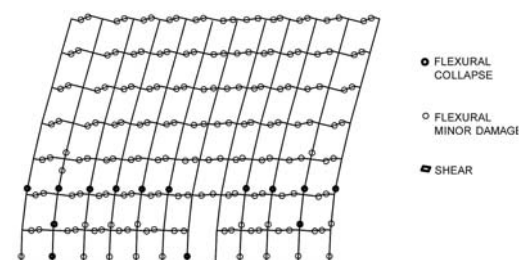
a)



b)



c)



d)

Figure 12 No retrofitted models – Dimensionless Capacity Curves a) building A b) building B. Kinematic deformed shape a) Building A, b) Building B

in piers, the retrofitting intervention with vertical ties (case VT) and horizontal and vertical tie (case HVT) have not been considered.

The pushover analysis performed on the principal façade, retrofitted by horizontal ties shows not encouraging results, due to limits of the modeling suggested by the Italian code [1] and [2] for the non linear static analysis of masonry construction. In fact, the capacity curves of Figure 13 are not regular, with a great increase of the horizontal stiffness; furthermore, they do not show increasing of the horizontal resistance for both the analyzed walls. These results are not consistent with

the ones obtained with the limit analysis and, above all, are not consistent with what was observed in masonry buildings with horizontal ties, after severe earthquakes.

Finally, the comparison between the limit analysis results (horizontal lines in Figure 13) and the pushover curves of Figure 13 shows that the seismic capacities assessed using the non-linear analysis are always lower than those measured with the closed-form equations proposed in this paper, while they are always included in the range defined by the two multipliers  $\lambda'$  and  $\lambda''$  evaluated with the simplified formulae (15) and (16).

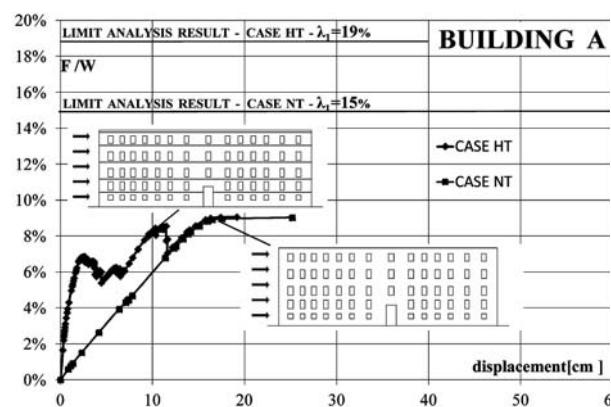
## 8. CONCLUSIONS

The critical exam of the suggestions provided by Neapolitan researchers for masonry buildings has allowed of making a typological, geometrical and mechanical classification of the analyzed buildings.

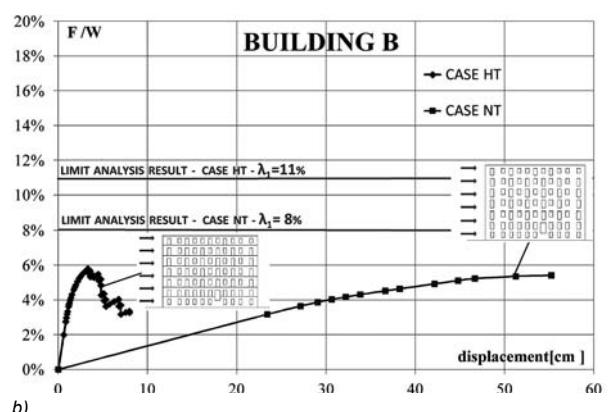
The horizontal in-plane capacity of main façade of the analyzed building has been calculated, both with and without the vertical and/or horizontal tie-rods. With a parametric analysis, it has been evaluated the influence of the geometry (diameter/area) and of the location (vertical, horizontal, vertical plus horizontal) of the steel tie-rods.

The linear kinematic analysis, applied according to suggestions and provisions of the Italian codes [1] and [2], has allowed to propose closed form equations for the horizontal collapse multiplier, extension of the equations proposed in [6] for the masonry portal frames. The results of the application of these equations to the analyzed walls allow to observe that:

- the vertical ties (case VT) are more effective than the horizontal ones (case HT);



a)



b)

Figure 13 Comparison between the capacity curves obtained with limit analysis and pushover: a) Building A, b) Building B



- the effectiveness of the vertical ties linearly increases, when the tie-rods area increases;
- the maximum effectiveness of the horizontal ties can be obtained just for low values of rods area;

The pushover analysis performed, according to Italian Codes [1] and [2], by using a commercial computer code very common in Italy, allows to observe that:

- it is not possible to model the vertical tie-rods;
- the capacity curves of the models with horizontal ties (case HT) are irregular, while the horizontal stiffness that increases;
- the horizontal ties do not increase the seismic capacity of the masonry walls; this result is not consistent with

what was observed in masonry buildings, after severe earthquakes.

In conclusion, it is worth to note that the Neapolitan buildings have many levels and very slender masonry walls, often in contrast with ancient builder's rules of thumb, given by tradition and experience; these factors increase their seismic vulnerability as has been highlighted by the results of the performed analyzes.

The authors emphasize the usefulness of the limit analysis, as simple tool both for checking the results of more complex analysis, often less manageable (pushover), and for evaluating the effectiveness of mechanical retrofitting interventions, not always appreciated by using commercial software for structural analysis.

## REFERENCES

- [1] Decreto del Ministero delle infrastrutture 14 gennaio 2008. *Approvazione delle nuove norme tecniche per le costruzioni*. (pubblicato nella G.U. n°29 del 04/02/2008 – suppl. ord. N°30).
- [2] Circolare n. 617 del 2 febbraio 2009. Istruzioni per l'Applicazione Nuove Norme Tecniche Costruzioni di cui al Decreto Ministeriale 14 gennaio 2008.
- [3] Pagano M. (1968). *Edifici in muratura*, vol. 1. [in:] *Teoria degli edifici*, Liguori Editore, Napoli.
- [4] Sparacio R. (2009). *Il recupero statico di immobili del centro storico di Napoli*, vol. 3. [in:] *Quaderni della didattica*. Ist. Suor Orsola Benincasa, Napoli.
- [5] Lenza P., Ghersi A., Calderoni B. (2011). *Edifici in muratura alla luce della nuova normativa sismica*. Dario Flaccovio Editore.
- [6] Brandonisio G., De Luca A., Mele E. (2009). *Horizontal capacity of masonry portal frames under different loading conditions*. [in:] *Proc. of 1st Prohitech Conference*, Rome, Italy, 21-24 June 2009.
- [7] Heyman, J. (1966). *The Stone Skeleton*, International Journal of Solids and Structures (2): 249-279.
- [8] Brandonisio G., De Luca A., De Martino A., Mautone G. (2013). *Restoration through a traditional intervention of a historic unreinforced masonry building "Palazzo Scarpa" in Naples*, International Journal of Architectural Heritage: Conservation, Analysis, and Restoration, 7:4, 479-508.

## Abstract

The paper deals with the problem of evaluating the effectiveness of mechanical retrofitting interventions and of assessing in-plane seismic capacity of unreinforced masonry structures. With reference to two case studies of typical Italian multi-storey masonry buildings, the above evaluations have been obtained by means of two different approaches: limit analysis and non-linear static analysis (Pushover). The aim of this study is to verify the pros and cons of examined analyses methods. Moreover, concerning the limit analysis approach, "closed form" expressions of horizontal collapse multipliers – which also account for the mechanical strengthening contribution – have been proposed for the typical in-plane seismic collapse mechanisms of unreinforced masonry walls.

This paper had been published in Proceedings of 8th International Conference: STRUCTURAL ANALYSIS OF HISTORICAL CONSTRUCTIONS, SAHC 2012, Wrocław, Poland.

## Streszczenie

Artykuł dotyczy problemu oceny skuteczności mechanicznych interwencji modernizacyjnych oraz oceny wytrzymałości w płaszczyźnie na wstrząsy sejsmiczne niezbrojonych obiektów murowanych. Ocen dokonano dla dwóch przypadków typowych włoskich wielopiętrowych budynków murowanych stosując dwa różne podejścia: analizę graniczną i nieliniową analizę statyczną (przewrócenia się). Celem pracy było zweryfikowanie zalet i wad powyższych metod analizy. W przypadku analizy granicznej zaproponowano domknięte wyrażenia na mnożniki zawalenia poziomego, uwzględniające również wkład wzmocnienia mechanicznego, dla typowych mechanizmów zawalenia się w płaszczyźnie niezbrojonych ścian murowanych.

Niniejszy artykuł został opublikowany w Materiałach z Ósmej Międzynarodowej Konferencji „STRUCTURAL ANALYSIS OF HISTORICAL CONSTRUCTIONS, SAHC 2012”, która miała miejsce we Wrocławiu w Polsce.

Shahira Sharaf Eldin\*

## Preserve and enhance existing sound housing stock – Wekalet El-Lamoun, Alexandria

## Zachowanie i zwiększenie istniejących zasobów mieszkaniowych – Wekalet El-Lamoun, Aleksandria

**Keywords:** wekalat, caravanserais, street livability, preservation

**Słowa kluczowe:** wekalat, karawanseraj, żywotność ulicy, ochrona

### 1. COMMERCIAL FACILITIES IN ALEXANDRIA

Man knew markets since very old times to be established initially near arenas and temples. Later, it was taken into consideration when planning cities to leave an empty space for the establishment of the market, but at that time, a specific shape of the market was not yet determined [1].

The development of business activities between people lead to the establishment of business facilities buildings to keep up with the development and expansion of trade. These installations were known in the Islamic civilization with the name of Wekalat, khan, hotels, caravanserais and Qaysariet. The Arab Historians in the middle Ages did not notice obvious differences between these buildings types. They noted that they are all similar in the presence of court in the middle and around the court an arcaded corridor leading to the stores. Each building may consist of two residential floors of private apartments and one shops' floor. For this reason, some research workers considered that Wekalat, Khan, hotel and Qaysariya are different names for the same building type. Caravansara or Caravansary is another matching word for those buildings. The Persian word "Kārvānsarā" is a compound word combining "Kārvān" (caravan) with "Sara" (palace, building with enclosed courts), to which the Persian suffix "yi" is added. We should note that "caravan" means a group of traders, pilgrims, or other travelers, engaged in long distance travel [2].

It seems that the use of the term (Wekalat) was restricted to Egypt. Later, it was adopted by some other countries of the Islamic world, and then moved to other countries such as Byzantine, Spain and Portugal. Wekalat were spread in the Ayyubid and Mamluk Era. Some of the Mamluk Sultans participated in the construction of these Wekalat, such as el Sultan Qaitbay, and Prince Koson. Also some ladies of the high society have built many Wekalat such as Tag el Molook, Bint Al-Zahir

Baybars Wekala, Aisha Khatoon Wekala, and Nafisa El-Bayda Wekala from the Ottoman era. At that time, the wekala was used as a hotel for the accommodation of travelers with their goods as well as a trading place. Some Wekalat were used as factories for craft production industry [1].

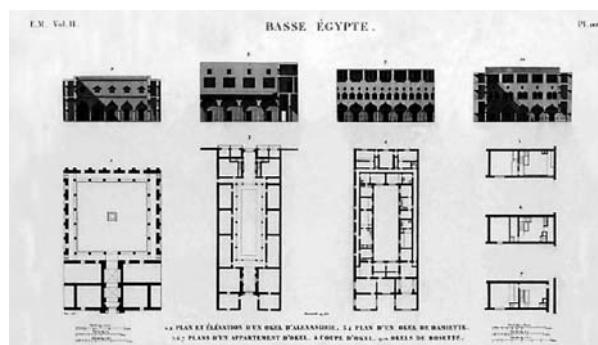


Fig. 1. Some wekalat drawings at Alexandria and Rosetta [1]

It is interesting to know that Alexandria had known many Wekalat along with the hotels since the Mamluk Era. Wekalat Terbanat at el Mansheya district is one of these remaining famous Wekala in Alexandria that dates back to the Ottoman era. Ibrahim bin Obaid Terbanat Almsrati built three Wekalat in addition to the Hanged Mosque in the year 1105 AH / 1693 AD. This turned the area into a huge commercial market related to "Diwan El Gomrok", i.e., custom office. He even devoted some residential units in one of his Wekalat to the Jews since the area was characterized by their intensified presence, due to their work in the Diwan El Gomrok. This wekala consisted of an open courtyard surrounded by a group of shops followed by two floors occupied by residential units.

We should notice here that most of the surviving caravan-serais in Alexandria date back to the Ottomans' times. Wekalet

\* Ass. Prof., Architectural Department, Pharos University in Alexandria, Egypt, shahira.sharafeldin@pua.edu.eg



El-Lamoun, located in the Jewish neighborhood is one of the distinguished surviving caravanserais; which offered housing to Jews that used to live in the district and work in the nearby Customs Bureau. Wekalat are considered as examples of the forgotten architecture that has to be studied. This is because that Architecture plays an essential role in people's attachment to the place. Furthermore, great buildings are the backbone of any great community.

## 2. WEKALET EL-LAMOUN AS CASE STUDY

The present study is concerned with Wekalet El-Lamoun in the Turkish district area of Alexandria, Egypt. The Turkish district represents the oldest settlement of Alexandria, it was built between the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century [3]. It has its own character, its urban pattern, architecture and social life. As it is the central business district, near the main port and the most populated settlement in the city, it suffers from several problems relating to urban sprawl and crowded quarters.

Wekalat El-lamoun is one of the most famous caravanserais in Alexandria. This Wekala was named Wekalat El-lamoun as most of its warehouses were used as storage for citrus fruit and lemon. Till now, Alexandria is famous with its lemon that people come from all over the world to buy, (fig. 2).



Fig. 2. Kaffir lime leaf and Alexandria famous lemon

The street of Wekalet El-Lamoun has three other names:

1. Wekalat El-Khodar (map 753 Survey authority 1940),
2. Dr. Abd el-Monem el-Rabah (Google earth),
3. Dr. Abd el-Moneim el-Deba.

Wekalet El-Lamoun Street is the most popular name [4].

The street of Wekalet El-Lamoun passes through eight monuments registered by the governorate of Alexandria in June 2007 [5], most of them are Wekalat and Mosques and other unregistered buildings although they are architecturally significant buildings. Most of them are residential. The street includes three historic buildings; Wekalet El-Lamoun, Wekalet Hamza, El-Geriany Pasha and Fouad Kabany house (fig. 3). Wekalet El-Lamoun Street and its extension "souk el-Tabahkin" have a start and an end from the sea in the both sides, the first one is from the side of the port of Alexandria "bab 6", "El-sultan Safar Pasha street" and passing through

a number of other valuable streets in the city; those streets are "Souk El-Khodar street", "Masjed Terbana street", "Mohamed Korayem street" and ends at "El-kornish avenue" (fig. 4).

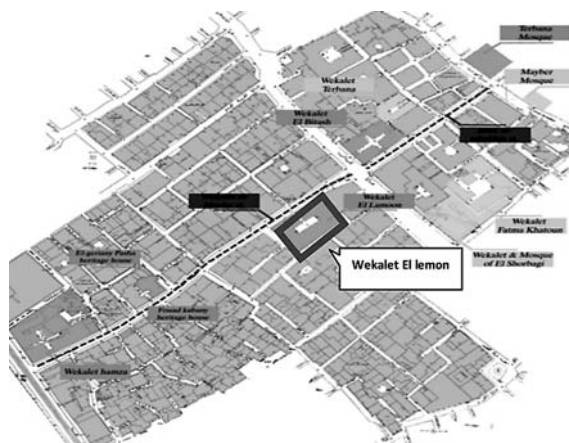


Fig. 3. A collecting map of Wekalet El-Lamoun street, (Source map 709,750,751and 753 from Survey authority 1940), [4]



Fig. 4. Google map modified by the author

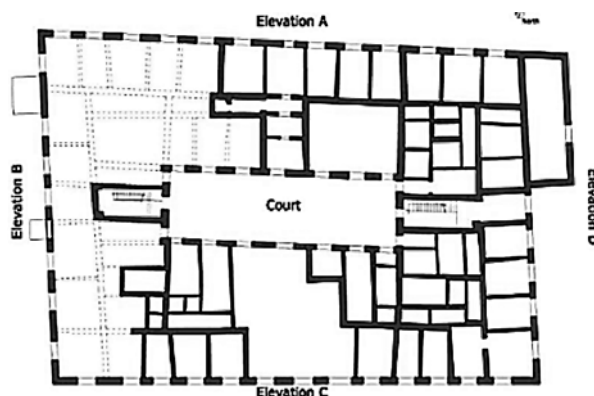


Fig. 5. First floor plan of the Wekala [6]

### 2.1. Description of the building

The Wekala is owned by "Alfred Blon Metkass" registered under (n. 121 Sheyakha Souk El-samak). It was constructed in 1835 by a Greek Jewish family [4]. The Wekala was built on the model of a hotel and has been chosen due to its location near the harbor entrance, so as to serve and accommodate traders coming from outside the country.

Wekalet El-Lamoun building has four storeys; the ground floor occupied by shops and store-rooms, the other floors are residential. The internal courtyard is reached by two symmetrical entrances from two sides of the building those entrances have no doors in the original design.

These Wekalat have several uses such as; commercial represented by the shops facing Wekalet El-Lamoun Street. Traditional crafts and small industrial workshops are located around the open court in the middle of the building and also in a part of the first floor with a separated entrance. The upper floors are occupied by residential dwellings, and can be reached by two staircases from the other two sides of the building but they can be reached only from the courtyard.

The walls are constructed of limestone and brick, the ceilings are made of steel I-beams with brick vaults in between, this construction method was called jack-arch, and it shows the developing European influence [4].



Fig. 6. Main elevation of the Wekala [6]

## 2.2. Architecture features of Wekalet El-Lamoun

This long rectangular square was constructed in 1840 under the joint supervision of Ibrahim Pasha and the Italian engineer Francesco Mancini, both playing a leading part in the commission of ornament [7]. The Wekala is affected by the neo classic architecture in many features and in the overall language of the building. Symmetry, balance and return to the basic geometric forms of antiquity give neo classical building a monumental appearance. The building is characterized by the presence of the stone quoins that gives the building a sense of vertically, enclosure and framing. These quoins are also present in the front façade as it plays the role of pilasters [8].

The proportion of the lower floor is higher than the upper floors; which is one of the Italian renaissance features. The ground floor was saved for the commercial use, thus the gates of the whole building were ornamented as well with a standardized motif. The entrance door is semicircular arched, and characterized by the presence of lion motif above it (fig. 7). In ancient Egypt the lion was associated with water, while in Greek and Roman period it was the symbol of the fallen hero and was used as the guardian of gates, temples and public buildings. As for Judaism, from ancient time to present, the lion represented the “lion of Judah” to the Jewish people. The lion head was often used in Gothic and renaissance doors [8].



Fig. 7. Lion motif on the main gate

The Design is characterized by the production of a homogeneous impression in the arrangement of plan, the proportion between floors height, the contrasts of voids and solids, and above all the outline of the entire building, is impressive. The general arrangement of buildings is usually strictly symmetrical, one half corresponding to the other, and with some well-defined features to mark the center (fig. 8).

The classic architrave takes place in the façade as purely decorative features added for the mere sake of ornament to the wall. The three storey windows are different. The lower floor windows are semi arched that dates back to the sixteenth century while the upper floors are traditional Georgian shutter windows that dates back to the eighteenth century [7]. The iron presented in some balconies states the modernism in the façade. The whole elevation is divided into three zones; the first is over the main entrance in the building center with 3 straps, the central one with balconies, the 2 edges are only windows of which the first row is ornamented (fig. 9 and 10).

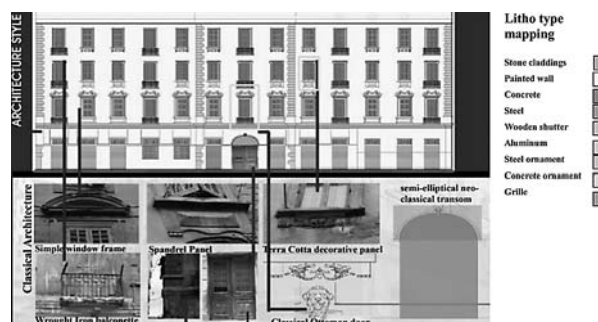


Fig. 8. Photos of the main architecture features on the façade facing main street, Also Litho type analysis is illustrated on the elevation drawing (Source: Analysis by author)

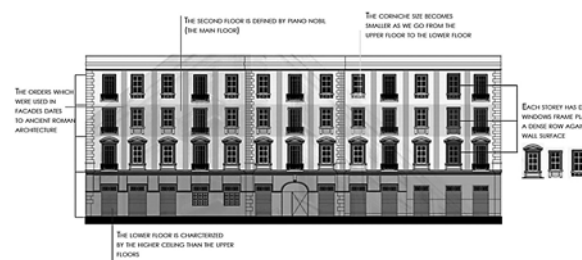


Fig. 9. Different proportion between floors and different windows design (Source: Analysis by author)

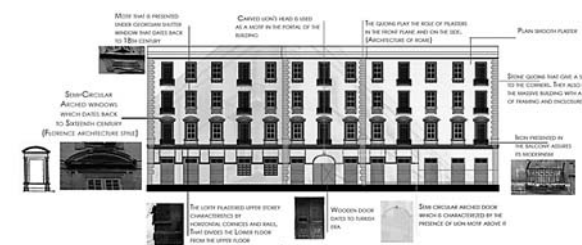


Fig. 10. Architecture features revealing the neo renaissance style in the elevation (Source: Analysis by author)

The lateral zones are identical with 5 straps; the edges are a column of balconies and the next two straps are only windows. As previously stated, the elevation is rhymed with repetitive straps of balconies and windows ornamented with 16<sup>th</sup> century arcades, which creates a rhythm in the whole elevation.

## 2.3. The present condition of the Wekalet El-Lamoun

All visual properties of the building such as lines, materials and textures, create physical relationships and image richness for the observer who walks along the street. Besides, the surrounding buildings make up the street form with the elements forming the border, or others being perceived behind. It is in fact the integrity of three dimensional relationships between



buildings that creates the visual completeness peculiar of the place, (fig. 11). As a result, the most common alteration of the street is the replacement of traditional buildings with the high rise apartment blocks. Of course, alterations in the street have negative effects on the character of the urban spaces once defined.

The litho type analysis done through this study revealed that Wekalet El-Lamoun walls main building materials are masonry units either stone or bricks. There are other different materials included in the elevations which are mostly used in windows and doors (fig. 12), such as: wooden shutter, steel balustrades, Aluminum shop fronts with rectangular ornaments lining the façades. Although the function of the building has not changed, the physical fabric has obviously altered [9].

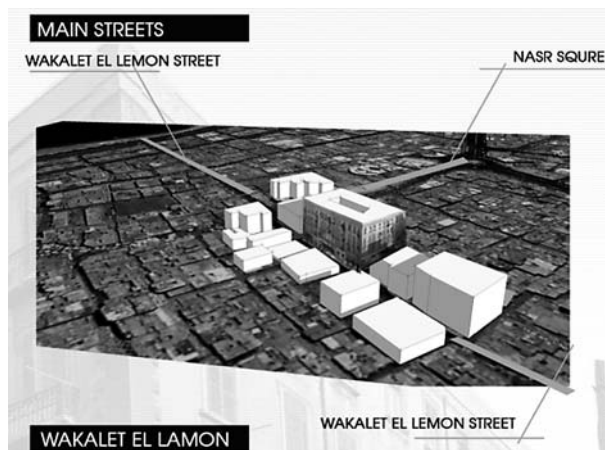


Fig. 11. 3D model showing the different buildings heights compared with the Wekala (Source: author)



Fig. 12. Photos showing the building façades current condition (Source: the author, 2010)

The alterations of the Wekala are evaluated in relation to their effects on that visual continuity and can be categorized in two main groups;

**Alterations in form;** For instance most of the stores still have their original front style but with changes such as different finishing materials and colors which are used regardless of the existing fabric of the building. Many of the shops also are currently just closed doors. Also, the signs of the stores in the ground floor destroy the aesthetic feature of the original building (fig. 13).

Another type of intervention is the closing of the entrances to gain more storage areas of shops or the changing of shops into warehouse (fig. 14).

**Alterations in materials;** The most common type of alterations observed are that of material use, as a result of the repair and replacement on the building façades. Timbers' replacement with the plaster is also a common type of alteration. Even the street's stone pavement has recently been replaced by a concrete pavement, which broke the continuity of the stone walls with the street pavement. The continuity is legible only in a small portion of the passageway on the street, where the original stone pavement has been kept.



Fig. 13. Photos representing the store front of the building (Source: the author, 2010)



Fig. 14. Photos representing the entrances of the courtyard [8]

### 2.3.1. Deterioration features in Wekalet El-Lamoun building

- a. Deterioration features of the main façade (fig. 15):
  - Vertical and inclined cracks can be noticed on the first floor façade's walls.
  - Worn of the façade's stones and cantilevers.
  - Falling of portions of the first floor and roof plaster finishes Lime paints on top of stones and the separation of paints finishing from the walls.
  - Unaesthetic finishing material choices and bad condition of paintings surfaces.
  - Accumulation of dirt and dust on top of the façades.
  - The vanishing of gypsum cornices and the ornaments from the façades.
  - Bad condition of opening (doors and windows): Loss of frames, wooden leaves, accessories and glassing.
  - Total loss of inner wooden panels.
  - High percentage of humidity in the woods leading to bio deterioration and worn in all woods with loss of wooden panels.
  - Wrong restoration of some doors and windows and changing of opening design.
- b. Vandalism and modifications in the main façade:



- Vandalism includes any missing parts due to inappropriate use, replacement of elements due to reuse, and any modification made causing the material separation. It can be whether hanging laundry or adding inappropriate banners and signage or using paper as sheds or wall papers and Graffiti or installing sewage pipes on the façade, (fig. 16).
- Broken shutters and laundry hangers are also common feature of human bad intervention. Electricity network system with cables passing through the buildings and not in covered pipes, distorts the architecture of the buildings that might cause several damage [4]. In time of raining, some of these cables are not isolated which can make electricity failures. Other cables are cut out when the wind speed is high which cause electricity cut and it may even cause fire.

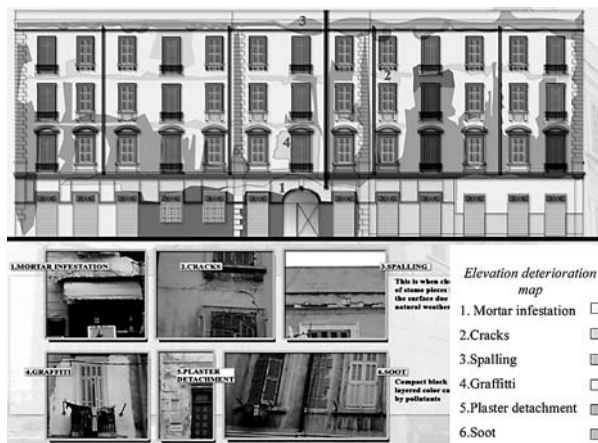


Fig. 15. Different types of deterioration on wekalet El-Lamoun main façade

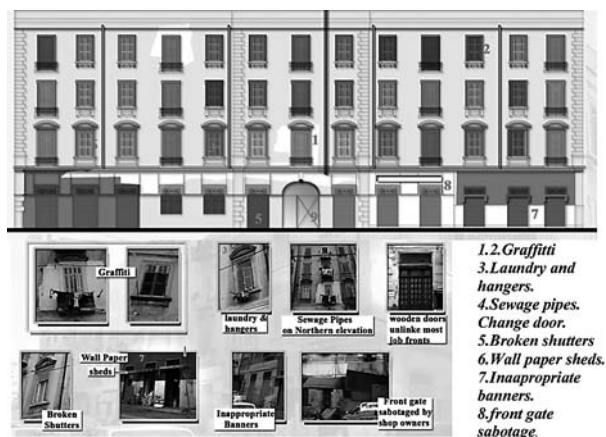


Fig. 16. Different types of vandalism on wekalet El – Lamoun main façade

- c. Deterioration features of the residential floors' façade:
- The appearance of vertical and inclined cracks with different lengths and widths in some walls.
  - Deviation and inclement in some walls.
  - Missing insets and falling of plaster finishes from the walls.
  - Bad condition of painted surfaces and painting materials.
  - Deterioration of the ceiling in some apartments.
  - Bad condition of doors and windows, as describe in the façade deterioration (fig. 17).

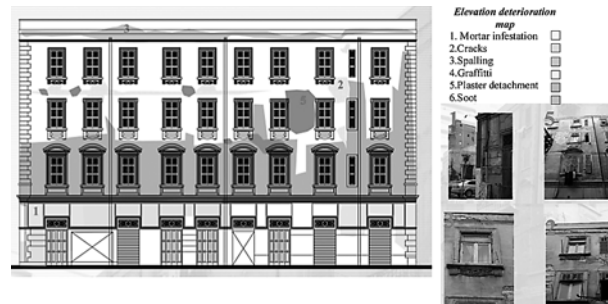


Fig. 17. Different types of deterioration on Wekalet El-Lamoun residential façade



Fig. 18. Photos representing the staircases in relation to the upper floors [8]

- d. Deterioration features of the residential staircase: (fig. 18)
- Wear of the residential staircase.
  - Appearance of disjointing at the staircase walls' corners,
  - The appearance of vertical and inclined cracks with different lengths and widths.
  - Deviation and inclement in some walls.
  - Scaling of plaster finishing from the walls and bad paints.



Fig. 19. Drawing representing the inner court and the stairs [6]

- e. Deterioration features of the courtyard and workshops: (fig. 19)
- Deviation and back weathering in some walls.
  - Unaesthetic choices of finishing material.
  - Appearance of vertical and inclined cracks with different lengths and widths in the first floor's wall.
  - Semi-total deterioration of flooring and ceiling.
  - Separation and falling of plaster finishes from the walls.
  - Bad condition of wooden ceilings, doors, and windows.
  - Appearance of rust on top of metal doors and windows.
  - The absence of paint finishing on the first floor courtyard façades.
  - The worn and missing of some stone cornices and carved stones.

- f. Deterioration features of the roof floor:
  - Accumulation of dirt and dust at the top of the roofs.
  - Lack of maintenance of the gutters and isolation material cause leakage problems.
  - Damaged floor's tiles and the missing insets of construction materials.
  - The irregularity of the walls as a result of material deterioration.

### 2.3.2. General causes of alterations and deterioration features in El-Wekala

There are three main causes of alterations which can be observed while studying Wekalat El – Lamoun case study, such as:

**a. Inheritance;** the traditional buildings have usually more than one owner; so the division is one of the most common types of interventions observed in the site. The type of division and its effects on the original scheme of the building varies depending on the characteristics and the potential of the buildings. Lack of maintenance work for long time and the absence of its real owner, lead to building deterioration as the occupant didn't pay any rental fees to cover maintenance work

**b. Structural problems;** the building have suffered various interventions realized by their owners in the past for maintenance and repair purposes. The types of these interventions and their effects on the original characteristics of the buildings are variable.

**c. Changes in life style;** The apartments which are designed according to the standard needs of their users in the time of their construction do not satisfy the needs of their current users. Therefore, various interventions have been realized in order to adapt the buildings into current conditions and requirements.

As result of inheritance problems, buildings have been divided in horizontal and vertical manner, which is a common type of intervention. However the effects of this intervention vary depending on the potential of the building. Needs for separate circulation, and for extra spaces-when the capacity of building is not sufficient – is provided by internal divisions within the spaces. Addition of new volumes, or new architectural elements such as staircases, doors; lead to the destruction of the volumetric and architectural integrity of the building. This also assure that the scattered pattern of responsibilities and ownership can be a serious problem [8].

The repair and replacement of the building materials and architectural elements is another common type of intervention, caused by the structural problems. In buildings, the repair is usually made by filling the spaces between the frame elements with another material such as brick and plastering the exterior surface.

The replacement of the architectural elements such as windows, brackets, doors are also very common in the buildings. In some of them, they are replaced with similar elements, so that the intervention remains in the scale of the element, whereas in some of the buildings, the material, form, or in some examples even the size of the element is altered, thus the original façade arrangement is altered. Misusing the building by either introduction of inappropriate usage or overcrowding of dwelling spaces overload the structural elements.

The change in the life style, on the other hand, is reflected on buildings as two different groups of interventions. The first group consists of alterations realized for the adaptation of the

buildings into a more expressive for life style of today, such as the addition of balconies, or enlargement of windows in order to get a better view towards outside, so that the façade arrangement and the volumetric properties of the buildings are altered. This can be seen in the building in some changes in windows even though the building is registered.

The second group consists of the alteration of the spaces and architectural elements depending on the contemporary needs, such as the adding bathing spaces within the rooms, and the installation of the mechanical equipment. These alterations, usually affect the usage scheme and sometimes the plan arrangement of the building.

As a result, although the interventions observed in the surveyed building have common causes behind, the solutions applied, and their effects on the original characteristics of the building vary from case to case. Some of them cause the loss of the architectural and values of the building, while some others are being tolerated within the potential of the building.

It is an obvious factor that, the building has major problems to be solved before being adapted to the contemporary requirements of life. However, any intervention to be applied in such an area should be designed and evaluated in relation to the characteristics and the potential of it, avoiding standardization of the solutions.

## 3. DEVELOPMENT ACTION PLAN FOR ADAPTIVE RE-USE OF WEKALET EL-LAMOUN

Adaptive-Reuse: is one of the relatively recent technique that is characterized by its sensitive and complex procedures hence it deals with introducing new functions to a building without losing its original identity. Innovation while respecting the existing building are required characteristics for the success of the process. Regaining life in such buildings help in drawing the attention of cultural groups to its value, consequently, regaining vitality to valuable areas [10]. In that sense, the adaptive reuse of a historic building should have minimal impact on the heritage significance of the building and its setting Adaptive reuse is fundamentally sustainable development and offers a tremendous opportunity to enrich the present status by engaging the past.

There is a kind of romanticism in adapting historical buildings for residential use. These revitalized buildings are sought after not only for their amenities and features, but because to live in one is a statement of one's interests and values that endure beyond current trends. Socioeconomic pattern of the building's tenants affects technical quality for all restoration work. Compensation for the original residents can be successful than trying to reform the rent law and to solve problems between the owner and the occupier. Evacuation of these buildings and reusing them can be a better solution.

So the reuse of such a remarkable building, (fig. 20) can be the finest alternative to preserve such a unique building. One of the suggested options is its modification to be reused as a hotel in the center of the city; Ground floor can be turned into commercial, food and ancillary areas with distinguished authentic design to cope with the building style. Active ground floor uses will be encouraged along main pedestrian routes to stimulate new investment and employment. Other residential floors can be used as hotel rooms. A small space can be assigned for craft work and exhibition gallery of the traditional work.

Of course, converting the building into a hotel will insure profitable revenue, capable of sustaining buildings' future and its periodically maintenance.



Fig. 20. Photo of the remarkable Wekalet El-lamoun with its authentic architecture style [6]

Wekalet El-Lamoun is a part of one of the oldest inhabited settlements which form a continuing tradition of economic and commercial activities which gives it a unique socio-economic character. Its street has a physical significance for its relation to the port and the central business district of Alexandria. Surrounding buildings can also be of great importance providing the area with potentials for development while preserving the architectural value. Those buildings give the site great architecture and historic values and they can be an economic resource for the residents if they are carefully conserved.

There are many important points that must be taken into consideration while developing the Wekalet El-Lamoun building, among these;

- **Architectural style and materials preservation:** Little attention was given to Wekalet El-Lamoun building or street. In spite of the outstanding architecture features of the Wekala expressing the identity of the place that must be preserved. Also the Wekala Street present enormous amounts of commercial and entertainment activities which can add to the city's attraction and is in good relation with the city's downtown. Also this distinguished wekala represents a special architectural style
- **Enforcing Laws and regulations:** Government regulations must comprise new rental laws or provide owners by incentives and grants to reuse and maintain their building. Demolition control is needed in a heritage district to preserve the authenticity of the place. Property owners neglect preservation laws and will often argue that the prohibitive cost of repairs and deferred maintenance creates an economic hardship for owners.

- One of the solutions is forming a housing cooperative of the occupants which can then get a co-operative loan to purchase and repair the building. Another solution is to include tax incentives to property owners, or specific measures targeting historic cores in cities, that can be incorporated into the revised rental laws of the country [8].
- **Adjust land usage:** Redesigning the urban fabric creating attraction points along the streets to form a walkable remarkable area in the city center coping with the identity of the place. Creative townscape, not only for pedestrians, but also for cyclists, drivers and public transport users must be taken into consideration while developing the district.
- **Provide Transportation and services:** Appropriate parking must be supplied to facilitate tourism movement and to deal with the increase of the rate of car ownership and the limited capacity of the city's street to accommodate both moving and parking cars. Also, there must be separation between pedestrian walks and public roads.
- **Increasing public awareness:** Creating a sense of place involves understanding how people develop place attachment and feel part of their physical and social environment. This attachment is often based on a community's cultural response to the environment's features, the role that a place plays in satisfying human needs, historical meanings and symbolism embedded in the location, and the possibilities for individuals and groups to identify with the space. Promoting Wekalet El-lamoun among people can make them effective and cooperative in the conservation process and heritage protection. Advertising is the most effective approach for public awareness (fig. 21).
- **Improvement of cultural and social environment:** Enhancing the economic level by providing jobs through oriented projects. New and existing public spaces can be linked by streetscape. Sense of public safety and vitality can be accomplished through street arts and encouraging opportunities for retail, cafe and restaurants that are consistent with the fabric, scale and character of the area.

#### 4. CONCLUSION

The problems of Wekalet El-Lamoun historic, is shared by many other buildings in Alexandria, where the cultural values are being eroded due to the inconsistency of conservation policies, as well as the lack of an effective conservation program and regular maintenance.

The building has a bad situation of conservation because of the lack of maintenance work for long time and for the absence of real owners. Rental fees or even paying services (electric water supply) have minor effect. Generally the building needs consolidation for some of the construction elements (bearing walls – wooden ceilings also rehabilitation and renewal of infra



Fig. 21. Ideas for public awareness such as advertising on: a) Public transport or, b) On billboard street or, c) Designing posters on important public buildings like in bibliotheca Alexandrina Plaza



structure services. All traditional crafts workshops need revitalization and rehabilitation for (machinery, tools and services) beside the restoration work for the Wekala.

Also, intervention with the urban context of the Wekala is strongly interrelated with the street individual items and components. This not applies only to the restoration of the historic buildings but also the construction of the new buildings coping with the historic settlement. What integrates a new item to an existing environment is not its repetition of the common traditional features existing in the site, but the way by which it interacts with the existing context.

The concern is how to preserve buildings and areas and at the same time insure profitable revenue, capable of sustaining

their future. Abandoned unsafe environments encourage the appearance and breeding of unhealthy communities.

Thus, all kinds of interventions to be applied in a historical settlement – either in the form of rebuilding or restoring – should be decided, evaluated, guided and realized with a contextual point of view based on the complete consciousness of the area. Effects on the site in all scales must be considered respecting the identity or unique characteristics of the irreplaceable buildings or the quality of the space.

Finally, historic buildings and districts should be conserved as they present part of our cultural heritage, and they should be handed intact to future generations.

---

## BIBLIOGRAPHY

- [1] El-Gohary A., *Commercial establishments in Alexandria hotels and caravanserais in the Islamic Ages*, Bibliotheca Alexandrina Alex-Med Newsletter, 20, 2010, 18.
  - [2] <http://en.wikipedia.org/wiki/Caravanserai>
  - [3] Forster E.M., Durrell L., *Alexandria: a History and a Guide*, Gloucester: P. Smith, 1968.
  - [4] Naguib I., *Historic Areas as a Tool for Urban Regeneration*, MSc Thesis, Alexandria University, 2011.
  - [5] Alexandria Governorate, *National Registered Heritage Buildings: List of Alexandria*, Alexandria: Bibliotheca Alexandrina, 2007.
  - [6] The Alexandria & Mediterranean Research Center, Bibliotheca Alexandrina, Last modified: August 3, 2012, <http://www.bibalex.org/English/researchers/Alexmed/alexmedcenter.htm>
  - [7] "Italian Architects and Modern Egypt", Aga Khan Program for Islamic Architecture, accessed July 19, 2012, <http://web.mit.edu/akpia/www/articlepallini.pdf>
  - [8] Bussagli M., *Understanding Architecture*, London: IB Tauris, 2005.
  - [9] Hanafi M.A., *Development and conservation with special reference to the turkish town of Alexandria*, PhD Thesis, University of York, 1993.
  - [10] ElKerdany D., *Transition and Switch Transition of the historical cities: realistic perspective of the survival of historic buildings*, Engineering Research Journal, Helwan University, 85, 1999.
- 

## Abstract

The philosophy behind this study is that there can be no sustained development or meaningful growth without clear commitment to preserve the environment, promote the rational use of resources, and at the same time put historic buildings – such as Wekalet into good use.

The case study discussed in the present paper is that of Wekalet El-Lamoun in Alexandria; a very famous caravanserai for exporter of citrus fruits. The Wekala is located through the street perpendicular to the cornice and leading to the old port gate. In order to enhance the livability of the street, we have to protect the distinctive characteristics of the street's most famous buildings "Wekalet El-Lamoun"; those warehouses, shops and others related to it. For future intervention, many views have to be discussed.

## Streszczenie

U podstawy niniejszej pracy leży stwierdzenie, iż nie może być mowy o zrównoważonym rozwoju czy znaczącym wzroście bez wyraźnego zobowiązania się do zachowania środowiska, promowania racjonalnego wykorzystania zasobów, a jednocześnie właściwego wykorzystania zabytkowych budynków, takich jak Wekalet.

Przypadek omawiany w prezentowanym artykule to Wekalet El-Lamoun w Aleksandrii; sławny karawanseraj dla kupców handlujących owocami cytrusowymi. Wekalet znajduje się po przeciwnej stronie ulicy, skracającej pod kątem prostym i wiodącej do bramy starego portu. W celu zachowania żywotności ulicy należy chronić wartości wyróżniające ją spośród innych. Jedną z takich wartości jest „Wekalet El-Lamoun” ze swoimi charakterystycznymi magazynami, sklepami i innymi przestrzeniami o podobnej funkcji. W związku z powyższym problem interwencji konserwatorskiej wymaga możliwie szerokiego spojrzenia.

Dina Mamdouh Nassar\*, Shahira Sharaf Eldin\*\*

## A new life for the industrial heritage of Minet El-Bassal at Alexandria

## Nowe życie zabytków dzielnicy przemysłowej Minet El-Bassal w Aleksandrii

**Keywords:** heritage preservation, building sustainability, social development, industrial district

**Słowa kluczowe:** ochrona dziedzictwa, budownictwo zrównoważone, rozwój społeczny, dzielnica przemysłowa

### 1. INTRODUCTION

During the second half of the twentieth century a widespread crisis of numerous industrial sectors contributed to the appearance of derelict industrial areas. In this perspective the recycling of derelict industrial areas is indispensable for sustainable city development in the optic of recovery and conservation of our industrial heritage. This Paper focuses on giving a new life to an industrial neglected district in Alexandria – Egypt, through revitalization of the buildings.

It is important to know how to preserve buildings and areas which are no more capable of securing their future, due to the decline of their need, and which resulted in creating an abandoned unsafe environment, that encouraged the appearance and breeding of unhealthy communities. This underdeveloped urban area being very close to the central business district of the city became over time un-inhabitable, which makes it weak and its industrial buildings vulnerable to demolition. Such heritage faces the unenviable future of becoming one of the city cement residential blocks, so the past and history of such areas will be forgotten and extinct.

The transformation of abandoned industrial sites into public spaces represents a significant enhancement to the quality of life and land use, and at the same time marks a new commitment to the transformation of once-industrial sites to new cultural and environmental uses. This requires a new planning approach based on knowledge, new technologies and collaborative design<sup>1</sup>.

The creative reuse of existing resources also has the advantage of community acceptance, avoiding the opposition often faced by new construction. Industrial properties, particularly in urban areas of large cities, are unlikely to enjoy the privilege to attract neither investors nor citizens to the communities in which they are situated. But at the same time communities

must preserve their natural integrity of historic resources, which builds a unique and evocative sense of place to which people are naturally drawn to live, work and play. The importance of this research paper lies within the framework of promoting cultural awareness among Alexandrians, to become acquainted with the stock of civilization and cultural heritage of their city.

As development pressures increase in our cities, more industrial heritage buildings have to be reused, producing some examples of creative designs that retain their history and significance. Projects which adapt heritage buildings, present a genuine challenge to architects and designers to find innovative solutions. This type of proposed projects resulting from architects' work, may encourage decision makers and investors to re-use and revitalize these neglected areas.

The importance of this project also lies within the framework of promoting cultural awareness especially among architects' students, to become acquainted with the stock of civilization and cultural heritage of their city Alexandria, and respect the identity of the place. The authors were instructors of Pharos University Alexandria (PUA) students in the design course (Spring 2012). Through the 4<sup>th</sup> level design studio curriculum, authors directed course work plan on studying Minet El-Bassal area, to document its industrial heritage and to suggest re-use projects.

### 2. SITE SELECTION

It is intended to document Minet El-Bassal district as an industrial coastal region and to discuss different options and the processes to revitalize industrial properties in an urban area of the large metropolitan city of Alexandria.

The purpose of choosing Minet El-Bassal District as a case study resulted from many environmental, historical, governmental, locality, market and financial factors. Although

\* Ass. Prof., Architectural Department, Alexandria University, Alexandria, Egypt, dnassararch@yahoo.com

\*\* Ass. Prof., Architectural Department, Pharos University in Alexandria, Alexandria, Egypt, shahira.sharafeldin@pua.edu.eg

this district has a long history of industrialization, no accurate architecture documentation was accomplished of its industrial buildings. Also there has never been a proposed rehabilitation project concerning adaptive reuse of such immense buildings. On the other hand, these industrial buildings are located right in front of the western harbor and next to the center of the city, which make them the perfect setting to become the new mixed use area right in front of the harbor. The Mahmoudiya Canal embraced in the middle of the buildings to reach the harbor, is an asset that can enhance the district's environment quality and revitalize the waterfront (fig. 1).

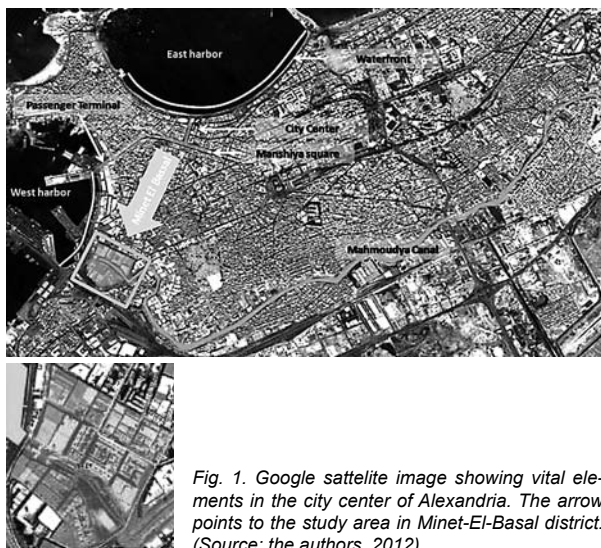


Fig. 1. Google satellite image showing vital elements in the city center of Alexandria. The arrow points to the study area in Minet-El-Basal district. (Source: the authors, 2012)

It is essential to create awareness of the heritage value of Minet El-Bassal district's historic industrial buildings before being demolished by neglect, to become new city blocks. Local Authorities and Alexandria communities have to realize the quality, history and social importance of local industrial heritage, particularly of its cotton mills. In the following, the importance of this district will be highlighted and discussed.

## 2.1. Site registration and authenticity

Judging from the surviving remains, these factories were not conceived as mere utilitarian buildings, but also as archi-

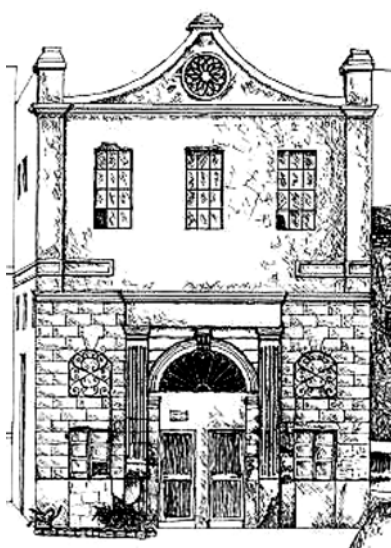


Fig. 2. A sketch drawing of a historical gatehouse of the warehouse and pressing unit no. 45, built mid 19<sup>th</sup> century (Source: PUA student, 2012)

tectural monuments built to impress and to visually communicate the industry's ambitions. This architectural quality was acknowledged by observers of the time<sup>2</sup> (fig. 2).

However, it was not until about 2005-2006 that Alexandria Local Authorities realized the historical quality and social importance of many of the city's heritage buildings, streets, and areas, as well as the industrial heritage of Minet El-Bassal district, particularly its cotton mills, and added them in the National Registered Heritage Buildings': List of Alexandria<sup>3</sup>. Minet El-Bassal was registered as a heritage area under code 6040 "Warehouse", (fig. 3).

Also, the "Cotton Bourse", or cotton stock exchange is a registered building embraced in the same district in the list of heritage buildings of Alexandria under the code no. 535 as "Distinguished Building" (fig. 4).

The district also hosts an old market well known to the Alexandrians' for selling used goods called "Souk El-Gomaa", in English; Friday market, the most popular market for selling used goods which used to be a tourist destination before the Egyptian revolution of 25<sup>th</sup> of January 2011. Nowadays, these street vendors occupied the area all week long, and became a threat to local workers (fig. 5).



Fig. 3. The registered heritage area at Minet El-Bassal under code 6040 "Warehouse" [3]

## 2.2. Minet El-Bassal – Location and history

Minet El-Bassal district was one of the famous Alexandrian Industrial districts. It is located in the neighborhood of West Alexandria, near the end of the Mahmoudiya Canal in front of the Western Harbor gate at Alexandria Port (fig. 1).

The District history begins when the Ottoman ruler Mohammed Ali Pasha (1805-1840) recognized the importance of the Industrial revolution happening in Europe. He worked to industrialize Egypt and, in particular, to industrialize the military. In order to finance imports of European factories and advisers, the government exported first food grains, sugar and long-staple cotton.



Fig. 4. Left: Old photo of the Bourse of Minet El-Bassal, designed by P. Avoscanti<sup>4</sup>, and Right: new photo of the Bourse of Minet El-Bassal (Source: authors, 2012)





Fig. 5. Left: Makbas El-Nile building, with Friday street Market, and Right: the cotton bourse during Friday street Market (Source: authors, 2012)

Minet El-Bassal district was built (around 1810) overlooking the only seaport in the Egyptian land “The Western Harbor” in order to form a trade center for all Egyptian products exported to European countries. It consisted of headquarters of the international trading companies, large store-houses, workers housing and “Bourse de Cotton” an international marketing center for Egyptian cotton. The district was, and still is, supported by a well designed transportation network either for people or goods. In Alexandria, a freight railway was built in the 1850s to serve the western port, together with the adjacent Mahmoudiya Canal already built under Muhammad Ali’s era, triggered extensive industrial development in this area. This network helped connect the district with all vital spots of local production and marketing. It could therefore be said that the city controlled virtually the whole of the cotton industry of Egypt. Its warehouses, processing units and its canal, roads, tram line and railway systems grew to match this influence and the resulting demand. By 1870, Alexandria was the fourth leading Mediterranean port after Istanbul, Marseilles, and Genoa<sup>5</sup>.

An interview with company employees was undertaken to identify the current situation of these buildings<sup>6</sup>. All the industrial buildings in this district used to be owned by the Société Générale de Pressage et de Dépôts (fig. 6), which was the oldest establishment in Egypt specialized in the storage and trading of Egyptian cotton since 1889. The buildings were prosperous in the era where European companies, especially British, were benefiting from cotton cultivation in Egypt by exporting all the production to be processed in British mills. After the 1952 revolution in Egypt, many of these buildings were out of work, as the new national régime focused on the local manufacturing of cotton which took place mainly in the Delta, right beside agriculture land. In time, market liberalization led to the neglecting of cotton cultivation and farmers went on to grow fruits and vegetables to meet the needs of the local market. Now, these industrial heritage buildings are owned by the Egyptian company for pressing cotton, it is a subsidiary of the Egyptian joint stock, which is owned by the Holding Company for Spinning, Weaving and Clothing.

Some of them were sold to national banks due to the company’s need for funds to cover the deficit resulting from the reduction of cotton cultivation for exporting. This meant that buildings and machinery, which were already suffering from neglect because of lack of investment, became almost completely redundant. Unemployment became a major problem in the district; as cotton industry, which had sustained large communities of people, was vilified. Communities and their civic leaders turned their backs on this large industrial and immensely impressive heritage. This was because cotton was seen as a failed industry with its recent history of closures and redundancy. Some of the machinery was stripped out and sent for scrap. Many of them are on their way to be demolished and the sites will be clear for “new enterprises”.



Fig. 6. Map dated 1947 presented to the insurance companies operating in Egypt at that time from the Société Générale de Pressage et de Dépôts. The map shows the ownership of the company [5]; Below: an old picture of the area and Mahmoudiya Canal [4]

### 3. SELECTION AND DESCRIPTION OF MINET EL-BASSAL BUILDINGS

The case study approach used in this research consists of studying seven industrial buildings in the district as pilot project to suggest possible adaptive reuse projects. The data selected from site visits in this research is based on the work steps of the architecture design project supervised by the authors.

#### 3.1. Description of investigated buildings

The reuse of vacant and neglected industrial buildings is a desirable form of development as municipalities face the pressure of continuous growth. Seven industrial buildings in the district were selected for possible adaptive reuse projects (fig. 6-8).



1. Bank of Alexandria
2. Cotton Bourse
3. Makbas El Nile
4. Makbas Misr
5. Warehouse Bank Misr
6. Makbas 45
7. Makbas El Tareekh

Fig. 6. Location and names of studied buildings



Fig. 7. Modified map in Arabic presenting current situations of the seven studied buildings surrounding the canal. (Source: authors, 2012)



Fig. 8. Panoramic view of the study area on both sides of the canal facing the harbor (Source: authors, 2012)

**Building no. 1** is a re-constructed building (fig. 9). It used to be an industrial cotton warehouse and pressing unit, but now the Bank of Alexandria “Minet-El-Bassal” branch. This new international style building replaces the old warehouse.

**Building no. 2** is the cotton stock exchange of Alexandria “Cotton Bourse” (fig. 10). The building is a neo classical style. The fact that it was built in 1872 makes it one of the oldest, most active stock exchange houses for cotton in the world. It specialized in the trade of cotton and agricultural grains and remained prosperous until the revolution of July 23<sup>rd</sup> – 1952. Nowadays, it is unoccupied.

**Buildings no. 3, 4, and 7** are cotton pressing units and warehouses owned by the Egyptian Company for pressing cotton. Their names are “Makbas El-Nile, Makbas Misr, and Makbas El-Tarekh” respectively (fig. 11-13). The two first buildings lining the canal’s eastern side were completed in 1936. The third building was built in 1956 on the western side of the canal following the same plan and design by Egyptians after the company had been nationalized. These buildings are partially still in use. Some of their areas are rented for import and export companies working at the harbor to be used as storage spaces. It replaced an older building that was structurally damaged due to ground settlement.

These three buildings are characterized by their red brick walls, chimney, steel water tanks and steel gats with vertical steel tracks for loading cotton. “The architecture, which is straightforward and utilitarian, and features no embellishment, is probably the work of civil engineers of British or German background”<sup>7</sup>.

Through the site visits to the buildings they can be described as massive industrial buildings composed of two to three parts with internal courts and connected with bridges. By visiting these buildings internally, it can be perceived that each complex consists of two buildings with internal and external courtyards. One of them is an administration building connected by vertical and horizontal circulation to the cotton

storage areas in the other building, which contains vast storage areas and pressing units connected with steel bridges. Spaces were separated by iron doors with special designs and techniques to isolate spaces in case of fire. Many of these buildings were illustrated in many publications as follows: “From the exterior, however, one observes three-story blocks in concrete-frame construction, with visible columns and girders articulating the façade as a grid filled with red-brick walls. Instead of window ribbons, the complex includes evenly-spaced small transverse rectangular windows on the lower floors and upright oblong windows on the upper floor”<sup>8</sup>.

**Buildings no. 5** is warehouse Bank Misr (fig. 14, 15). It used to be cotton storage warehouse. It is now owned by Bank Misr. It is also vacant due to decaying roofs.

**Buildings no. 6** is the oldest building among the group with a remarkable façade (fig. 16). It is now vacant due to the instability of the vestiges. It has been exposed for sale for quite a long time. It possesses an exceptional façade that makes it unique in its surrounding. The timber roof of the building complex was destroyed over time (fig. 17, 18). The architecture description of the building’s remaining façade as in previous literature is as follows<sup>9</sup>:

*The peculiarity of the building derives from its arcaded façades. The eastern and main façade, which runs along the street and the canal, as well as the narrow southern façade are both composed of a double-story arcade of round arches with profiled archivolts and imposts on square pillars. The façades are further decorated with neo-Renaissance elements such as rustication work on the corners, a string course on the first-floor level, and a cornice with concave moldings,*



Fig. 9. Bank of Alexandria, Minet-El-Basal branch



Fig. 10. The Cotton Bourse of Alexandria



Fig. 11. Makbas El-Nile with Friday street Market



Fig. 12. Mahbas bank Misr



Fig. 13. Makbas El tarekh



Fig. 14. Warehouse Bank Misr, facing the Canal



Fig. 15. Warehouse bank Misr, side elevation



Fig. 16. Makbas 45



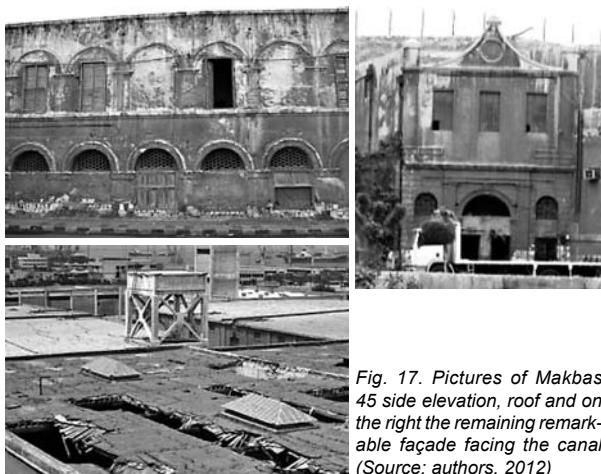


Fig. 17. Pictures of Makbas 45 side elevation, roof and on the right the remaining remarkable façade facing the canal (Source: authors, 2012)



Fig. 18. Sketch drawing of elevation facing the canal (Source: PUA student, 2012)

all worked in white limestone. Joints in the masonry indicate that the arches were originally open, but were later walled up, and some were equipped with gates or windows. Behind the arcades on both floors are rooms with doors leading into the rear parts of the building, which currently are not accessible. The date and the function of the building remain unclear at this point. Construction techniques and decoration allow a dating to sometime between the first half and the third quarter of the 19<sup>th</sup> century. The stylistic features of this two-story building suggest a dating to the 1860s or 1870s. Here again, as in Muhammad Ali's time, we see a continued pattern of giving industrial buildings a monumental allure.

Other important additional clues referring to this incomparable building are provided by a map of Alexandria drawn by Charles Muller in 1855<sup>10</sup>. It shows building activity in this area – including a shape that could be the building – and summarily identifies structures as “magazines,” i.e., stores. It is very possible that this building is the last remnant of these stores, and this could explain its unique arcaded architecture.

### 3.2. Recording and documentation

Site visits were accomplished to take an overview of the buildings status. On the other hand, this type of proposed projects may encourage decision makers and investors to re-use and revitalize this neglected area, especially with the widespread of abandoned industrial areas worldwide and the need to develop them while retaining their authenticity and in accordance with sustainable city growth.

These seven buildings were recorded under researchers' instructions and guidance, then documented by AutoCAD drawings, with written explanatory information, photographs and a three dimensional model of the current status of the site was accomplished to be exposed in the architecture department at PUA (fig. 19).

All significant external elevations and phased ground/floor plans were drawn. Examples are presented in fig. 20, 21. The photography included general and detailed views of all external and main internal elevations, with any unusual and/

or important details and elements of the structure additionally being recorded photographically.

## 4. CONCEPTS OF ADAPTIVE RE-USE

Adaptive reuse, according to Burchell and Listokin<sup>11</sup>, is defined as a revitalization strategy which employs a series of linked procedures to plan for, inventory, acquire, manage and reuse surplus or abandoned real estate. An imperative aspect of adaptive reuse projects is that the land or building which is being considered for had a previous use that is no longer suitable in that type of building or location, and therefore the potential value of the property will be maximized by adapting the space. The adaptive reuse of buildings can include modifications that are purely aesthetic, and are made to the building while retaining its structure and character. Infill development, including the reuse of vacant and derelict industrial buildings, is a desirable form of development as municipalities face the pressure of continuous growth.

Oscar Newman<sup>12</sup> proposed and studied a concept known as “defensible space” where inhabitants of a location adopt a place and care for it as their own, resulting in less crime.



Fig. 19. Pictures of the 3D model presenting the current situation of the buildings in scale 1:200 (Source: authors, 2012)

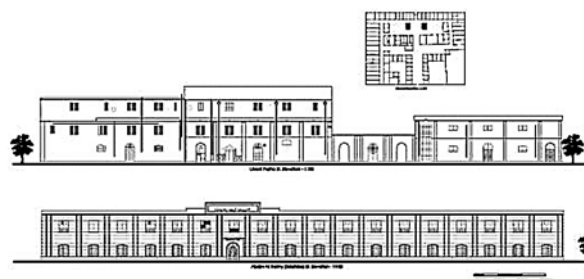


Fig. 20. CAD recording of Cotton Bourse (Source: PUA student, 2012)

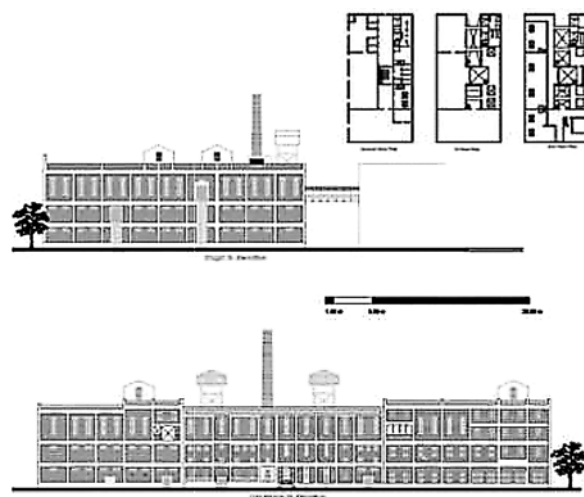


Fig. 21. CAD recording of Makbas El-Nile, (Source: PUA student, 2012)



A reduction in the quantity of vacant or derelict buildings assists in reducing the crime rate and other antisocial behaviors in an area. As well, it can facilitate the revitalization of the surrounding neighborhood.

Adaptive reuse projects provide a different environment than traditional building spaces. The market for industrial buildings being adaptively reused for residential or office use is strong overall given their desirable location in the downtown area and their demonstrated success because of their uniqueness and the benefits they have to offer<sup>13</sup>.

In Minet El-Bassal district almost all the warehouses are owned by the Egyptian cotton pressing company. By adaptively reusing its buildings, the company has the option that would produce the greatest financial gain. Especially for developers, reusing these industrial buildings can be attractive for several reasons. First, if the developer owned the building during its prior use that eventually became redundant, a change of use of the building may be the only method in which they can attain liquidity from the land and building<sup>14</sup>. Another reason developers are drawn towards adaptive reuse projects is the possibility of lower construction costs as compared to new build projects. The developer may benefit from potential cost savings associated with construction and materials by reusing many of the existing elements rather than incurring the expense of demolishing an old building, disposing of old materials, and then constructing a new structure [11].

In addition, the cost may be reduced due to a shorter timeline for the project given that the main structure is already constructed. The attributes associated with adaptive reuse projects, such as the physical conditions and locations of the buildings, are also generally highly desirable to developers. These attributes are transferred into attractive aspects for potential tenants. Lastly, certain developer value of history and the environment, and adaptive reuse projects can incorporate these elements through the retention of notable buildings and elements in various sustainable forms<sup>15</sup>.

Environmental benefits are experienced through the reuse and recycling of the existing materials and structure, reducing the amount of waste entering landfills. The ability to reuse these materials is mainly due to the fact that older buildings are often constructed with materials of a higher grade and quality that therefore have a longer lifespan than those used in current construction.

The social benefits of reuse projects include revitalizing the heritage, identity of places and cultural value of a building. During the time period when these buildings were originally in use, they served for industrial purposes in the neighborhood. They provided character to an area and created a *sense of place*; acting as a link to the past, when Egyptian cotton was number one worldwide. Retaining and improving these buildings to highlight their important features and history instead of demolishing, helps to create a diverse community through varying building types and ages. This adaptive reuse project can be used as a "general development concept" to regenerate old urban industrial areas.

#### 4.1. Adaptive re-use proposals

Industrial buildings are large-span buildings; they have open floor areas and they also have floor heights that allow for horizontal subdivision through various means such as the construction of mezzanine floors. Although some have thick, load-bearing outer walls, the majority have skeletal structural

systems, which allows the building envelope to be adapted to a wide variety of design possibilities in line with the requirements of the new utilization.

In addition, the interior architectural features including tall ceilings, vast amounts of windows, and exposed structural features help to create an old industrial atmosphere differing from standard developments built today (fig. 22, 23). Besides the surface area they occupy, industrial buildings' character makes them highly suitable for conversion to other functions and to a variety of spatial organizational schemes.



Fig. 22. Current situation inside courtyard of Makbas Elnile showing linking bridges (Source: authors, 2012)



Fig. 23. Current situation inside cotton storage space of Makbas Eltarek (Source: authors, 2012)

The flexibility of the space within these industrial building is a characteristic that was identified by all developers in such areas world-wide as being important to re-use projects.

As a result to the previous characteristics of the cotton industrial buildings in Minet El-Bassal, many uses were suggested for the buildings under study. Intervention and building typology varied from industrial into commercial, recreational, cultural, administrative and touristic uses. The special urban planning requirements of the National Organization for Urban Harmony in Egypt were followed<sup>16</sup>. As mentioned earlier, the area is listed as an old warehouse area, therefore interventions can be preceded inside the buildings, but must not intervene with the heights, facades, and external volumes of the buildings to preserve the general character of the area and experience the ambiance of the heritage of cotton industry in Egypt.

The suggested new uses help maintain the quality and setting of the area and at the same time guaranty revenue to maintain these buildings. Uses were selected by the researchers to serve the waterfront and harbor facilities, and at the same time conserve the cotton industrial heritage. Although the study area doesn't contain any inhabitants, except the illegal occupation of the streets in the Friday market, the re-use suggests rental apartments, motels and cafes to insure the occupation of this area, thus providing security at night. At the same time, spaces inside the buildings were sug-

gested to be used for the Friday market. A technical school and daycare unit for rehabilitating the inhabitants was also a project proposal.

Suggestions of new uses in each building are as follows:

- All ground floors along the canal – on both sides – can be converted to cafes, and shops which can increase the economy in the district and provide these places with needed money for maintenance.
- Buildings no. 3, 4 & 7 will serve as “multi use”; each already contains more than one building; the office building will remain in its use with minor changes, but can be rented to shipping companies, import & export offices, tourism offices, and any other businesses related to the harbor.
- The rest of these three buildings can be used as art galleries and exhibitions on the upper top floor. 2<sup>nd</sup> and 3<sup>rd</sup> floors (intermediate) can be converted into residential such as studios and apartments for rent.
- Building no. 1 is the Cotton Bourse, it is a listed building (city level), therefore it cannot get any external changes. Regarding the inside, any adaptations must be completely brought back to its original status. It can become the new stock exchange market of Alexandria. Regarding the back of the building, it consists of storage areas that can be re-designed as cafes and shops.
- Building no. 2 is now Bank of Alexandria, the style, age and architecture of this building doesn't match the other buildings, therefore it can be re-built with exterior façades that match the character of the area, and also serve as the Bank of Alexandria.
- Building no. 5 consists of two old warehouses that have sound exterior red brick walls, but are damaged from the inside, therefore the walls can be preserved, but the whole inside building form can become an artifact school and day center for locals. It will also contain a large space for “the Friday market”.
- Building no. 6 has a historical façade mentioned earlier, which must be preserved. Facadism will be the suggested way of intervention. The façades will be kept and the buildings will be converted into a library & a cotton museum to display the history of cultivation, pressing, storing and export of cotton.
- All streets and areas surrounding the canal can become pedestrian friendly public spaces (no private cars are allowed). Therefore, it will require a new project of urban space redevelopment and upgrade.
- Some elements that can be added to the elevations such as: Stairs, elevators, handrail, metal bars, pergolas, shading devices, curtain walls or any objects needed to define entrances, or to enhance any part of the elevations. Ground floors facing the canal can be extended to the streets, by adding new removable parts to the buildings that will not harm the building. Changing inside the buildings can also be permitted, but it must serve the new use, i.e split levels, atriums, adding or removing walls, but the less changes the better.
- No demolishing of any part of the exterior elevations or blocking or closing any of the windows or openings or changing the color or appearance of the Red Bricks.

The whole industrial area is listed [3]. Therefore, the level of intervention is clearly identified in the special urban planning requirements of the “National Organization for Urban Harmony” in Egypt [13]. Some of these new proposed reuse

designs are shown in the following (fig. 24). These projects were displayed in an exhibition attended by educated and governmental personnel at PUA to support the revitalization case.

## 4.2. Proposed landscape design projects

In order to create a successful and sustainable new design, it is important to recognize and interpret the historic and cultural significance of the landscape and to understand how landscape ecology and design can invent alternative forms of relationships between people, place, and outer space so that landscape architectural projects become more innovative. New design strategies to reclaim derelict industrial sites have been

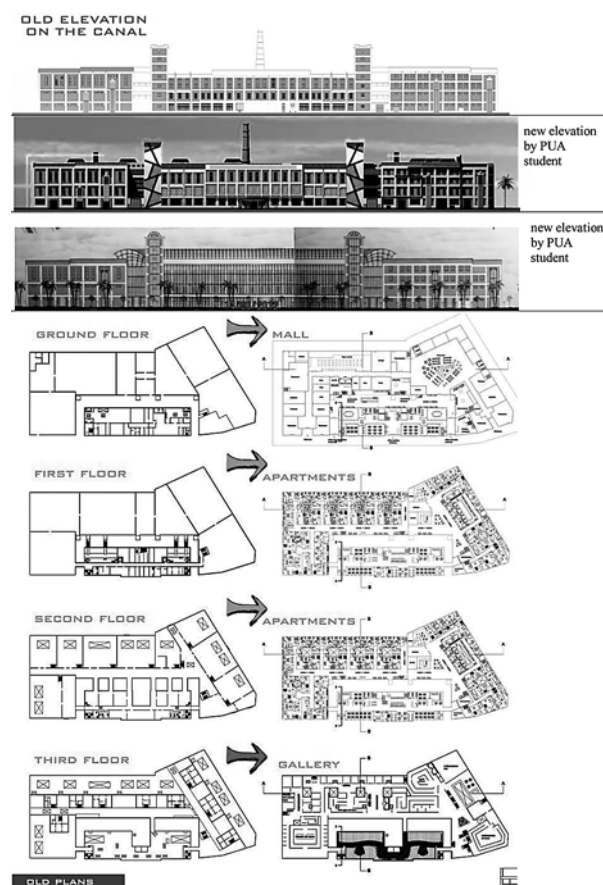


Fig. 24. Building no. 7 conversion into residential and commercial (Source: PUA student, 2012)

devised in recent years, focusing on the sustainability, quality and multi-functionality of the space, with attention to historic, socioeconomic and cultural aspects [1].

Any attempt to define principles for good design must embody the principles of sustainable development. Therefore, all streets around the canal area were suggested to become pedestrian friendly public spaces.

This architecture design project also proposed a re-development project of the urban spaces and external landscaping, with the development of the waterway of the canal. Small retail shops and cafes should be encouraged to cater promenades.

The site is a complex matrix of buildings and landscapes, and the designers' goal was to utilize the existing fragments of industry as layers that are recombined through the lens of landscape design promoting sustainable development and maintaining the spirit of the place (fig. 25).



Fig. 25. Proposed landscape design for the redevelopment of the canal embraced between the studied buildings (Source: PUA student, 2012)

## 5. CONCLUSION

Older industrial buildings possess many initial qualities for developers such as: high ceilings, large number and size of windows, open concept space, and overall character. Buildings without these characteristics are not as unique and desirable

for redevelopment. Every developer noted the flexibility of industrial buildings to adapt to new uses, although challenging for certain projects. The most successful built heritage adaptive reuse projects are those that best respect and retain the building's heritage significance and add a contemporary layer that provides value for the future.

Sometimes, adaptive reuse is the only way that the building's fabric will be properly cared for, revealed or interpreted, while making better use of the building itself. Where a building can no longer function with its original use, a new use through adaptation may be the only way to preserve its heritage significance.

Also, this type of proposed projects resulted from students work may encourage decision makers and investors to re-use and revitalize this neglected area, thus grant the city the power to preserve and present its heritage to Alexandrians and tourists.

The protection of industrial buildings is an important cultural objective and is inherently sustainable in that it encourages the positive re-use of redundant buildings that are part of our industrial and commercial heritage. Also, it can play a very important role in regeneration and raising the quality of the local environment, preserving local distinctiveness, and attracting visitors and new business, and it is very popular with local communities.

Throughout adaptive re-use projects, derelict and degraded industrial areas can be filled with a new spirit and can be made worth living by keeping visible the spirit of existing site, by applying design strategies that contribute to economic prosperity, social cohesion and environmental quality.

The case study presented in this paper is an approach of selecting specific industrial buildings for reuse. This will likely occur with the ever-changing growth and development patterns of the society. The process may remain the same although the characteristics may change given the trends of the market and the successful changing form of industrial buildings. Genuinely enabling this type of project requires the right skills, attributes and knowledge. Also this can be a support for job opportunities and economy enhancement.

## BIBLIOGRAPHY

- [1] Loures L., Panagopoulos T., *From derelict industrial areas towards multifunctional landscapes and urban renaissance*, WSEAS Transactions on Environment and Development, 2007, vol. 3, no. 10, pp. 181-188.
- [2] Saint John J.A., *Egypt and Mohammed Ali or travels in the valley of the Nile*, Vol. 1, London: Longmann Rees, 1834.
- [3] Alexandria Governorate, *National Registered Heritage Buildings': List of Alexandria*, Alexandria: Bibliotheca Alexandrina, 2007.
- [4] Awad M., *Italy in Alexandria: Influences on the Built Environment*, Alexandria: Alexandria Preservation Trust, 2008.
- [5] Fuhrmann M., Kechriotis V., *The late Ottoman port-cities and their inhabitants: subjectivity, urbanity, and conflicting orders*, Mediterranean Historical Review, 2009, vol. 24, no. 2, pp. 71-78.
- [6] Bodenstein R., *Industrial architecture in Egypt Muhammad Ali to Sadat: A field survey* [in:] *Workplaces: The transformation of Places of Production. Industrialization and the Built Environment in the Islamic World*, Mohammad Al-Asad (ed.), Istanbul: Istanbul Bilgi University Press, 2010, pp. 41-80.
- [7] Ilbert R., *Alexandria 1830-1930*, Vol. 2, Cairo: IFAO, 1996.
- [8] Burchell R., Listokin D., *The adaptive Reuse Handbook: Procedures to Inventory, Control, Manage, and Reemploy Surplus Municipal Properties*, New Brunswick, NJ: Rutgers University, Center for Urban Policy Research, 1981.
- [9] Newman O., *Creating Defensible Space* PA: Diane Publishing Company, 1996.
- [10] Heath T., *Adaptive re-use of offices for residential use: The Experiences of London and Toronto*, Cities, 2001, vol. 18, no. 3, pp. 173-184.
- [11] Bullen P., *Adaptive reuse and sustainability of commercial buildings*, Facilities, 2007, vol. 25, no. 1, pp. 20-31.
- [12] Wilson C., *Adaptive Reuse of Industrial Buildings in Toronto, Ontario: Evaluating Criteria for Determining Building Selection*, MSc thesis, Queen's University, Canada, 2010.
- [13] "National Organization for Urban Harmony", Urban Harmony, Last modified: September 22, 2012, [http://www.urbanharmony.org/en/en\\_home.asp](http://www.urbanharmony.org/en/en_home.asp)



- <sup>1</sup> Luis Loures, and Thomas Panagopoulos, *From derelict industrial areas towards multifunctional landscapes and urban renaissance*, WSEAS Transactions on Environment and Development 3, no. 10 (2007): p. 181.
- <sup>2</sup> James Augustus Saint John, *Egypt and Mohammed Ali or travels in the valley of the Nile*, Vol. 1, London: Longmann Rees, 1834, p. 27.
- <sup>3</sup> Alexandria Governorate, *National Registered Heritage Buildings: List of Alexandria*, Alexandria: Bibliotheca Alexandrina, 2007, p. 196.
- <sup>4</sup> Mohamed Awad, *Italy in Alexandria: Influences on the Built Environment*, Alexandria: Alexandria Preservation Trust, 2008, p. 78.
- <sup>5</sup> Malte Fuhrmann, and Vangelis Kechriotis, *The late Ottoman port-cities and their inhabitants: subjectivity, urbanity, and conflicting orders*, Mediterranean Historical Review, 24, no. 2 (2009): p. 71.
- <sup>6</sup> Ibrahim Gomaa and Ahmed Hendy, interview by authors, March 22, 2012.
- <sup>7</sup> Ralph Bodenstein, *Industrial architecture in Egypt Muhammad Ali to Sadat: A field survey* [in:] *Workplaces: The transformation of Places of Production. Industrialization and the Built Environment in the Islamic World*, Mohammad Al-Asad (ed.), Istanbul: Istanbul Bilgi University Press, 2010, p. 72.
- <sup>8</sup> *Ibidem*, p. 72.
- <sup>9</sup> *Ibidem*, p. 54.
- <sup>10</sup> Robert Ilbert, *Alexandria 1830-1930*, Vol. 2, Cairo: IFAO, 1996, p. 776.
- <sup>11</sup> Robert Burchell and David Listokin. *The adaptive Reuse Handbook: Procedures to Inventory, Control, Manage, and Reemploy Surplus Municipal Properties*, New Brunswick, NJ: Rutgers University, Center for Urban Policy Research, 1981, p. 58.
- <sup>12</sup> Oscar Newman, *Creating Defensible Space* PA: Diane Publishing Company, 1996, p. 112.
- <sup>13</sup> Tim Heath, *Adaptive re-use of offices for residential use: The Experiences of London and Toronto*, Cities, 18, no. 3 (2001): p. 173.
- <sup>14</sup> Peter Bullen, *Adaptive reuse and sustainability of commercial buildings*, Facilities, 25, no. 1 (2007): p. 20.
- <sup>15</sup> Corey Wilson, *Adaptive Reuse of Industrial Buildings in Toronto, Ontario: Evaluating Criteria for Determining Building Selection*, MSc thesis, Queen's University, Canada, 2010, p. 14.
- <sup>16</sup> "National Organization for Urban Harmony", Urban Harmony, Last modified: September 22, 2012, [http://www.urbanharmony.org/en/en\\_home.asp](http://www.urbanharmony.org/en/en_home.asp)

## Abstract

Industrial properties, particularly in urban areas of large cities, are unlikely to enjoy the privilege to attract kudos to the communities in which they are situated. Minet El-Bassal district was once a famous Alexandrian Industrial district. It was built around 1810 overlooking the only seaport in Egypt at that time. It consisted of headquarters of international trading companies, large store-houses, workers housing and "the bourse de cotton" an international marketing center for Egyptian cotton". Brokers came from all over the world to this area; cotton was a major agriculture crop, totally for export under the British occupation in Egypt. The district was – and still is supported by a well designed transportation network either for people or goods, this network helped connect the district with all vital spots of local production and marketing in Egypt. By the early 90s, the Egyptian government followed a new policy of liberalization. The immediate impact was a reduction in cotton cultivated area, total production and manufacturing. An industry, which had sustained large communities of people, was vilified. Many of the cotton factory buildings in Minet El-Bassal district are on their way to be demolished and the sites will be clear for "new apartment blocks". It is essential to create awareness of the heritage value of Minet El-Bassal district's industrial buildings – particularly of its cotton factories before they are demolished.

This paper aims to document Minet El-Bassal district as an industrial coastal region and to discuss the endless options and the right processes to revitalize the industrial properties in the urban area of the metropolitan city of Alexandria. Throughout proposed adaptive re-use and landscape design projects, neglected industrial areas can be filled with a new spirit which will preserve the identity of the place and achieve quality of life style.

## Streszczenie

Istnieje małe prawdopodobieństwo, aby dzielnice poprzemysłowe, zwłaszcza w wielkich ośrodkach miejskich, miały szansę zwiększyć prestiż części miasta, w której zostały ulokowane. Minet El-Bassal była kiedyś znaną dzielnicą przemysłową Aleksandrii. Powstała około 1810 roku. Z jej terenu rozpościerał się widok na jedyny w tamtych czasach port morski w Egipcie. Znajdowały się tam biura międzynarodowych kompanii handlowych, wielkie magazyny, domy robotników oraz „gielda bawełniana” – międzynarodowe centrum handlu egipską bawełną. Pośrednicy przyjeżdżali tutaj z całego świata, ponieważ w czasach brytyjskiej okupacji Egiptu bawełna była głównym produktem handlowym w całości przeznaczonym na eksport. W dzielnicy była – i nadal istnieje – dobrze zaprojektowana sieć komunikacji (publicznej i towarowej), która łączyła ją ze wszystkimi najważniejszymi ośrodkami lokalnej produkcji i handlu w Egipcie. We wczesnych latach 90. rząd egipski realizował nową politykę liberalizacji. Jednym z pierwszych jej skutków było ograniczenie obszaru uprawy i produkcji bawełny. Rozwój przemysłu, który stanowił podstawę utrzymania wielu społeczności lokalnych został zahamowany. Część budynków dawnej fabryki bawełny w Minet El-Bassal będzie wkrótce wyburzona, a działki przeznaczone zostaną pod budowę „nowych apartamentowców”. Koniecznym jest rozbudzenie w społeczeństwie świadomości wartości kulturowej poprzemysłowej architektury Minet El-Bassal, a szczególnie fabryki bawełny, zanim przestanie ona istnieć.

Celem tej pracy jest udokumentowanie historii i stanu istniejącego dzielnicy Minet El-Bassal jako nadmorskiego obszaru przemysłowego oraz przedstawienie procesów rewitalizacji terenów przemysłowych w przestrzeni miejskiej Aleksandrii. Przy właściwie dobranej funkcji oraz odpowiednim wpisaniu jej w istniejący krajobraz możliwe jest zachowanie tożsamości miejsca i uzyskanie nowej jakości.

Klaudia Stala\*

## Fenomen „sali o 24 słupach”. Reinterpretacja reliktyw romańskiego palatium na Wzgórzu Wawelskim

### Phenomenon of “the hall with 24 pillars”. Reinterpretation of relics of the Romanesque palatium on the Wawel Hill

**Słowa kluczowe:** palatium, aula, kaplica pałacowa, rekonstrukcja, badania archeologiczne

**Key words:** palatium, hall, palace chapel, reconstruction, archaeological research

Nazwa „sala o 24 słupach” została nadana reliktywno zachowanej budowli usytuowanej w północno-wschodniej części Wzgórza Wawelskiego przez jej odkrywcę Adolfa Szyszko-Bohusza. W latach 1920-21 odsłonił on praktycznie całą elewację północną obiektu oraz fragmenty ścian wschodniej i zachodniej, tej drugiej zarejestrowanej po raz pierwszy już w 1905 r. Co istotne, natrafił także na narożniki północno-wschodni i północno-zachodni oraz fragment ściany południowej, zniszczony późniejszymi pracami instalacyjnymi i znany obecnie jedynie z dokumentacji rysunkowej<sup>1</sup>. We wnętrzu budowli stwierdził fragmenty siedmiu fundamentów pod podpory filarowe o prostokątnym rzucie<sup>2</sup>. Przedstawiona przez A. Szyszko-Bohusza spektakularna rekonstrukcja potężnej, liczącej 28,5 × 19,5 m sali, o wnętrzu podzielonym rzędami 24 (rekonstruowanych) podpór, utrwaliła się skutecznie w literaturze naukowej oraz świadomości badaczy, także następnych pokoleń.

Proporcje zrekonstruowanego przez Szyszko-Bohusza rzutu przyziemia oparte zostały na założeniu, że szczątkowo zachowany mur po stronie południowej stanowi część monumentalnej elewacji południowej budynku, nawiązującego według niego do benedyktyńskich refektarzy, o czym wspomina w publikacji poświęconej romańskiej architekturze Wawelu<sup>3</sup>. Uznawszy „salę” za równoczesową z odsłoniętą przez niego bazyliką, którą identyfikował z I katedrą tzw. chrobrowską, wydatował obie budowle na czasy panowania tegoż władcy. W połowie wieku XI benedyktyni opuścili Wawel przenieśli się do ukończonego opactwa w Tyńcu, a w zamian za nowe posiadłości przekazać mieli przynależne im uprzednio zabudowania na rzecz panującego. Od tego momentu zaczęła się zdaniem Szyszko-Bohusza akcja budowlana zmierzająca do architektonicznych przekształceń obiektów pobenedyktyńskich w romańską rezydencję, składającą się z bazyliki, „wieży

Relics of a preserved building situated in the north-eastern part of the Wawel Hill were named the “hall with 24 pillars” by their discoverer, Adolf Szyszko-Bohusz. In the years 1920-21, he uncovered practically the whole north elevation of the object and fragments of the east and west walls, the latter registered for the first time in 1905. What was significant, he also found the north-east and north-west corners, and a fragment of the south wall destroyed in the course of later installation work, so now known only from documentation sketches<sup>1</sup>. Inside the building he identified fragments of seven foundations for pillar supports with rectangular plans<sup>2</sup>. Presented by A. Szyszko-Bohusz, a spectacular reconstruction of the immense hall, measuring 28.5 × 19.5 m, with its interior divided by rows of 24 (reconstructed) supports, became permanently embedded in the scientific literature as well as the consciousness of scientists, also in next generations.

Proportions of the basement plan, reconstructed by Szyszko-Bohusz, were based on the assumption that the vestigially preserved wall on the south side constituted a section of a monumental south elevation of the building, in his opinion alluding to Benedictine refectories, which he mentioned in his publication devoted to the Romanesque architecture of the Wawel Hill<sup>3</sup>. Acknowledging the “hall” to be from the same time as the basilica he had discovered and identified as the 1<sup>st</sup> cathedral, he dated both buildings to the reign of king Bolesław Chrobry (the Brave). At the mid-11<sup>th</sup> century, having left the Wawel Hill the Benedictines moved to the just completed abbey in Tyńiec, and in return for new estates they were to pass their former premises over to the ruler. According to Szyszko-Bohusz, it was then that a construction process began which was aimed at an architectonic transformation of post-Benedictine objects into a Romanesque residence consisting of a basilica, “a defensive tower”, “a Romanesque castle” and a stretch of

\* Dr, adiunkt n.-d. w Katedrze Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* PhD, adjunct at the Department of History of Architecture, Urban Planning and Art Faculty of Architecture at the Krakow University of Technology

obronnej”, „zameczku romańskiego” i ciągu fortyfikacji murowanych, stanowiących północną kurtynę tego ewoluującego w kierunku założenia zamkowego kompleksu<sup>4</sup> (ryc. 1).

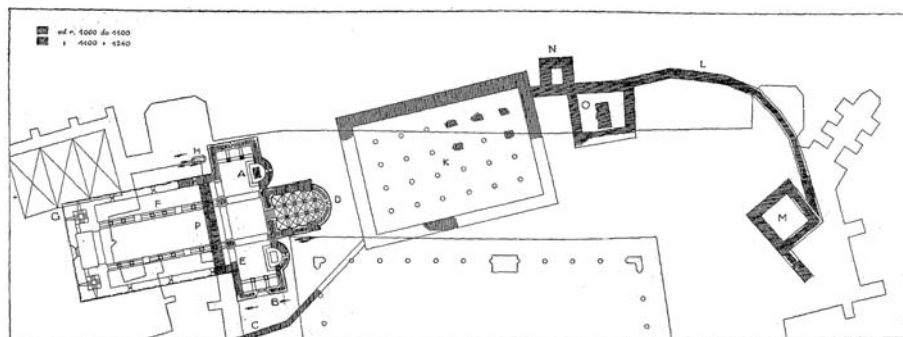
Kwestią dyskusyjną od momentu odkrycia „sali” była też jej chronologia bazująca przede wszystkim na analizie warsztatu budowlanego oraz względnej stratygrafii murów. Na podstawie datowania opartego na tych samych przesłankach pojawiły się w literaturze naukowej dwie raczej skrajne opcje. Pogląd o XI-wiecznym pochodzeniu „sali” reprezentowali m.in. Jan Zachwatowicz i Zygmunt Świechowski, zaś za późną, XIII-wieczną metryką opowiedzieli się Andrzej Żaki i Klementyna Żurowska<sup>5</sup>.

Ponowne badania terenowe w obiekcie, niezbędne, zważywszy tak wiele niejasności i rozbieżności interpretacyjnych, zostały przeprowadzone w latach 1985-1995 przez Zbigniewa Pianowskiego i Janusza Firleta<sup>6</sup>. Prace miały charakter weryfikacyjny, a ich wynikiem było potwierdzenie przez badaczy wersji A. Szyszko-Bohusza, co do zarysu budowli i jej dyspozycji przestrzennej. Do drobnych korekt należy zaliczyć zarejestrowanie pięciu z siedmiu wspomnianych przez Szyszko-Bohusza fundamentów pod słupy. Natomiast odsłonięcie kolejnego fragmentu ściany południowej z reliktem muru poprzecznego biegnącego w kierunku północnym do wnętrza „sali”, niestety zachowanego szczątkowo, w kwestii niniejszych rozważań jest informacją istotną (ryc. 2). Weryfikacji uległa także koncepcja „zameczku romańskiego” oraz wieży obronnej rekonstruowanej przez Szyszko-Bohusza. Z. Pianowski i J. Firlet wykazali, że są to elementy składowe budynku o trapezoidalnym rzucie, który został dostawiony do wschodniej ściany „sali” w okresie późniejszym. Na podstawie techniki wznoszenia murów oraz warsztatu budowlanego, a także względnej chronologii badacze wydatowali budynek na schyłek XII lub początek XIII wieku. Nietypową dla rodzimych rozwiązań w rzucie budowlę zrekonstruowali w partii przyziemia na podstawie reliktyw zachowanych murów działowych jako budowlę składającą się z prostokątnego pomieszczenia zakończonego kwadratowym wykuszem (rekonstruowanym w formie wieży przez Szyszko-Bohusza) oraz pomieszczenia głównego na rzucie trapezu o proporcjach zbliżonych do kwadratu z zachowanym prostokątnym fundamentem pośrodku. Funkcję obiektu określili jako sakralną, proponując rekonstrukcję niezachowanej partii nadziemnej w formie kaplicy pałacowej i identyfikując ją z kościołem pw. św. Gereona, tym samym sugerując, iż bazylika romańska zlokalizowana na zachód od „sali” nosiła

masonry fortifications constituting the northern curtain of the layout, gradually evolving towards a castle complex<sup>4</sup> (fig. 1).

A controversial issue since the moment of discovering the “hall” was its chronology based primarily on the analysis of the building craftsmanship and relative stratigraphy of the walls. Basing the dating on the same premises resulted in two rather extreme options appearing in scientific literature. The view of the 11<sup>th</sup>-century origin of the “hall” was voiced e.g. by Jan Zachwatowicz and Zygmunt Świechowski, while the later, 13<sup>th</sup>-century origin was favoured by Andrzej Żaki and Klementyna Żurowska<sup>5</sup>.

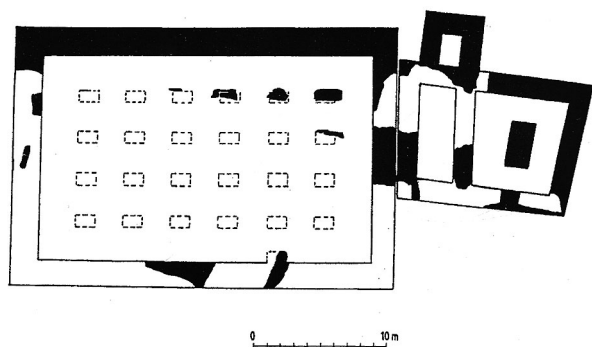
New field research, which seemed indispensable considering the number of ambiguities and interpretational discrepancies, was carried out in the object during the years 1985-1995 by Zbigniew Pianowski and Janusz Firlet<sup>6</sup>. The work was meant as a verification, and it resulted in the scientists confirming the version of A. Szyszko-Bohusz regarding the outline of the building and its interior disposition. Among small corrections there was registering five out of the seven foundations for pillars mentioned by Szyszko-Bohusz. However, revealing another fragment of the south wall with a relic of a transverse wall running north towards the interior of the “hall”, unfortunately only vestigially preserved, is a significant piece of information for our considerations (fig. 2). The concepts of a “Romanesque castle”, and of the defensive tower reconstructed by Szyszko-Bohusz were also verified. Z. Pianowski and J. Firlet proved that those were components of a building laid on a trapezoid plan, which was added to the east wall of the “hall” at a later period. On the basis of technologies and craftsmanship used for building walls, as well as relative chronology, the scientists dated the building to the end of the 12<sup>th</sup> or the beginning of the 13<sup>th</sup> century. The building so untypical in its plan for indigenous solutions, in the basement section was reconstructed based on relics of preserved partition walls as a building consisting of a rectangular room ending in a square bay (reconstructed in the form of a tower by Szyszko-Bohusz), and the main room on the plan of a trapezoid with proportions resembling those of a square, with a preserved rectangular foundation in its centre. They claimed that the object served a church function, and proposed reconstructing the non-existent above-ground section in the form of a palace chapel, identifying it with the church of St. Gereon, thus suggesting that the Romanesque basilica located westward of the “hall” already in the Romanesque period was dedicated to St. Mary of Egypt<sup>7</sup>. At the same time, they confirmed dating the “hall” (after J. Zachwatowicz and Z. Świechowski) to the mid-11<sup>th</sup> century<sup>8</sup>, attributing its erection to king Kazimierz Odnowiciel. Chronologically they connected the building with the already mentioned basilica church which, after the conducted verification research, they regarded as a formal palace chapel<sup>9</sup>. Together with the “hall” the buildings were to constitute the early-Romanesque palace complex. The private palace chapel, added on the east side, was also to belong to that complex, even though it was chronologically younger by more than a century<sup>10</sup>.



Ryc. 1. Rzut reliktyw budowli romańskich odkrytych w latach 20. XX wieku w północno-wschodniej części Wzgórza Wawelskiego przez A. Szyszko-Bohusza. Bazylika romańska, tzw. „sala o 24 słupach” oraz zabudowa „zameczku romańskiego” wg A. Szyszko-Bohusza. Źródło: A. Szyszko-Bohusz, *Z historii romańskiego Wawelu*, Rocznik Krakowski, Kraków 1923

Fig. 1. Plan of relics of Romanesque buildings discovered in the 1920s in the north-east part of the Wawel Hill by A. Szyszko-Bohusz. The Romanesque basilica, the so called “hall with 24 pillars” and the “Romanesque castle” acc. to A. Szyszko-Bohusz. Source: A. Szyszko-Bohusz, *From the History of Romanesque Wawel*, Krakow Yearly, Krakow 1923





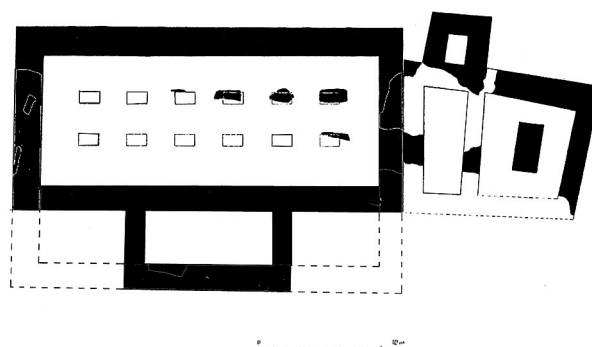
Ryc. 2. Rzut palatium wawelskiego wg Z. Pianowskiego i J. Firleta po badaniach weryfikacyjnych z zaznaczonym fragmentem muru w ścianie południowej. Rekonstrukcja utrzymuje koncepcję „sali o 24 słupach”. Źródło: J. Firlet, Z. Pianowski, *Przemiany architektury rezydencji monarszej oraz katedry na Wawelu w świetle nowych badań*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, T. XLIV, z. 4, Wrocław 2000

Fig. 2. Plan of the Wawel palatium acc. to Z. Pianowski and J. Firlet after verification research with a marked fragment of the low wall in the south wall. Reconstruction upheld the concept of the “hall with 24 pillars”. Source: J. Firlet, Z. Pianowski, *Transformations in Architecture of the Royal Residence and the Wawel Cathedral in the light of new research*, *Architecture and Urban Planning Quarterly*, Vol. XLIV, No. 4, Wrocław 2000

już w okresie romańskim wezwanie św. Marii Egipcjanki<sup>7</sup>. Równocześnie podtrzymali datowanie „sali” (za J. Zachwatowiczem i Z. Świechowskim) na poł. XI wieku<sup>8</sup>, przypisując jej wzniesienie Kazimierzowi Odnowicielowi. Budowlę tę chronologicznie wiązali z wspomnianym kościołem bazylikowym, który po przeprowadzonych badaniach weryfikacyjnych został przez nich uznany za reprezentacyjną kaplicę pałacową<sup>9</sup>. Wraz z „salą” budynki te miałyby stanowić wczesnomańską zespół pałacowy. Do tego kompleksu przynależać miała także dobudowana od wschodu prywatna kaplica pałacowa, choć chronologicznie późniejsza o ponad jedno stulecie<sup>10</sup>.

Badania weryfikacyjne nie zmieniły w zasadzie pierwotnej koncepcji rekonstrukcji przyziemia „sali”. Z. Pianowski przedstawił natomiast autorską propozycję wyglądu piętra palatium wawelskiego, określając funkcję budowli już w pierwotnym założeniu jako rezydencjonalną (ryc. 3). „Sala o 24 słupach” pozostała zatem fenomenem w skali europejskiej.

A jednak należy zastanowić się, czy architektura murowana połowy XI wieku w Polsce Piastowskiej mogła na tym etapie wczesnej fazy rozwoju, bez wcześniejszych mocno zakorzenionych tradycji budownictwa murowanego, stanowić kreację unikatową, jaką bez wątpienia jest „sala o 24 słupach” w wersjach proponowanych przez A. Szyszko-Bohusza i Z. Pianowskiego? Jest to pytanie o możliwości intencjonalnej, świadome kształtowanej oryginalności polskiej architektury wczesnego średniowiecza<sup>11</sup>. Kluczowe pytanie o prowincjonalne naśladownictwo czy indywidualną kreację postawiła T. Rodzińska-Chorąży w podsumowaniu rozważań na temat pochodzenia i rozwoju najstarszej architektury ziem polskich, opowiadając się także za zręczną i świadomą umiejętnością łączenia nurtów i jeżeli nie kreacją w dosłownym tego słowa znaczeniu, to kreatywnością opartą na znajomości rozwiązań z krajów ościennych<sup>12</sup>. Ustosunkowując się do poruszonego tu zagadnienia podtrzymuję swoje stanowisko w kwestii niezależnych rozwiązań i form architektury wczesnopiastowskiej<sup>13</sup>, wynikającej jednak, jak sądzę, także z uwarunkowań zewnętrznych, a nie tylko z potrzeby oryginalności twórczej. Jednakowoż nie należy zapominać, iż wzorce czerpane przez budowniczych wznoszących architekturę murowaną na ziemiach polskich były już tylko wypadkową daleko idących



Ryc. 4. Rzut palatium wawelskiego z aneksem południowym wg K. Stali. Oprac. A. Szkiłondź

Fig. 4. Plan of the Wawel palatium with the south annexe acc. to K. Stali. Made by A. Szkiłondź

Verification research did not fundamentally change the original concept for the reconstruction of the “hall” basement. Z. Pianowski presented his own original suggestion for the appearance of the upper floor of the Wawel palatium, determining its function already in the original layout as residential (fig. 3). Thus the “hall with 24 pillars” has remained a phenomenon on the European scale.

Nevertheless, one has to wonder whether masonry architecture in Piast Poland of the mid-11<sup>th</sup> century, at such an early stage of development and without deeply-rooted traditions in masonry building, could constitute such an undoubtedly unique creation as the “hall with 24 pillars” in versions proposed by A. Szyszko-Bohusz and Z. Pianowski. It is the question concerning the possibilities of intentional, consciously shaped originality of Polish architecture in the early medieval period<sup>11</sup>. The key question whether it was provincial imitation or individual creation was posed by T. Rodzińska-Chorąży in the summary of her considerations on the issue of origins and development of oldest architecture in the Polish lands, also favouring the idea of the ability to skilful and consciously combine trends and, if not creation in the literal meaning of the word, then creativity based on the knowledge of solutions from neighbouring countries<sup>12</sup>. In relation to the issue discussed here I abide by my opinion concerning independent solutions and forms of early Piast architecture<sup>13</sup> resulting, however, also from external conditions and not merely from the need for creative originality. Nevertheless, one should not forget that patterns used by master builders erecting masonry architecture in the Polish lands were resultant of far reaching transformations of Roman traditions but also represented clear medieval ideas which were a distant echo of antique messages. Transplanting those ideas onto the local soil, far away from the ancient culture centres and archetypes evolving in time, was a developing process which, I suppose, must have eliminated the direct repetition of the original. Therefore, is it justified to look for analogies to the “hall with 24 pillars” among the chronologically and culturally distant Roman *horrea* and Byzantine cisterns, despite undeniable similarities between plans of those buildings<sup>14</sup>? Or perhaps the phenomenon of the “hall” lies in the erroneous reconstruction of the outline of the walls and spatial disposition. So, is an error in interpretation responsible for the phenomenon of the Wawel palatium?

The problem with the Wawel hall and the reconstruction of the outline of main walls lies in the fact that in reality, as with the majority of old historic buildings, we have only relics at our disposal. They have been best preserved in the northern section

transformacji tradycji rzymskich i reprezentowały zarazem czytelne idee średniowiecza będące odległym echem antycznych przesłań. Przeszczepienie tych idei na lokalny grunt, odległy od centrów kultury antycznej i ewoluujących w czasie archetypów, było procesem rozwojowym, który jak sądzę eliminował bezpośrednią repetycję pierwowzorów. Zatem czy doszukiwanie się analogii dla „sali o 24 słupach” w odległych czasowo i kulturowo *horreach* rzymskich i cysternach bizantyńskich, mimo niezaprzeczalnych podobieństw w rzutach tych budowli<sup>14</sup>, jest uzasadnione? A może fenomen „sali” polega na błędnym rekonstruowaniu zasięgu murów i dyspozycji przestrzennej. Czy zatem nie w interpretacyjnej pomyłce należy upatrywać fenomenu palatium wawelskiego?

Problem z salą wawelską i rekonstrukcją przebiegu murów magistralnych polega głównie na tym, że tak naprawdę, jak w przypadku większości zabytków o wczesnej metryce, dysponujemy tylko relikami. Zachowały się one najlepiej w partii północnej (pełna długość z uchwyconymi narożnikami północno-wschodnim i północno-zachodnim). Pozostałe to: ściana wschodnia zachowana mniej więcej do narożnika trapezoidalnej przybudówki, relikty ściany zachodniej (szczątkowe) oraz fragment niezachowanego obecnie lica ściany południowej z odsłoniętym przez Z. Pianowskiego reliktem występu w murze biegnącym w kierunku północnym. Pięć fragmentarycznie zachowanych fundamentów po słupach zlokalizowanych jest w północno-wschodniej części wnętrza obiektu. Analizując dokładnie zachowane mury proponuję alternatywną rekonstrukcję tego obiektu, uznając obecne, tak dalekie wyrowadzenie ścian bocznych w kierunku południowym za nieuzasadnione. Tym samym nie widzę podstaw do rekonstruowania aż 24 filarów. Uważam, że pierwotna ściana południowa mogła przebiegać wzdłuż trzeciego rzędu rekonstruowanych przez Szyszko-Bohusza filarów, wyznaczając prostokątny obrys budowli o wymiarach 28,5 × 12,5 m. W ten sposób otrzymamy plan o proporcjach zdecydowanie typowych dla palatiów piastowskich i zbliżonych do pozostałych palatiów rozmiarach oraz wnętrze przyziemia podzielone dwoma rzędami filarów w liczbie 12. Od strony południowej proponuję zrekonstruowanie prostokątnego aneksu, wykorzystując zarejestrowany przez Szyszko-Bohusza fragment ściany południowej oraz odkryty przez Z. Pianowskiego relik murku na osi północ – południe (ryc. 4). Powstały rzut odbiega co prawda od rzutów rozpoznanych dotychczas palatiów wczesnopiastowskich, nie stanowi jednak ewenementu, przeciwnie – doskonale wpisuje się w rozwiązania znane w architekturze rezydencjonalnej średniowiecznej Europy, szczególnie zaś z terenów Cesarstwa Niemieckiego. Popierając propozycję datowania palatium wawelskiego na poł. XI wieku i wiążąc budowę „sali” oraz bazyliki św. Marii Egipcjanki z osobą Kazimierza Odnowiciela, uważam obie budowle za reprezentatywne przykłady architektury ottońskiej, co nie dziwi, zważywszy na osobę fundatora. Do rozważenia pozostaje jednak kwestia dyspozycji przyziemia „sali” o nadal zaskakująco dużej liczbie filarów. Przypisywanie temu pomieszczeniu funkcji magazynowej wydaje się nie do końca słuszne, biorąc pod uwagę skąpą ilość miejsca ograniczonego filarami właśnie. Prawdopodobne jest natomiast, jak zauważa Teresa Rodzińska-Chorąży, że „kompozycja przyziemia auli krakowskiego palatium ma znaczenie bardziej konstrukcyjne i techniczne niż artystyczne. (...) Być może nie było to pomieszczenie użytkowe w sensie dosłownym, ale poziom techniczny, nawiązujący do konstrukcji *hypocaustum*”<sup>15</sup>. Te istotne i słuszne uwagi w kontekście rozważań dotyczących

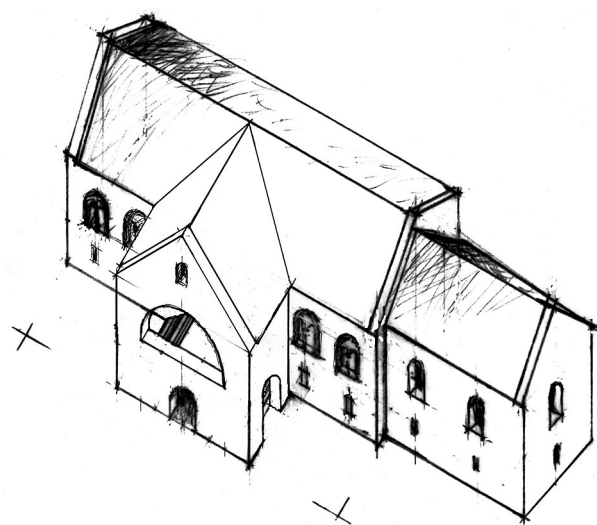
(full length with identified north-east and north-west corners). The remaining are: the east wall preserved more or less to the corner of a trapezoid extension, relics of the west wall (vestiges) and a fragment of no longer preserved face of the south wall with a relic of a projection in the wall running northwards revealed by Z. Pianowski. Five fragmentarily preserved foundations for pillars are located in the north-east part of the interior. Analysing in detail the preserved walls I propose an alternative reconstruction of this object, regarding the present side walls reaching far towards the south as unjustified. Therefore I see no reason for reconstructing as many as 24 pillars. I believe the original south wall might have been running along the third row of pillars reconstructed by Szyszko-Bohusz, marking out the rectangular outline of the building measuring 28.5 × 12.5 m. In this way we obtain a plan with proportions typical for Piast palatia and size resembling other palatia, as well as a basement interior divided by two rows of pillars, 12 in total. On the south side I propose reconstructing a rectangular annexe, using the fragment of the south wall registered by Szyszko-Bohusz, and relics of a wall on the north – south axis discovered by Z. Pianowski (fig. 4). The obtained plan differs from the plans of the early-Piast palatia recognised so far, but it is no phenomenon, on the contrary it perfectly fits into solutions known from residential architecture of medieval Europe, particularly from the lands of the German Empire. Supporting the suggestion of dating the Wawel palatium to the mid-11<sup>th</sup> century, and linking construction of the “hall” and of the basilica of St. Mary of Egypt with the person of king Kazimierz Odnowiciel, I regard both buildings as representative examples of Ottonian architecture, which is no surprise considering the founder. However, the question of the “hall” basement disposition with still surprisingly large number of pillars remains unanswered. Attributing storage function to this room does not seem fully justified, considering little space made even more limited by the pillars. However, it seems highly likely, as observed by Teresa Rodzińska-Chorąży, that “the composition of the basement in the hall of the Krakow palatium is of more significance structurally and technically, than artistically. (...) It may not have been a room used in the literal sense, but the service level alluding to the construction of *hypocaustum*”<sup>15</sup>. Those important and justified remarks in the context of considerations concerning interior organisation of the Krakow hall should be supported by architectonic clues. The unique, rectangular plan of its foundation may be the first vital hint, as well as the fact of using spot foundation there instead of the continuous footing. Making continuous footing for engaged columns is justified by construction reasons. Hence the fair observation by Szyszko-Bohusz about timber pillars<sup>16</sup> which, I guess, might have supported the ceiling. Narrow timber posts would have increased the utility space of the basement, so such a solution seems quite probable. Equally likely seems replacing the reconstructed timber support with a shorter stone pillar, thus changing the concept of a room into a service level as suggested by T. Rodzińska-Chorąży<sup>17</sup>. Then we would obtain a logical explanation for the function of this section of the palatium, which served as a part of the heating system for the formal upper floor. I think that rectangular pillars could have been air ducts, and warm air might have penetrated into the hall interior though cracks between stone tiles of the lining. It is known that imperial residences were fitted with heating systems, and one cannot rule out such solutions having been applied in the Piast palatia, examples of which can be the openings found in the thick wall of the palatium in Przemyśl<sup>18</sup>.

organizacji wnętrza krakowskiej sali wesprzeć należy przesłankami architektonicznymi. Nietypowy, prostokątny rzut fundamentu jest być może pierwszą istotną wskazówką, jak też fakt zastosowania w tym wypadku fundamentu punktowego zamiast ciągłej ławy fundamentowej. Wykonanie fundamentu ciągłego pod filary sklepienne jest uzasadnione ze względów konstrukcyjnych. Stąd też słuszna uwaga Szyszko-Bohusza o filarach drewnianych<sup>16</sup>, które miałyby jak sądzę dźwigać strop. Wąskie drewniane słupy zwiększyłyby przestrzeń użytkową przyziemia. Takie rozwiązanie jest prawdopodobne. Równie możliwe jest zastąpienie rekonstruowanej drewnianej podpory niewysokim filarem kamiennym, zmieniające koncepcję pomieszczenia z użytkowego na poziom techniczny, jak sugeruje T. Rodzińska-Chorąży<sup>17</sup>. Otrzymamy wtedy logiczne wytłumaczenie funkcji tej części palatium, będącej częścią systemu grzewczego dla reprezentacyjnego piętra. Sądzę, że prostokątne filary mogły tworzyć kanały powietrzne, a ciepłe powietrze przedostawało się do wnętrza auli przez szczeliny pomiędzy umieszczonymi na nich płytami kamiennymi. Jak wiadomo, w systemy grzewcze wyposażone byłyby cesarskie rezydencje, a nie można też wykluczyć takich rozwiązań w palatiach piastowskich, czego przykład stanowią otwory umieszczone w grubości ściany palatium przemyskiego<sup>18</sup>.

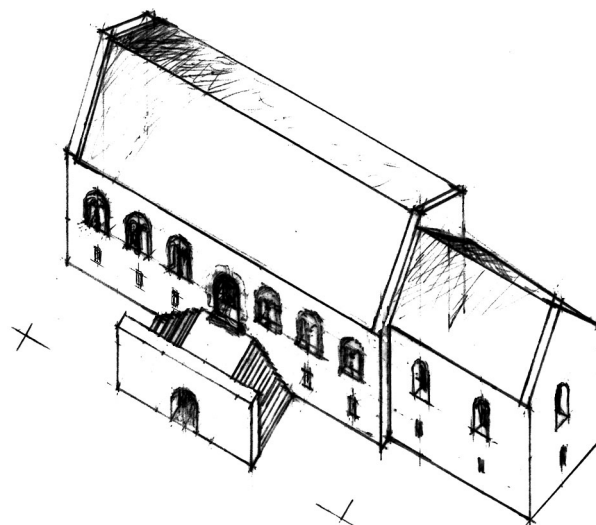
Do wschodniej ściany „sali” w końcu wieku XII lub w początkach XIII dobudowano budowlę na rzucie trapezu z kwadratową „wieżą” czy „aneksem” w ścianie północnej. Uznana za „romański zameczek” przez Szyszko-Bohusza, a przez Z. Pianowskiego za prywatną kaplicę pałacową tzw. przybudówka jest obiektem godnym uwagi. Budynek przesunięty jest w stosunku do osi palatium w kierunku północnym. W wersji przeze mnie proponowanej przylega on do narożnika południowo-wschodniego „sali”. Interesujące spostrzeżenie podczas prac weryfikacyjnych w obrębie tzw. przybudówki poczynił Z. Pianowski. Píše on: „Mury tego budynku (...) wzniesione były z łamanego wapienia wiązanego zaprawą wapienno-piaskową. W ścianie wschodniej wyraźnie wyodrębnić można dwa etapy konstruowania fundamentu, przy czym do licowania części starszej użyto małych kamieni płytkowych, natomiast część młodsza jest licowana dużymi kamieniami o nie-

At the end of the 12<sup>th</sup> or the beginning of the 13<sup>th</sup> century, a building on a trapezoid plan with a square “tower” or “annexe” in its north wall was added to the east wall of the “hall”. Regarded as a “Romanesque castle” by Szyszko-Bohusz, and as a private palace chapel by Z. Pianowski, the so called extension is an object worthy of notice. The building is shifted northwards in relation to the palatium axis. In the version I am suggesting, it adjoins the south-east corner of the “hall”. Z. Pianowski made an interesting observation during verification work within the so called extension. He wrote: “Walls of that building (...) were erected from broken limestone bound with lime and sand mortar. In the east wall two stages of foundation building can be clearly distinguished, where the older section was lined with small stone tiles, while the younger was lined with large stones of irregular shape”<sup>19</sup>. It is puzzling that Z. Pianowski, while making a clear chronological and technological distinction between the two foundation walls, does not continue the idea in his further considerations of the examined building. Such information could signify the existence of an earlier building on that site, particularly in the context of the previously mentioned tile-like material used for lining the walls (e.g. of the palace chapel or the residential building?). As Z. Pianowski wrote, walls of the building had been largely destroyed during the construction work carried out in the Renaissance period<sup>20</sup>. Another opportunity for renewed search of that site may not occur soon, so the issues discussed here have to remain within the sphere of theoretical considerations. The extension itself, identified as a chapel by Z. Pianowski, represents a layout typical for solution applied in imperial palace complexes and fits into the current of residential interiors (*Wohnbau*), frequently added to an oblong hall, but also is a typological match for palace chapels to be found in the Staufen *Pfalzen*, frequently erected on square and rectangular plans, but also with unparallel walls on more or less trapezoid plans as exemplified by the palace chapel in Wetterau from the 2<sup>nd</sup> half of the 12<sup>th</sup> century<sup>21</sup>.

It seems, therefore, that the Romanesque residence on the Wawel Hill may serve as an example of direct inspiration taken from an imperial layout, (fig. 5) thus diverging from the



Ryc. 5a. Rekonstrukcja bryły palatium wawelskiego z domniemanym budynkiem wschodnim z poł. XI w. wg K. Stali, rys. A. Kadłuczka (wersja a)  
Fig. 5a. Reconstruction of the bulk of the Wawel palatium with the supposed eastern building from the mid-11<sup>th</sup> c. acc. to K. Stala, drawn by A. Kadłuczka (version a)

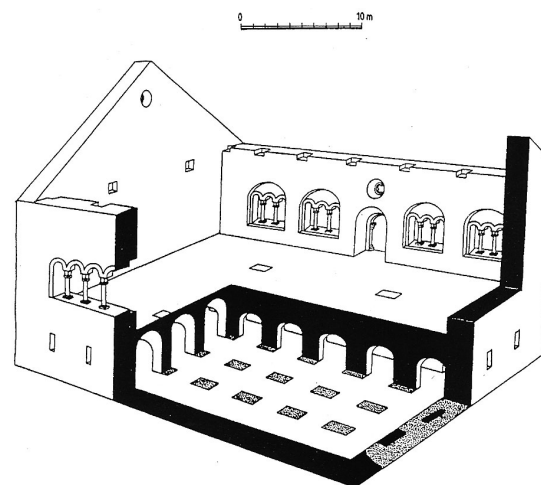


Ryc. 5b. Rekonstrukcja bryły palatium wawelskiego z domniemanym budynkiem wschodnim z poł. XI w. wg K. Stali, rys. A. Kadłuczka (wersja b)  
Fig. 5b. Reconstruction of the bulk of the Wawel palatium with the supposed eastern building from the mid-11<sup>th</sup> c. acc. to K. Stala, drawn by A. Kadłuczka (version b)



regularnych formach”<sup>19</sup>. Zastanawiające jest, że Z. Pianowski wyraźnie rozwarstwiając chronologicznie i technologicznie oba mury fundamentowe nie kontynuuje tego wątku w dalszych rozważaniach związanych z badaną budowlą. Tego typu informacja może świadczyć o istnieniu w tym miejscu wcześniejszej budowli, szczególnie w kontekście wspomnianego materiału płytkowego użytego w oblicówce muru (np. kaplicy pałacowej lub budynku mieszkalnego?). Jak pisze Z. Pianowski, mury budynku są w dużej mierze zniszczone pracami budowlanymi z czasów renesansu<sup>20</sup>. Prawdopodobnie nieprędko nadarzy się okazja do ponownej penetracji tego terenu, dlatego zagadnienia tu poruszane siłą rzeczy pozostać muszą w sferze teoretycznej. Sama zaś przybudówka identyfikowana przez Z. Pianowskiego z kaplicą reprezentuje założenie typowe dla rozwiązań cesarskich kompleksów pałacowych i wpisuje się zarówno w nurt pomieszczeń o charakterze mieszkalnym (*Wohnbau*), często dobudowywanych do podłużnej auli, ale także odpowiada typologicznie kaplicom pałacowym sztaufijskich *Pfalzów*, często wznoszonym na kwadratowych i prostokątnych rzutach, a także przy nierównoległym traktowaniu ścian na rzutach mniej lub bardziej trapezoidalnych, czego przykładem może być kaplica pałacowa w Wetterau z II poł. XII wieku<sup>21</sup>.

Wydaje się zatem, że romańska rezydencja na Wzgórzu Wawelskim może stanowić przykład bezpośrednich inspiracji założeniami cesarskimi (ryc. 5), odbiegając tym samym od pozostałych form palatiów wczesnopiastowskich, których utrwalony i powielany wzorzec jest wprawdzie wynikiem przeszczepiania na nasze ziemie osiągnięć budownictwa Cesarstwa Niemieckiego, ale w mocno zredukowanej i uproszczonej formie o silnej transformacji wzorców antycznych i tendencji do kompilacji różnych nurtów pochodzących z krajów ościennych, a także południa Europy. Mimo tych różnic krakowska „sala” przestaje być fenomenem architektonicznym nie tracąc, jak sądzę, nic ze swojej atrakcyjności, staje się za to bardziej zrozumiała i czytelna w kontekście średniowiecznej architektury palatinalnej wczesnośredniowiecznej Europy.



Ryc. 3. Rekonstrukcja bryły palatium wawelskiego z przekrojem aksometrycznym przez aulę wg Z. Pianowskiego. Źródło: J. Firlet, Z. Pianowski, *Przemiany architektury rezydencji monarszej oraz katedry na Wawelu w świetle nowych badań*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, T. XLIV, z. 4, Wrocław 2000

Fig. 3. Reconstruction of the bulk of the Wawel palatium with the axonometric cross-section through the hall acc. to Z. Pianowski. Source: J. Firlet, Z. Pianowski, *Transformations in Architecture of the Royal Residence and the Wawel Cathedral in the light of new research*, *Architecture and Urban Planning Quarterly*, Vol. XLIV, No. 4, Wrocław 2000

remaining forms of the early-Piast palatial whose established and subsequently copied pattern was a result of transplanting the building achievements of the German Empire into our lands, though in a reduced and simplified form with profound transformation of antique models and a tendency to compile various trends from neighbouring countries, as well as southern Europe. Despite those differences the Krakow “hall”, while no longer being an architectonic phenomenon, does not lose any of its attractiveness but becomes more understandable and legible in the context of medieval palatial architecture in the early-medieval Europe.

<sup>1</sup> Relikt ściany południowej odkryty przez A. Szyszko-Bohusza został zniszczony podczas robót instalacyjnych, zachował się jedynie szkic obecnie przechowywany w archiwum kierownictwa restauracji zamku. Cyt. za Z. Pianowski, *Sedes regni principales. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994, s. 22.

<sup>2</sup> A. Szyszko-Bohusz wspomina o odsłonięciu siedmiu fundamentów o rzutach zbliżonych do kwadratu, czego nie potwierdza dokumentacją rysunkową, w której zaznacza jedynie pięć reliktozo zachowanych fundamentów o wyraźnie prostokątnych obrysach zlokalizowanych w dwóch północnych rzędach. Por. A. Szyszko-Bohusz, *Z historii romańskiego Wawelu*, Rocznik Krakowski, Kraków 1923, s. 6, fig. 1a.

<sup>3</sup> Por. A. Szyszko-Bohusz, *ibidem*, s. 12; należy dodać, że pogląd o typologicznym podobieństwie „sali o 24 słupach” do refektarzy benedyktyńskich ponownie przypomniła T. Rodzińska-Choraży, która podejmując temat nietypowego dla palatiów wczesnopiastowskich rzutu sali, odwołuje się do jej aksometrii w rekonstrukcji autorstwa Z. Pianowskiego, pisząc w następujący sposób: „Malownicza wizja (...) – acz nęcąca – bardziej chyba odpowiada formom dwunastowiecznych refektarzy i dziewiętnastowiecznej rekonstrukcji pałacu w Goslarze, niż architekturze w Polsce z połowy XI wieku”. T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*,

Kraków 2009, s. 47, przyp. 189. Zwracam jednak uwagę, że o ile pod względem proporcji rekonstruowany rzut może odpowiadać znanym rozwiązaniom architektury benedyktyńskiej, o tyle kwestia podziału na 24 podpory również i w tym przypadku nie znajduje analogii. Na odległe inspiracje rzymską architekturą pomieszczeń typu *horrea* jako pierwszy zwrócił uwagę Z. Pianowski, tezę tę poparła T. Rodzińska-Choraży rozszerzając te wzorce na cysterny bizantyńskie oraz początkowo także autorka niniejszego artykułu. Por. Z. Pianowski, *op. cit.*, s. 24; T. Rodzińska-Choraży, *Co nam mówi architektura murowana [w:] Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, (red.) H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 370; K. Stala, *Tradycje antyczne w wczesnośredniowiecznej architekturze ziem polskich* (mps), rozprawa doktorska arch. Politechniki Krakowskiej, Wydział Architektury, Kraków 2005, s. 146; idem, *Wczesnośredniowieczne zespoły palatinalne w Polsce jako przykład adaptacji i transformacji tradycji antycznej za pośrednictwem europejskich wzorców architektonicznych*, *Przestrzeń i Forma* 7/8, Szczecin 2007, s. 154.

<sup>4</sup> A. Szyszko-Bohusz, *ibidem*.

<sup>5</sup> Tak późne datowanie „sali” przez A. Żakiego i K. Żurowską wynikało z analizy stratygraficznej murów. Uważali oni, że jej północna ściana stoi na murze obronnym romańskiego zamku. K. Żurowska, *Rotunda Wawelska, Studium nad centralną architekturą epoki wczesnopiastowskiej*, Studia do Dziejów Wawelu, t. III, Kraków

- 1968, s. 89; A. Żaki, *Archeologia Małopolski Wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 139; por. także J. Zachwatowicz, *Polska architektura monumentalna w X i XI wieku*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 6, 2, Wrocław 1961, s. 114-117, Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, Katalog, Warszawa 1963, idem, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 223.
- <sup>6</sup> M. Bober, *Architektura Przedromańska i Romańska w Krakowie. Badania i Interpretacje*, Rzeszów 2008, s. 66; tamże dostępna literatura, przyp. 232.
- <sup>7</sup> Por. Z. Pianowski, *Dziesiąty kościół wczesnośredniowieczny na Wawelu – kaplica pałacowa pod wezwaniem św. Gereona* [w:] *Ars sine scientia nihil est*, Warszawa 1997, s. 211-220; J. Firlet, Z. Pianowski, *Wyniki badań archeologicznych w rejonie katedry i pałacu królewskiego na Wawelu (1981-1994)*, Acta Archaeologica Waweliana, Tom II, 1998, s. 110-116; idem, *Przemiany architektury rezydencji monarszej oraz katedry na Wawelu w świetle nowych badań*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, Tom XLIV, zeszyt 4, Wrocław 2000, s. 212-214.
- <sup>8</sup> Z. Pianowski i J. Firlet po ponownym odsłonięciu muru północnego „sali” stwierdzili, że nie stoi ona na murze obronnym, a posadowiony jest on bezpośrednio na skale, na której zalegały nasypy wału tzw. wiślańskiego zniszczonego być może w końcu X wieku, tym samym potwierdzili za Zachwatowiczem i Świechowskim wcześniejszą metrykę budynku. Z. Pianowski, *Sedes regni*, op. cit., s. 24; por. J. Zachwatowicz, op. cit.; Z. Świechowski, *Budownictwo...*, op. cit.
- <sup>9</sup> Do istotnych osiągnięć badań weryfikacyjnych prowadzonych przez Z. Pianowskiego i J. Firleta w obrębie bazyliki św. Marii Egipcjanki (1983-1999) zaliczyć należy rozpoznanie zasięgu świątyni poprzez uchwycenie fundamentów masywu zachodniego, a także zarejestrowanie relikwii wschodnich partii pierwszej katedry, dzięki czemu udało się definitywnie zanegować przypisanie funkcji pierwszej katedry (tzw. chrobrowskiej) odkrytej w latach 20. XX w. przez A. Szyszko-Bohusza wspomnianej bazylice (za czym optował jej odkrywca). Badacze ustosunkowali się także krytycznie do przedstawionej przez Szyszko-Bohusza rekonstrukcji krypty pod prezbiterium kościoła. Na podstawie badań weryfikacyjnych Z. Pianowski i J. Firlet przedstawili własną propozycję całościowego rzutu świątyni z naniesionymi korektami, w tym zredukowaną liczbą podpór i mocno wydłużonymi przęsłami w przestrzeni krypty. Por. Z. Pianowski, *Sedes regni...*, ibidem, s. 26-31, rys. 13; idem, J. Firlet, *Przemiany architektury...*, op. cit., s. 213-214, 217 – ryc. 16.
- <sup>10</sup> Z. Pianowski widzi analogie tak zrekonstruowanego romańskiego zespołu pałacowego na Wawelu do założeń cesarskich z dwiema kaplicami pałacowymi, których, jak zaznacza Autor, obiekty składowe często nie są jednoczasowe. Por. Z. Pianowski, *Sedes regni...*, ibidem, s. 186.
- <sup>11</sup> Za opcją oryginalności w architekturze wczesnego średniowiecza w Polsce opowiedział się A. Tomaszewski, cyt. za: T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne...*, op. cit., s. 301.
- <sup>12</sup> Ibidem.
- <sup>13</sup> Por. K. Stala, *Tradycje antyczne...*, op. cit.; idem, *Wczesnośredniowieczne zespoły...*, op. cit., s. 119-166; idem, *Tetrakonchos NMP (św. Feliksa i Adaukt) na Wawelu jako przykład dziedzictwa antycznego w architekturze wczesnośredniowiecznej. Problemy interpretacyjne*, Wiadomości Konserwatorskie 21/2007, s.20-27.
- <sup>14</sup> T. Rodzińska-Choraży wskazuje dwa rzymskie przykłady budowli typu *horreum*, które ze względu na podział przyziemia wywoływać mogły odległe skojarzenia z salą wawelską. Są to relikty z Felix Romuliana (obecnie Gamzigrad w Serbii) w rekonstrukcji Srejavicia oraz budowle magazynowe w Akwilei w rekonstrukcji M. Robertiego. Osobiście uważam, iż przykłady te są zbyt odległe, by stanowić bezpośrednie inspiracje dla budowniczych palatium wawelskiego. Zresztą sama Autorka podkreśla „bardzo odległe analogie” do wskazanych przez nią obiektów. Por. T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne...*, op. cit., s. 162-163.
- <sup>15</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne...*, ibidem, s. 163.
- <sup>16</sup> A. Szyszko-Bohusz, op. cit., s. 6.
- <sup>17</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne...*, op. cit., s. 163.
- <sup>18</sup> K. Stala, *Wczesnośredniowieczne zespoły...*, op. cit., s. 157; por. także T. Rodzińska-Choraży, *Wczesnopiastowski zespół pałacowy na Wzgórzu Zamkowym oraz rotunda prosta pod katedrą w Przemyśle w świetle ostatnich badań* [w:] *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, Rzeszów 1996, s. 133-149.
- <sup>19</sup> Z. Pianowski, *Sedes regni...*, op. cit., s. 26.
- <sup>20</sup> Ibidem.
- <sup>21</sup> Kaplica ta stanowi jak sadzę najbliższą analogię dla poparcia koncepcji Z. Pianowskiego o funkcji sakralnej tzw. przybudówki. Por. G. Binding, *Deutsche Königspfalzen von Karl dem Grossen bis Friedrich II (765-1240)*, Darmstadt 1996, s. 200-202, abb. 54.

## Streszczenie

W artykule podjęto polemikę z utrwaloną w literaturze naukowej rekonstrukcją palatium wawelskiego jako „sali o 24 słupach”, która w tej wersji nie znajduje analogii wśród budynków palatinalnych średniowiecznej Europy, stanowiąc ewenement architektoniczny. Autorka analizując dotychczasowy stan badań nad obiektem oraz zachowane relikty murów przedstawia alternatywną propozycję wizualizacji badanego obiektu. Wersja zaproponowana przez autorkę wpisuje się w cykl budowli pałacowych wczesnego średniowiecza, zarówno w kontekście rozwiązań piastowskich, jak też przykładów cesarskich pfalzów, do których budowla ta nawiązuje w wyraźny sposób.

## Abstract

The article is a polemic with the consolidated in scientific literature reconstruction of the Wawel palatium as the “hall with 24 pillars” which, in this version, has no analogy among palatial buildings in medieval Europe, thus constituting an architectonic phenomenon. Having analysed the current state of research on the object, as well as the preserved relics of walls, the author presents an alternative visualization of the examined object. The version proposed by the author fits into the series of palatial buildings of the early medieval period, both in the context of the Piast solutions, and the examples of imperial ‘pfalzen’ to which that building clearly alludes.

Dominika Kuśnierz-Krupa\*

## „Portugalska szkoła konserwacji” – kwartał das Cardosas w centrum Porto

### “Portuguese school of conservation” – quarter das Cardosas in the centre of Porto

**Słowa kluczowe:** Porto, kwartał das Cardosas, realizacja konserwatorska, rewaloryzacja historycznego centrum miasta

**Key words:** Porto, quarter das Cardosas, conservation realisation, restoration of historic city centre

Porto lub Oporto, jak mówią mieszkańcy krajów anglosaskich, jest drugim co do wielkości miastem Portugalii oraz stolicą północnej części kraju. Miasto leży nad rzeką Douro, około pięciu kilometrów od jej ujścia do Oceanu Atlantyckiego. Osadnictwo, które dało początek późniejszemu miastu, rozwinęło się na północnym brzegu rzeki w I w. p.n.e. Osada nazwana Portus Cale<sup>1</sup> pełniła funkcję portu i przez kolejne wieki nękana była licznymi najazdami ze strony plemion Wizygotów oraz Maurów. Miasto znalazło się w strefie wpływów cywilizacji chrześcijańskiej dopiero w XI wieku<sup>2</sup>. Od tego momentu rozpoczął się jego ustawiczny rozwój. Dokumenty źródłowe podają, że w 1374 roku Porto posiadało już mury obronne<sup>3</sup>, co wobec skomplikowanego ukształtowania terenu było dużym osiągnięciem inżynierskim. W kolejnych wiekach miasto powiększało swoje granice, zajmując także drugi brzeg rzeki Douro, gdzie rozwinęło się przedmieście Vila Nova de Gaia. Rozwój ten wpłynął także na stale rosnącą liczbę mieszkańców Porto, która w wieku XVIII wynosiła ponad 61 tysięcy obywateli<sup>4</sup>.

Wiek następny to okres rozwoju przemysłu w mieście, co wiązało się z połączeniem obu brzegów Douro dwupoziomym mostem, który zaprojektował uczeń Gustave’a Eiffela – Teofil Seyriga<sup>5</sup>.

Cały okres historii miasta, w którym w Porto mieszały się różnorodne kultury i wpływy, a także jego międzynarodowa pozycja jako portu, z którego wyruszały pierwsze dalekomorskie ekspedycje, sprawiły, że w mieście znajduje się niezliczona ilość zabytków. W związku z ogromnym potencjałem w sferze dziedzictwa historycznego Porto, podobnie jak inne europejskie miasta, boryka się z problemem pilnej potrzeby rewaloryzacji tych obiektów<sup>6</sup>.

W 2005 roku jednostka miejska trzymająca pieczę nad procesem rewaloryzacji Porto (Porto Vivo SRU) zdecydowała

Porto or Oporto, as it is called by English-speaking people, is the second largest city in Portugal and the capital of the northern part of the country. The city lies on the river Douro, approximately five km from where it flows into the Atlantic Ocean. The settlement which gave rise to the later city developed on the north bank of the river in the 1<sup>st</sup> century B.C. The settlement, known as Portus Cale<sup>1</sup>, was a sea port and for several centuries was repeatedly invaded by the Visigoth and Moorish tribes. The city fell under Christian influence only as late as the 11<sup>th</sup> century<sup>2</sup>. Since then it has continuously developed. Sources inform that Porto already had defensive walls in 1374<sup>3</sup> which, considering the complicated lie of the land, was a great engineering achievement. In the following centuries the city expanded, spreading also onto the other bank of the river Douro, where the suburb Vila Nova de Gaia developed. The development also influenced the continuously growing population of Porto which, in the 18<sup>th</sup> century, numbered more than 61 thousand<sup>4</sup>.

The next century was a period of industrial development in the city, which was connected with a two-level bridge, designed by a disciple of Gustave Eiffel – Teophil Seyriga<sup>5</sup>, spanning the banks of the Douro.

The whole period of the city history when various cultures and influences merged in Porto, as well as its international status of a port from which the first ocean-going expeditions set off, resulted in the city boasting innumerable historical buildings. Because of its immense potential as far as historical heritage is concerned, Porto, like other European cities, faces the challenge of urgent need to restore those object<sup>6</sup>.

In 2005, the municipal unit taking care of the restoration process in Porto (Porto Vivo SRU) decided to create an over-

\* Dominika Kuśnierz-Krupa, dr inż. arch., arch. krajobrazu, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* Dominika Kuśnierz-Krupa, dr inż. arch., landscape arch., Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Faculty of Architecture at the Cracow University of Technology





Ryc. 1. Widok na najstarszą część Porto, położoną na prawym brzegu rzeki Douro, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

Fig. 1. View of the oldest part of Porto, located on the right bank of the river Douro, photo D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012



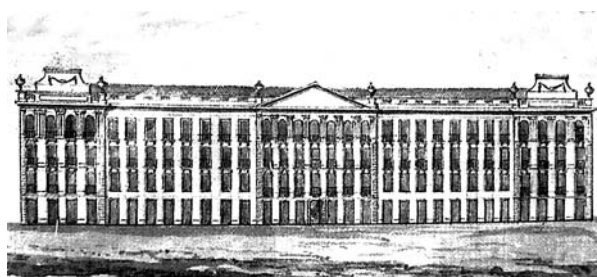
Ryc. 2. Mapa Porto. Zaznaczono historyczne centrum, w którym położony jest kwartał das Cardosas [w:] materiały Porto ViVO SRU

Fig. 2. Map of Porto. Marked historic centre where the quarter das Cardosas is located [in:] materials Porto ViVO SRU



Ryc. 3. Widok na adaptację Mercado Ferreira Borges, gdzie obecnie znajduje się centrum kulturalno-wystawowe, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

Fig. 3. View of the adaptation of Mercado Ferreira Borges, which currently house the cultural-exhibition centre, photo D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012



Ryc. 5. Widok na pałac das Cardosas od strony północnej w 1833 roku, wg rysunku Joaquina Cardoso Vilanova [w:] materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto ViVO SRU

Fig. 5. View of the palace das Cardosas from the north in 1833, acc. to a drawing by Joaquim Cardoso Vilanova [in:] materials of the City of Porto Office, Porto ViVO SRU



Ryc. 6. Widok na pałac i pasaż das Cardosas od strony wschodniej w 1880 roku [w:] materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto ViVO SRU

Fig. 6. View of the palace and passage das Cardosas from the east in 1880 [in:] materials of the City of Porto Office, Porto ViVO SRU

◀ Ryc. 4. Kwartał das Cardosas przed interwencją konserwatorską na zdjęciu satelitarnym [w:] Google Earth, 10.02.2013

Fig. 4. Quarter das Cardosas before conservation intervention on a satellite photo [in:] Google Earth, 10.02.2013

o utworzeniu ramowego dokumentu, który będzie zawierał zalecenia i przepisy dotyczące procesu rewaloryzacji historycznego centrum Porto (ryc. 2). W dokumencie tym zdefiniowano także główne kierunki, cele i środki wykonawcze w procesie rewaloryzacji. Według władz miasta proces rewaloryzacji zabytkowej tkanki miejskiej powinien być jasny i czytelny. Powinien także prowadzić do przywrócenia atrakcyjności miasta, przy wsparciu społecznym i wykorzystaniu potencjału ekonomicznego.

Oprócz ww. dokumentu, w ramach regulacji prawnych dotyczących rewaloryzacji zabytkowej przestrzeni miejskiej, opracowanych w 2009 roku, władze miasta poleciły jednostce Porto Vivo SRU opracowanie wstępnego projektu wyznaczenia priorytetowej strefy interwencji konserwatorskiej (PSI) w najstarszej części Porto. Projekt ten został zaaprobowany przez radę miasta w roku 2012.

W ramach opracowanej w 2005 roku przez Porto Vivo SRU strategii przeprowadzono szereg interwencji konserwatorskich w historycznym centrum miasta. Jedną z ciekawszych była rewaloryzacja przestrzeni publicznej, przeprowadzona w 2011 roku w dzielnicy Morro da Se, która objęła ulice: Rua de D. Hugo, Largo D. Pedro Vitorino, Largo do Colegio e Viela de S. Laurencio<sup>7</sup>. Prócz tej inwestycji na przełomie 2010 i 2011 roku zrealizowano projekt *Patio Luso*<sup>8</sup>, który dotyczył rewaloryzacji przestrzeni ulicy Rua Sa de Noronha. W ramach projektu zmodernizowano osiem obiektów zabytkowych, a w jednym z nich słynną Luso Cafe, a także stworzono bogatą ofertę mieszkaniową (w postaci apartamentów w zabytkowych wnętrzach) oraz biurową i komercyjną. Wszystkie elementy projektu łączy publiczny, ogólnodostępny dziedziniec Patio Luso, stworzony we wcześniej niezagospodarowanej, zdegradowanej przestrzeni między kamienicami. Kolejnym przedsięwzięciem, które powstało w ramach akcji rewaloryzacji zabytkowej przestrzeni Porto, jest projekt centrum kulturalno-wystawowego, zrealizowany w murach XIX-wiecznej hali targowej Mercado Ferreira Borges, który w 2009 roku zdobył państwową nagrodę na najlepiej zrewaloryzowaną przestrzeń poprzemysłową w Portugalii (ryc. 3).

Obok wymienionych wyżej interwencji konserwatorskich w zabytkowej tkance Porto, przeprowadzonych w ramach prac Porto Vivo SRU, należy szczególnie przyjrzeć się rewaloryzacji kwartału das Cardosas, położonego między ulicami Ruad as Flores, Largo Loios, Dom Alfonso Henriques i placem da Liberdade (ryc. 4).

Przestrzeń ta związana była zawsze z ważnymi dla miasta obiektami i wydarzeniami. Chyba najmocniej na teren ten wpłynęła obecność zgromadzenia klasztornego Santo Eloi, które od XV wieku zajmowało działki w północno-zachodniej części kwartału. W 1490 roku mnisi Loios założyli fundację Santa Maria da Consolacao, zwaną później Santo Eloi, by w obszarze miasta, wewnątrz murów miejskich wybudować swą siedzibę. Około 100 lat później klasztor zaczął prężnie się rozwijać. Rozwój ten oraz stale rosnąca liczba mieszkańców miasta spowodowały potrzebę budowy nowej świątyni i modernizacji zespołu klasztornego. Przedsięwzięcie rozpoczęte w 1593 roku zostało zakończone dopiero trzydzieści lat później. Patronem nowej świątyni, a także działającego przy niej bractwa został patron zgromadzenia – Santo Eloi (św. Eligiusz), który patronował także cechowi miejskich złotników. Członkowie bogatszych rodzin Porto ufundowali w nowej świątyni kilka kaplic grobowych o wysokich walo-  
rach artystycznych<sup>9</sup>.

all document which would include guidelines and regulations concerning the process of revalorization of the historic centre of Porto (fig. 2). The main trends, objectives and measures needed to execute the restoration process were also defined in the document. According to the local authorities, the process of restoring the historic substance of the city should be clear and legible. It should also aim at restoring the attractiveness of the city, using its economic potential and social support

Besides the above mentioned document, within legal regulations concerning revalorisation of the historic urban space, prepared in 2009, the city authorities requested the Porto Vivo SRU unit to prepare an initial project determining a priority zone for conservation intervention (PCIZ) in the oldest part of Porto. The project was approved by the town council in 2012.

Within the strategy prepared in 2005 by Porto Vivo SRU, several conservation interventions were carried out in the historic city centre. One of the most interesting was revalorisation of the public space, completed in 2011 in the Morro da Se district, which encompassed the streets: Rua de D. Hugo, Largo D. Pedro Vitorino, Largo do Colegio e Viela de S. Laurencio<sup>7</sup>. Apart from that investment, at the turn of 2010 and 2011 the project called *Patio Luso*<sup>8</sup> was realised, which involved revalorization of the Rua Sa de Noronha street. Within the project eight historic buildings were modernised, including the famous Luso Cafe in one of them, and also a rich offer of residential (in the form of apartments in historic interiors), office and commercial opportunities was created. All elements of the project are connected by a public, generally accessible courtyard of Patio Luso, created earlier in the underdeveloped, degraded space between tenements. Another enterprise undertaken within the framework of revalorisation of the historic substance of Porto was the project of the cultural – exhibition centre, realised inside the 19<sup>th</sup>-century covered market Mercado Ferreira Borges which, in 2009, received the state award for the best restored post-industrial space in Portugal (fig. 3).

Apart from the above mentioned conservation interventions within the historic substance of Porto, carried out within the work of Porto Vivo SRU, particular attention should be paid to revalorization of the das Cardosas quarter, situated between the streets: Ruad as Flores, Largo Loios, Dom Alfonso Henriques and the da Liberdade square (fig. 4).

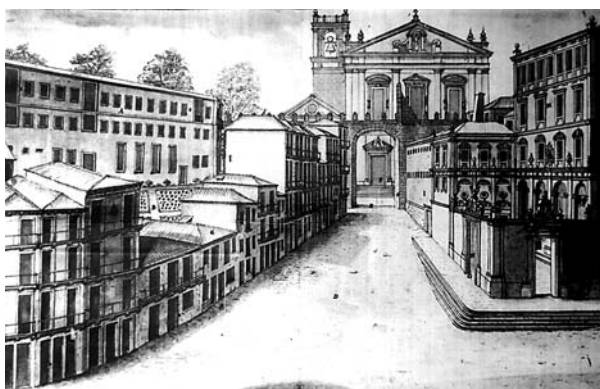
This space has always been associated with buildings and events significant for the city. The area was probably most profoundly influenced by the presence of the Santo Eloi monastic order, which occupied the plots in the north-western part of the quarter since the 15<sup>th</sup> century. In 1490, the Loios monks founded Santa Maria da Consolacao, later known as Santo Eloi, in order to build a monastery within the city walls. Around 100 years later the monastery was flourishing. Its development and the constantly growing number of the town inhabitants necessitated the construction of a new church and modernisation of the monastic complex, the enterprise which started in 1593 was completed almost thirty years later. The patron of the order – Santo Eloi (St. Giles), who was also the patron of the goldsmiths' guild, became the patron saint of the new church as well as of the local brotherhood. Members of the more affluent Porto families founded several burial chapels representing high artistic value in the New church<sup>9</sup>.

Spatial changes in this part of the city progressed since the 1760s, when the street Rua Almada was laid, and with it

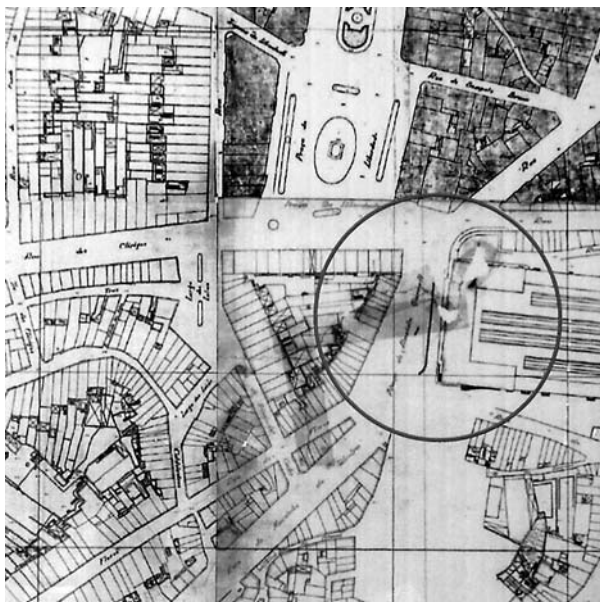




Ryc. 7. Archiwalna pocztówka. Widok na ulicę Rua das Flores od strony północnej na przełomie XIX i XX wieku [w:] Muzeum Historii Porto, s.v.  
Fig. 7. An archive postcard. View of the street Rua das Flores from the north at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> [in:] Museum of History of Porto, s.v.



Ryc. 8. Widok placu i na drugim planie klasztoru S. Bento w latach 80. XVIII wieku [w:] Muzeum Historii Porto, s.v.  
Fig. 8. View of the square with S. Bento monastery in the background, during the 1780s [in:] Museum of History of Porto, s.v.

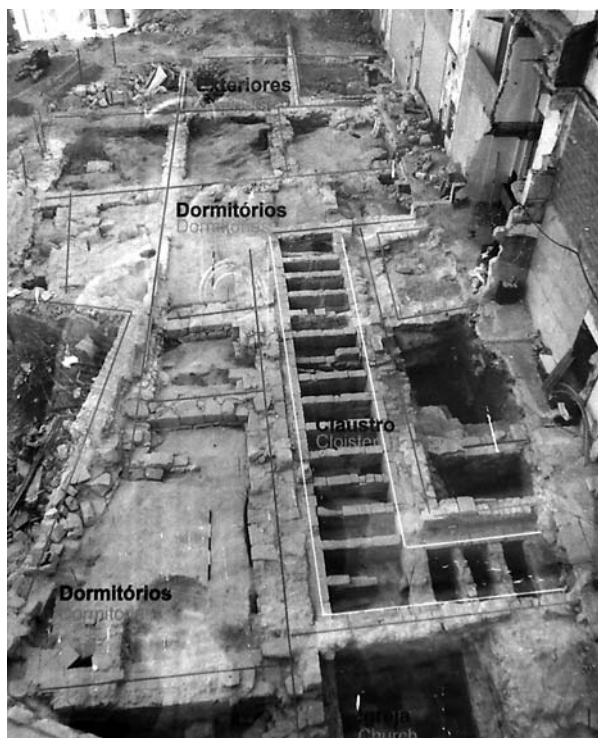


Ryc. 9. Fragment planu Porto z początku XX wieku, na planie zaznaczono dawną lokalizację klasztoru S. Bento [w:] Muzeum Historii Porto, s.v.  
Fig. 9. Fragment of a plan of Porto from the beginning of the 20<sup>th</sup> century, with marked old location of S. Bento monastery [in:] Museum of History of Porto, s.v.

► Ryc. 12. Fragment detalu architektonicznego odkrytego podczas prac archeologicznych na terenie kwartału Cardosas [w:] materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU  
Fig. 12. Fragment of architectonic detail, discovered during archeological work in the quarter Cardosas [in:] materials of the City of Porto Office, Porto Vivo SRU



Ryc. 10. Widok z lotu ptaka na zrewaloryzowany kwartał das Cardosas [w:] materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU  
Fig. 10. Bird's eye view of the restored quarter das Cardosas [in:] materials of the City of Porto Office, Porto Vivo SRU



Ryc. 11. Wykopiska archeologiczne na terenie kwartału Cardosas [w:] materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU  
Fig. 11. Archaeological excavations in the quarter Cardosas [in:] materials of the City of Porto Office, Porto Vivo SRU





Zmiany przestrzenne w tej części miasta zaczęły postępować od lat 60. XVIII wieku, kiedy to wytyczono ulicę Rua Almada, a z nią plac Praça Nova (później nazwany Praça da Liberdade). W związku z szybkim rozwojem urbanistycznym Porto w kierunku północnym zaistniała potrzeba modernizacji Praça Nova, a w konsekwencji rozebrania północnej części obwodu obronnego. To z kolei wpłynęło na radykalną przemianę struktury przestrzennej zespołu klasztorowego, który był położony zaraz przy murach miejskich. Konwent był zmuszony do rozebrania fasady wzniesionego w 1629 kościoła i do budowy nowego klasztoru, którego projekt wykonał francuski inżynier José Champalimaud de Nussane<sup>10</sup>. Co istotne, obiekt zaprojektowany przez Champalimaud de Nussane'a swą formą i detałem w niczym nie przypominał tradycyjnego obiektu klasztorowego. Był on w swoim wyrazie bardziej neoklasycyźnym pałacem niż klasztorem, naśladującym styl ówczesnych rezydencji bogatej magnaterii. Budowa nowej siedziby zakonu trwała tak długo, że zgromadzenie nie doczekało jej zakończenia ze względu na proces kasaty zgromadzeń zakonnych i konfiskaty ich majątków na rzecz państwa, co miało miejsce w 1834<sup>11</sup>. Nieukończony budynek klasztoru został sprzedany na publicznej aukcji bogatemu kupcowi Manuelowi Cardoso dos Santos. Nowy właściciel w umowie kupna-sprzedaży został zobligowany do ukończenia budowy obiektu według oryginalnego, pierwotnego projektu. Po jego śmierci pałac, nazywany od nazwiska właściciela „Cardosas” przeszedł w ręce spadkobierców<sup>12</sup>. Od tego czasu pałac das Cardosas, choć funkcjonował w sposób daleko inny od pierwotnego przeznaczenia, stał się symbolem luksusu i dostatniego życia burżuazji Porto (ryc. 5).

Od momentu gdy ukończono budowę pałacu, przestrzeń publiczną dzielącą go od obecnego Praça da Liberdade zyskała wycieczkową nazwę pasażu Passeio das Cardosas. Ulica ta bardzo szybko stała się uosobieniem luksusu oraz wyrafinowanego smaku. Tutaj spacerowała elita miasta, w tym artyści i politycy. Tutaj także znajdowały się atelier zagranicznych projektantów mody i najlepszych krawców (ryc. 6).

Od strony południowej kwartał tworzy ulica Rua das Flores, która została wytyczona w 1521 r. na mocy dekretu króla Manuela I, otrzymując wówczas nazwę Rua Santa Catarina das Flores. Jej nazwa była związana z kultem św. Katarzyny męczennicy, wspieranym przez ówczesnego biskupa Porto, Pedro da Costę, a także z położeniem w rejonie miasta słynącym z niezliczonej liczby ogrodów<sup>13</sup>.

Rua Santa Catarina das Flores miała za zadanie połączyć plac Sao Domingos z północną bramą Porta de Carros. Szeroka jak na owe czasy arteria dzieliła ten fragment miasta na tereny związane z funkcją mieszkalną o charakterze rezydencyjnym – na południu i tereny, które zajmowały w większości obiekty handlowe (handel złotem, srebrem, wyrobami z gliny oraz tekstyliami) – na północy<sup>14</sup>.

W połowie wieku XIX wieku, pomimo handlowego charakteru, Rua das Flores stała się także centrum życia kulturalnego Porto w związku z otwarciem tutaj siedziby dziennika „A Grinalda”.

Architektoniczny wyraz ulicy w wieku XIX definiowały ekskluzywne kilkukondygnacyjne kamienice (tradycyjnie wąskie i wysokie), których właścicielami byli bogaci kupcy. Kamienice te posiadały w parterach przestrzeń handlowo-magazynową, natomiast wyższe kondygnacje zajmowały pomieszczenia mieszkalne<sup>15</sup> (ryc. 7).

Od strony wschodniej kwartał zdefiniowany jest przez ówczesny plac Almeida Garrett, nazwany tak w 1889 roku.

the Praça Nova square (later renamed Praça da Liberdade). As a result of rapid urban development of Porto towards the north it was necessary to modernise Praça Nova, and consequently to demolish the north section of the surrounding fortifications. That in turn influence a radical transformation of the spatial structure of the monastic complex which was located in the vicinity of the city wall. The order was forced to dismantle the facade of the church erected in 1629, and to build a new abbey the project of which was designed by a French engineer José Champalimaud de Nussane<sup>10</sup>. It is significant, that the object designed by Champalimaud de Nussane neither in its form nor detail resembled a traditional monastic object. In its expression it was more of a neo-classical palace than a monastery, imitating the style of wealthy noblemen's residences of the times. Construction of the new abbey lasted so long that the order did not see its completion since monastic orders were dissolved and their property confiscated by the state, which took place in 1834<sup>11</sup>. The unfinished monastery building was sold at a public action to a rich merchant, Manuel Cardoso dos Santos. In the sales contract the new owner was obliged to complete the construction according to the original design. After his death, the palace nicknamed “Cardosas” from the owner's surname, fell into the hands of his heirs<sup>12</sup>. Since those times the palace das Cardosas, though its function differed diametrically from the use it had been intended for originally, became a symbol of luxury and affluent life style of the Porto bourgeoisie (fig. 5).

From the moment when the construction of the palace was completed, the public space separating it from the present-day Praça da Liberdade became commonly known as the passage Passeio das Cardosas. The street quickly became the embodiment of luxury and refined taste. Here the city elite, including artists and politicians came for a stroll. Here also were the atelier of foreign fashion designers and the best tailors (fig. 6).

On the south side the quarter is bordered by Rua das Flores street, which was laid out in 1521 by the decree of king Manuel I, being then called Rua Santa Catarina das Flores. Its name was associated with the cult of St. Catherine the Martyr, supported by the then bishop of Porto – Pedro da Costa – as well as with its location in the region of the city famous for its immense number of gardens<sup>13</sup>.

Rua Santa Catarina das Flores was to link the Sao Domingos square with the north gate Porta de Carros. Quite wide for its time, the artery divided that fragment of the city into a residential area – in the south, and the area occupied mostly by commercial objects (trade in gold, silver, pottery and textiles) – in the north<sup>14</sup>.

In the mid-19<sup>th</sup> century, despite its commercial character, Rua das Flores became also the centre of cultural life in Porto as a consequence of the office of “A Grinalda” daily being opened there.

The architectonic expression of the street in the 19<sup>th</sup> century was determined by exclusive multi-storey tenement houses (traditionally narrow and tall), whose owners were rich merchants. The tenements had commercial and storage space in the basement, while upper floors served residential purposes<sup>15</sup> (fig. 7).

On the east side the quarter borders on the then Almeida Garrett square, named so in 1889. Previously that space had been known by many various names. In the 14<sup>th</sup> century, bishops' vegetable gardens stretched there. In the 15<sup>th</sup> century,



Ryc. 13, 14. Widok na wnętrze kwartału das Cardosas podczas interwencji konserwatorskiej, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

*Fig. 13, 14. View of the interior of the quarter das Cardosas during conservation intervention, photo D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012*



Ryc. 15. Widok na wnętrze kwartału das Cardosas podczas interwencji konserwatorskiej, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

*Fig. 15. View of the interior of the quarter das Cardosas during conservation intervention, photo D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012*



Ryc. 16. Widok współczesną ekspozycję zabytkowych detali architektonicznych odnalezionych podczas prac archeologicznych na terenie kwartału, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

*Fig. 16. View of the current exhibition of historic architectural details found during archaeological excavations in the quarter, photo D. Kuśnierz-Krupa 09.2012*



Ryc. 17, 18. Kamienice tworzące kwartał das Cardosas podczas prac konserwatorskich, fot. D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012

*Fig. 17, 18. Tenement houses constituting the quarter das Cardosas during conservation work, photo D. Kuśnierz-Krupa, 09.2012*



Wcześniej przestrzeń ta znana była pod wieloma nazwami. W wieku XIV na tym terenie znajdowały się ogrody warzywne biskupów. W wieku XV z kolei przestrzeń ta przez mieszkańców Porto nazywana była Largo do Faval. Około stu lat później, dokładnie w 1518 roku król Manuel I zlecił budowę w tym miejscu klasztoru S. Bento Encarnacao (ryc. 8). Na początku XVII wieku w pobliżu klasztoru zaczęto urządzać cotygodniowe targi i tradycja ta przetrwała do XIX wieku.

Klasztor S. Bento poważnie ucierpiał podczas pożaru miasta w 1783 roku. Jego odbudowa nie powiodła się, czego efektem była decyzja o budowie w tym miejscu, na początku XX wieku, stacji kolejowej (ryc. 9).

Projekt rewitalizacji kwartału das Cardosas został opracowany przez biuro architektoniczne FA Arquitectos. Zakładał stworzenie przestrzeni usługowej (hotel), handlowej oraz mieszkalnej (apartamenty). Wewnątrz kwartału architekci zaproponowali dziedziniec połączony z ogrodem, który dostępny jest od placu Loios, ulicy Ruad as Flores oraz placu Almeida Garrett (ryc. 10).

Prace budowlane zostały poprzedzone przeprowadzonymi przez firmę Logiark badaniami archeologicznymi. Badania te zostały ukończone w 2009 roku, a ich efektem było odkrycie relikwów kościoła, klasztoru i dormitorium XIV-wiecznego konwentu Santo Eloi<sup>16</sup> (ryc. 11, 12).

W wyniku przeprowadzonych prac dawny pałac das Cardosas został zrewaloryzowany i zaadaptowany na hotel. Obecnie w jego wnętrzach mieści się InterContinental Porto – Palacio das Cardosas Hotel, który łączy w sobie nowoczesność z historią. W części parteru hotelu znajduje się znana w Porto kawiarnia Astoria Cafe, otwarta na dawny pasaż Passeio das Cardosas oraz stację kolejową S. Bento (ryc. 15).

Zespół mieszkaniowy zaprojektowany w zabytkowych kamienicach, tworzących kwartał, podobnie jak hotel łączy w sobie tradycję ze współczesną myślą architektoniczną. Zastosowane materiały wykończeniowe, takie jak np. kolorowe kafelki na elewacji budynków, nawiązują do tradycyjnych portugalskich mozaik, których pozostałości można jeszcze znaleźć na fasadach zabytkowych domów w Porto. Podobnie kształty otworów okiennych i drzwiowych i ich detal przypominają te, które stosowano tutaj w XIX wieku i wcześniej (ryc. 13, 14).

Samo podejście do rewaloryzacji tej przestrzeni, stawiające na pierwszym miejscu zachowanie zabytkowego ładu i układu urbanistycznego przed ochroną substancji, u części konserwatorów może budzić kontrowersję. Jest jednak warte odnotowania ze względu na efekt, który osiągnięto. Kwartał das Cardosas w kontekście urbanistycznym został zrewaloryzowany. Zachowano tym samym historyczny układ tej części Porto. Zdemastrowane kamienice tworzącego jego zabudowę zostały zmodernizowane, a ich detal nawiązuje do tradycji architektonicznej kraju. Do odnowionych wnętrz kamienic oraz pałacu wprowadzono oprócz tradycyjnych także nowe funkcje, takie jak hotel czy biura. Nowe przeznaczenie tych obiektów gwarantuje ich funkcjonowanie, co w przypadku centrum Porto, gdzie obecnie większość kamienic jest opuszczona i zrujnowana, ma niebagatelne znaczenie.

Portugalczyki, jak zauważa autor tego artykułu, po przeprowadzeniu kilkuletnich badań w Lizbonie, Porto, Funchal, Brádze i Cascais, mają swoją własną „szkołę konserwacji zabytków”. Cenią ład urbanistyczny oraz tradycyjny, rodzimy detal, ale nie kopiują go. Przykładem takiego podejścia do konserwacji jest opisany wyżej przykład rewaloryzacji kwartału das Cardosas w zabytkowym centrum Porto.

inhabitants of Porto named it – Largo do Faval. About one hundred years later, precisely in 1518, king Manuel I ordered the monastery of S. Bento Encarnacao to be erected there (fig. 8). At the beginning of the 17<sup>th</sup> century, weekly fairs started to be held in the vicinity of the monastery and the tradition continued until the 19<sup>th</sup> century.

S. Bento monastery was seriously damaged during the great fire in the city in 1783. Its reconstruction was a failure, which resulted in the decision to build a railway station on that site, at the beginning of the 20<sup>th</sup> century (fig. 9).

The revitalisation project for the quarter das Cardosas was prepared by the designing office FA Arquitectos. It involved creating service (hotel), commercial and residential (apartments) space. Inside the quarter architects designed a courtyard combined with a garden, which is accessible from the Loios square, Ruad as Flores street and the Almeida Garrett square (fig. 10).

Building work was preceded by archaeological excavations carried out by Logiark. The research was completed in 2009, and resulted in discovering the relics of the church, monastery and dormitory of the 14<sup>th</sup>-century monastic complex of Santo Eloi<sup>16</sup> (fig. 11, 12).

As a result of carried out work, the old palace das Cardosas was restored and adopted to serve a hotel function. Currently it houses the InterContinental Porto – Palacio das Cardosas Hotel, which combines modernity with history. On the ground floor there is the Astoria Cafe, well-known in the whole Porto, opening onto the former passage Passeio das Cardosas and the S. Bento railway station (fig. 15).

The residential complex designed in the historic tenement houses constituting the quarter, like the hotel, combines tradition with modern architectonic ideas. Finishing materials used, such as e.g. colourful tiles on building elevations, allude to traditional Portuguese mosaics whose relics can still be found on the facades of historic houses in Porto. Similarly, shapes of door and window openings and their details resemble those used here in the 19<sup>th</sup> century and before (fig. 13, 14).

The approach to revalorisation of that space, giving priority to the preservation of historic arrangement and urban layout, rather than preservation of substance, can seem controversial to some conservators. However, it is worth noticing because of the effect which has been achieved. The quarter das Cardosas in the urban planning context was restored. And thus the historic layout of that past of Porto was preserved. Ruined tenement houses there were modernised, and their details allude to the architectonic traditions of the country. Besides the traditional ones new functions, such as a hotel or offices, were introduced to the restored interiors of the tenements of the palace. New purpose of those objects guarantees their functioning which, in the case of the centre of Porto where now the majority of tenement houses is abandoned and lies in ruin, is of paramount importance.

The Portuguese, as the author of this article has observed, after carrying out years-long research in Lisbon, Porto, Funchal, Braga and Cascais, have their own “school of monument conservation”. They appreciate urban arrangement and the traditional, native detail, but do not copy it. The example of such an attitude towards conservation is the above described revalorisation of the quarter das Cardosas in the historic centre of Porto.



## BIBLIOGRAFIA

- [1] *Alfandega Congress Centre Porto. Events with Tradition*, Edifício de Alfandega, Porto 2011.
- [2] Belo Rodeia J., Castro Lopes D., Mateus A., *De nueva generacion. Arquitectura Portuguesa*, 2G, nr 20/2001, Nexus, 2001.
- [3] Briosa J.D., *O Convento dos Loios no Porto 1789-1798*, Dissertação de Mestrado Integrado em Arquitectura pelo Departamento de Arquitectura da Faculdade de Ciências e Tecnologias da Universidade de Coimbra, 2012.
- [4] Campos N., Matos P., *Guia de Arquitectura, Norte e Centro de Portugal*, Traco Alternativo – Arquitectos Associados, 2010.
- [5] Ferrão Afonso J., *Image, Ritual and Urban Form: Porto in the 16<sup>th</sup> Century*, Citar Journal of Science and Technology of the Arts, nr 1/2010.
- [6] Gutkind E.A., *Urban development in Southern Europe: Spain and Portugal*, The Free Press, New York 1967.
- [7] Kuśnierz-Krupa D., „Portugalska szkoła konserwacji” – Muzeum Transportu i Komunikacji Eduarda Souto Moury w Porto, *Wiadomości Konserwatorskie*, 32/2012.
- [8] Pereira J. Fernandes, *Neoclassicismo ou fim do classicismo?*, *História da Arte Portuguesa*, Lizbona 1995.
- [9] Quaresma M.C. de Carvalho, *Inventário Artístico de Portugal: Cidade do Porto*, Academia Nacional de Belas-Artes, Lizbona 1995.
- [10] Wąsowicz M., *Kierunki rozwoju oraz strategia regeneracji urbanistycznej brzegu rzeki Douro w mieście Porto w Portugalii*, *Czasopismo Techniczne*, nr 1-A/2/2012, Politechnika Krakowska, 2012.
- [11] Vincent M., Stradling R.A., *Hiszpania i Portugalia*, Świat Książki, Warszawa 1997.

---

<sup>1</sup> Od nazwy osady pochodzi nazwa kraju – Portucalia, por. E.A. Gutkind, *Urban development in Southern Europe: Spain and Portugal*, The Free Press, New York 1967, s. 32.

<sup>2</sup> E.A. Gutkind, *Urban development...*, *op. cit.*, s. 32.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> M. Vincent, R.A. Stradling, *Hiszpania i Portugalia*, Świat Książki, Warszawa 1997, s. 130.

<sup>6</sup> D. Kuśnierz-Krupa, „Portugalska szkoła konserwacji” – Muzeum Transportu i Komunikacji Eduarda Souto Moury w Porto, *Wiadomości Konserwatorskie*, 32/2012, s. 31.

<sup>7</sup> Materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU.

<sup>8</sup> Projekt został wykonany w latach 2006-2009 przez Miguel Saraiva & Associados.

<sup>9</sup> J. Ferrão Afonso, *Image, Ritual and Urban Form: Porto in the 16<sup>th</sup> Century*, Citar Journal of Science and Technology of the Arts, nr 1/2010, s. 41.

<sup>10</sup> Materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU.

<sup>11</sup> J.D. Briosa, *O Convento dos Loios no Porto 1789-1798*, Dissertação de Mestrado Integrado em Arquitectura pelo Departamento de Arquitectura da Faculdade de Ciências e Tecnologias da Universidade de Coimbra, 2012, s. 137-139.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>13</sup> J. Ferrão Afonso, *op. cit.*, s. 46.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> Materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU.

<sup>16</sup> Materiały Urzędu Miasta Porto, jedn. Porto Vivo SRU.

## Streszczenie

Artykuł porusza problem rewaloryzacji zabytkowej przestrzeni miejskiej na przykładzie realizacji konserwatorskiej kwartału das Cardosas w historycznym centrum Porto.

Kwartał das Cardosas tworzy obecnie zabudowa związana z nowoczesnym hotelem oraz zespołem handlowo-mieszkaniowym. Wcześniej w tej części miasta znajdowały się relikty umocnień obronnych, zespół kościelno-klasztorny Santo Eloi, pasaż Passeio das Cardosas, klasztor S. Bento Encarnacao i ogrody biskupie.

Na skutek rozwoju miasta i kasaty zgromadzeń zakonnych przeprowadzonej przez władze w 1834 roku zespół kościelno-klasztorny Santo Eloi przestał istnieć. Jego część w postaci nieukończonego budynku klasztornej projektu José Champalimaud de Nussane’a została zaadaptowana na pałac, rezydencję bogatego kupca Manuela Cardoso dos Santos, od którego nazwiska pałac przybrał nazwę Palacio das Cardosas.

Kwartał, który tworzy pałac (obecnie hotel) oraz zabytkowe kamienice, został zrewaloryzowany według projektu portugalskiej pracowni FA Arquitectos. Realizacja ta wpisuje się w ramy opracowanej w 2005 roku strategii rewaloryzacji centrum Porto, nad którą kontrolę sprawuje powołana do tego jednostka Porto Vivo SRU.

## Abstract

The article addresses the issue of revalorisation of the historic urban space on the example of conservation realization of the quarter das Cardosas in the historic centre of Porto.

The quarter das Cardosas currently consists of buildings belonging to a modern hotel and a commercial-residential complex. Previously this part of the city encompassed relics of defensive fortifications, a church and monastery complex of Santo Eloi, a passage Passeio das Cardosas, the S. Bento Encarnacao monastery and bishop's gardens.

Due to the city development and the dissolution of monasteries carried out by the authorities in 1834, the Santo Eloi church and monastery complex ceased to exist. Its fragment in the form of an unfinished monastery building designed by José Champalimaud de Nussane was adopted for a palace, a residence for a wealthy merchant Manuel Cardoso dos Santos, because of whom it became known as Palacio das Cardosas.

The quarter, created by the palace (currently hotel) and historic tenement houses, was restored according to the project of a Portuguese designing office called FA Arquitectos. The realisation fits within the framework of a strategy aimed at restoring the centre of Porto, prepared in 2005, and supervised by a specially appointed unit called Porto Vivo SRU.

Rafał Malik\*

## Słomniki. Charakterystyka budowy przestrzennej miasta średniowiecznego w oparciu o analizę wielkości działki lokacyjnej

## Słomniki. Characteristics of a spatial layout of a medieval town based on the analysis of a settlement plot size

**Słowa kluczowe:** urbanistyka, średniowiecze, Słomniki

**Key words:** urban planning, medieval period, Słomniki

Miasto Słomniki to dzisiaj niewielki ośrodek usługowo-handlowy<sup>1</sup> położony w granicach województwa małopolskiego, w powiecie krakowskim, na obszarze rolniczego regionu Wyżyny Miechowskiej, na niewielkim wzniesieniu nad rzeką Szreniawą, ok. 25 kilometrów na północ od Krakowa przy głównej drodze wiodącej w stronę Kielc i Radomia.

Zainteresowanie dziejami Słomnik, w szczególności zaś problematyką formowania się ich średniowiecznego organizmu miejskiego, a następnie także jego przemian w okresach późniejszych jest więcej niż skromne. Najcenniejszą pozycją z tego zakresu, jaka dotychczas ukazała się na rynku wydawniczym, jest opracowanie B. Krasnowolskiego poświęcone lokacyjnym układom urbanistycznym Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku, w tym między innymi Słomnik<sup>2</sup>. Przedstawiona przez Krasnowolskiego analiza układu przestrzennego miasta wydaje się być jednak dalece niepełna i zbyt ogólnikowa. Istotnym przyczynkiem do badań nad układem urbanistycznym Słomnik są prace H. Pomykałskiego i A. Pankowicza<sup>3</sup>. Pierwsza omawia wybrane aspekty z dziejów osady do końca XVI wieku, druga zaś jest historycznym studium miasta w okresie staropolskim. Spośród prac publikowanych na uwagę zasługują także monografia A. Berdeckiej z 1982 roku<sup>4</sup>. Autorka omawia w niej różnorakie aspekty zarówno historyczne, jak i przestrzenno-funkcjonalne, w tym także i te dotyczące wielkości działki lokacyjnej w miastach powstałych w wyniku działań urbanistycznych Kazimierza Wielkiego. Rzecz jasna, przy takim ujęciu problematyka Słomnik jest raczej marginalna i stanowi jeden z wielu wątków tej pracy. Z prac niepublikowanych wymienić należy przede wszystkim opracowanie F. Kiryka będące syntetycznym ujęciem dziejów miasta w okresie średniowiecza, a powstałe w oparciu o badania licznych źródeł pisanych<sup>5</sup>.

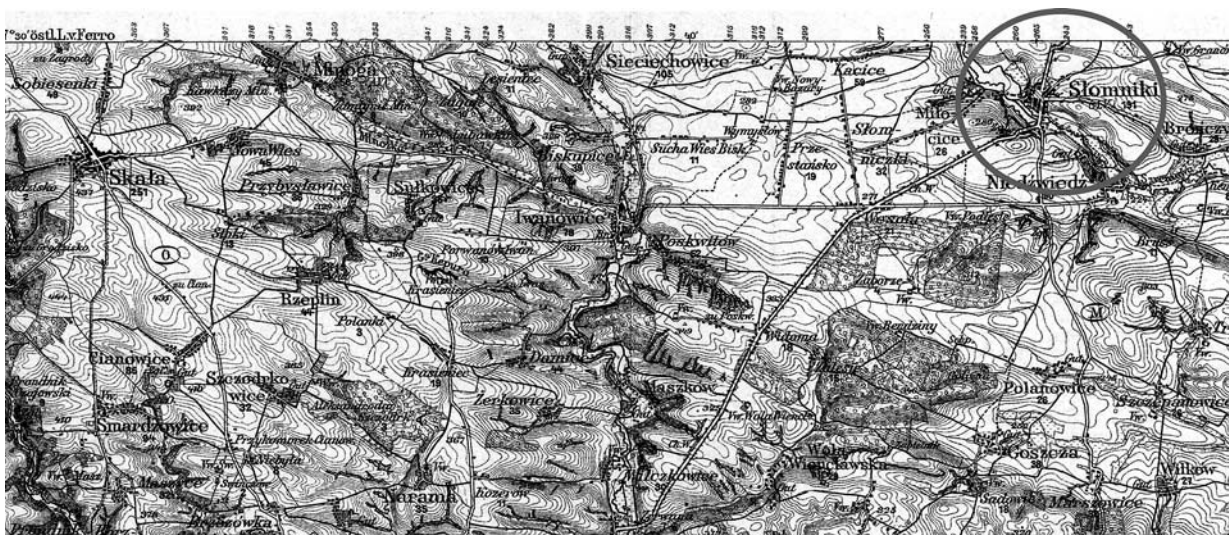
Modern-day Słomniki is a relatively small service-and-trade town<sup>1</sup> located within the Lesser Poland Voivodeship, in the Krakow county, in the agricultural region of the Miechow Upland, on a slight hill overlooking the Szreniawa river, app. 25 kilometres to the north of Krakow by the main road towards Kielce and Radom.

There is merely vestigial interest in the history of Słomniki, and particularly the issue of the formation of a medieval urban organism, and its subsequent changes. The most valuable book concerning that matter which has been published so far is a study by B. Krasnowolski devoted to urban layouts of chartered towns in the Krakow Region in the 13<sup>th</sup> and 14<sup>th</sup> century, which includes Słomniki among others<sup>2</sup>. However, the analysis of the spatial layout of the town presented by Krasnowolski seems to be sadly incomplete and rather vague. A significant contribution to the research on the urban layout of Słomniki are the works by H. Pomykałski and A. Pankowicz<sup>3</sup>. The former discusses selected aspects from the settlement history until the end of the 16th century, while the latter is a historical study of the town during the old-Poland period. Among other published works, a monograph by A. Berdecka from 1982 is also worth mentioning<sup>4</sup>. The author discusses multiple aspects, both historical and spatial – functional, including those concerning the size of a chartered plot in towns established as a result of urban activity of King Casimir the Great. Naturally, with such an approach the issue of Słomniki is marginally treated and constitutes merely one of numerous themes in this work. Among unpublished works one should definitely mention the study by F. Kiryk, which is a synthetic presentation of the town history during the medieval period, created on the basis of research of diverse written records<sup>5</sup>.

\* dr inż. arch.; adiunkt; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej, e-mail: rafalmalik@orange.pl

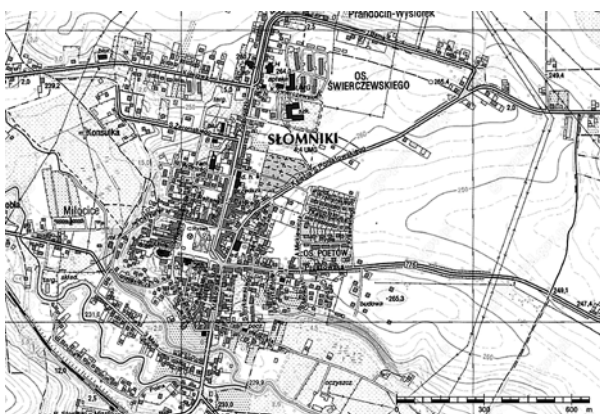
\* dr inż. arch.; adiunkt; Faculty of Architecture of Cracow University of Technology, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of History of Architecture, Urban Planning and Art, mail: rafalmalik@orange.pl





Ryc. 1. Słomniki. Karte des westlichen Russlands. Fragment niemieckiej mapy z roku 1914 w skali 1:100 000; oryginał w zbiorach Zakładu Historii Urbanistyki Politechniki Krakowskiej

Fig. 1. Słomniki. Karte des westlichen Russlands. Fragment of a German map from 1914 in the scale 1:100 000; original in the collection of the History of Urban Planning Unit at the Krakow University of Technology



Ryc. 2. Słomniki. Współczesny obraz miasta. Plan w skali 1:10 000; reprodukcja mapy znajdującej się w zbiorach Geoportalu ([www.geoportal.gov.pl](http://www.geoportal.gov.pl))

Fig. 2. Słomniki. Modern-day image of the town. Plan in the scale 1:10 000; copy of a map from the collection of Geoportal ([www.geoportal.gov.pl](http://www.geoportal.gov.pl))



Ryc. 3. Słomniki. Widok miasta z lotu ptaka. Współczesne zdjęcie satelitarne

Fig. 3. Słomniki. Bird's-eye view of the town. Modern satellite photo

Z nazwą Słomniki po raz pierwszy spotykamy się w źródłach pisanych pochodzących z 1287 roku. Dowiadujemy się z nich o istnieniu niejakiego Zdzisława, kleryka ze Słomnik<sup>6</sup>. Według niektórych historyków osada ta istniała jednak na długo przed pierwszymi pisanymi o niej wzmiankami. Wskazuje na to jej nazwa charakterystyczna dla osad służebnych dworu książęcego powstałych między IX a XII wiekiem<sup>7</sup>.

Kto i kiedy wznosił w Słomnikach miasto, nie wiemy. Przywilej lokacyjny nie zachował się. Wiemy jedynie, że założenie miasta nastąpiło pomiędzy 1342 a 1358 rokiem w oparciu o prawo średzkie<sup>8</sup>. Wiemy też, że na obszarze Słomnik funkcjonowała w wiekach średnich komora celna kontrolująca *via magna* – drogę wiodącą z Krakowa na północ przez Słomniki, Kielce, Radom w kierunku Torunia<sup>9</sup>. Tu w Słomnikach droga ta krzyżowała się z innym ważnym traktem wiodącym z Bochni i Wieliczki z ominięciem Krakowa przez Proszowice i dalej na Radomsko, Szczyrków i Sieradz<sup>10</sup>.

Miasto zostało założone na stromo opadającym w kierunku południowym, w zasadzie wolnym od zabudowy, stosunkowo obszernym plateau wzgórza dominującego w tym miejscu nad doliną rzeki Szreniawy. Dobór miejsca pozwolił

For the first time, we encounter the name Słomniki in the written records dating back to 1287. There we learn about the existence of a Zdzisław, a clerical student from Słomniki<sup>6</sup>. According to some historians, however, the settlement had existed for a long time before it was first mentioned in writing, which is indicated by its name characteristic for settlements serving a ducal court, established between the 9<sup>th</sup> and the 12<sup>th</sup> century<sup>7</sup>.

We do not know who and when founded a town in Słomniki, as the town charter has not been preserved. We know only that town foundation took place between 1342 and 1358 on the basis of the Środa Śląska (średzkie) Rights<sup>8</sup>. We also know that a customs house controlling *via magna* – the road leading northwards from Krakow through Słomniki, Kielce, Radom towards Torun<sup>9</sup> – functioned in the area of Słomniki during the medieval period. Here in Słomniki, the road intersected with another important route leading from Bochnia and Wieliczka, bypassing Krakow, through Proszowice towards Radomsko, Szczyrków and Sieradz<sup>10</sup>.

The town was founded on a relatively vast plateau on the hill dominating here over the Szreniawa River valley, steeply



na zastosowanie ortogonalnej zgeometryzowanej konstrukcji opartej na powtarzalnym module, której centrum stanowił kwadratowy rynek. Według Krasnowolskiego jego bok miał 135 metrów długości, co przy stopie, której wielkość Krasnowolski przyjął na poziomie 0,30 m, dało powierzchnię  $3 \times 3$  sznury kwadratowe<sup>11</sup>. Do podobnych konkluzji dotyczących rynku w Słomnikach dochodzi Berdecka. Przyjmuje ona, że był to plac o wymiarach 3 sznury i 1 pręt na 3 sznury i 1 pręt. W miarach metrycznych przy pręcie równym 4,32 metra, a taki pręt przyjęła do swoich obliczeń Berdecka, odpowiada to kwadratowi o boku 133,9 metra, czyli mniej więcej tej wielkości, którą przyjął Krasnowolski<sup>12</sup>.

Rynek otaczało pojedynczym pasem osiem bloków zabudowy miejskiej. Ich głębokość Berdecka ocenia na ok. 12 prętów miary średzkiej, tj. na ok. 51,84 metra długości<sup>13</sup>. Inaczej problem głębokości bloku przyrynkowego w Słomnikach widzi Krasnowolski. Według niego były to bloki jednofrontowe o głębokości 2 sznurów<sup>14</sup>, czyli niemal dwa razy dłuższe od rekonstruowanych przez Berdecką. Ani Berdecka, ani Krasnowolski nie wypowiadają się natomiast na temat szerokości frontu działek, które miały te bloki organizować. Jedynie Berdecka przyjmuje, że wielkość tej działki wynosiła od 463 do 495 metrów kwadratowych<sup>15</sup>. Dzieliąc te wielkości powierzchni przez przyjęte przez autorkę 12 prętów otrzymujemy odpowiednio fronty o szerokości od 9 do 9,5 metra.

Tymczasem przeprowadzone przez autora niniejszego artykułu badania i pomiary działek<sup>16</sup> pozwalają stwierdzić, że rozrzut szerokości parcel w obrębie rynku w Słomnikach oscyluje w przedziale od 6,75 do 7,00 metrów. Zgodnie z metodą J. Pudełki opracowaną jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku na potrzeby pomiarowego badania planów w oparciu o zagadnienie działki<sup>17</sup>, przy stopie równej 0,28 metra długości dawałoby to parcele o froncie wielkości 25 stóp. Wydaje się, że wymiar ten ma jakiś istotny związek z szerokością pierwotnie tych działek w Słomnikach siedliskowych. Co więcej, wiele przemawia za tym, że pierwotna szerokość takiej działki wynosiła nie 25 stóp, lecz 50 stóp.

Za taką hipotezą przemawia kilka istotnych faktów. Po pierwsze w dokumentach średniowiecznych miast Europy Zachodniej taka długość nie występuje. Występuje natomiast niejednokrotnie wymiar 50 stóp<sup>18</sup>. Po drugie długości dwóch pierzei rynkowych: południowej i północnej są niemal wielokrotnością tego wymiaru. Po trzecie – za taką ewentualnością przemawiałaby parzysta liczba teoretycznych działek we wszystkich pierzejach rynkowych, a także fakt układania się niektórych działek w pary o sumarycznej szerokości równej 50 stopom<sup>19</sup>. Obie działki takiej pary mają zbliżone wymiary, a ich usytuowanie jest zgodne z rytmem 50-stopowych podziałów pierzei<sup>20</sup>.

Obliczenie długości działki, podobnie jak znalezienie jej szerokości, nie należy do zadań łatwych, a to chociażby ze względu na daleko idące na przestrzeni dziejów przemiany i zniekształcenia wielkości działki wytyczonej w mieście w chwili jego lokacji. Krasnowolski, o czym wspomniano tu już wcześniej, rekonstruuje głębokość działki siedliskowej w Słomnikach na poziomie ok. 90 metrów długości<sup>21</sup>. Byłyby to zatem działki bardzo głębokie, oscylujące, biorąc pod uwagę wyliczoną tu szerokość frontu, w granicach ok. 1260 m<sup>2</sup> powierzchni, której część miał zajmować ogród<sup>22</sup>.

Mimo że hipotezy tej nie należy definitywnie wykluczać, to jednak wydaje się ona nieco wątpliwa. Po pierwsze nie potwierdzają tego badania pomiarowe bloków przyrynkowych.

sloping towards the south and practically undeveloped. The choice of location allowed for using the orthogonal geometricised structure based on a repeatable module, the centre of which was a square market. According to Krasnowolski, its side was 135 metres long which, with the foot size which Krasnowolski assumed to measure 0.30 m, gave the area of  $3 \times 3$  square 'ropes'<sup>11</sup>. Similar conclusions concerning the market square in Słomniki were reached by Berdecka. She assumes, that it was a square measuring 3 ropes and 1 rod by 3 ropes and 1 rod. In metric calculations with one rod equal to 4.32 metre, and such a rod Berdecka used in her calculations, it corresponds to a square with one side measuring 133.9 metre, i.e. more or less the size accepted by Krasnowolski<sup>12</sup>.

The market square was surrounded by eight blocks of buildings in a single strip. Berdecka estimated their depth at app. 12 rods of the średzka measure, i.e. at app. 51.84 metre long<sup>13</sup>. However, Krasnowolski sees the issue of the depth of a market block in Słomniki in a different light. According to him, they were one-front blocks 2 ropes deep<sup>14</sup>, so almost twice the length of those reconstructed by Berdecka. Neither Berdecka nor Krasnowolski, however, express their views concerning the width of fronts of the plots which the blocks were divided into. Only Berdecka assumes, that the size of such a plot equalled around 463 – 495 square metres.<sup>15</sup> Dividing the area size by 12 rods approved by the author, we obtain fronts whose width measured from 9 to 9.5 metre respectively.

However, research and measurements of plots<sup>16</sup> carried out by the author of this article allow for stating that width distribution of building plots within the market square in Słomniki oscillates between 6,75 and 7,00 metre. According to the method of J. Pudełko, worked out during the 1960s for the purpose of research of town plans based on the issue of the plot measurements<sup>17</sup>, with one foot 0.28 metre long it would give building plots whose fronts measured 25 feet. That measure seems to have been vitally related to the width of settlement plots originally parcelled out in Słomniki. Moreover, much seems to suggest that the original width of such a plot equalled not 25 feet but 50 feet in length.

Such a hypothesis seems to be confirmed by several significant facts. Firstly, such a length did not occur in any documents of medieval cities in Western Europe, while the size of 50 feet<sup>18</sup> has been repeatedly encountered. Secondly, the length of two market frontages: the south and the north is almost a multiple of that size. Thirdly, such a possibility seems likely considering the even number of theoretical plots in all the market frontages, as well as the fact of some plots forming pairs whose sum width equalled 50 feet<sup>19</sup>. Both plots in such a pair have similar sizes, and their location is in keeping with the rhythm of 50-foot division of frontages<sup>20</sup>.

Calculating the length of the plot, like finding out its width, is not an easy task if only because of the far-reaching historical transformations and deformations in the size of the plot measured out in the town at the time of its foundation. Krasnowolski, as has been mentioned here before, reconstructs the depth of a settlement plot in Słomniki as equalling app. 90 metres in length<sup>21</sup>. Thus, considering the front width calculated here they would have been very deep plots, their areas oscillating within app. 1260 m<sup>2</sup> where part of the area was occupied by a garden<sup>22</sup>.

Although the hypothesis cannot be definitely ruled out, it seems rather dubious. Firstly, it has not been confirmed by measuring research of market blocks. Secondly, a settle-



Ryc. 4. Słomniki. Rekonstrukcja lokacyjnego centrum miasta według B. Krasnowolskiego (B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II. *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 225)

Fig. 4. Słomniki. Reconstruction of the chartered town centre according to B. Krasnowolski (B. Krasnowolski, *Chartered towns' urban layouts in the Krakow Region in the 13<sup>th</sup> and 14<sup>th</sup> century*, p. II. *Catalogue of chartered towns' urban layouts*, Kraków 2004, p. 225)

Po drugie – działka siedliskowa tej wielkości należałaby do bardzo rzadkich wyjątków. Berdecka ustala dla Małopolski wielkość typowej XIV-wiecznej parceli na około 460 – 495 m<sup>2</sup> powierzchni<sup>23</sup>. Jednocześnie przyjmuje, co potwierdziło się w wykonanych przez autora pomiarach, że głębokość działek w blokach przyrynkowych w Słomnikach i Proszowicach wynosiła ok. 12 prętów miary średzkiej<sup>24</sup>. Operowanie takim wymiarem działki nawet z punktu widzenia dzisiejszych agromensorów, nie wspominając już o ówczesnych, byłoby jednak mało wygodne.

Pomiary głębokości parcel przyrynkowych w Słomnikach w oparciu o zachowane podziały własnościowe terenu pozwalają zauważyć występowanie także innej powtarzającej się wielkości. Oscyluje ona w okolicy 43 metrów długości. Przy stopie wynoszącej 28,8 cm byłaby to zatem głębokość odpowiadająca wielkości 150 stóp, czyli jednego sznura.

Działka tego typu mająca wielkość 50 × 150 stóp już od II połowy XIII wieku jest coraz powszechniej stosowana przy rozmiarowaniu miast, najpierw na Śląsku, a następnie w innych dzielnicach kraju<sup>25</sup>. Jednocześnie z planistycznego punktu widzenia była to działka bardzo wygodna przy parcelacjach dokonywanych sznurem. Długość jednego sznura mieściła trzy szerokości działki, zaś często długość działki była równa jednemu sznurowi<sup>26</sup>.

W oparciu o siatkę linii nawiązujących do strukturalnych podziałów łań wyzyskując powyżej opisane spostrzeżenia

ment plot of that size would have been a very rare exception. Berdecka found out that in Lesser Poland the area of a typical 14<sup>th</sup>-century building plot equalled about 460 – 495 m<sup>2</sup><sup>23</sup>. At the same time, she assumes that the depth of market plots in Słomniki and Proszowice equalled app. 12 rods of the średzka measure<sup>24</sup>, which was confirmed by the measurements carried out by the author. However, using a plot of such size, even from the viewpoint of modern-day surveyors not to mention the medieval ones, would have been rather inconvenient.

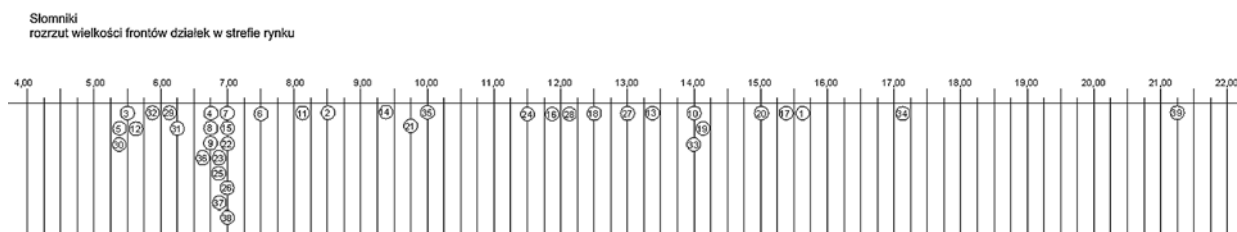
Measuring the depth of the market plots in Słomniki, based on the preserved property division of the area, allow for observing the occurrence of yet another recurring unit oscillating around the length of 43 metres. With one foot equaling 28.8 cm it would have been the depth corresponding to the size of 150 feet, i.e. one 'rope'.

Since the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> century, this type of plot measuring 50 × 150 feet, was more and more commonly applied for measuring out towns, first in Silesia and then in other regions of the country<sup>25</sup>. Simultaneously, from the urban planning perspective it was a plot size very convenient for parcelling out the land done with a rope. The length of one rope encompassed three widths of the plot, and the length of the plot frequently equalled 1 rope<sup>26</sup>.

Using the above described observations, on the basis of a linear grid alluding to the structural division of 'łan' a scheme was constructed presenting the layout of plots measuring 50 × 150 feet on the town plan. Comparing the preserved and recreated regulation lines as well as the shape of the majority of blocks, one can reach a conclusion that the constructed scheme might resemble the one that was measured out in the land when the town was founded, and was a springboard for evolution of the regulation lines preserved nowadays. Therefore, a reconstruction of the urban layout of Słomniki made in this way appears to be highly likely.

In the light of those facts, forming a block 90-metre deep would have resulted from subsequent stages of spatial evolution of Słomniki. Most probably, it was created as a result of adding new plots in the area free from development yet located within the space between the already developed zone of market plots and the line of the defensive perimeter of the town.

Whether Słomniki possessed such fortifications – we do not know. We know only that for a while the town used to be the location of a royal customs house. We also know, that a royal residence – *curia regia* – was located in Słomniki, too<sup>27</sup>. Basing on the above as well as *per analogiam* to other towns of the period, we can surmise that the town must have been equipped with some sort of defensive fortifications. What kind they were or what was their layout, we do not know. We can only guess that, considering the size and wealth of the town, it must have been rather a primitive construction – built of timber or timber and earth. Hypothetically, its layout could be



Ryc. 5. Słomniki. Zestawienie rozrzutu szerokości frontu parcel w strefie rynku. Opracowanie autora

Fig. 5. Słomniki. Distribution of the front widths for plots adjacent to the market square. Prepared by the author



Ryc. 6. Słomniki. Plan śródmieścia z oznaczeniem 50-stopowych odcinków, na jakie można podzielić frontowe granice przyrynkowych bloków zabudowy siedliskowej. Opracowanie autora na kanwie współczesnego cyfrowego planu ewidencji gruntów

Fig. 6. Słomniki. Plan of the town centre with marked 50-foot sections that front borderline of the settlement blocks adjacent to the market could be divided to. Prepared by the author based on the modern digital map of land records

skonstruowano schemat ułożenia na planie miasta działek o wymiarach  $50 \times 150$  stóp. Porównując zachowane i odtworzone linie regulacyjne oraz kształt większości bloków można dojść do przekonania, że skonstruowany schemat może być zbliżonym do tego, który został wytyczony w terenie w momencie lokacji miasta i był punktem wyjścia ewolucji zachowanych obecnie linii regulacyjnych. Tym samym wydaje się, że tak wykonana rekonstrukcja układu urbanistycznego Słomnik nosi wszelkie znamiona prawdopodobieństwa.

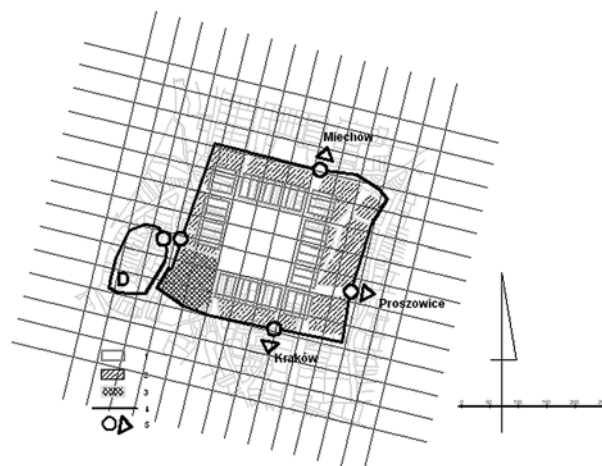
Uformowanie się bloku głębokiego na 90 metrów w świetle tych faktów byłoby zatem pochodną kolejnych etapów rozwoju przestrzennego Słomnik. Najprawdopodobniej do jego powstania doszło w wyniku domierzenia nowych działek w terenie wolnym jeszcze od zabudowy, znajdującym się w przestrzeni pomiędzy już zagospodarowaną strefą działek przyrynkowych a linią obwodu obronnego miasta.

Czy Słomniki takowe umocnienia posiadały, nie wiemy. Wiemy jedynie, że miasto było przez jakiś czas siedzibą królewskiej komory celnej. Wiemy też, że w Słomnikach zlokalizowana była królewska rezydencja – *curia regia*<sup>27</sup>. W oparciu o powyższe, a także *per analogiam* do innych miast tego okresu możemy przypuszczać, że miasto jakiś rodzaj umocnień obronnych posiadać musiało. Jakiego były rodzaju i jak wyglądał ich przebieg, nie wiemy. Możemy jedynie domniemywać, że była to, zważywszy na wielkość i zasobność miasta, konstrukcja raczej prymitywna – drewniana lub drewniano-ziemna. Hipotetycznie jej przebieg możemy rekonstruować w oparciu ukształtowanie terenu oraz układ skarp wzniesienia, na którym rozłożyło się miasto, przebieg niektórych ulic, wreszcie – w oparciu o wielkości i sposób rozmieszczenia działek w ramach struktury przestrzennej miasta.

Najprawdopodobniej zachodni odcinek średniowiecznych obwarowań obronnych Słomnik biegł wzdłuż dzisiejszej ulicy Strzeleckiej. Następnie granicą działki kościelnej docierały one do południowo-zachodniego narożnika miasta. Tu skręcały na wschód idąc po koronie południowej, wysokiej skarpy miejskiej, u podnóża której wiała się rzeka Szreniawa i dalej w tym kierunku docierały aż do ulicy Brykowskiego. Stąd biegły w kierunku północnym wzdłuż ulicy 29 Listopada aż do spotkania z ulicą Batorego. Teraz skręcały na zachód



Ryc. 7. Słomniki. Rekonstrukcja układu lokacyjnych działek siedliskowych o wymiarach  $50 \times 150$  stóp na tle siatki sznurowej. Opracowanie autora na bazie cyfrowego planu ewidencji gruntów. Legenda: K – działka kościelna



Ryc. 8. Słomniki. Rekonstrukcja domniemanej przebiegu umocnień obronnych miasta. Opracowanie autora na bazie cyfrowej mapy ewidencji gruntów. Legenda: 1 – działka siedliskowa, 2 – II faza rozwoju przestrzennego miasta, 3 – działka kościelna, 4 – hipotetyczny przebieg umocnień obronnych, 5 – bramy i kierunki ważniejszych powiązań komunikacyjnych miasta z regionem, D – domniemana lokalizacja rezydencji królewskiej (*curia regia*)

Fig. 8. Słomniki. Reconstruction of the layout of chartered settlement plots measuring  $50 \times 150$  feet against the rope grid (red lines). Prepared by the author based on the digital map of land records. Legend: 1 – settlement plot, 2 – church plot, 3 – hypothetical outline of defensive fortifications, 4 – Gates and directions of vital traffic connections between the town and region, D – supposed location of the royal residence (*curia regia*)

reconstructed on the basis of the lay of the land, the arrangement of escarpments on the hill where the town was located, the course of some streets and, finally, the size and distribution of building plots within the spatial structure of the town.

The west section of medieval defensive fortifications in Słomniki must have run along the modern-day Strzelecka street, then following the borderline of the church plot it reached the south-western corner of the town. Here the ramparts must have turned east running along the crown of the high southern escarpment at the foot of which the river Szreniawa meandered, and further in the same direction until they reached Brykowskiego street. From here they ran northwards along the 29 Listopada street until its junction with Batorego street. Then they curved west following Rejtan street towards



i biegnąc dalej ulicą Rejtana w kierunku Łokietka łączyły się z zachodnim odcinkiem umocnień obronnych. Teoretycznie miasto było zatem zamknięte w kwadracie  $7 \times 7$  sznurów.

W tak wyznaczonym pasie obronnym funkcjonowały co najmniej trzy bramy, po jednej na każdym z ważniejszych kierunków komunikacyjnych łączących Słomniki z regionem. Być może istniała też czwarta brama, którą autor niniejszego artykułu umiejscawia na zachodnim wylocie dzisiejszej ulicy Staszica. Tu najprawdopodobniej, na co wskazują najlepsze w całej okolicy warunki obrony naturalnej, zlokalizowana była umocniona siedziba królewska, wspomniana już wcześniej *curia regia*, zaś cały obszar od dworu królewskiego po kościół farny nosił znamiona zagospodarowania przedlokacyjnego<sup>28</sup>.

Niewiele wiadomo na temat charakteru i stanu zabudowy miasta w okresie lokacji i w latach późniejszych. Z przedstawionych tu analiz wynika, że w chwili lokacji w mieście rozmierzono 39 działek o wymiarach  $50 \times 150$  stóp, z czego 9 w trzech blokach przekątniowych, bowiem blok czwarty zajmowała działka kościelna i 30 działek w blokach przyrynkowych, po 8 w pierzejach: północnej, wschodniej i południowej oraz 6 w bloku zachodnim – skróconym ze względu na lokalizację kościoła, będącego fundacją królewską jeszcze sprzed lokacji miasta.

W 1564 roku w Słomnikach stały już 104 domostwa mieszczkańskie i 66 zagrod<sup>29</sup>. Z obliczeń wykonanych w oparciu o proponowane przez T. Ślawnickiego współczynniki<sup>30</sup> wynika, że liczba ludności w Słomnikach u progu drugiej połowy XVI wieku wynosiła około 1061 mieszkańców<sup>31</sup>.

Zapewne średniowieczna zabudowa Słomnik składała się w całości z obiektów drewnianych. Drewniany był kościół farny. Zapewne obiektem drewnianym była też funkcjonująca w Słomnikach od co najmniej lat 40. czternastego stulecia szkoła. W 1444 jejrektorem był niejaki Stanislaus, zaś w 1445 – Jakub<sup>32</sup>. Prócz kościoła i szkoły Słomniki posiadały ratusz, jatki, kramy oraz karczmy<sup>33</sup>. Lustracja z 1564 roku mówi też o trzech młynach funkcjonujących w mieście – dwóch od dawna i trzecim nowo zbudowanym, w którym nie miały „nic innego jeno stody”<sup>34</sup>.

Wydaje się, że lokacja Słomnik była przedsięwzięciem ze wszech miar udanym. Już na przełomie XIV i XV wieku oraz w wieku XV miasto stanowiło jeden z istotniejszych ośrodków handlowych w regionie. Potwierdzają to liczne dokumenty pochodzące z XV stulecia i wieków następnych<sup>35</sup>.

Łokietka street, and joined the west section of the defensive fortifications. Theoretically, the town was enclosed within a square measuring  $7 \times 7$  ropes.

In the so determined defensive belt, there functioned at least three gates opening onto the important traffic directions, linking Słomniki with the region. There might have existed a fourth gate which the author of this article places at the western outlet of the modern-day Staszica street. The conditions for natural defence, most favourable in the whole area, seem to indicate that it was here that the fortified royal seat was located, the already mentioned *curia regia*, while the whole area between the royal court and the parish church bore traces of pre-foundation development<sup>28</sup>.

Not much is known concerning the character and state of the town development at the times when it was granted its charter and later. Analyses presented here show that, when the town was chartered 39 plots measuring  $50 \times 150$  feet (a foot=28.8 cm) were laid out in the town, out of which 9 were in three diagonal blocks as the fourth belonged to the church, and 30 plots in market blocks, 8 along each frontage: the north, the east and the south, and 6 in the western block – shortened because of the location of the church which had been a royal foundation prior to the town charter.

In 1564, in Słomniki there were already 104 townsmen's houses and 66 homesteads<sup>29</sup>. Calculations made on the basis of coefficients suggested by T. Ślawnicki<sup>30</sup> show, that the population of Słomniki on the threshold of the second half of the 16<sup>th</sup> century numbered about 1061 inhabitants<sup>31</sup>.

Medieval buildings in Słomniki must have been wholly made of timber. The parish church was wooden. The school, functioning in Słomniki since at least the 1340s, must have been built from timber, too. In 1444, its rector was a Stanislaus, and in 1445 – a Jacob<sup>32</sup>. Besides the church and school, Słomniki boasted a town hall, butcheries, stalls and inns<sup>33</sup>. Lustration from 1564 mentions three mills functioning in the town – two for a long time, and one newly built in which nothing but malt was ground<sup>34</sup>.

It seems that granting the town charter to Słomniki was a very successful enterprise. Already at the turn of the 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> and in the 15<sup>th</sup> century the town constituted one of the most significant trade centres in the region. It is confirmed by numerous documents dating back to the 15<sup>th</sup> and following centuries<sup>35</sup>.

<sup>1</sup> Wg danych na dzień 31.12.2010 r. Słomniki liczyły 4365 mieszkańców, patrz: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan z 31 XII 2010 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 10.06.2011.

<sup>2</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II, *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 223-226.

<sup>3</sup> H. Pomykański, *Zarys dziejów Słomnik do końca XVI wieku*, *Rocznik Naukowy Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Historyczne*, Kraków 1970, z. 35, s. 65-67; A. Pankowicz, *Słomniki, Studium miasta prywatnego w okresie staropolskim*, Kraków 1994.

<sup>4</sup> A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław 1982.

<sup>5</sup> F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII – XIV w.*, mpis, Kraków 1974, s. 281-284.

<sup>6</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekosiński [w:] *Monumenta mediaevi historica*, t. IX, Kraków 1886, s. 167, zob. też A. Berdecka, *Lokacje...*, *op. cit.*, s. 164.

<sup>7</sup> H. Pomykański, *op. cit.*, s. 5-6; F. Kiryk, *op. cit.*, s. 281; zob. też Wł. Chorozki, *Opracowanie historyczno-heraldyczne Miasta i Gminy Słomniki*, mpis, s. 2-3.

<sup>8</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich*, opr. St. Kuraś, cz. I, Wrocław 1962, s. 110-111; H. Pomykański, *op. cit.*, s. 66; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, *op. cit.*, s. 281.

<sup>9</sup> St. Kuttzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1902, s. 11; S. Weyman, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. XIII, Z. 1, Poznań 1938, s. 104.

<sup>10</sup> J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XIV wieku*, Warszawa 1963, s. 204; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*,

- wyd. T. Wierzbowski, t. IV, cz. 3, Warszawa 1915 nr 215; F. Kiryk, *op. cit.*, s. 182.
- <sup>11</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. I, *Miasta Ziemi Krakowskiej, chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 152; cz. II, *op. cit.*, s. 223-224.
- <sup>12</sup> A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, *op. cit.*, s. 91 i 93.
- <sup>13</sup> Tamże, s. 70.
- <sup>14</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. II, *op. cit.*, s. 225.
- <sup>15</sup> A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, *op. cit.*, s. 70.
- <sup>16</sup> Przeprowadzono je na współczesnych cyfrowych mapach ewidencji gruntów pozwalających na bardzo dużą dokładność odczytu. Oryginały tych map są w posiadaniu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Krakowie.
- <sup>17</sup> J. Pudelko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* (dalej KAiu), t. IX, 1964, z. 1, s. 13-27; tenże, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, KAiu, t. IX, 1964, z. 2, s. 115-136.
- <sup>18</sup> Uwaga ta dotyczy także wielu rodzinnych przykładów, gdzie wymiar 25 stóp, o ile występuje, jest zazwyczaj połową pierwotnej, większej 50-stopowej działki; przykłady: Jawor, Jelenia Góra, Kluczbork, Polkowice, Ząbkowice, Radków, Strzelin i inne.
- <sup>19</sup> Mowa tu o działkach nr (wg numeracji autora) 7, 8, 9, 15, 22, 23, 25, 26, 36, 37 i 38, których szerokości wynoszą dokładnie 7,00 m albo się do tej wielkości bardzo zbliżają.
- <sup>20</sup> Prawdopodobnie te zauważono dla dziełek: pary 8 i 9, 10, 11 i 12, 13, działki 26 i ulicy przed nią, działki nr 27 oraz działek 1c, 8b i 7b.
- <sup>21</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, cz. II, *Katalog...*, *op. cit.*, s. 225.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> A. Berdecka, *Lokacje...*, *op. cit.*, s. 70.
- <sup>24</sup> Wielkość ta jest widoczna w zachowanych podziałach własnościowych terenu w obrębie bloku północnego – działki nr 2, 4, 5, 6, 7, 8 i 9, oraz 11 i 12, 28 i 27, 25, 26 i 24 w pozostałych blokach.
- <sup>25</sup> J. Pudelko, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, KAiu, tom IX, z. 2, Warszawa 1964, s. 128-129.
- <sup>26</sup> Tamże.
- <sup>27</sup> *Matricularum Regni...*, *op. cit.*, t. IV, cz. 3, nr 22902.; zob. też H. Pomykański, *op. cit.*, s. 68.
- <sup>28</sup> Świadczyłaby o tym między innymi wzmianka z 1349 roku potwierdzająca istnienie w tym miejscu kościoła [w:] *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, t. II, Kraków 1913, s. 220.; zob. też H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, *op. cit.*, s. 73, przypis 72; także F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, *op. cit.*, s. 281.
- <sup>29</sup> *Lustracja woj. krakowskiego 1564 r.*, wyd. J. Małecki, cz. I, Warszawa 1962, s. 111.
- <sup>30</sup> T. Ślaski, *Studia nad ludnością Biecha w wiekach XIV – XVII* [w:] *Małopolskie Studia Historyczne*, R. I/1958, z. 3-4, Kraków 1959, s. 29-31.
- <sup>31</sup> H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, *op. cit.*, s. 69.
- <sup>32</sup> F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, *op. cit.*, s. 284; tenże, *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej* [w:] *Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie*, z. 26, *Historia III*, Kraków 1967, s. 23-24.
- <sup>33</sup> F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, *op. cit.*, s. 283; *Lustracja...*, *op. cit.*, s. 111; Archiwum Główne Akt Dawnych Archiwum Skarbu Koronnego (dalej AGAD ASK) XVIII, k. 377-380.
- <sup>34</sup> *Lustracja...*, *op. cit.*, s. 111.
- <sup>35</sup> *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1382-1420*, wyd. F. Piekosiński [w:] *Monumenta mediaevi historia*, t. XV, Kraków 1896, s. 256-257, 259-265; *Lustracja...*, *op. cit.*, s. 111, *Starodawne prawa polskie pomniki*, t. II, wyd. A. Helcel, Kraków 1870, nr 1390; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, oddział na Wawelu, nr 108, s. 53; *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 666; AGAD ASK XVIII, k. 377-80; S. Romanowski, *Dzieje Skalbierza* [w:] *Rocznik Muzeum Świątokrzyskiego*, t. III, Kraków 1964, s. 270; *Źródła Dziejowe*, t. XIV, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 160-161; J. Małecki, *op. cit.*, s. 71, 79, 112 tab. 17, 142, 144, 149, 160; F. Kiryk, *Dzieje Proszowic...*, *op. cit.*, s. 41-42.

## Streszczenie

Współczesne Słomniki to stosunkowo nieduży ośrodek usługowo-handlowy położony na północ od Krakowa, mniej więcej w odległości 25 kilometrów od niego, przy głównej drodze w kierunku Kielc. Założono go w okresie średniowiecza, pomiędzy 1342 a 1358 rokiem. Pod budowę miasta wybrano wzniesienie nad rzeką Szreniawą. Plan miasta oparto na zgeometryzowanej, ortogonalnej konstrukcji, której centrum stanowił kwadratowy rynek. Otoczony był on ośmioma blokami zabudowy miejskiej. Uzyskane w trakcie badań wyniki wskazują, że w chwili lokacji w mieście rozmierzono 39 działek o wymiarach 50 × 150 stóp (stopa = 28,8 cm), z czego 9 w trzech blokach przekątniowych, czwarty zajmowała już działka kościelna i 30 działek w blokach przyrynkowych, po 8 w pierzejach północnej, wschodniej i południowej oraz 6 w skróconym – ze względu na lokalizację przedlokacyjnego kościoła – bloku zachodnim. Teoretycznie miasto było zamknięte w kwadracie o boku długości 7 sznurów. Sąsiadowała z nim od strony zachodniej *curia regia* – ufortyfikowana siedziba królewska, której obszar wraz z kościołem nosił znamiona zagospodarowania przedlokacyjnego.

## Abstract

Modern-day Słomniki is a relatively small service-and-trade centre, located approximately 25 kilometres to the north of Krakow, by the main road towards Kielce. It was founded during the medieval period, sometime between 1342 and 1358. A hill overlooking the Szreniawa river was selected as the site on which the town was to be erected. The town layout was based on the geometricised orthogonal structure the centre of which was a square market place surrounded by eight blocks of town buildings. Results obtained during research indicate that at the moment of location 39 plots measuring 50 × 150 feet (a foot = 28.8 cm) were laid out in the town, out of which 9 were in three diagonal blocks as the fourth belonged to the church, and 30 plots in market blocks, 8 along each frontage: the north, the east and the south, and 6 in the shortened – because of the location of the pre-foundation church – western block. Theoretically, the town was enclosed within a square whose side measured 7 'ropes' ('sznur' – unit of length). On the west side it was adjacent to *curia regia* – a fortified royal seat the area of which, together with the church, bore evidence of pre-foundation settlement.

Tomasz Kurasiński\*, Mariusz R. Rychter\*\*, Kalina Skóra\*\*\*

## Zagadkowe znalezisko z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Lubieniu. Z problematyki konserwacji zabytków archeologicznych

### An intriguing find from an early medieval cemetery in Lubień. Issues of conservation of archaeological relics

**Słowa kluczowe:** archeologia, zabytki archeologiczne, denar, krzesiwo, cmentarzysko, wczesne średniowiecze

**Key words:** archaeology, archaeological relics, denarius, strike-a-light, cemetery, early medieval period

Do Pracowni Konserwacji Zabytków Metalowych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego trafia wiele pochodzących z wykopalisk przedmiotów o różnorodnej funkcji i w różnym stopniu zachowania. Niekiedy proces przywracania im pierwotnego stanu wymaga rutynowych, często tylko drobnych zabiegów, czasem jednak istnieje potrzeba podjęcia dodatkowych, bardziej skomplikowanych działań konserwatorskich, których efekt badawczy niejednokrotnie bywa zaskakujący. Dobrym tego przykładem jest przedmiot żelazny, który wytypowany został do konserwacji jako jeden z elementów wyposażenia pochówków cmentarzyska wczesnośredniowiecznego z Lubienia w powiecie piotrkowskim.

Na cmentarzysko to natrafiono przypadkowo w 1970 r. w czasie budowy śródlęsnej drogi, około 3 km na południowy zachód od zabudowań wsi<sup>1</sup>. Systematyczne prace wykopaliskowe prowadzone były w latach 1971-1974 przez Ewę i Andrzeja Wójcików<sup>2</sup>. Łącznie odsłonięto 131 pochówków, przy czym ich liczba pierwotnie była wyższa, ale wspomniane prace drogowe spowodowały destrukcję znacznej części cmentarzyska<sup>3</sup>. Lokalizacja w odległości około 6 km na wschód od położonego w dolinie rzeki Łuciąży grodziska w Rozprzycu<sup>4</sup>, przy zbieżności chronologicznej obydwu stanowisk<sup>5</sup>, pozwala sądzić, iż nekropola mogła służyć przede wszystkim mieszkańcom warowni rozpierskiej, choć zapewne chowana tu była również okoliczna ludność wiejska<sup>6</sup>.

Omawiane cmentarzysko wyróżnia się nie tylko pod względem liczby grobów, ale także ich zawartości. W skład inwentarzy pośmiertnych wchodziły rozmaite wyroby, w tym

The Laboratory of Conservation of Metal Objects at the Institute of Archaeology of the University of Łódź receives a broad range of excavated artefacts. These are of various function and show a various degree of preservation. Sometimes only some routine activities are needed to restore them to their "original" form. Nevertheless, it occurs from time to time that it is necessary to undertake additional and more complex conservation procedures. These often have surprising research effect. A good example is offered by a iron item, which is part of grave goods from the early medieval cemetery in Lubień, District Piotrków.

The cemetery was accidentally discovered in 1970, during construction works of a forest road, c. 3 km west of the village complex.<sup>1</sup> Regular excavation research was carried out in 1971-1974 by Ewa and Andrzej Wójcik<sup>2</sup>. 131 graves were found; their original number was higher, but a considerable part of the cemetery was destroyed during construction works.<sup>3</sup> The cemetery is located c. 6 km east of a stronghold in Rozprza, which is situated in a valley of the Łuciąża River<sup>4</sup>. A chronological convergence of both sites<sup>5</sup> enables the researcher to assume that the cemetery may have been chiefly used by inhabitants of the Rozprza stronghold. On the other hand, burials of local rural populations cannot be excluded, either<sup>6</sup>.

The cemetery in question is remarkable not only in terms of the number of graves, but also the features of grave goods. These encompassed various items, including ornaments, weaponry, everyday use items and vessels. Furthermore, a considerable assembly of coins was gathered. Apart from

\* Tomasz Kurasiński (IAE PAN o/Łódź)

\*\* Mariusz R. Rychter (Pracownia Konserwacji Zabytków Metalowych Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.)

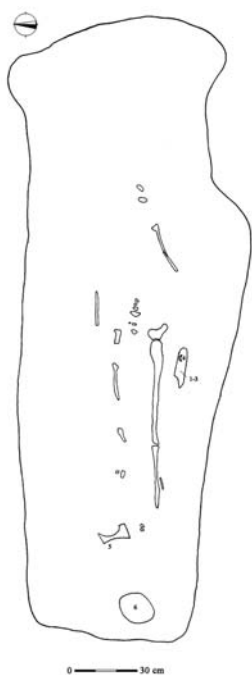
\*\*\* Kalina Skóra (IAE PAN o/Łódź)

\* Tomasz Kurasiński (Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences, Łódź Branch)

\*\* Mariusz R. Rychter (University of Łódź)

\*\*\* Kalina Skóra (Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences, Łódź Branch)





Ryc. 1. Lubień, pow. Piotrków Trybunalski. Plan grobu nr 59, (1-3 – nóż, krzesiwo, moneta; pierścionek (?); 5 – topór; 6 – wiadro). Rys. K. Skóra  
Fig. 1. Lubień, District Piotrków Trybunalski. Plan of grave 59 (1-3 – knife, strike-a-light, coin; 4 – finger-ring (?); 5 – axe; 6 – bucket). Drawing by K. Skóra.



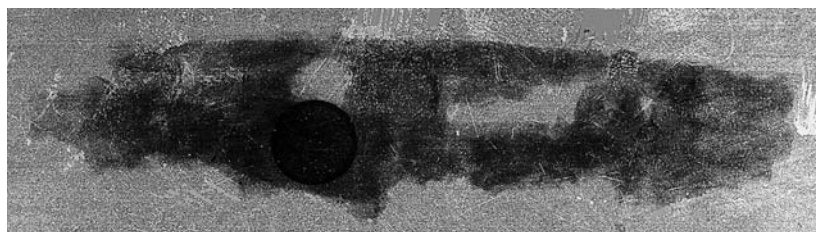
0 1 cm

Ryc. 5. Moneta wydobyta z krzesiwa, fot. K. Skóra  
Fig. 5. Coin from the strike-a-light. Photo by K. Skóra

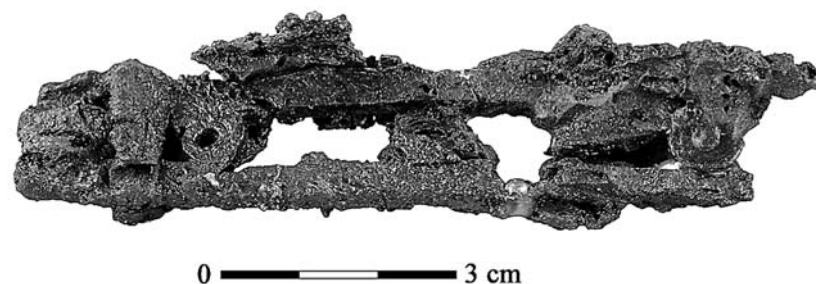
zwłaszcza ozdoby, militaria, przedmioty codziennego użytku i naczynia. Pozyskano również liczny zbiór monet. Na uwagę zasługują ponadto szczątki organiczne w postaci dobrze niekiedy zachowanych fragmentów drewna, tkanin, nasion i węgla drzewnych.

Wspomniane znalezisko pochodzi z grobu nr 59, zawierającego szczątki mężczyzny, którego wieku nie udało się antropologicznie określić. Znajdowało się ono przy lewej kości udowej. Zmarły pochowany został w jamie o wymiarach 300 × 110 cm w pozycji na wznak, z czaszką skierowaną ku wschodowi (ryc. 1). W jamie grobowej natrafiono także na topór, nóż i wiadro klepkowe, z którego zachowały się żelazne obręcze, a ponadto dwa fragmenty skręconych ze sobą drucików z brązu, które hipotetycznie można interpretować jako pozostałości pierścienia.

Jak już wspomnieliśmy, budzące nasze wątpliwości znalezisko początkowo zidentyfikowane zostało jako okładzina

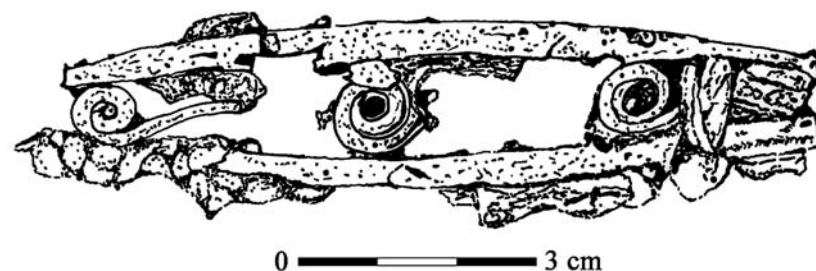


Ryc. 2. Zdjęcie RTG znaleziska z grobu nr 59, oprac. T. Kurasiński  
Fig. 2. X-ray photo of the find from grave 59. Prepared by T. Kurasiński



0 3 cm

Ryc. 3. Krzesiwo z grobu nr 59 po oczyszczeniu z produktów korozji, fot. J. Błaszczyk  
Fig. 3. Strike-a-light from grave 59 after the removal of corrosion remains. Photo by J. Błaszczyk



0 3 cm

Ryc. 4. Krzesiwo z grobu nr 59, ryc. M. Rychter  
Fig. 4. Strike-a-light from grave 59. Drawing by M. Rychter

that, attention is drawn to organic remains, such as fragments of wood, textiles, seeds and charcoal. Some of these are quite well-preserved.

The find being the main subject of the paper comes from Grave 59. It contained remains of a man, whose age could not be anthropologically determined. The find was situated next to the left femur of the dead. The man was buried in a 300 × 110 cm grave pit, in a supine position with the cranium being directed to the east (fig. 1). Other grave goods in the pit included an axe, a knife and a stave bucket. Out of the last item, only iron rims remained. Furthermore, two pieces of twisted bronze wire might potentially be interpreted as remains of a ring.

As already mentioned, the find provoked our uncertainty with regard to its nature. It was originally interpreted as a covering of a knife scabbard (Inv. No. 15/72, Cat. No. 390)<sup>7</sup>. In order to verify this and to precisely examine the state of preservation of the item, an X-ray photo was made in advance. In

pochewki noża (nr inw. 15/72, nr kat. 390)<sup>7</sup>. Chcąc to zweryfikować, a także dokładnie sprawdzić stan zachowania przedmiotu, wcześniej wykonano jego fotografię RTG. Wówczas okazało się, że można wykluczyć interpretację zabytku jako pochewki noża, a ponadto przy jednej z krawędzi stwierdzono obecność jeszcze jednego przedmiotu (ryc. 2). Sposób pochłaniania promieniowania rentgenowskiego wskazywał, że jest on wykonany z innego metalu. Jego kształt i wielkość (średnica ok. 11 mm) sugerowały monetę. Ponadto przeprowadzono analizę zmineralizowanych resztek tekstylnych, dostrzeżonych na powierzchni przedmiotu<sup>8</sup>.

Wszystko to skłoniło nas do przekazania obiektu do Pracowni Konserwacji Zabytków Metalowych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwszym z zastosowanych zabiegów konserwatorskich była kąpiel w 1-procentowym roztworze kwasu octowego w wodzie destylowanej. Następnie produkty korozji stopniowo usuwano mechanicznie. W tej fazie działań potwierdziło się przypuszczenie, że nie jest to pochewka noża, a dość rzadko spotykane we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich krzesiwo ażurowe (ryc. 3-4)<sup>9</sup>.

Kolejnym etapem była próba wydobywania z pozostałych produktów korozji domniemanej monety. Zabieg ten zakończył się pomyślnie, a nowo pozyskanym przedmiotem okazał się być srebrny denar krzyżowy (typ VII) z 4. ćwierci XI wieku (ryc. 5)<sup>10</sup>. Po oddzieleniu obydwu zabytków krzesiwo poddano rutynowym zabiegom konserwatorskim. Po usunięciu możliwie jak największej ilości produktów korozji poddano go kąpeli w roztworze taniny (*taninic acid*) o stężeniu 0,001% w wodzie destylowanej. Następnie, po umyciu i osuszeniu zabytku pokryto go warstwą ochronną z parafiny, którą nałożono stosując kąpiel zabytku w gorącej substancji.

Uzyskane wyniki uzmysławiają nam, jak pomocne, także w rozwikływaniu niejasności, są wszelkie zabiegi konserwatorskie, które z jednej strony zabezpieczają strukturę zabytku przed postępującym zniszczeniem, przyczyniają się do poznania pierwotnej formy, a tym samym jego funkcji, zaś z drugiej strony niosą ze sobą dodatkowe możliwości poznawcze, co w naszym przypadku oznacza wzbogacenie zbioru monet pochodzących z cmentarzyska w Lubieniu. Jednocześnie warto podkreślić, że praca nad problemami związanymi z konserwacją nawet pozornie nieciekawych zabytków stanowić może wyzwanie dla konserwatorów i nieść satysfakcję, przyczyniając się jednocześnie do poszerzenia wiedzy o dawnej kulturze materialnej.

result of this, it turned out that the interpretation of the item as a knife scabbard covering is to be excluded. Furthermore, a presence of another object near one of the edges of the item was revealed (fig. 2). The way it absorbed the X-rays implied that it was made of different metal. Its shape and size (diameter c. 11 mm) suggested a coin. Furthermore, an analysis of mineralised textile remains from the surface of the object was carried out<sup>8</sup>.

All this made us hand the object over to the The Laboratory of Conservation of Metal Objects at the Institute of Archaeology of the University of Łódź. The first conservation procedure was a bath in 1% solution of vinegar acid in distilled water. Then, corrosion was mechanically removed in a gradual manner. At this stage, an assumption was confirmed that the item was not a knife scabbard but an openwork strike-a-light. Such finds from early medieval Poland are relatively rare (Figs. 3-4)<sup>9</sup>.

Next, an attempt at separating the putative coin from the remained corrosion products was undertaken. It proved successful, and the object turned out to be a silver cross denarius (penny) of Type VII from the 4<sup>th</sup> quarter of the 11<sup>th</sup> c. (fig. 5)<sup>10</sup>. After the separation of both items the strike-a-light underwent routine conservation procedures. After the removal of possibly all the corrosion remains, the item underwent a bath in 0.001% solution of tannic acid in distilled water. Then, after the item had been washed and dried, it was covered with a protective layer of paraffin, applied by means of a hot bath.

The research results clearly demonstrate the usefulness of all conservation procedures, also for the sake of clarifying potential interpretation difficulties. On the one hand, such procedures protect the structure of a given item against progressive destruction, and they contribute to an identification of its original form and thus its function. On the other hand, they bear additional cognitive potential. In this particular case, it added to the assembly of coins from the cemetery in Lubień. In this place it is worth stressing that the work on conservation issues concerning even potentially uninteresting objects can be both a satisfying challenge for conservators and contribute to our knowledge of the material culture of the past.

(translated by G. Żabiński)

<sup>1</sup> Wieś Lubień wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1298 r.; por. S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, Łódź 1966, s. 167.

<sup>2</sup> Wyniki tych prac doczekały się częściowej publikacji: E. i A. Wójcikowie, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski. (Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.)*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna, nr 20, 1973, s. 163-201. W pracy tej sumarycznie przedstawione zostały wyniki badań z pierwszego sezonu wykopaliskowego, z danymi dotyczącymi 17 zespołów grobowych (na ogólną liczbę 55 zdokumentowanych wówczas obiektów). Autorom tych badań, a także Dyrekcji i Pracownikom Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim pragniemy w tym miejscu podziękować za udostępnienie materiałów do całościowego opracowania (T. Kurasiński, K. Skóra, *Wczesnośredniowieczne*

*cmentarzysko w Lubieniu, woj. łódzkie na tle obrzędowości pogrzebowej na ziemiach polskich w XI-XII w.*, w druku). Dodajmy jeszcze, iż krótkich wzmianek doczekały się monety pozyskane w latach 1971-1972: A. Gupieniec, *Lubień, pow. Piotrków Trybunalski*, Wiadomości Numizmatyczne, R. 18, 1974, z. 3 (69), s. 183; tenże, *Lubień, pow. Piotrków Trybunalski*, Wiadomości Numizmatyczne, R. 18, 1974, z. 4 (70), s. 249-250.

<sup>3</sup> Mimo zniszczeń omawiana nekropola pod względem liczby odkrytych grobów jest największym – obok Lutomińska, pow. poddębicki – rozpoznany archeologicznie miejscem grzebalnym na terenie Polski centralnej (w rozumieniu historycznych ziem łęczyckiej i sieradzkiej), użytkowanym w XI-XII w.

<sup>4</sup> Na temat dziejów Rozprzys i opola rozpierskiego zob. S.M. Zajączkowski, *Uwagi nad najdawniejszymi dziejami Rozprzys*, Rocznik Łódzki, t. 5, 1961, s. 198; J. Szyszka, *Gród w Rozprzys i najdawniejsza struktura własnościowa opola rozpierskiego*, Roczniki Historyczne,

- R. 73, 2007, s. 57-81; tenże, *Osadnictwo opola rozpierskiego do połowy XIII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa, t. 11, s. 21-56. Średniowieczne przekazy historiograficzne dotyczące Rozprzys zebrane zostały przez S. Zajączkowskiego i S.M. Zajączkowskiego, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. II, Łódź 1970, s. 73-74.
- <sup>5</sup> Mamy na myśli przede wszystkim trzecią fazę rozwoju grodu w Rozprzys, obejmującą okres od przełomu X/XI po połowę XIII w. Jak wykazały prace archeologiczne, założenie obronne w Rozprzys początkami sięga IX w. (przy braku możliwości określenia charakteru umocnień), a egzystowało po XIV stulecie. Uchwycono również ślady osad przygodowych z materiałem zabytkowym datowanym na XI-XIII w., A. Chmielowska, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym kompleksem osadniczym w Rozprzys, pow. Piotrków Trybunalski*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, nr 13, 1966, s. 249-266; też, *Rozprza we wczesnym i późnym średniowieczu*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, nr 29, 1982, s. 159-206.
- <sup>6</sup> A. Chmielowska, P. Marosik, *Wczesnośredniowieczne budownictwo obronne między Prosną i Pilicą*, Warszawa – Łódź 1989, s. 141; J. Sikora, *Polska centralna we wczesnym średniowieczu w świetle badań archeologicznych i osadniczych*, *Slavia Antiqua*, t. 48, 2007, s. 149.
- <sup>7</sup> Zapis taki figuruje na metryczce i w księdze inwentarzowej zabytków z cmentarzyska lubieńskiego, przechowywanej w archiwum Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim (tu jednak z adnotacją, że może chodzić o krzesiwo).
- <sup>8</sup> Autorem ekspertyzy technologicznej jest doc. dr hab. Jerzy Maik z Oddziału Łódzkiego Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, któremu chcielibyśmy podziękować. Niestety, surowca nie udało się ustalić. Pozostałe wyniki są następujące: spłot płócienny 1/1; gęstość nici około 10-11 nici osnowy i wątku na 1 cm; skręt nici ZZ; grubość nici ok. 0,5-0,6 mm.
- <sup>9</sup> Jest to drugi okaz tego typu znaleziony w Lubieniu (grób nr 31; A. i E. Wójcikowie, *op. cit.*, tabl. XVI:2). Znane są analogie z okresu od XI w. do połowy XIII w. z cmentarzysk w Kałdusie, stan. 1, grób nr 19/97 (M. Weinkauff, *Wyroby metalowe. Narzędzia*, [w:] *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie (stanowisko 1)*, red. W. Chudziak, Toruń 2006, s. 101, tabl. 23:3b) i stan. 4, grób nr 453 (J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie koło Chełmna (stanowisko 4)*, *Wstępne wyniki badań*, [w:] *XV Sesja Pomorzoznawcza. Materiały z konferencji 30 listopada – 2 grudnia 2005*, red. G. Nawrońska, Elbląg 2007, s. 272, ryc. 9:a), Pokrzywnicy Wielkiej, groby nr 5 i 6 (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 36, 1971, z. 3, s. 299, 301, 340, tabl. I:c, h), Tańsku-Przedborach, grób nr 18 (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 38, 1973, z. 3-4, s. 407, 433, tabl. VI:a), Zgłowiączce, grób nr 84 (A. Andrzejewska, *Średniowieczny zespół osadniczy w Zgłowiączce na Kujawach*, *Wrocław 1996*, s. 105, tabl. CXXXII:1), Wandynowie (A. Andrzejewska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Wandynowie, gm. Bytoń, woj. kujawsko-pomorskie*, *Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne*, t. 5, 1999, s. 221, ryc. 3:1) i Złotej Pińczowskiej, grób nr 7 (M. Miśkiewicz, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Złotej Pińczowskiej, pow. Pińczów*, [w:] *Metodyka naukowo-techniczna badań archeologicznych i antropologicznych*, *Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej*, t. 4, Warszawa 1967, s. 130, tabl. II:11). Ponadto odkryto je na grodzisku w Opolu-Ostrówku w nawarstwieniach datowanych na 2. połowę XI-XII w. (F. Lachowicz, *Wczesnośredniowieczne krzesiwo Opola*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego*, ser. A, nr 8, *Archeologia Śląska*, t. I, 1957, s. 199, ryc. 1:4, 17).
- <sup>10</sup> Analizę numizmatyczną przeprowadził prof. dr hab. Stanisław Suchodolski, za co niniejszym dziękujemy. Monetę poddano specjalistycznym badaniom metalograficznym, wykonanym przez prof. dr hab. Leszka Klimka z Pracowni Badań Składu i Struktury Materiałów Instytutu Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej, któremu również składamy podziękowania.

## Streszczenie

Do Pracowni Konserwacji Zabytków Metalowych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego przekazywane są do konserwacji oraz analiz różnorodne zabytki odnalezione podczas badań archeologicznych. Jednym z takich zabytków był przedmiot pochodzący z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Lubieniu określony jako okładzina pochewki noża. Po dogłębnej analizie oraz różnorodnych badaniach okazało się, że był to zupełnie inny przedmiot, niż pierwotnie przypuszczano, a mianowicie rzadko spotykane we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich krzesiwo ażurowe. Wśród produktów korozji znajdował się również srebrny denar krzyżowy z 4. ćwierci XI w. Okazuje się, że podczas wnikliwej obserwacji oraz interwencji konserwatorskiej zmienia się także dotychczasowy stan badań oraz pozyskuje się nową wiedzę na temat depozytów grobowych.

## Abstract

The Laboratory of Conservation of Metal Objects at the Institute of Archaeology of the University of Łódź receives various relics discovered during archaeological excavations for conservation and analysis. One of such items was an object found in an early-medieval cemetery in Lubień, and described as covering of a knife scabbard. After a thorough analysis and various tests, it turned out that it was an entirely different object than had been originally assumed, namely an openwork strike-a-light rarely encountered in Polish territories during the early medieval period. Among corrosion products there was a silver cross denarius from the 4<sup>th</sup> quarter of the 11<sup>th</sup> c. It appears that in the process of careful observation and conservation intervention the current state of research can change as well and new knowledge can be acquired concerning burial deposits.



Łukasz Antosik\*, Mariusz R. Rychter\*\*

## Tekstylia pochodzące z grobu nr 17, odkrytego w dawnej kolegiacie w Jarosławiu (woj. podkarpackie)

## Textiles from Grave 17, discovered in the former collegiate church in Jarosław (Podkarpackie Voivodeship)

**Słowa kluczowe:** archeologia, grób, nekropola, zabytki metalowe, tekstylia, włókiennictwo

**Key words:** archaeology, grave, necropolis, metal relics, textiles, weaving.

Podczas badań archeologicznych odkrywa się heterogeniczny ruchomy materiał zabytkowy wykonany z różnorodnych surowców. O stanie zachowania odkrytych artefaktów decyduje w dużym stopniu środowisko glebowe, w jakim je zdeponowano.

Prace archeologiczne prowadzone na terenie dawnej świątyni jarosławskiej dostarczyły okazałej liczby zabytków wykonanych z różnych surowców, m.in. fragmenty szkła, kafle, dewocjonalia, numizmaty, naczynia gliniane. Specyficzną grupę znalezisk stanowią tekstylia pochodzące z trumny znalezionej w grobie oznaczonym numerem 17 podczas prac w prezbiterium kolegiaty w Jarosławiu<sup>1</sup>.

Kolegiata pw. Wszystkich Świętych jest drugą znaną w historii Jarosławia świątynią. Data powstania kościoła w obrębie nowo lokowanego miasta nie jest znana. Pierwsza wzmianka o świątyni pochodzi z roku 1440, zaś w 1523 roku dotychczasowy kościół parafialny został podniesiony do godności kolegiaty<sup>2</sup>.

Pożary miasta z 1600 i 1625 roku spowodowały, że świątynia znacznie ucierpiała, spaliło się wyposażenie i sprzęty kościelne. Zniszczeniu uległy również groby fundatorów. Pomimo tego kolegiata przechodziła liczne okresy swojej świetności. Ostatecznie w 1808 roku kościół i budynki przykościelne zostały sprzedane na materiał budowlany i świątynię rozebrano. Około 1920 roku teren po kolegiacie i cmentarzu przykościelnym uporządkowano, wyznaczając alejki i sadząc dekoracyjną zieleni<sup>3</sup> (ryc. 1).

W trakcie prowadzonych latem 2008 roku badań archeologicznych w miejscu lokalizacji świątyni odkryto liczne pochówki. W jednej z mogił odsłonięto pozostałości trumny

Heterogeneous mobile artefacts made of various raw materials are discovered in the course of archaeological research. Technical condition of discovered relics is to a great degree determined by the environment in which they were found.

Archaeological examinations in the former church in Jarosław yielded a significant number of relics made of various materials, such as fragments of glass, oven tiles, devotional articles, coins, or pottery. Textiles constitute a particular group of finds. They were discovered in a coffin, found in the presbytery of the collegiate church in Jarosław<sup>1</sup>.

The All Saints collegiate church is the second temple which is known in the history of Jarosław. A precise date of origin of the church within the newly located town is unknown. The church was first mentioned in 1440. In 1523 the parish church was raised into a collegiate<sup>2</sup>.

Conflagrations of the town in 1600 and 1625 did considerable harm to the church. Furnishings and ecclesiastical equipment burnt down. At this occasion, graves of the founders were also destroyed. In spite of this, the collegiate underwent numerous periods of prosperity. Eventually, in 1808 the church with its neighbouring buildings were sold as building materials and the temple was thus demolished. Around 1920 the area of the former church with its graveyard was tidied up, with lanes being marked out and decorative plants being grown (fig. 1)<sup>3</sup>.

In Summer 2008 numerous burials were discovered in the course of archaeological research in the area of the former church. In one of the graves remains of a coffin with a skeleton and furnishings were revealed. (fig. 2). Ornamental silver-gilt nails<sup>4</sup> were nailed into pine-tree planks of the coffin<sup>5</sup>. The

\* mgr Łukasz Antosik, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami, Łódź.

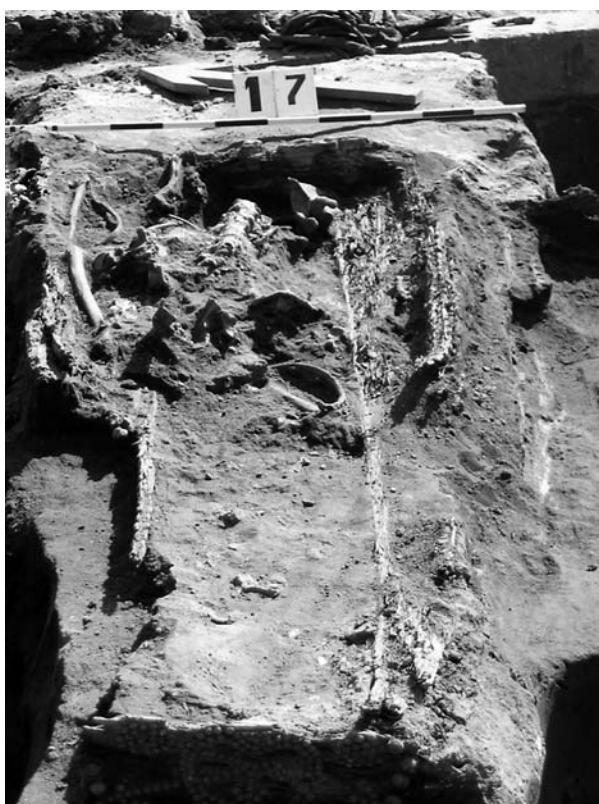
\*\* mgr Mariusz R. Rychter, Pracownia Konserwacji Zabytków Metalowych Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

\* M.A. Łukasz Antosik, Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences, Centre for Research of Ancient Technologies, Łódź

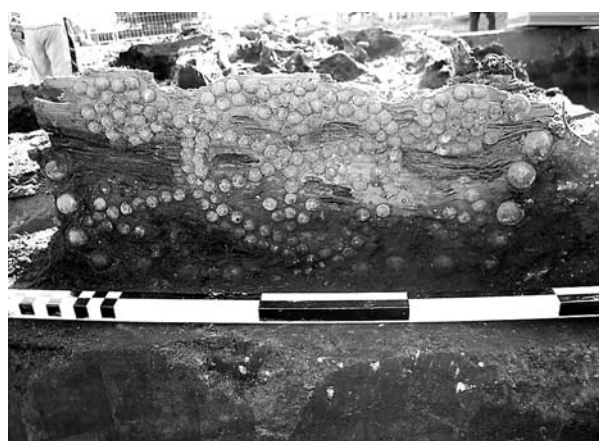
\*\* M.A. Mariusz Rychter, Laboratory of Conservation of Metal Objects, Institute of Archaeology, University of Łódź



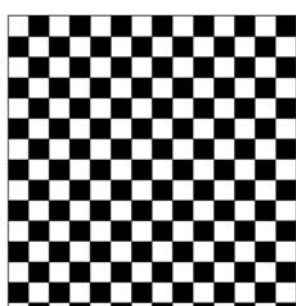
Ryc. 1. Miejsce lokalizacji dawnej kolegiaty w Jarosławiu, fot. G. Ziółkowska  
Fig. 1. Site of the former collegiate church (Photo by G. Ziółkowska)



Ryc. 2. Pochówek nr 17 w trakcie eksploracji, fot. G. Ziółkowska  
Fig. 2. Burial (Photo by G. Ziółkowska)



Ryc. 3. Zdobienie na trumnie  
Fig. 3. Decoration on the coffin



□ osnowa  
■ wątek

Ryc. 5. Schemat splotu płóciennego 1/1 w tkaninach jedwabnych  
Fig. 5. Scheme of 1/1 linen weave

wraz z zachowanym szkieletem i elementami wyposażenia (ryc. 2). W sosnowe deski<sup>4</sup>, z których złożono trumnę, white były ozdobne posrebrzane ćwiki<sup>5</sup>, układające się w serce, przez które przechodziły trzy strzały (ryc. 3).

We wnętrzu trumny zachowały się elementy tekstylne<sup>6</sup>. Są to zarówno szczątki jedwabne, jak i wełniane, datowane na 4. ćwierć XVII wieku<sup>7</sup>.

Najciekawszymi zabytkami są trzy fragmenty tkanin jedwabnych (ryc. 4, 4a) które zostały utkane z przędzy o różnym skręcie w osnowie i wątku (ZS)<sup>8</sup>. Są to prawdopodobnie fragmenty wstążki zdobiącej wnętrze trumny, choć może to być również wstążka upiększająca włosy. Niestety stan zachowania nie pozwala na określenie jej zabarwienia. Nie jesteśmy też w stanie stwierdzić, czy jest to miejscowy wyrób, czy też importowany.

Gęstość splotu waha się w osnowie od 28 do 33 nici na 1 cm. Natomiast w przypadku wątku parametr ten mieści się między 22 do 26 nici na 1 cm. Tkaniny jedwabne, choć zachowały się fragmentarycznie, są w dobrym stanie. Użyty splot płócienny 1/1 (ryc. 5) jest powszechnie stosowany i nie jest zbyt wyszukany. Charakteryzuje się on tym, że na jedną nić osnowy przypada jedna nić wątku, przy czym nici osnowy są zazwyczaj cieńsze od nici wątku.

Oprócz wyżej wymienionych tkanin jedwabnych w trakcie eksploracji trumny uzyskano trzy części innej tkaniny jedwabnej o splotie płóciennym 1/1. Na tkaninę tę naszyto mniejsze fragmenty jedwabne układające się w kompozycję roślinną (ryc. 6, 6a). Omawiany wyrób utkany został z nici skręconych w osnowie i wątku (Z). Gęstość splotu wynosi 29 nici na 1 cm w przypadku osnowy oraz 22 nici na 1 cm w wątku. Nici osnowy mają średnią grubość ok. 0,81 mm, natomiast wątku 0,64 mm. Nadmienić trzeba, że na niektórych nitkach osnowy kompozycji widoczne są niewielkie ślady złotych bądź pozłacanych pasków o szerokości ok. 0,75 mm. Mamy w tym przypadku do czynienia z zabiegiem służącym podniesieniu wartości materiału artystycznego. Przy jednym fragmencie tkaniny tworzącej kompozycję zaobserwowano niebieski koralik. Z powodu cząstkowego stanu zachowania ciężko jest stwierdzić, czy mamy do czynienia z tkaniną obiciową, czy też z elementem ubioru.

Kolejna tkanina znaleziona w trumnie jest wyrobem wełnianym; została ona również utkana w splotie płóciennym 1/1, z nici w skręcie (Z). Skręcone w ten sposób nici w osnowie i wątku nadają tkaninie gładką powierzchnię. Średnia grubość nici osnowy wynosi ok. 1 mm, natomiast wątku ok. 1,34 mm. Zaobserwowana gęstość nici w osnowie i wątku wynosi 4 nici na 1 cm. Tkanina ta jest w dość dobrym stanie, nie udało się jednak określić jej barwy.

Oprócz tekstyliów pochodzących z wnętrza trumny zachowały się również fragmenty materiału, którym obito trumnę. Są one silnie spłśnione. W przypadku dwóch części udało się określić zastosowanie splotu płóciennego 1/1. W jednym przypadku mamy do czynienia z jednakowym skrętem nici i osnową w wątku (Z), natomiast druga tkanina charakteryzuje się różnym skrętem tychże nici (SZ). Z powodu złego zachowania nie udało się określić większej liczby parametrów technicznych.

Poza tkaninami znaleziono również fragmenty czterech wełnianych krajków i jednej jedwabnej wstążki. Zachowane wymiary materiału jedwabnego wynoszą 6 × 3 cm. Nici użyte do jej wykonania zostały skręcone w jednym kierunku (S). Grubość nici w osnowie ma około 0,17 mm, zaś w wątku

nails formed a shape of a heart pierced through with three arrows (fig. 3).

Textile remains survived inside the coffin<sup>6</sup>. These are both silk and wool remains, and they are dated to the fourth quarter of the 17<sup>th</sup> c.<sup>7</sup>.

Three fragments of silk textiles seem to be the most interesting (fig. 4). These were woven of yarn with different torsion in its warp and weft (ZS)<sup>8</sup>. The relics are possibly remains of a ribbon which decorated the interior of the coffin. On the other hand, it could also be a hair-decorating ribbon. Regrettably, the present condition of the relic does not enable the researcher to define its colour. We are unable to say whether the ribbon was made locally or imported, either.

The weave density is between 28 and 33 threads per cm in the warp and between 22 and 26 threads per cm in the weft. Silk textiles, although preserved in fragments only, are in reasonable condition. The 1/1 linen weave that was applied in this case (fig. 5) was in common use and is not particularly sophisticated. Its remarkable feature is that one weft thread comes for one warp thread, with warp threads usually being thinner than weft threads.

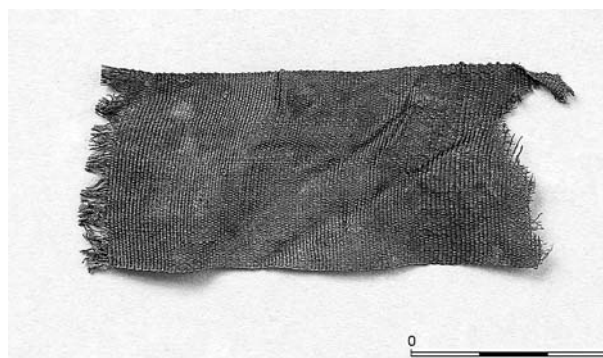
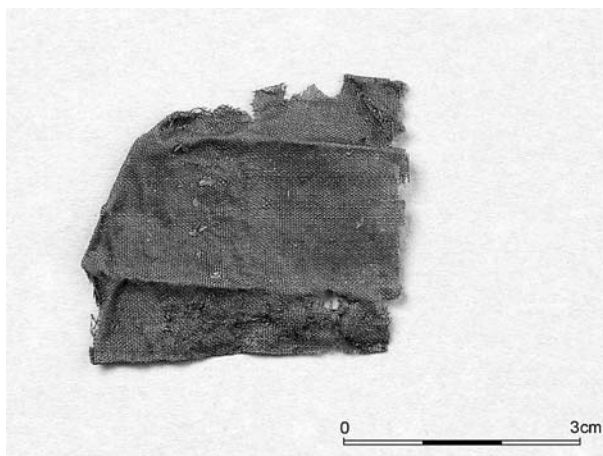
Apart from those silk textiles, three parts of another silk textile made in the 1/1 linen weave were discovered in the course of exploration of the coffin. Smaller pieces of silk were sewn onto this textile, making a floral composition (fig. 6). This textile was woven of threads being twined in its warp and weft (Z). The weave density is 29 threads per cm in the warp and 22 threads per cm in the weft. The average thickness of warp threads is c. 0.81 mm, with weft threads being c. 0.64 cm thick. It is necessary to mention that small traces of gold or gilded straps (c. 0.75 mm thick) are noticeable on some warp threads. They were no doubt meant to increase the artistic value of this textile. A blue bead was observed near one fragment of the textile which constituted this composition. Due to a vestigial state of preservation it is difficult to say whether the textile was originally part of upholstery or clothing.

The next textile found in the coffin was made of wool. It was also woven in the 1/1 linen weave, of threads in the Z torsion. Thanks to this, the threads in the warp and the weft make the textile surface smooth. The average thickness of warp threads is c. 1 mm, with the thickness of weft threads being c. 1.34 mm. The weave density both in the warp and the weft is 4 threads per cm. The textile is in a reasonably good condition; nevertheless, it was not possible to determine its colour.

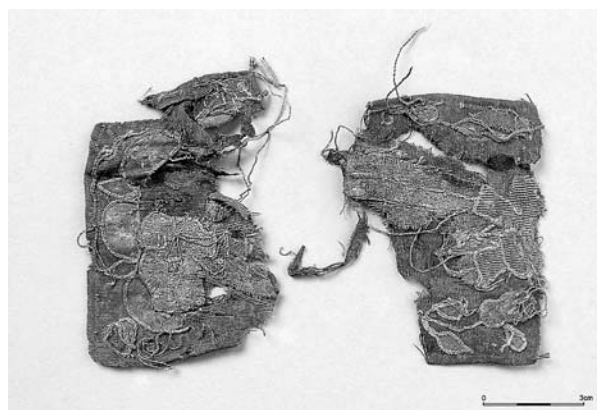
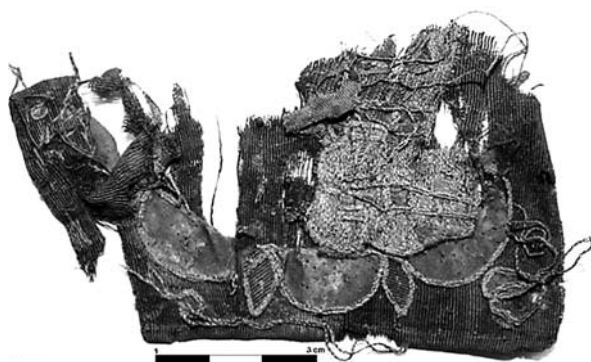
Apart from the textiles from inside of the coffin, some remains of outer lining of the coffin also survived. They are considerably felted. In the case of two fragments it was possible to observe an application of the 1/1 linen weave. In one case we have to do with an identical torsion of threads both in the warp and the weft (Z), while the other textile is remarkable for different torsions (SZ). Due to a poor condition of preservation it was impossible to define any more technical data of this textile.

Furthermore, fragments of four wool wales and one silk ribbon were discovered. Preserved dimensions of the ribbon are 6 × 3 cm. Its threads were twined in one direction (S). The thread thickness in the warp is c. 0.17 mm and in the weft c. 0.18 mm. The warp density is 25 threads per cm. It is unknown whether the ribbon was part of the coffin ornament or clothing of the buried person. In the case of four wool wale fragments it was only possible to define the thread thickness in the warp, which is c. 1 mm. This textile was remarkable for remains of gold colour, which may be a vestige of dyeing gold.

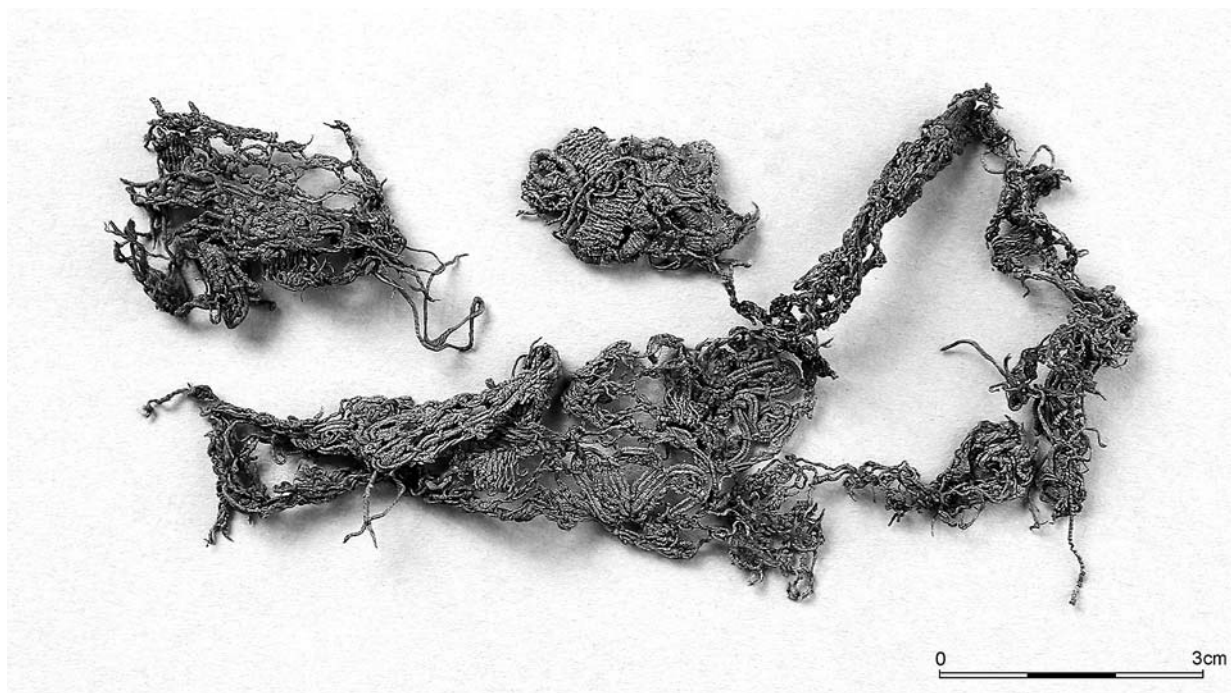




Ryc. 4, 4a. Fragment jedwabnej wstążki, fot. M. Troszczyńska  
Fig. 4, 4a. Fragment of silk ribbon (Photo by M. Troszczyńska)



Ryc. 6, 6a. Fragment jedwabnej tkaniny z naszytymi elementami kompozycji zdobiącej, fot. M. Troszczyńska  
Fig. 6, 6a. Fragment of silk textile with elements of ornamental composition being sewn onto the textile (Photo by M. Troszczyńska)



Ryc. 7. Resztki koronki klockowej, fot. M. Troszczyńska  
Fig. 7. Remains of bobbin lace. (Photo by M. Troszczyńska)

0,18 mm. Gęstość nici w osnowie wynosi 25 nici na 1 cm. Nie wiemy, czy wstążka była elementem wystroju trumny, czy też częścią garderoby pochowanego. W przypadku czterech fragmentów krajki wyplecionej z wełny udało się jedynie określić grubość nici w osnowie, która wynosi około 1 mm. Tkanina ta wyróżnia się zachowanymi resztkami złotej barwy. Mogą to być pozostałości barwienia na złoty kolor.

Eventually, remains of bobbin lace were discovered (fig. 7). This textile was made of silk threads of various thickness. Its state of preservation is reasonably good; nevertheless, it does not enable the researcher to thoroughly define all the technical details.

Thanks to the examination of textiles we can attempt at reconstructing the putative look of the burial. The pine-tree coffin was lined with silk textile from inside. Silver-gilt nails

Obok wymienionych już tkanin i krajkę znaleziono jeszcze resztki koronki klockowej (ryc. 7). Materiał ten został wykonany z nici jedwabnych różnej grubości. Stan zachowania jest w miarę dobry, ale nie pozwala na całościowe opracowanie szczegółów technicznych.

Dzięki badaniom tkanin możemy dokonać próby odtworzenia przypuszczalnego wyglądu pochówku. Sosnowa trumna obita była wewnątrz jedwabną tkaniną. Na zewnątrz trumny znajdowały się posrebrzane ćwieki. Materiał użyty do wyrobu trumny, jak i zastosowanie tylko posrebrzanych ćwieków mogą świadczyć o celowym podniesieniu walorów artystycznych i prestiżu pochowanej osoby, jednakże przy zastosowaniu minimalnych nakładów finansowych.

were present in the outer surface of the coffin. Both the material used for the manufacture of the coffin and the application of silver-gilt (and not "pure" silver) nails may suggest an attempt at purposefully increasing the artistic value of the burial and thus the prestige of the dead. This was done, on the other hand, with minimal financial expenses.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Kociuba J., *Historia Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Jarosławiu* [w:] Ziółkowska G., Ziółkowski M., *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu św. Michała w Jarosławiu w miejscu lokalizacji dawnej Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych*, s. 4-14 (mps w archiwum WUOZ w Rzeszowie).
- [2] Michniewicz M., *Wyniki oznaczeń taksonomicznych próbek drewna z trumien ze stanowiska Jarosław-Rynek, woj. podkarpackie* (mps w posiadaniu autorów).
- [3] Ziółkowska G., Ziółkowski M., *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu św. Michała w Jarosławiu w miejscu lokalizacji dawnej Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych* (mps w archiwum WOZU w Rzeszowie).

<sup>1</sup> G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu św. Michała w Jarosławiu w miejscu lokalizacji dawnej Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych* (maszynopis w archiwum WUOZ w Rzeszowie).

<sup>2</sup> J. Kociuba, *Historia Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Jarosławiu* [w:] G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu św. Michała w Jarosławiu w miejscu lokalizacji dawnej Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych*, s. 4-5 (maszynopis w archiwum WUOZ w Rzeszowie).

<sup>3</sup> Tamże, s. 13-14.

<sup>4</sup> M. Michniewicz, *Wyniki oznaczeń taksonomicznych próbek drewna z trumien ze stanowiska Jarosław-Rynek, woj. podkarpackie* (maszynopis w posiadaniu autorów).

<sup>5</sup> Konserwację elementów metalowych przeprowadził mgr Mariusz Rychter z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>6</sup> Analizę zabytków tekstylnych przeprowadził mgr Łukasz Antosik z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Łodzi.

<sup>7</sup> G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 48.

<sup>8</sup> Skręty przędzy oznaczono następującymi symbolami: S – lewy skręt, Z – prawy. ZZ oznacza, że osnowa i wątek są w skręcie prawym. Z kolei skrót SS informuje, że osnowa i wątek są w skręcie lewym. W przypadku oznaczenia ZS mamy do czynienia z osnową o skręcie prawym i wątkiem o skręcie lewym, natomiast symbol SZ wskazuje, że osnowa jest w skręcie lewym, a wątek w prawym.

## Streszczenie

W czasie badań archeologicznych natrafia się na różnorodne znaleziska. Jedną z kategorii odkryć są pochówki. Cały ich szereg wyeksplorowano podczas wykopalisk przy kolegiacie w Jarosławiu. Na szczególną uwagę zasługuje grób, w którym złożono zmarłego w trumnie wykonanej z sosnowych desek, dodatkowo ozdobionej posrebrzanymi guzami układającymi się w motyw serca z trzema strzałami. W artykule opisano sposób konserwacji poszczególnych grup surowcowych znalezisk oraz dokonano analizy tkanin z okresu pochówku.

## Abstract

In the course of archaeological research diverse relics can be discovered. One category of finds are burials, several of which were explored during archaeological excavations carried out near the collegiate church in Jarosław. One of them, laid in a coffin made of pinewood planks, additionally decorated with silver-plated nails forming a motif of a heart pierced by three arrows, deserves particular attention. The article describes conservation procedures applied to individual groups of raw materials from the finds, and the analysis of weaving techniques characteristic for that period.

Ewa Doleżyńska-Sewerniak\*

## Rysunek wstępny w malarstwie Józefa Szermentowskiego (1833-1876) na podstawie badań prac artysty w bliskiej podczerwieni

### Initial sketch in the painting of Józef Szermentowski (1833-1876) on the basis of examining the artist's works in near infrared

**Słowa kluczowe:** Józef Szermentowski, badania konserwatorskie, podczerwień, techniki i technologie malarskie, rysunek wstępny

**Key words:** Józef Szermentowski conservation research, infrared, painting techniques and technologies, initial sketch

#### WSTĘP

Artykuł omawia wyniki badań obrazów Józefa Szermentowskiego (1833-1876) w zakresie bliskiej podczerwieni promieniowania elektromagnetycznego. Są one częścią kompleksowych analiz twórczości tego artysty, poświęconych technice i technologii jego malarstwa. Poddano im około czterdziestu prac Szermentowskiego, reprezentatywnych dla jego twórczości. Były to zarówno prace olejne, jak i akwarelowe<sup>1</sup>. Nieinwazyjna metoda badań pozwoliła na wstępną charakterystykę rysunku przygotowawczego. W artykule przedstawiono ogólne wnioski, jakie wynikają z przeprowadzonych badań oraz szczegółowe wyniki analiz najciekawszych prac.

Główną inspiracją do podjęcia tego tematu jest brak badań dotyczących techniki malarskiej Szermentowskiego. Potrzeba ich podjęcia była uzasadniona, gdyż artysta był prekursorem pejzażu realistycznego w polskim malarstwie. Tworzył w okresie kształtowania się zasad nowej estetyki malarstwa. Wiele lat spędził we Francji malując pejzaże w okolicach Fontainebleau i Marlotte, gdzie tworzyli barbizyńczycy i artyści z całego świata. Jego malarstwo ulegało wpływom zarówno na gruncie polskim, jak i paryskim, i m.in. dzięki nim przeszło interesującą ewolucję od pejzaży idealistycznych do bezpośrednich prac malowanych w plenerze. W niektórych jego obrazach można dopatrzeć się zwiastunów impresjonizmu.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za podjęciem badań był fakt, że analiza wizualna prac olejnych i akwarelowych artysty wskazywała na obecność wstępnych

#### INTRODUCTION

The article presents the results of tests carried out on paintings by Józef Szermentowski (1833-1876) with the use of the near infrared band of electromagnetic radiation. They are a fragment of complex analyses of the works by this artist, devoted to studying techniques and technology of his painting. Tests were carried out on around forty works by Szermentowski, representative of his artistic output, including both his oil paintings and water colours<sup>1</sup>. A non-invasive method of research allowed for an initial characteristics of the preparatory sketch. The article presents overall conclusions drawn from the conducted tests as well as detailed results of analyses of the most interesting works.

The main inspiration for taking up the issue is lack of research concerning the painting technique of Szermentowski. The need of such research seems justified since the artist was a precursor of realistic landscape in Polish painting. He worked in the period when the principles of new aesthetics of painting were being formed. He spent many years in France, painting landscapes near Fontainebleau and Marlotte, where artists from the Barbizon school and from all over the world also worked. His painting was influenced both in Poland and in Paris, and partially due to that underwent an interesting evolution from idealistic landscapes to works painted directly in the open air. In some of his pictures heralds of impressionism can be discerned.

An additional argument in favour of undertaking the research was the fact, that a visual analysis of oil and water-colour works of the artist indicated the presence of initial sketches. In case of oil paintings, contours of sketches made in a dark

\* Dr Ewa Doleżyńska-Sewerniak, Katedra Historii Kultury Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

\* Department of History of Culture, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz



szkiców. W przypadku obrazów olejnych spod warstw malar-  
skich miejscowo przeświecały kontury rysunku wykonanego  
ciemnym narzędziem. W wielu akwarelach Szermentow-  
skiego szkic wstępny był widoczny *gołym okiem*. Interesujące  
było sprawdzenie, czy artysta rysunek wstępny stosował we  
wszystkich pracach, jaki był jego zakres występowania i cha-  
rakter, jakimi narzędziami Szermentowski go wykonywał.  
A także znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak zmieniał się  
jego stosunek do tego etapu prac w dwóch zasadniczych  
okresach jego twórczości – w okresie warszawskim, czyli  
głównie okresie studiów artysty i po 1860 roku, kiedy wy-  
jechał do Paryża i malował w plenerze. Obrazy malowane  
w tych dwóch okresach jego działalności twórczej różnią się  
pod względem techniki wykonania. Większą drobiazgowość  
wykazują prace powstałe przed 1860 rokiem. Po wyjeździe do  
Paryża artysta maluje bardziej swobodnie, w sposób bardziej  
bezpośredni, co może sugerować zmianę stosunku do szkicu  
wstępnego, którego wykonanie w pracach plenerowych może  
wydawać się zbędne.

Badano głównie lica prac artysty. W obrazach, które nie  
były dublowane i tych, w których podczerwień nie zarejestro-  
wała rysunku od strony lica, podczerwień stosowano do analiz  
ich odwoici oświetlając je światłem przechodzącym.

W ramach badań prac Józefa Szermentowskiego wykona-  
no zdjęcia aparatem fotograficznym FujiFilm IS Pro UV/IR,  
stosując filtry podczerwieni przepuszczające promieniowanie  
powyżej 790 i 900 nm<sup>2</sup>.

## ŻYCIORYS ARTYSTY

Józef Szermentowski był prekursorem i twórcą polskiego  
realistycznego malarstwa pejzażowego. Jego twórczość wyrosła  
ze środowiska warszawskiego lat 50. XIX wieku. Po roku 1860  
wyjechał do Paryża, gdzie pozostał do śmierci. Malarstwo tego  
artysty było zjawiskiem odosobnionym i pionierskim na pol-  
skim gruncie, ponieważ w środowisku tym najwyższe miejsce  
w hierarchii ważności dzieł pod względem tematu zajmowało  
malarstwo religijne i historyczne, natomiast pejzaż uważany  
był za najniższy gatunek malarstwa. Szermentowski wyzwolił  
polski pejzaż z konwencji i podniósł do wyższej rangi. Dzięki  
walorom artystycznym swoich prac ukazał możliwości tkwiące  
w tym gatunku malarstwa<sup>3</sup>.

Szermentowski urodził się 1833 roku w Bodzentynie,  
małym miasteczku na kielecczyźnie w Polsce. Po ukończeniu  
szkoły w Kielcach, w okresie od około 1849 do 1853 roku,  
uczył się u Franciszka Kostrzewskiego (1826-1911), absol-  
wenta Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, do którego trafił  
dzięki wstawiennictwu Tomasza Zielińskiego (1802-1858),  
miłośnika i kolekcjonera sztuki. W tym czasie w jego pracach  
zauważalne są dwa główne nurty zainteresowań artystycznych.  
Z jednej strony nawiązywał do romantycznej tradycji pejzażu  
malowniczego *Dziedziniec zamku w Szydłowcu* (1852, ryc. 17),  
z drugiej jego obrazy to bezpośrednie studia z natury. W okre-  
sie tym malował również kopie, staranne widoki zabytków  
i swobodne szkice ze wsi<sup>4</sup>.

W latach 1853-1857 studiował w Warszawskiej Szkole  
Sztuk Pięknych, dzięki czemu znalazł się w warszawskim  
środowisku artystycznym. Jak zauważa Jakimowicz, prace  
Szermentowskiego z tego okresu to przeważnie studia pejza-  
żu okolic nadwiślańskich, Płocka, kielecczyzny, sandomier-  
skiego, Wołynia i rodzinnego Bodzentyna. Ten okres w jego  
twórczości to okres poszukiwań środków artystycznego

drawing tool were showing through in places from beneath  
layers of paint. In many of Szermentowski's water colours his  
initial sketch was visible *with the naked eye*. It was interesting  
to check whether the artist used the initial sketch in all of his  
works, what was its range of occurrence and character and what  
tools Szermentowski used to do it. As well as to find an answer  
to the question concerning changes in his attitude towards  
that stage of work during fundamental periods of his artistic  
life – in the Warsaw period, so mainly during his studies, and  
after 1860 when he left for Paris and painted in the open air.  
Pictures painted during those two periods of his creative activ-  
ity differ as far as their painting technique is concerned. More  
attention to detail was paid in works created before 1860. After  
his departure to Paris, the artist painted more freely, artistically,  
in a more direct way, which might suggest a change in his at-  
titude towards an initial sketch drawing of which for works  
painted in the open air might seem redundant.

Mainly surfaces of the artist's works were examined. In  
the pictures which were not doubled, and those in which  
infrared did not register a sketch on the surface side, infrared  
was applied to analyse their reverses by illuminating them  
with transmitted light.

Within the research of Józef Szermentowski's works,  
photographs were taken with a FujiFilm IS Pro UV/IR camera  
and using infrared filters letting through radiation over 790  
and 900 nm<sup>2</sup>.

## LIFE HISTORY OF THE ARTIST

Józef Szermentowski was a precursor and creator of the  
Polish realistic landscape painting. His works originated from  
the Warsaw milieu of the 1850s. After 1860, he left for Paris  
where he remained till his death. His art was a unique and  
pioneer phenomenon in Poland, because here in the hierarchy  
of importance of works of art as far as their subject was con-  
cerned the top place was attributed to religious and historical  
painting, while landscape was regarded as the lowest painting  
genre. Szermentowski freed Polish landscape painting from its  
conventions and raised it to a higher rank. Due to the artistic  
value of his works he revealed the potential hidden in this  
painting genre<sup>3</sup>.

Szermentowski was born in 1833, in Bodzentyn, a small  
town in the Kielce region in Poland. After he had graduated  
from a school in Kielce, in the years since around 1849 to  
1853, he studied under Franciszek Kostrzewski (1826-1911),  
a graduate of the School of Fine Arts in Warsaw, to whom he  
had been recommended by Tomasz Zieliński (1802-1858)  
an art lover and collector. At that time, his works display two  
mainstream trends of his artistic interests. On the one hand, he  
alluded to the romantic tradition and a picturesque landscape  
*Courtyard of the Castle in Szydłowiec* (1852, fig. 17), but on the  
other, his canvases were direct studies from nature. During  
that period he also painted copies, meticulous views of historic  
objects and free sketches from the countryside<sup>4</sup>.

Between the years 1853 and 1857, he studied at the  
School of Fine Arts in Warsaw, thanks to which he entered  
the artistic milieu there. As Jakimowicz has observed, dur-  
ing that period the works by Szermentowski were mostly  
landscape studies of the Vistula valley, Płock, Kielce and  
Sandomierz regions, Volhynia and his native Bodzentyn.  
That period in his artistic life involved searching for means

wyrazu. W obrazach szkolnych, jak *Pojenie rannego* (około 1855) czy *Św. Franciszek* (1859) odbicie znalazł szkolny kierunek klasyczo-akademicki. W jego artystycznym *oeuvre* z tego czasu są także miejskie veduty, malowane najprawdopodobniej jako szkolne zadanie. Kontakt z Juliuszem Kossakiem (1824-1899) przyczynił się do podjęcia przez artystę tematyki batalistycznej. Wiele jego prac z tego okresu to widoki ciekawszych zabytków krajowych i całych miast malowanych pod wpływem Jana Feliksa Piwarskiego (1794-1859), np. *Zwaliska zamku biskupiego w Bodzentynie* czy *Widok Sandomierza* (1856). Artysta w obrazach tych uległ modzie na portretowanie swojskich motywów z odkrywaniem piękna kraju na tle krajobrazowym. Szermentowski przed wyjazdem do Paryża podejmował również wątek rodzajowy, któremu uległ pod wpływem Kostrzewskiego. Do tego nurtu zainteresowań malarskich należą np. *Kobziarz wśród dzieci wiejskich* (1858), *Chrzest na wsi* (1856), czy *Spowiedź w wiejskim kościółku* (1859)<sup>5</sup>. Od roku 1856 artysta podejmował rzadkie wówczas w malarstwie polskim przedstawienia pracy. Temat ten reprezentują obrazy *Oracz* (około 1856-1858), *Z chrustem do domu* (1858) czy późniejszy *Odpoczynek oracza* (1861). Był on również autorem prac dokumentujących małopieśkie i wiejskie sceny obrzędów religijnych, podkreślających pobożność ludu jako ważną cechę charakteru narodowego. Temat ten reprezentują np. prace *Chrzest na wsi* (1856), *Spowiedź w kościele* (1859) czy *Chęć z motywem pogrzebu* (1857)<sup>6</sup>.

W okresie tym twórczość artysty uwarunkowana jest ówczesnym malarstwem warszawskim. Jednak nie jest on jedynie naśladowcą trendów panujących w tym środowisku. Prace Szermentowskiego z tego okresu posiadają nie tylko walory dokumentalne, ale i oddają charakter i atmosferę polskiego pejzażu. W porównaniu z innymi, indywidualność artysty w sposobie malowania natury zaznacza się tym, że jest jej wierny<sup>7</sup>.

Szermentowski w 1860 roku otrzymał stypendium rządowe na wyjazd do Paryża. Tam zapoznał się z twórczością wybitnych francuskich artystów malarzy, takich jak Narcisse Virgilio Diaz (1807-1876), Jules Dupré (1811-1889), Théodore Rousseau (1812-1867), a przede wszystkim Constantin Tryon (1810-1865) – tzw. grupą *barbizończyków*. Pod ich wpływem malował na wolnym powietrzu głównie w wiosce Marlotte i Fontainebleau, gdzie malowali artyści z całego świata. W pierwszych latach żył samotnie. Dużo pracował. Nie zapisał się na naukę do żadnego ze sławnych malarzy. W okolicach Fontainebleau i Marlotte spędził zaraz po przyjeździe część lata i jesień 1860 roku. Namalował w tym czasie około 60 studiów, którymi wzbudził podziw i szacunek francuskich artystów, głównie za szybkość wykonania i precyzję obserwacji<sup>8</sup>.

Według monografistki twórczości artysty pierwsze lata pobytu w Paryżu wywierają duży wpływ na jego malarstwo. W tym czasie z jego obrazów znika drobiazgowość, monumentalizuje i upraszcza się kompozycja. Widać w nich większy rozmach. Pod wpływem Teodora Rousseau zmienia sposób komponowania prac. W ich centrum Szermentowski maluje drzewa lub ich grupy umieszczone na rozległej łące, odcinające się wyraźnie na tle nieba bogatą zróżnicowaną sylwetą. Ich kształt, stylizacja, motyw uschłych gałęzi zdradzają także inspiracje obrazami wielkiego pejzażysty holenderskiego XVII wieku Jakuba Ruysdaela (1628-1682). Jakimowicz z tym źródłem inspiracji wiąże *muzealny* ton niektórych obrazów Szermentowskiego i staranniejsze ich światłocieniowe i walorowe

of artistic expression. His school paintings such as *Giving Water to a Wounded* (around 1855) or *St. Francis* (1859) reflect the classic – academic current prevailing at his school. His artistic *oeuvre* from those times encompasses also city vedute painted most probably as school assignments. Contacts with Juliusz Kossak (1824-1899) resulted in the artist deciding to paint battle scenes. Many of his works from that period were views of more interesting historic objects in our country and whole cities painted under the influence of Jan Feliks Piwarski (1794-1859) e.g. *Ruins of the Bishop's Palace in Bodzentyn* or *View of Sandomierz* (1856). In those paintings the artist followed the fashion for depicting native motifs and discovering the beauty of landscape in one's homeland. Before his departure to Paris, Szermentowski also painted genre scenes under the influence of Kostrzewski. This trend in his artistic fascination is reflected by e.g. *Piper among Village Children* (1858), *Baptism in the Village* (1856), or *Confession in the Village Church* (1859)<sup>5</sup>. Since 1856, the artist pictured representations of labour, fairly rare in the Polish painting of the times. The subject was depicted in the paintings *Ploughman* (around 1856-1858), *Going Home with Firewood* (1858) or later *Ploughman's Rest* (1861). He was also the author of canvases documenting town and rural scenes of religious rituals, emphasising simple people's piety as an important feature of national character. The subject was portrayed in the works such as *Baptism in the Village* (1856), *Confession in Church* (1859), or *Chęć with a Funeral Motif* (1857)<sup>6</sup>.

At that time the artist's works were conditioned by the contemporary Warsaw style of painting. However, he was not merely an imitator of the trends existing in that milieu. Szermentowski's works from that period, besides their documentary value, reflect the character and atmosphere of Polish landscape. Compared to others, the artist's individuality in his manner of depicting nature is characterised by the minuteness of detail<sup>7</sup>.

In 1860, Szermentowski received a government scholarship to Paris. There he encountered the works of famous French painters such as Narcisse Virgilio Diaz (1807-1876), Jules Dupré (1811-1889), Théodore Rousseau (1812-1867), and first of all Constantin Tryon (1810-1865) – the so-called *Barbizon School*. Under their influence he painted in the open air, mainly in the villages of Marlotte and Fontainebleau, where artists from the whole world came to work. During the first years he lived alone, and worked a lot. He did not enrol to train under any of the renowned painters. In the vicinity of Fontainebleau and Marlotte he spent the summer and autumn of 1860, immediately after his arrival to France. At that time he created about 60 studies which aroused admiration and respect of the French artists, mainly because of his speed of work and precision of observation<sup>8</sup>.

According to the monographer of his work, the first years of the artist's stay in Paris had a great impact on his painting. It was the time when meticulousness disappeared from his style, composition became more monumental and simplified, and more flourish could be seen in it. Under the influence of Theodore Rousseau, he changed the way of composing his works. In their centre Szermentowski placed trees or their clumps growing in a vast meadow, clearly silhouetted against the sky with their lavishly varied outlines. Their shape, stylisation, a motif of dead branches also reveal his inspiration taken from canvases of a great Dutch landscape painter of the 17<sup>th</sup> century, Jacob Ruysdael (1628-1682). With this source of inspiration, Jakimowicz associates the *museum* ton of some of

wykończenie. Przykładami takich prac są powstałe w 1861 roku *Odpoczynek Oracza* i *Las dębowy*<sup>9</sup>.

W następnych latach w pracach takich jak *Pogrzeb chłopski* (1862) w twórczości Szermentowskiego pojawia się wątek treściowy związany z ukazaniem problemów wsi polskiej, a szczególnie chłopskiej doli<sup>10</sup>. Dramat powstania styczniowego ukazał artysta w cyklu obrazów pt. *Stracone gniazda* (1865)<sup>11</sup>.

W 1864 roku Szermentowski zwiedził Pireneje i Hiszpanię, skąd przywiózł dużą liczbę studiów. Odbił krótką wycieczkę do Szwajcarii. Dwukrotne przyjazdy do kraju w 1866 i 1868 roku, podczas których odwiedził Kielce, Kraków, Karpaty i Szczawnicę, miały znaczenie dla jego twórczości. W górach czas spędzał na studiach malarskich. Namalował w tym czasie m.in. *Studium wioski polskiej* (około 1868) i *Pieniny* (1868), w których, jak zauważa Jakimowicz, odrzucił muzealną manierę<sup>12</sup>.

Naleciałości malarstwa muzealnego znikają z jego twórczości po 1870 roku. Według krytyków twórczości artysty przyczynił się do tego dłuższy pobyt w kraju w 1868 roku, podczas którego Szermentowski wykonał wiele szkiców, notatek i studiów. Artysta w tym czasie powrócił do tematyki polskiej – malował polskie wioski, wierzby, które wypierają malowane w stylu holenderskim dęby. W okresie tym musiały na niego oddziaływać krajobrazy malarzy angielskich, zwłaszcza Johna Constable'a (1776–1837), który w tym okresie był bardzo ceniony we Francji. Szermentowskiemu najprawdopodobniej odpowiadała swoboda i naturalność krajobrazów wiejskich tego malarza. Pod tym względem twórczość obu artystów wykazywała zbieżność. Być może z tego powodu Szermentowski był bardzo popularny w Anglii. Wiele obrazów tam sprzedał. Wiele namalował na specjalne zamówienie. W 1871 roku na międzynarodowej wystawie w Londynie otrzymał srebrny medal za *Kościół wiejski w niedzielę po mszy* (1870)<sup>13</sup>.

Na przełomie lat 60. i 70. XIX wieku u szczytu twórczości rozwoju i powodzenia istotny dla niego staje się problem światła i o ile w dawnych pracach interesuje go bardziej światło zachodu, poświata księżycy, i rozproszone światło dzienne, to teraz koncentruje swoją uwagę na intensywnie słońce letniego południa lub wczesnego popołudnia. Równolegle rozjaśnia paletę i unika tonów brązowych. Studiując kolor w naturze, farbę kładzie na płótnie krótkimi, wrażliwymi dotknięciami pędzla. Świadomie operuje fakturą oraz kolorem, który jest nasycony. Przykładem tego typu prac są *W parku* z roku 1873 i wcześniejsze *Kościół wiejski w niedzielę po mszy* (1870), *Obóz Cyganów* i *Dziadek pasujący wnuka na rycerza* (1869)<sup>14</sup>. Prace te są zapowiedzią impresjonizmu w malarstwie polskim.

Ostatnie lata życia artysty to czas choroby. Musiał zarobkować wykonując rysunki do czasopism polskich i francuskich, co utrudniało mu właściwą twórczość. Tęsknił za krajem. To wszystko załaziło odzwierciedlenie w obrazach o tematyce symbolicznej i religijnej, jak *Gwiazda zaranna* (1874) i *Biednemu wiatr zawsze w oczy* (1875), których treść staje się symbolicznym wykładnikiem ludzkich spraw. Szermentowski zmarł w Paryżu 6 IX 1876 roku. Miał 43 lata. Jest pochowany na cmentarzu Montmorency wśród grobów polskich. Jego ostatnią pracą jest *Bydło schodzące do wodopoju* (1876), wykazujące zbieżność z pejzażami ze zwierzęcym sztafżem Constantina Tryona. Jest to jedno z najlepszych realistycznych dzieł artysty<sup>15</sup>.

Szermentowski brał udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. w Warszawie, Krakowie, Lwowie,

Szermentowski's paintings, their neater chiaroscuro and value finish. Examples of such works are *Ploughman's Rest* and *Oak Forest* created in 1861<sup>9</sup>.

In the following years in paintings such as *Peasant Funeral* (1862) Szermentowski addressed the issue associated with showing problems of the Polish countryside, and particularly peasant life<sup>10</sup>. The tragedy of the January Uprising was shown by the artist in a series of paintings entitled *Lost Nests* (1865)<sup>11</sup>.

In 1864, Szermentowski travelled to the Pyrenees and Spain from where he brought a large number of studies. He also made a short trip to Switzerland. Two visits to Poland, in 1866 and 1868, during which he went sightseeing to Kielce, Krakow, the Carpathian Mountains and Szczawnica were significant for his artistic activity. He spent his time in the mountains painting studies, and created e.g. *Study of a Polish Village* (around 1868) and *The Pieniny* (1868) in which, as Jakimowicz has observed, he abandoned his museum manner<sup>12</sup>.

The influences of museum painting disappeared from his style after 1870. According to critics, a longer stay in his homeland in 1868 during which Szermentowski made plenty of sketches, notes and studies must have contributed to it. At that time the artist reverted to Polish subjects – he painted Polish villages, and willows which replaced the oaks painted in the Dutch style. During that period he must have been influenced by landscapes of the English painters, especially John Constable (1776–1837) then greatly admired in France. The freedom and naturalness of the painter's rural landscapes seem to have suited Szermentowski. In this respect the works of both artists showed certain similarity, which might explain why Szermentowski was very popular in England where he sold many of his works. He was also specially commissioned to paint numerous canvasses there. In 1871, at the international exhibition in London he was awarded a silver medal for his *Village Church on Sunday after Mass* (1870)<sup>13</sup>.

At the turn of the 1860s and 1870s, at the height of his artistic development and popularity, he focused on the issue of light and, although in his previous works he had been more interested in the light at sunset, moonlight and dispersed daylight, now he concentrated his attention on intensive sunlight of a summer noon or early afternoon. Simultaneously, he brightened his palette and avoided brown hues. He studied colour in nature, and applied paint to canvass using short, sensitive brushstrokes. He consciously used texture and colour which was vivid. Examples of such works are *In the Park* from 1873, and earlier *Village Church on Sunday after Mass* (1870), *Gypsy Camp* and *Grandfather Knighting His Grandson* (1869)<sup>14</sup>. Those works were heralds of impressionism in Polish painting.

The last years of the artist's life were blighted by illness. He had to work for a living by making drawings for Polish and French periodicals, which made his proper artistic work more difficult. He felt homesick. All that found its reflection in his symbolic and religious paintings, such as *Morning Star* (1874) and *The Poor Must Pay for All* (1875), the content of which becomes a symbolic interpretation of human fate. Szermentowski died in Paris on 6 September 1876, aged 43. He was buried in Montmorency cemetery among other Polish graves. His last work was *Cattle Going to a Watering Place* (1876), corresponding to landscapes with animal staffage by Constantin Tryon. It is one of the best realistic paintings executed by the artist<sup>15</sup>.

Szermentowski took part in numerous exhibitions in Poland and abroad e.g. in Warsaw, Krakow, Lviv, Paris, Lyon,



Paryżu, Lyonie, Budapeszcie, Londynie. Najlepsze lata dojrzałej twórczości artystycznej spędził we Francji, dlatego jest mało znany w Polsce, choć i tu wystawiał swoje prace. Jego obrazy znajdują się w zbiorach w Polsce, we Francji, Anglii, Hiszpanii i USA<sup>16</sup>.

## WYNIKI BADAŃ

Badania w podczerwieni ujawniły obecność rysunku wstępnego w dużej grupie prac artysty, wykonanych zarówno techniką olejną, jak i akwarelową. Sposób i charakter jego wykonania ukazuje warsztat pracy artysty.

Rysunek wstępny w obrazie olejnym *Rynek w Szydłowcu* (1854) bliska podczerwienią ujawniła głównie w dolnej partii obrazu – wozu, sztafażu, straganu oraz miejscowo architektury (ryc. 1, 2). Jest to swobodny szkic, dość ekspresyjny i niedosłowny. Artysta wykonał go linearnie, najprawdopodobniej niezbyt ostro zastruganym ołówkiem. W wielu partiach dolnej części pracy, np. w partii straganu, w podczerwieni widoczny jest szkic postaci, które nie zostały ujęte w ostatecznej kompozycji malarskiej, co świadczy o zmianach koncepcji układu kompozycyjnego w trakcie pracy nad obrazem. W obrębie tych postaci i tych elementów, które artysta uwzględnił, brak jest wyraźnych zmian kompozycyjnych. Jeśli występują, to są to tylko nieznaczne przesunięcia. W partii architektury szkic wstępny nie jest tak zauważalny na reflektogramie w IR z tego względu, że jej kontur i detale Szermentowski podkreślił linearnie w końcowym etapie ciemną farbą. Była to najprawdopodobniej czerń lub farba z przewagą pigmentu, który na fotografii w bliskiej podczerwieni ujawnia się w postaci ciemnego koloru. Kontury i plamy opracowane tą farbą najprawdopodobniej przesłaniają wstępny szkic kompozycyjny.

W obrazie *Wieś kielecka* z 1855 roku w obrębie całej kompozycji widoczny jest szkic, opracowany najprawdopodobniej ołówkiem, określający formę malowanej sceny (ryc. 3, 4). Jest to swobodny kontur drzew, drogi, chaty, pagórków i wody. Artysta tylko w niektórych fragmentach na etapie prac malarskich odchodzi od niego. Są to głównie partie koron drzew, które zmniejsza lub zwiększa. Szkic sprawia wrażenie wykonanego w naturze. Miejscowo, głównie w partii drogi, jego linie przeświecają spod warstw malarskich.

W scenie rodzajowej *Chrzest na wsi* (1856 rok) badania w podczerwieni wykazały obecność dwóch typów rysunków (ryc. 5, 6). Pierwszy, widoczny spod malatury głównie w centralnej części kompozycji, to wstępny szkic aktualnego przedstawienia. Szermentowski wykonał go najprawdopodobniej piórem przy zastosowaniu tuszu, który musiał zawierać w swym składzie węgiel, ponieważ bardzo dobrze widoczny jest na zdjęciu w bliskiej podczerwieni. Szkic ten jest ekspresyjny. Jego *żywe* kreski zdradzają dobrego rysownika. Wykonany jest bardzo swobodnie za jednym podejściem. Miejscowo widoczne są drobne korekty anatomii postaci np. przesunięcie ucha, głowy, a także butów i naczyń. Są one jednak minimalne. Po naszkicowaniu postaci i pozostałych elementów centralnej sceny artysta skośnymi liniami, swobodnie zakreślał tło wokół nich. Drugi typ rysunku to szkic wykonany narzędziem dającym inny rodzaj kreski. Linie są mniej wyraźne, słabiej widoczne na reflektogramie. Przypominają swym charakterem miękki ołówek lub kredkę. Szkic ten najbardziej widoczny jest w lewym dolnym narożniku obrazu. Nie znajduje on odzwierciedlenia w aktualnej kompozycji malarskiej. Trudno

Budapest, London and other. His best years as a mature artist he spent in France, therefore he remains little known in Poland, even though he displayed his works here, too. His paintings can be found in collections in Poland, France, England, Spain and the USA<sup>16</sup>.

## RESEARCH RESULTS

Infrared research has revealed the presence of underdrawing in a large number of the artist's work, painted both in oil and water colours. The manner and character of the initial sketch show the artist's working technique.

The initial sketch in the oil painting entitled *Market Square in Szydłowiec* (1854) was revealed by near infrared mainly in the bottom section of the canvass – the wagon, staffage, market stall and architecture in places (fig. 1, 2). It is a free sketch, fairly expressive and not literal. The artist drew it linearly, most probably with a slightly bunt pencil. In numerous parts of the bottom section of the canvass, e.g. in the stall section, infrared revealed a sketch of persons who were not included in the final composition of the painting, which confirms that concepts of the composition arrangement changed during the painter's work. There are not visible composition changes within the figures and elements which the artist included in the final version. Only slight shifts occur occasionally, if at all. In the part of architecture the underdrawing is not so noticeable in IR reflectogram, because Szermentowski underlined its contours and details linearly in dark paint at the final stage. It must have been either black or a paint with a pigment which is show as dark colour in a photograph taken in near infrared. Contours and patches made using such paint are likely to have covered the initial composition sketch.

In the painting *Kielce Countryside* from 1855, a sketch made most probably in pencil, determining the form of the painted scene, is visible throughout the whole composition (fig. 3, 4). It is a free outline of the trees, road, cottage, hills and water. Only in some fragments did the artist depart from it at the painting stage. They were mostly crowns of trees, which he either decreased or increased. The sketch seems to have been made from nature. In places, especially in the part of the road, drawn lines show through the coats of paint.

In the genre scene *Baptism in the Village* (1856) infrared research has revealed the presence of two types of drawing (fig. 5, 6). The first, visible from beneath the painting mainly in the central part of the composition, is an underdrawing of the current portrayal. Szermentowski seems to have made it using a pen and ink that must have contained charcoal, since it is very well visible on the photograph in near infrared. The sketch is expressive and its *vivid* lines indicate a skilful graphic artist. It was made very freely at one go. Locally, fine corrections in the anatomy of human figures e.g. shifting an ear, a head, as well as of shoes and a vessel, which are minimal. After sketching the figures and the remaining elements of the central scene, the artist freely shaded the background around them using diagonal lines. The other type of drawing is a sketch made with a tool drawing a different type of line. Lines are less distinct, not so visible in the reflectogram. In their character they resemble a soft pencil or crayon. The sketch is most visible in the bottom left corner of the canvass. It is not reflected in the current painting composition, and it is difficult to precisely say what it represents. It seems quite likely that the artist started drawing another composition on the same support, and then changed his plans.

precyzyjnie określić, co przedstawia. Najprawdopodobniej artysta na tym samym podobrazu rozpoczął wykonywanie innej kompozycji, a następnie zmienił plany.

W obrazie *Cmentarz na wsi* (1856-1857) przeprowadzone badania również ujawniły wstępny rysunek kompozycyjny. Artysta wykonał go także szkicowo i swobodnie. Określa on dość

Conducted research also revealed an initial composition sketch in the painting *Village Cemetery* (1856-1857). The artist also drew it freely and in a sketchy way. It loosely determines the contour of the whole scene. It is interesting that not all the elements of the sketch were included by the artist in the final representation. Namely, three figures which he drew in



Ryc. 1. Fragment obrazu *Rynek w Szydłowcu*, 1854, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 1. Fragment of a painting *Market Square in Szydłowiec*, 1854, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 2. Fragment obrazu *Rynek w Szydłowcu* w reflektografii w IR, 1854, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 2. Fragment of a painting *Market Square in Szydłowiec* in IR reflectography, 1854, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 3. Fragment obrazu *Wieś kielecka*, 1855, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 3. Fragment of a painting *Kielce Countryside*, 1855, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 4. Fragment obrazu *Wieś kielecka*, 1855, Muzeum Narodowe w Kielcach – reflektografia w IR (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 4. Fragment of a painting *Kielce Countryside*, 1855, National Museum in Kielce – in IR reflectography (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 5. Fragment obrazu *Chrzest na wsi*, 1856, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 5. Fragment of a painting *Baptism in the Village*, 1856, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 6. Fragment obrazu *Chrzest na wsi*, 1856, Muzeum Narodowe w Kielcach – reflektografia w IR (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 6. Fragment of a painting *Baptism in the Village*, 1856, National Museum in Kielce – in IR reflectography (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)





Ryc. 7. *Krajobraz nadwiślański*, 1856-1858, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 7. *Landscape on the Vistula*, 1856-1858, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 8. *Krajobraz nadwiślański*, 1856-1858, w reflektografii w IR, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 8. *Landscape on the Vistula*, 1856-1858, in IR reflectography, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 10. Fragment obrazu *Po pracy*, 1858, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 10. *Fragment of a painting After Work*, 1858, National Museum in Wrocław (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)

Ryc. 9. Fragment obrazu *Krajobraz nadwiślański*, 1856-1858, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 9. *Fragment of a painting Landscape on the Vistula*, 1856-1858, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)





luźno kontur całej sceny. Interesujące jest to, że nie wszystkie elementy szkicu artysta uwzględnił w finalnym przedstawieniu. Dotyczy to trzech postaci, które narysował w okolicy bramy cmentarnej. Ostatecznie nie zostały one namalowane. W przypadku tego obrazu istotne jest to, że artysta linearnie *notuje* wszystkie elementy planowanej kompozycji, od postaci po drzewa na horyzoncie, kopce grobów i sztachety płotu. Rysunek w tej pracy posłużył Szermentowskiemu również do wykonania owalu, w który wpisał scenę malarską. Na prostokątnej blasze od linijki, zdwojoną linią wykonał rysunek prostokąta, w który wpisał owalny kształt obrazu. Rysunek ten jest widoczny *gołym okiem*, nie został przez artystę zamalowany.

W małym obrazku z lat 1856-1858 o wymiarach 11 × 14,5 cm, zatytułowanym *Krajobraz nadwiślański*, artysta także w początkowym etapie działań artystycznych posłużył się rysunkiem wstępnym (ryc. 7-9). W tym przypadku najprawdopodobniej również wykonał go ołówkiem. Bardzo swobodnie naszkicował kompozycję, ale w tej pracy, podobnie jak w poprzedniej, nie wszystkie elementy występujące w szkicu znajdują odzwierciedlenie w finalnym przedstawieniu. Po prawej stronie sceny, w kępie zarośli, pierwotnie miał znajdować się krzyż. Szermentowski zmienił także układ wiosła, a postać znajdującą się po lewej stronie kompozycji planował przedstawić w pozie nieco bardziej pochylonej. Kępa drzew miała pierwotnie nieco inny zamysł, a łódki na drugim brzegu rzeki nie były planowane. Strzechy dachów domów na drugim brzegu rzeki także pierwotnie miały nieco inny układ. Ten rysunek wykonany ciemnym narzędziem miejscowo prześwieca spod cienkich warstw malarskich (ryc. 9).

Analiza wizualna obrazu *Po pracy* (1858) ujawniła linie rysunku wstępnego, widoczne szczególnie w obrębie postaci (ryc. 10). W tych fragmentach Szermentowski maluje gęstą farbą, a mimo to nie zamalowuje dokładnie szkicu. Świadczy to o tym, że w trakcie pracy stopniowo wypełnia rysunek kolorem. Ciemne jego linie przeświecają w wielu miejscach kompozycji szczególnie w obrębie strojów, głów, twarzy i rąk obu kobiet. We fragmentach malowanych cienko, np. partii pejzażu, rysunek ołówkiem nie występuje. Badania w podczerwieni potwierdziły wyniki analiz wizualnych tego obrazu. Szermentowski sylwety obu postaci naszkicował najprawdopodobniej ołówkiem, zmieniając nieznacznie ich umiejscowienie w pejzażu. Drobne przesunięcia są widoczne w obrębie głowy kobiety stojącej. Druga postać pierwotnie miała umieszczona być nieco wyżej i bardziej po lewej stronie. Ciekawostką jest, że na odwrocie tego obrazu, na płótnie artysta najprawdopodobniej naszkicował pejzaż, który uwiidocznili się na reflektogramie w IR. Szermentowski być może malując w plenerze zaobserwował ciekawy motyw i zanotował go na odwrocie podkładu malarskiego (ryc. 11).

W obrazie z *Chrustem do domu* (1858) (ryc. 12, 13) również szkic wstępny zauważalny jest *gołym okiem*. Widoczny jest szczególnie partii sceny centralnej – postaci i wozu, choć podczerwień zarejestrowała jego obecność we wszystkich partiach tej kompozycji. Analiza zdjęcia w tej technice wykazała, że w centralnej części obrazu linie rysunku powielają się, szkic jest bardziej dopracowany, choć ma nadal swobodny charakter. Widoczne są drobne przesunięcia i uściślenia planowanej kompozycji np. w partii głowy postaci na pierwszym planie, którą artysta ostatecznie nieco obniżył. Zmiany kompozycyjne zauważalne są również w partii rękawa mężczyzny oraz kół wozu, który miał być pierwotnie namalowany w większym skrócie. Rysunek w pozostałych partiach obrazu jest bardziej

the vicinity of the cemetery gate eventually were not painted. In case of this painting, it is significant that the artist linearly *notes* all the elements of the planned composition, beginning with the figures and ending with the trees on the horizon, grave mounds and fence boards. In this work Szermentowski used drawing for making an oval in which he set the painted scene. On a rectangular sheet of steel, using a ruler, with a double line he drew an outline of a rectangle in which he set the oval shape of the painting. The sketch is visible *with the naked eye*, as it was not painted over by the artist.

In the small picture from the years 1856-1858, measuring 11 × 14.5 cm, entitled *Landscape on the Vistula*, the artist also used the underdrawing at the initial stage of his artistic work (fig. 7-9). In this case he also most probably drew it in pencil. He easily sketched the composition, but like in his previous work, not all the elements captured in the drawing were included in the final version. Originally there was to be a cross in the thicket on the right-hand side of the painting. Szermentowski changed the arrangement of the oar, and the figure on the left-hand side of the composition was planned to be slightly more bent forward. The clump of trees was also originally intended to look slightly different, while the boats on the other side of the river had not been planned at all. Moreover, thatched roofs of the houses on the opposite bank of the river were slightly differently arranged originally. That sketch, drawn with a dark drawing tool, shows through locally under thin layers of paint (fig. 9).

A visual analysis of the canvass entitled *After Work* (1858) revealed lines of an underdrawing, particularly visible within the human figures (fig. 10). Those fragments Szermentowski painted with thick paint, nevertheless he did not obliterate the sketch, which proves that in the course of his work he gradually filled in the drawing with colour. Dark lines of the sketch show through in many places of the composition, particularly within the clothes, heads, faces and hands of both women. In fragments covered with thin layers of paint e.g. the landscape, pencil drawing does not occur. Infrared research confirmed the results of visual analyses of the painting. Szermentowski must have drawn the silhouettes of both figures in pencil, slightly changing their position within the landscape. Tiny shifts are visible within the head of the standing woman. The other figure was originally to be positioned slightly higher and more towards the left. A curious thing is, that on the reverse of the painting, on the canvass, the artist seems to have sketched a landscape which was shown in the IR reflectogram. While painting in the open air Szermentowski might have observed an intriguing motif and noted it down on the reverse of the painting support (fig. 11).

In the painting *Going Home with Firewood* (1858) (fig. 12, 13) the underdrawing is also noticeable *with the naked eye*. It is particularly visible in the central scene section – the figure and the cart, although infrared registered its presence in all parts of the composition. An analysis of the photograph in this technique revealed, that in the central part of the painting the lines of the drawing duplicate, the sketch is more touched up, though its character remains free. Tiny shifts and alterations in details of the planned composition are visible e.g. in the part of the head of the figure in the foreground, which the artist eventually slightly lowered. Composition changes are also noticeable on the sleeve of the man, and the wheels of the cart which was originally to be painted in a more foreshortened view. The drawing in the remaining parts of the canvass is freer,

swobodny, choć na tyle szczegółowy, że np. artysta szkicując postać sugeruje fałdy jej stroju lub precyzuje kształt butów. Pewną trudność w odczytaniu pierwotnego zamysłu kompozycyjnego stwarza fakt, iż Szermentowski także i w tym obrazie w końcowym etapie posłużył się pogłębiającą czernią w cieniach. Widoczna jest ona w wielu fragmentach malatury i przysłania rysunek wstępny na reflektogramach w IR.

W obrazie *Klasztor na Świętym Krzyżu* (1859, ryc. 14-16) badania w podczerwieni lica pracy nie wykazały obecności szkicu wstępnego. Nie jest on także zauważalny *gołym okiem*. Natomiast pomoc w weryfikacji obecności tej warstwy technologicznej przyniosła rejestracja w podczerwieni odwrócenia tego obrazu podświetlonego światłem przechodzącym. Szczególnie w centralnej partii kompozycji malarskiej, przedstawiającej architekturę zaobserwowano ostre linie rysunku wstępnego. W tym fragmencie obrazu miejscowo, np. w obrębie wieży przedstawionej po lewej stronie zabudowań, widoczne są także korekty tego szkicu. Linie rysunku zauważalne są również w partii obłoków i drzew. Artysta konturowo zaznaczył wierzchołki sosen i znajdujących się powyżej nich obłoków. Dzięki wykorzystaniu tej techniki badawczej możliwe było zaobserwowanie rysunku wstępnego, który na fotografii lica w bliskiej podczerwieni a także na podstawie analizy odwrócenia obrazu w samym świetle przechodzącym nie jest widoczny.

W podobny sposób rozpoznany został szkic w obrazie *W parku* z 1873 roku, który podczerwień zastosowana do analizy odwrócenia w świetle przechodzącym zarejestrowała w partii sztafazu i w kępie zarośli tuż obok niego. Był to również najprawdopodobniej szkic linearny. Określał kształt postaci i rysunek fałd spódnic kobiet przedstawionych na obrazie. Miejscowo widoczne są także zmiany układu postaci, które zostały nieznacznie obniżone.

Analiza wizualna obrazu *Droga do wsi* z 1872 roku wykazuje, że szkic wstępny, który zauważalny jest w centralnej części obrazu, przedstawiającej wierzby i płot, i znajdującą się na dalszym planie wiejską chatę, mógł być wykonany piórkiem lub brązem cieniutkim pędzelkiem. W obrębie konarów drzew widoczne są linie przypominające swym charakterem rysunek ołówkiem. Po podrysowaniu tego fragmentu pracy artysta podmalował go brązem, następnie wzmocnił linearnie ciemnobrązową farbą. To linearnie wzmocnienie na reflektogramie daje złudne wrażenie rysunku wstępnego.

Józef Szermentowski w swoim dorobku posiada znaczną liczbę prac akwarelowych, które wykonywał przez całą swoją twórczość. Te notaty i szkice wykonywane w tej technice również wstępnie podrysowywał ołówkiem. W wielu z nich obecność wstępnego rysunku wykazuje analiza wizualna. W niektórych szkic ten rozpoznano lub uszczegółowiono dzięki badaniom w bliskiej podczerwieni.

W akwareli *Dziedziniec Zamku w Szydłowcu* z 1852 roku (ryc. 17) rysunek ołówkiem widoczny jest niemal we wszystkich fragmentach malowanej sceny. Jest on zarówno konturowy, jak i miejscowo widoczne jest cieniowanie. Jego linie są dość swobodne. Farba wprowadzona na papier nie zawsze wypełnia precyzyjnie jego kontur.

W pracy *Przebieg wojska przez wieś* (około 1853 roku) szkic ołówkiem widoczny jest *gołym okiem*. Jest on zróżnicowany ze względu na plan kompozycji, na jakim występuje. Sylwety postaci centralnej i konia początkowo wykonane zostały bardzo szkicowo i delikatnie. Rysunek ten ostatecznie artysta wzmocnił grubszym i ciemniejszym konturem. Miejscowo jego linie powielają się w celu sprecyzowania ostatecznego

though detailed enough, so that e.g. the artist while sketching the figure suggests the folds of his attire or gives shoes a more precise shape. A certain difficulty in deciphering the original composition idea is posed by the fact that also in this picture, at the final stage, Szermentowski used deepening black for shading. It is visible in numerous fragments of the painting and obliterates the underdrawing in the IR reflectograms.

In the painting *Monastery on Mt. Holy Cross* (1859, fig. 14-16) infrared research of the canvass surface did not reveal the presence of an underdrawing. It cannot be seen *with the naked eye*, either. Infrared registration of the reverse of that painting illuminated with transmitted light was very helpful in verifying the presence of that technological layer. Particularly in the central part of the composition representing architecture the sharp lines of the initial sketch have been observed. In this fragment of the painting corrections of the sketch are also locally visible e.g. within the tower depicted on the left side of the building. Drawing lines are also noticeable in the clouds and trees. The artist marked the contours of tips of the pines and clouds above them. Thanks to the research technique it was possible to observe the initial sketch which is not visible on the photograph of the surface in near infrared, or the analysis of the reverse of the painting in the transmitted light.

In the painting *In the Park* from 1873, the sketch was identified in a similar way, and near infrared applied for the analyses of the reverse in the transmitted light revealed in the part of the staffage and a thicket nearby. Most probably it was a linear sketch, too. It determined the shape of figures and the folds of skirts of women presented in the painting. Locally there are visible alterations in the arrangement of figures which were slightly lowered.

A visual analysis of the painting *Road to the Village* from 1872, indicated that the underdrawing noticeable in the central part of the canvass, representing willows, a fence and peasant cottage in the background, might have been made in pen or in brown with a very fine brush. Lines resembling a pencilled drawing can be seen within the tree branches. After underdrawing that fragment of the work, the artist painted it brown and then intensified the lines with dark brown paint. That linear intensification creates an illusory impression of an initial sketch in the reflectogram.

Among his output Józef Szermentowski has a considerable number of watercolours which he painted throughout his artistic career. The notes and sketches painted using this method had also been initially drawn in pencil. In many of them the presence of the underdrawing is revealed by visual analysis, but in some the sketch has been identified or elaborated on owing to near infrared testing.

In the watercolour entitled *Courtyard of the Castle in Szydłowiec* from 1852 (fig. 17), pencil drawing is visible in almost all fragments of the painted scene. It was used both for contours and, in places, for shading. Its lines are fairly free, and the paint introduced onto the paper does not always precisely fill in its contours.

In the work *Army Passing through the Village* from around 1853, the pencilled drawing is visible *with the naked eye*. It is varied because of the composition plan in which it occurs. Silhouettes of the central figure and the horse were initially made in a very delicate and sketchy manner. The artist finally emphasised the drawing with a thicker and darker outline. In some places its lines are doubled in order to define the ultimate form of the representation. In the shading one can see slanting





Ryc. 12. Fragment obrazu *Z chrustem do domu*, 1858, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 12. Fragment of a painting *Going Home with Firewood*, 1858, National Museum in Wrocław (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 13. Fragment obrazu *Z chrustem do domu*, 1858, reflektografia w IR, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 13. Fragment of a painting *Going Home with Firewood*, 1858, IR reflectography, National Museum in Wrocław (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 14. *Klasztor na Świętym Krzyżu*, 1859, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 14. *Monastery on Mt. Holy Cross*, 1859, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



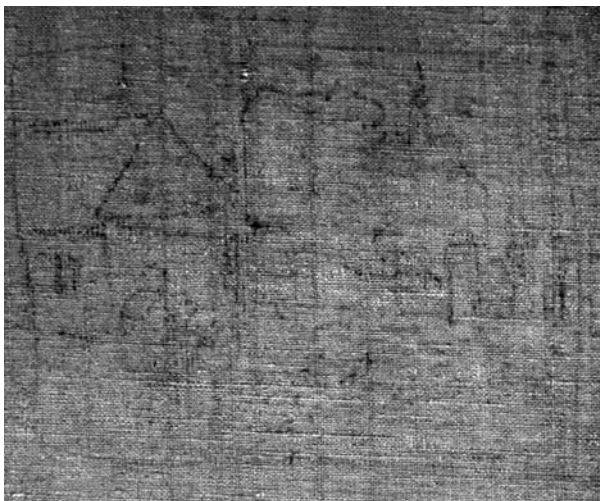
Ryc. 15. Fragment obrazu *Klasztor na Świętym Krzyżu*, 1859, reflektografia w IR lica obrazu, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 15. Fragment of a painting *Monastery on Mt. Holy Cross*, 1859, IR reflectography of the surface of the painting, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)

Ryc. 16. Fragment obrazu *Klasztor na Świętym Krzyżu*, 1859, reflektografia w IR odwrocia obrazu w świetle przechodzącym Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 16. Fragment of a painting *Monastery on Mt. Holy Cross*, 1859, IR reflectography of the painting reverse in transmitted light, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)





Ryc. 11. Fragment odwrocia obrazu *Po pracy*, 1858, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 11. Fragment of the reverse of the painting *After Work*, 1858, National Museum we Wrocławiu (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 17. Fragment obrazu *Dziedziniec Zamku w Szydłowcu*, 1852, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 17. Fragment of a painting *Courtyard of the Castle in Szydłowiec*, 1852, National Museum in Wrocław (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)

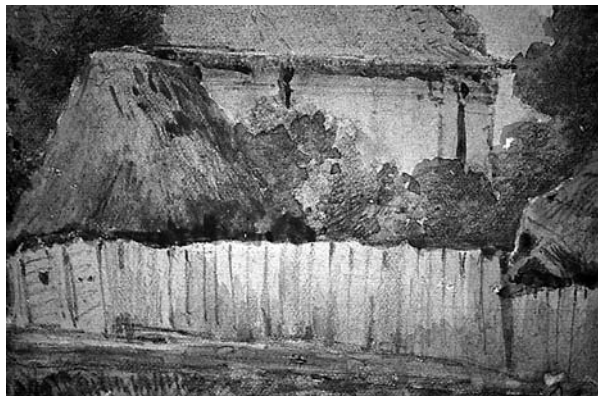
Ryc. 18. *Pejzaż włoski z pasterzami*, 1853, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 18. *Italian Landscape with Shepherds*, 1853, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 19. *Pejzaż włoski z pasterzami*, 1853, Muzeum Narodowe w Kielcach, reflektografia w IR (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 19. *Italian Landscape with Shepherds*, 1853, National Museum in Kielce, IR reflectography (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)



Ryc. 20. *Kościół wiejski*, 1861, Muzeum Narodowe w Kielcach (fot. E. Doleżyńska-Sewerniak)

Fig. 20. *Village Church*, 1861, National Museum in Kielce (photo: E. Doleżyńska-Sewerniak)

kształtu przedstawienia. W cieniach widoczne są skośne linie powielane przez artystę, najprawdopodobniej w celu uzyskania przestrzeni. Niekiedy są one bardzo ekspresyjne. Szkic na dal- szym planie jest delikatniejszy i jaśniejszy. Jego linie są cieńsze. Badania tej pracy w podczerwieni pozwoliły wyodrębnić szkic w tych miejscach, które artysta pogłębił i zmalował brązową farbą akwarelową.

W akwreli *Pejzaż włoski z pasterzami* z 1853 roku artysta zastosował rysunek konturowy (ryc. 18, 19). Jest on bardzo interesujący z tego względu, że wykonany jest dość precyzyjnie. W obrębie całej kompozycji nie zaobserwowano powielania linii, co świadczyłoby o studiowaniu form w naturze. Rysunek ten pojedynczą kreską określa kształty gałęzi, obłoków, drzew, ich odbicia w wodzie itp. Przypuszczalnie został on przeniesiony z wcześniej wykonanego wzorca, może fotografii. Podczerwień wyodrębniła go w tych fragmentach, w które artysta zamalował farbą.

W miniaturze akwarelowej z 1856 roku Szermentowski bardzo swobodnie zasugerował kompozycję. Brak tu precyzyj- nego rysunku. Szkic wykonany został ołówkiem bardzo impre- syjnie. Miejscowo prześwieca spod cienkich warstw wodnej, transparentnej farby. Na reflektogramie w podczerwieni uwidacznia się w partii krzyża, natomiast droga została zakre- skowana delikatnie poziomymi liniami. Bardziej precyzyjnie został opracowany fragment mostu, ale i tu szkic jest bardzo impresyjny i swobodny. Praca ta ma wymiary 9,5 × 7 cm, co sugeruje, że artysta bez względu na format posługiwał się rysunkiem wstępnym.

Swobodne szkice zaobserwowano również w innych pra- cach artysty powstałych przed 1860 rokiem. W akwreli *Pejzaż włoski z wędrówcem* artysta wykonał bardzo delikatny rysunek konturowy pejzażu, który uwidocznił się na reflektogramie w IR. Obecny jest on szczególnie w partii gór i kościółka na drugim planie. Jest ekspresyjny, wykonany za jednym posie- dzeniem. Charakteryzują go swobodne i pojedyncze linie.

W jednej z akwrel powstałych przed 1860 rokiem pt. *Odlęwnia żelaza w Białogoni* widnieje ważna informacja artysty o tym, iż malowana była z natury. Tymczasem i w tej pracy obecny jest szkic wstępny wykonany ołówkiem. W niektórych partiach obrazu zauważalny jest *gołym okiem*. Podczerwień ukazała go tam, gdzie analiza wizualna zawiodła. Jest on również bardzo swobodny, sugerujący zarys kompozycyjny. Artysta wykonał go za jednym posiedzeniem. Podobny w cha- rakterze jest rysunek wstępny akwreli *Pejzaż w górach* z 1862 roku. Choć praca ta ma studyjny charakter to szkic wstępny nie jest dokładniejszy. Miejskami artysta powielając jego linie bardziej dopracowuje kompozycję. W obu pracach szkic jest ekspresyjny.

Dwie akwarele z lat 60. XIX wieku wykazują bardziej drobiazgowy i studyjny charakter szkicu wstępnego. Są to *Kościół wiejski* (ryc. 20) z 1861 roku oraz *Widok na Karcówkę* z lat 1865–1868. W pierwszej z prac Szermentowski dość starannie narysował kompozycję. Linie szkicu podkreślają charakter określanych przedmiotów. W partii architektury jest linearny. Natomiast w dolnej części pejzażu żdźbła trawy arty- sta rysuje zygzakami po formie. Artysta cieniuje kompozycję podkreślając kształt przedmiotów. Szkic wstępny jest obecny we wszystkich partiach pracy. Szermentowski wykonał go najprawdopodobniej miękkim ołówkiem. W drugiej akwreli jest to bardzo dokładny, światłocieniowy rysunek, wykonany miękkim ołówkiem. Artysta zakreskowuje cienie i formy drobiazgowymi, drobnymi, kładzionymi obok siebie liniami,

lines multiplied by the artist, most probably in order to obtain the impression of space, which sometimes are very expressive. The sketch in the background is more delicate and lighter, and its lines are thinner. Infrared research of that work allowed for distinguishing the sketch in those places which the artist intensified and painted in brown watercolour.

In the watercolour entitled *Italian Landscape with Shep- herds* from 1853, the artist applied contour drawing (fig. 18, 19). It is very interesting because it was fairly precisely executed. No multiplying lines have been observed within the whole composition, which could bear evidence of his studying forms in nature. The drawing defines the shapes of branches, clouds, trees, their reflections in water etc. with a single line. Supposedly, it might have been transferred from a previously made model, possibly a photograph. Infrared singled it out in the fragments which the artist covered with a coat of paint.

In a watercolour miniature from 1856, Szermentowski suggested its composition very freely. There is no precise drawing here, and the sketch was executed in pencil very impressionistically. In places it shows through thin layers of water-soluble, transparent paint. In the infrared reflectogram it becomes visible in the section of the cross, while the road has been delicately shaded with horizontal lines. The fragment of the bridge has been drawn more precisely, but even here the sketch is very impressionistic and free. The work measures 9.5 × 7 cm which suggests that the artist applied the initial sketch regardless of the format.

Free sketches were also observed in other artwork of the artist created before 1860. In the watercolour entitled *Italian Landscape with a Wanderer* the artist executed a very delicate contour drawing of the landscape which became visible in the IR reflectogram. It is particularly noticeable in the part of the mountains and church in the background. It is expressive, ex- ecuted during one session and characterised by free single lines.

In one of the watercolours painted before 1860, entitled *Iron Foundry in Bialogon*, there is important information from the artist saying that it was painted from nature. Nevertheless, even in this work there is an underdrawing executed in pencil. In some parts of the canvass it is noticeable *with the naked eye*. Infrared has revealed it in those places where a visual analysis failed. It is also very free and suggests the composition outline. The artist made it during one session. The initial sketch for the watercolour *Mountain Landscape* from 1862, is similar in character. Although the work appears to be a study, the initial sketch is not more detailed. By multiplying its lines the art- ist touches up the compositions in places. In both works the sketch is expressive.

Two watercolours from the 1860s show a more meticu- lous and study character of the initial sketch. They are *Village Church* (fig. 20) from 1861 and *View of Karcówka* from the years 1865–1868. In the former Szermentowski drew the composition fairly carefully. The lines of the sketch em- phasise the character of described items. In the architecture section it is linear, but in the bottom section of the landscape the artist draws blades of grass with zigzags. The artist shaded his compositions thus emphasising shapes of objects. The underdrawing is present in all parts of the work. Szermen- towski seems to have executed it in soft pencil. In the latter watercolour it is a very precise, chiaroscuro drawing, made in soft pencil. The artist filled in the shades and forms with meticulous, fine lines drawn side by side, which is visible



co jest widoczne głównie w partii dachu. Miejscowo także zarysowuje je ciągłymi liniami w formie zygzaków. Korony drzew obrysowane są po formie, ale dość swobodnie, podobnie pozostałe elementy kompozycji. Miejscowo, w najciemniejszych partiach artysta wzmacnia rysunek. W tej akwareli szkic nie wymaga wyodrębniania bliską podczerwienią, jest widoczny we wszystkich jej partiach.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując należy podkreślić, że Józef Szermentowski na przestrzeni całej swojej twórczości stosował rysunek wstępny zarówno w malarstwie akwarelowym, jak i olejnym. Kompozycje swoich prac podrysowywał zarówno wtedy, gdy format obrazu miał wymiary  $9,5 \times 7 \text{ cm}^{17}$ , jak i  $57,5 \times 80 \text{ cm}^{18}$ . Wykonywał go przeważnie ołówkiem, który silnie absorbuje podczerwień, dlatego na reflektogramach jest wyraźnie widoczny<sup>19</sup>. Ta cecha umożliwiała również charakterystykę szkicu wstępnego nawet w pracach malowanych kryjąco. Sporadycznie w obrazach artysty pod warstwami malarskimi występuje szkic wstępny wykonany piórem i tuszem również silnie absorbującym podczerwień, zawierającym w swym składzie najprawdopodobniej węgiel.

Szermentowski na gruncie wykonywał zazwyczaj kompletne szkice całych kompozycji. Rysunki te mają charakter linearny i swobodny, ale w niektórych pracach linii towarzyszy również światłocieniowe opracowanie. Dotyczy to przeważnie malarstwa akwarelowego, w którym kreska i jej forma na równi z kolorem i plamą stają się środkiem artystycznego wyrazu. W malarstwie wodnym niektóre prace wykazują bardzo precyzyjny rysunek konturowy, wykonany za jednym posiedzeniem, co sugeruje istnienie wzorca do kompozycji, jakim mogła być fotografia. W kilku badanych obrazach wstępny szkic rysunkowy nie pokrywa się z ostatecznym malarskim przedstawieniem. Artysta w trakcie pracy nad pejzażami niekiedy zmieniał ich pierwotny zamysł. Zaznaczyć należy, że korekty te dotyczyły drobnych elementów, a nie zasadniczego układu kompozycyjnego.

Istotne w przypadku prac artysty jest to, że niektóre swoje obrazy wykańcza linearnie, rysunkowo czernią lub ciemnymi kolorami zawierającymi w swym składzie pigment silnie absorbujący podczerwień. Była to najprawdopodobniej czerń z mniejszą domieszką innych kolorów, co na reflektogramach pozwala wyodrębnić te partie, które są nią wykonane. Ujawnia również podwójne podejście artysty do rysunku. Takie linearne wykończenie kompozycji malarskiej widoczne na fotografii rejestrującej obraz w bliskiej podczerwieni daje złudny efekt rozpoznania szkicu wstępnego i utrudnia właściwą identyfikację szkicu na gruncie.

Badania w podczerwieni obrazów Józefa Szermentowskiego wyodrębniły także punktowania, uzupełnienia ubytków gruntów, a także drobne autorskie korekty kompozycyjne.

best in the roof section. Locally he also filled them in with continuous lines in the form of zigzags. Crowns of trees are outlined along the form but relatively freely, like the other elements of the composition. In the darkest sections the artist intensified the drawing. In this watercolour the sketch does not need to be revealed using the near infrared, as it is visible in all parts of the canvass.

## SUMMARY

Summing up, it should be emphasised that Józef Szermentowski throughout his artistic career used underdrawing both in watercolour and oil paintings. He underdrew the composition of his paintings both when the picture measured  $9.5 \times 7 \text{ cm}^{17}$  and  $57.5 \times 80 \text{ cm}^{18}$ . He usually did it in pencil, which absorbs infrared radiation, therefore is clearly visible in reflectograms<sup>19</sup>. That property also allowed for making a characteristics of the initial sketch even in the painted-over works. Sporadically, an initial sketch executed in pen and ink, most probably containing charcoal and therefore absorbing infrared, occurs under coats of paint in the artist's works.

Szermentowski usually drew complete sketches of whole compositions on the primer. The character of those drawings is linear and free, but in some works lines are accompanied by chiaroscuro. It refers mostly to watercolour painting in which the line and its form, equally with patches of colour, are used as means of artistic expression. In watercolour painting some works show very precise contour drawings, made during single sessions, which suggests the existence of a composition model such as e.g. a photograph. In some of the examined canvasses, the initial drawing sketch did not coincide with the current painting representation. While working on landscapes, the artist occasionally changed their original idea. It should be emphasised, that alterations concerned minor elements and not the basic composition layout.

What is significant in the case of his artwork is the fact that he finished some of his paintings linearly, in black or dark colour containing a pigment strongly absorbing infrared. It might have been black with a smaller addition of other colours, which in reflectograms allows for identifying the parts executed using the medium. It also reveals the dual approach of the artist to drawing. Such a linear finishing of a painting composition visible on a photograph recording an image in near infrared gives an illusory effect of recognising an initial sketch and makes the proper identification of the underdrawing on the primer more difficult.

Infrared research of the paintings by Józef Szermentowski allowed also for distinguishing pointing, places where primer was filled in, as well as minor author's corrections to the composition.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Doleżyńska-Sewerniak E., Cupa A., *Badania obrazów Aleksandra Gierymskiego w bliskiej podczerwieni*, Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki, Vol. 17, nr 1-2, s. 64-73.
- [2] Malinowski J., *Malarstwo polskie XIX wieku*, Warszawa 2003.
- [3] Jakimowicz I., *Józef Szermentowski (1833-1876). Katalog wystawy*, Warszawa 1969.
- [4] Jakimowicz I., *Józef Szermentowski*, 1950.
- [5] Szermentowski E., *Młodość, talent, animusz*, Warszawa 1958.



- <sup>1</sup> Obrazy pochodzą z kolekcji dwóch muzeów – Muzeum Narodowego w Kielcach (ponad 30 prac) i Muzeum Narodowego we Wrocławiu (5 obrazów olejnych).
- <sup>2</sup> E. Doleżyńska-Sewerniak, A. Cupa, *Badania obrazów Aleksandra Gierymskiego w bliskiej podczerwieni*, Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki, Vol. 17, Nr 1-2, s. 64-73.
- <sup>3</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876). Katalog wystawy*, Warszawa 1969, s. 19; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, 1950, s. 30.
- <sup>4</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876)...*, op. cit., s. 11, 12.
- <sup>5</sup> E. Szermentowski, *Młodość, talent, animusz*, Warszawa 1958, s. 176, 177, 197; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 12, 13, 15.
- <sup>6</sup> J. Malinowski, *Malarstwo polskie XIX wieku*, Warszawa 2003, s. 144.
- <sup>7</sup> I. Jakimowicz, op. cit., s. 14, 15.
- <sup>8</sup> E. Szermentowski, op. cit., s. 197; I. Jakimowicz, op. cit., s. 16.
- <sup>9</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 21, 22; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876)...*, op. cit., s. 15.
- <sup>10</sup> Tematyka narodowa widziana przez chłopską dolę pojawi się również w pracy *Poddaństwo* (1873).
- <sup>11</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876)...*, op. cit., s. 17; J. Malinowski, op. cit., s. 144; E. Szermentowski, op. cit., s. 198; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 17.
- <sup>12</sup> *Ibidem*, s. 18.
- <sup>13</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 23, 24; E. Szermentowski, op. cit., s. 198.
- <sup>14</sup> I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876)...*, op. cit., s. 16, 18, 19; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 25, 26.
- <sup>15</sup> E. Szermentowski, op. cit., s. 198; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski (1833-1876)...*, op. cit., s. 18, 19, 21; I. Jakimowicz, *Józef Szermentowski*, op. cit., s. 19, 21.
- <sup>16</sup> E. Szermentowski, op. cit., s. 198.
- <sup>17</sup> *Krajobraz nadwiślański*.
- <sup>18</sup> *Rynek w Szydłowcu*.
- <sup>19</sup> Analizy w punktach materiału rysunkowego za pomocą energo-dyspersyjnej mikroanalizy rentgenowskiej z zastosowaniem mikrosondy SEM-EDS wskazują głównie na obecność w próbkach następujących pierwiastków: C, O, Al, Si, co potwierdza, że artysta do szkiców wstępnych posługiwał się ołówkiem.

## Streszczenie

Artykuł omawia wyniki badań obrazów Józefa Szermentowskiego (1833-1876) w zakresie bliskiej podczerwieni promieniowania elektromagnetycznego. Badaniom poddano około czterdziestu prac Szermentowskiego, reprezentatywnych dla jego twórczości. Były to zarówno prace olejne, jak i akwarelowe. Nieinwazyjna metoda badań pozwoliła na wstępną analizę rysunku przygotowawczego. W artykule przedstawiono ogólne wnioski, jakie wynikają z przeprowadzonych badań oraz szczegółowe wyniki analiz najciekawszych prac.

Przeprowadzone badania wykazały, że Józef Szermentowski na przestrzeni całej swojej twórczości stosował rysunek wstępny zarówno w pracach akwarelowych jak i olejnych. Wykonywał go przeważnie ołówkiem. Sporadycznie w obrazach artysty pod warstwami malarskimi występuje szkic wstępny wykonany piórem i tuszem. Szermentowski na gruncie wykonywał zazwyczaj kompletne szkice całych kompozycji. Rysunki te mają charakter linearny i swobodny, ale w niektórych pracach linii towarzyszy również światłocieniowe opracowanie. Artysta w trakcie pracy nad pejzażami niekiedy zmieniał ich pierwotny zamysł. Zaznaczyć należy, że korekty te dotyczyły drobnych elementów, a nie zasadniczego układu kompozycyjnego. Niektóre prace mają rysunek precyzyjny i linearny sugerujący istnienie wzorca, którym mogła być fotografia.

## Abstract

The article presents the results of tests carried out on paintings by Józef Szermentowski (1833-1876) with the use of the near infrared band of electromagnetic radiation. Test were carried out on around forty works by Szermentowski, representative of his artistic output. They included both oil paintings and water colours. A non-invasive method of research allowed for an initial analysis of the preparatory sketch. The article presents overall conclusions which could be drawn from the conducted tests as well as detailed results of analyses of the most interesting works.

Conducted research has shown that throughout the course of his artistic career Józef Szermentowski used initial sketches both in his water colours and oil paintings. Most frequently he did it in pencil. Occasionally, initial sketches made in pen and ink can be found beneath layers of paint in the artist's works. Szermentowski usually made complete drawings of whole compositions on the primer. The character of those drawings is linear and free, but in some works lines are accompanied by chiaroscuro. While working on landscapes, the artist sometimes changed their original idea. It should be emphasised, that alterations concerned minor elements and not the basic composition layout. Some works have revealed precise linear drawing indicating the existence of a model which might have been a photograph.

Henryk R. Isenberg\*

## 100 lat Westend-Synagoge we Frankfurcie nad Menem 1910-2010

## 100 years of Westend-Synagoge in Frankfurt am Main 1910-2010

**Słowa kluczowe:** rewaloryzacja, Westend-Synagoge  
we Frankfurcie nad Menem

**Key words:** revalorisation, Westend-Synagoge  
in Frankfurt am Main

### CZĘŚCIOWA REKONSTRUKCJA SYNAGOGI 1988-1994

Gdy w 1988 roku rozpoczęto likwidację powstałych w latach 1948-1950 dobudówek i osłon budowlanych, okazało się, że to początek podróży w przeszłość. W trakcie prac nad częściową rekonstrukcją i częściową renowacją wyłaniała się zrównoważona koncepcja formy budowli.

### PARTIAL RECONSTRUCTION OF THE SYNAGOGUE IN 1988-1994

In 1988, with the start of removing the additions and building screens put up in the years 1948-1950, it turned out to be the beginning of a journey back in time. During the work on partial reconstruction and renovation of the building there emerged a sustainable concept of its form.

### POWOJENNA „ODBUDOWA” 1948-1950

W 1988 roku, gdy minęło 50 lat od pamiętnej „nocy kryształowej”<sup>1</sup> i prawie 40 lat od nieudanej „odbudowy”, frankfurcka gmina żydowska postanowiła zmienić niezadowolający stan Westend-Synagoge. Wszelkie dostępne źródła potwierdzały, iż oryginalny, pierwotny stan wnętrza nie jest możliwy do odtworzenia z powodu całkowitych zniszczeń dokonanych przez nazistów.

W czasie tzw. „odbudowy” w latach 1948-1950 architekci nie widzieli potrzeby ochrony stylu historyzującego, w którym budowla była realizowana. Styl ten był uważany za zbyt młody i z tego powodu mało wartościowy.

Pod pojęciem *Wiederaufbau* (odbudowa) rozumiano odtworzenie zniszczonej kubatury, przy czym stworzona na nowo substancja budowlana niekoniecznie miała odwzorowywać starą formę. Niechętny stosunek niemieckich architektów, którzy po 1945 r. uprawiali swój zawód, do eklektycznej architektury, nawet jeśli była ona historycznie uzasadniona i wartościowa, można dość łatwo zrozumieć. Architekci ci byli związani z ideą tzw. *Neue Sachlichkeit* (Nowa Rzeczowość), na której opierały się założenia Bauhausu, a której stosowanie nie było przez nazistów tolerowane, jeśli pominąć niektóre obiekty architektury przemysłowej. Styl historyzujący pokrywał się częściowo z architekturą propagowaną przez nazistów i z tego powodu był odrzucany przez postępowo myślących

### POST-WAR “REBUILDING” 1948-1950

In 1988, when 50 years have passed since the infamous “Crystal Night”<sup>1</sup> and almost 40 since the unsuccessful “rebuilding”, the Jewish community in Frankfurt decided to change the unsatisfactory state of the Westend-Synagoge. All available sources confirmed that the original condition of the interior was not possible to recreate because of its complete destruction by the Nazi.

During the so called “rebuilding” carried out in the years 1948-1950 architects saw no need to protect the historicising style in which the building had been realized, as the style was regarded as too young and therefore of little value.

The term *Wiederaufbau* (rebuilding) was understood as recreating the destroyed cubic capacity, though the newly created building substance did not necessarily have to reproduce the previous form. The reluctant attitude of German architects, who worked in the profession after 1945, towards eclectic architecture, even if it was historically justified and valuable, can be quite easily understood. Those architects supported the idea of the so called *Neue Sachlichkeit* (New Objectivity), on which the principles of Bauhaus were based, and the use of which had not been tolerated by the Nazi apart from a few objects of industrial architecture. The historicising style partially overlapped with the architecture propagated by the Nazi and for that reason was rejected by the progressively thinking

\* Henryk R. Isenberg, mgr inż. arch., właściciel pracowni projektowej we Frankfurcie nad Menem

\* Henryk R. Isenberg MSc. engineer, architect, owner of a designing office in Frankfurt am Main

wtedy architektów. Ich postawa zmierzała do odcięcia się od narodowo-socjalistycznej przeszłości Niemiec.

Zlecenie na dokonanie *Wiederaufbau*, względnie *Neugestaltung* (realizacja całkowicie nowego projektu) otrzymali dwaj architekci: prof. Werner Hebebrand i prof. Max Kemper, a także malarz, prof. Hans Leistikow<sup>2</sup>. Wszyscy byli wielkimi zwolennikami modernizmu, jednakże ich praca była pełna wewnętrznych sprzeczności.

Wynikało to nie tyle z naturalnych różnic pomiędzy dwiema dziedzinami: architekturą i malarstwem, ile z braku spójności między działalnością architektów i malarza.

Architekci wyznaczyli sobie cel, który sam w sobie był sprzeczny. Z jednej strony byli oni zdania, że twórcy budowy pierwotnej, architekci Willy Graf i Franz Roeckle, popełnili błędy, które trzeba koniecznie naprawić. Z drugiej zaś strony, chcieli oni wystrój wewnętrzny, który uważali za zbyt przeładowany, znacznie uprościć, a w zasadzie zlikwidować. Z dzisiejszego punktu widzenia ta w szlachetnym celu podjęta „odbudowa” okazała się fatalnym przedsięwzięciem.

To paradoksalne, a jednocześnie tragiczne, że wnętrze synagogi zostało prawie całkowicie zniszczone nie podczas „nocy kryształowej” (1938), ale w czasie tzw. „odbudowy” (1948-1950)<sup>3</sup>.

## POCZĄTEK CZĘŚCIOWEJ REKONSTRUKCJI 1988

Wiosną 1988 r. moja pracownia otrzymała zlecenie od właściciela Westend-Synagoge, czyli od gminy żydowskiej we Frankfurcie nad Menem, na zaprojektowanie i nadzorowanie wykonania renowacji. O rekonstrukcji nie było mowy z wyżej podanych względów.

Wstępne prace przedprojektowe rozpoczęły się od zbierania, studiowania i analizowania dostępnych dokumentów dotyczących synagogi<sup>4</sup>. Po odnalezieniu i przeanalizowaniu starych planów, fotografii i opisów zaświtała nadzieja, że nad podwieszonymi stropami i za zamurowanymi kolumnami mogły się zachować resztki pierwotnej substancji. W 1988 r. rozpocząłem usuwanie późniejszych przekształceń, początkowo w kilku wybranych miejscach, które uznałem za kluczowe. W ten sposób rozpoczęła się podróż w przeszłość.

W trakcie prac zaczęły ukazywać się fragmenty przestrzeni, np. kolumny albo kasety w części wejściowej. Ornamenty na odnalezionych częściach przetrwały w większości tylko w małych fragmentach. Jednakże im dłużej trwały prace, tym więcej było niespodzianek. Pewnego dnia ukazały się pełne, lekko tylko uszkodzone kasety i fryzy, i to w oryginalnych barwach. Jeszcze większa zapanowała radość, gdy odkryte zostało pierwotne przejście z sali wyjściowej do głównej sali modlitewnej. Odnalezienie przejścia zostało w latach 1948-1950 zamurowane z zupełnie niezrozumiałych powodów. Belkę nośną nad otworem wyjściowym zdobił przepiękny fryz, swego rodzaju supraporta. Zamiast kamienia użyto gwiazdy Dawida, skomponowanej z dwóch form w kształcie serca<sup>5</sup>.

Wtedy też po raz pierwszy przyszła do głowy myśl o możliwej daleko idącej rekonstrukcji. Pomysł ten omówiono szczegółowo z frankfurcką gminą żydowską, z konserwatorem miasta Frankfurt<sup>6</sup> i głównym konserwatorem landu Hesja z Wiesbaden<sup>7</sup>. Po otrzymaniu zgody zaczęto opracowywać koncepcję częściowej rekonstrukcji synagogi.

Głównej sali we wnętrzu postanowiono przywrócić w przeważającej części pierwotny wygląd, zachowując jedno-

architects of the time. Such attitude was intended to dissociate themselves from the national-socialist past of Germany.

The commission for carrying out the *Wiederaufbau*, or possibly the *Neugestaltung* (realisation of an entirely new project) was offered to two architects: Prof. Werner Hebebrand and Prof. Max Kemper, as well as a painter Prof. Hans Leistikow<sup>2</sup>. They were all great supporters of modernism, nevertheless their work was full of internal contradictions.

It resulted not so much from natural differences between two disciplines: architecture and painting, but from lack of cohesion between the work of the architects and the painter.

The architects set themselves a goal which was contradictory in itself. On the one hand, they believed that the creators of the original construction, architects Willy Graf and Franz Roeckle, had made errors which had to be corrected. On the other, they wished to considerably simplify, and practically eliminate, the interior decoration which they considered to be too elaborate. From the present-day point of view, this “rebuilding” undertaken for noble reasons turned out to have disastrous consequences.

It is paradoxical, and at the same time tragic, that the synagogue interior was almost completely destroyed not during the “Crystal Night” (1938), but during the so called “rebuilding” (1948-1950)<sup>3</sup>.

## BEGINNING OF PARTIAL RECONSTRUCTION 1988

In spring 1988, my designing office was commissioned by the owner of the Westend-Synagoge, namely by the Jewish community in Frankfurt am Main, to design and supervise its renovation. There was no mention of reconstruction for the reasons given above.

Initial designing work involved collecting, studying and analysing available documents concerning the synagogue<sup>4</sup>. After finding and analysing the old plans, photographs and description, hope dawned on the horizon that the remains of the original substance might have been preserved above the suspended ceilings and behind walled-in columns. In 1988, I began removing the later alterations, initially in several selected places which I regarded as being of key importance. Thus began the journey into the past.

During the work fragments of space began to emerge e.g. columns or cassettes in the entrance section. The majority of ornaments on the discovered elements have been preserved only in small fragments. However, the longer the work continued, the more surprises it brought. One day complete, only slightly damaged cassettes and friezes in their original colours were revealed. Even more enjoyable was the discovery of the original passage from the exit room to the main prayer chamber. The discovered passage was walled-in during the years 1948-1950 for inexplicable reasons. The load-bearing beam over the exit was decorated with an exquisite frieze, a kind of supraporte. A star of David, composed from two heart-shaped forms, was used instead of stone<sup>5</sup>.

It was then, that for the first time I thought about the possibility of a far-reaching reconstruction. The idea had been discussed in detail with the Jewish community in Frankfurt, the conservator of the city of Frankfurt<sup>6</sup> and the main conservator of Hesse from Wiesbaden<sup>7</sup>. After receiving their approval, the concept of partial reconstruction of the synagogue was prepared.

It was decided that the main hall inside would mostly be restored to its original appearance, while at the same time



cześniej wartościowe elementy dodane podczas „odbudowy”: przede wszystkim nową fenestrację (okna) i przemalowanie kopuły wewnętrznej, oraz witraże, jako obiekty o wysokiej jakości artystycznej i jako świadectwo życia powojennej gminy żydowskiej. Należało tylko dokonać ich renowacji.

Koncepcja projektu zakładała daleko idącą rekonstrukcję oryginalnej substancji wnętrza, co miało przywrócić do życia przeszłość, o której sądzono, że bezpowrotnie odeszła, z drugiej zaś strony należało zachować pamięć o bolesnych wydarzeniach „nocy kryształowej”, a także ochronić najwartejsze elementy; czysto geometryczne dodatki wykonane podczas tzw. „odbudowy”.

Wewnętrzna kopuła oparta jest na kolistym w rzucie gzymsie, wspieranym przez cztery łuki prowadzące, między którymi są rozpięte pendentywy (sferyczne trójkąty). Na nasadach łuków zrekonstruowano pierwotne ornamenty, tracące stopniowo swoją rzeźbiarską i kolorystyczną formę i przechodzące w trapezopodobne elementy, tworząc w ten sposób formalne przejście do geometrycznego (trójkąty) zdobienia kopuły wewnętrznej. Zmiana dekoru i jego kolorystyki w tych miejscach jest symbolicznym odniesieniem do tragicznych wydarzeń „nocy kryształowej”, które dotknęły budynek synagogi, a tym samym gminę żydowską we Frankfurcie.

## NOWE UKSZTAŁTOWANIE WEWNĘTRZNEJ ŚCIANY WSCHODNIEJ

W 1988 roku podczas prac początkowych zostało zrekonstruowane pomieszczenie wyjściowe z garderobą (w budynku pierwotnym wejście dla kobiet) w północno-zachodniej części synagogi oraz hala wejściowa z czterema parami kolumn w zachodniej części. W 1989 roku zrekonstruowano wcześniejsze wyjście dla mężczyzn, które po tzw. „odbudowie” zakończonych w 1950 roku i zmianie rytu z niemieckiego liberalnego na wschodnioeuropejski ortodoksyjny użytkowane było jako rodzaj jadalni<sup>8</sup>. W latach 1990-1991 zrekonstruowano całą wschodnią część synagogi, gdzie wcześniej mieściła się sala ślubów, po 1950 przekształcona w pomieszczenie modlitewne dla rytu ultraortodoksyjnego, cztery klatki schodowe rozmieszczone symetrycznie na obrzeżu głównej sali modlitw, a przede wszystkim boczne nawy.

Do najbardziej wartościowych przekształceń, dodanych w latach 1948-1950, należą także – oprócz już wymienionych witraży i przemalowania kopuły na parterze – reliefy wokół zamykanej niszy, w której przechowywane są rulony z torą. Wszystkie te wyżej wymienione elementy są dziełem malarza i grafika, prof. Leistikowa (1892-1962)<sup>9</sup>.

Alternatywa przy podjęciu decyzji dotyczącej nowego ukształtowania ściany wschodniej (najważniejszej dla wnętrza całej synagogi) była następująca:

1. Czy zrekonstruować pierwotną ścianę wschodnią z 1910 r., której artystyczna wartość była bardzo wysoka i która stanowiła zwieńczenie najwyższego punktu pierwotnej kompozycji wnętrza budynku?
2. Czy zachować powojenną ścianę wschodnią z reliefem Hansa Leistikowa przedstawiającym sześć lwów Judy i odpowiednio ją zintegrować? Ściana autorstwa Leistikowa mimo wszystkich formalnych niedociągnięć miała wielką siłę symboliczną dla frankfurckiej powojennej gminy żydowskiej.

Przeciwko pierwszemu rozwiązaniu przemawiała przede wszystkim ta prosta prawda, że nie udało się odnaleźć nawet

valuable elements added during the “rebuilding” would be preserved: firstly the new windows, repainted internal dome and stained-glass windows, as objects of high artistic value and testimony to the life of the post-war Jewish community. They merely needed to be renovated.

The project assumed a far-reaching reconstruction of the original substance of the interior, which was to bring back to life the past regarded as irretrievably lost, while on the other hand, the memory of the painful events of the “Crystal Night” should also be preserved, as well as the most valuable elements; purely geometrical additions made during the so called “rebuilding”.

The interior dome rests on a cornice which is round in cross-section, supported by four guiding arches between which pendentives (spherical triangles) are stretched. At the arch bases original ornaments were reconstructed, which gradually lose their sculpted and colour form and change into trapezium-shaped elements, thus creating a formal transition to the geometric (triangles) decoration of the internal dome. The change of decor and its colour scheme in those places is a symbolic reference to the tragic events of the “Crystal Night” which had their impact on the synagogue building, and thus on the Jewish community in Frankfurt.

## NEW FORMING OF THE INTERNAL EASTERN WALL

In 1988, during the initial work, the exit room with wardrobe was reconstructed (women’s entrance in the original building) in the north-western section of the synagogue, and the entrance hall with four pairs of columns in the western section. In 1989, the former exit for men was reconstructed which, after the so called “rebuilding” completed in 1950 and the change of the rite from German liberal to east-European orthodox, was used as a sort of dining-room<sup>8</sup>. In the years 1990-1991, the whole east section of the synagogue was reconstructed, where previously was a wedding room, after 1950 transformed into a prayer room for the ultra-orthodox rite, four staircases spaced symmetrically on the edge of the main prayer hall, and primarily the side aisles.

Among the most valuable transformations added in the years 1948-1950 are also, apart from the already mentioned stained-glass and repainted dome on the ground floor, reliefs around the enclosed niche in which the Torah scrolls are kept.

All the above mentioned elements are the work of a painter and graphic artist Prof. Leistikow (1892-1962)<sup>9</sup>.

The alternative faced while making the decision concerning the shaping of the new eastern wall (the most important for the interior of the whole synagogue) was as follows:

1. Should the original eastern wall from 1910 be reconstructed, whose artistic value was very high and which constituted the crown of the highest point of the original composition of the building interior?
2. Or should the post-war eastern wall, with the relief by Hans Leistikow representing six lions of Jude, be preserved and suitably integrated? The wall by Leistikow, despite its formal drawbacks, had a great symbolic power for the Post-war Jewish community in Frankfurt.

Primary argument against the first solution was the simple truth that not even a smallest fragment of the original eastern wall could be found, therefore its reconstruction would



Ryc. 1. Budynek Westend-Synagoge we Frankfurcie nad Menem. Widok na bryłę obiektu  
Fig. 1. Westend Synagogue building in Frankfurt am Main. Overall view of the object



Ryc. 2. Hala wejściowa. Kierunek południowo-wschodni. Budowla oryginalna. Stan 1910-1938<sup>16</sup>  
Fig. 2. Entrance hall. South-east direction. Original building. State 1910-1938<sup>16</sup>

najmniejszych fragmentów pierwotnej ściany wschodniej, zatem rekonstrukcja musiałaby opierać się całkowicie na znalezionych zdjęciach, planach i opisach. Jeszcze ważniejsza była druga przyczyna: pierwotna ściana wschodnia była zaprojektowana z myślą o członkach niemieckiej liberalnej gminy żydowskiej; dokładnie nad niszą z rulonami tory znajdowały się wielkie, dwuczęściowe organy, mające formę harfy. Organy te stanowiły dominantę całej ściany.

Po długich rozważaniach i konsultacjach na ten temat, które przeprowadzone były z zarządem gminy niemieckiej i urzędami ochrony zabytków Hesji i miasta Frankfurtu<sup>10</sup>, moja wstępna decyzja z roku 1988 została zatwierdzona. Ściana wschodnia przebudowana w 1950 r. miała zostać, po usunięciu oczywistych błędów estetycznych, poprawiona, wzbogacona i zintegrowana z całokształtem kompozycji wnętrza.

Szczęśliwym trafem w swojej pracy dla Westend Synagogi Hans Leistikow zastosował (zarówno na ścianie wschodniej, jak też na wewnętrznej kopule i w witrażach w niszach bocznych na parterze) motyw trójkąta równobocznego. Po pierwsze: z trójkątów równobocznych zbudowana jest gwiazda Dawida, po



Ryc. 3. Hala wejściowa. Kierunek południowo-wschodni. Po tzw. „odbudowie”. Stan 1950-1988<sup>17</sup>  
Fig. 3. Entrance hall. South-east direction. After the so called “rebuilding”. State 1950-1988<sup>17</sup>

have been based entirely on found photographs, plans and descriptions. The other reason was even more important: the original eastern wall had been designed for members of the German liberal Jewish community; precisely above the niche with the Torah scrolls there was huge, two-part organ in the form of a harp. The organ constituted a dominant element of the whole wall.



drugie: przy trójkątach pojawia się gdzieś fuga krzyżowa, co jest dla synagogi elementem charakterystycznym. Motyw trójkąta równobocznego miał częste zastosowanie we wnętrzu Westend Synagogi, która ukończona w roku 1910 r., poważnie uszkodzona w 1938 r., zniszczona w 1948 r., zrekonstruowana w 1991 r. doczekała się takiej oceny w „Illustrierte Zeitung”<sup>11</sup>.

Omawiając ukształtowanie powierzchni filarów i lizen synagogi autor pisze: „formalnie zachwycające artystycznie rozwiązanie”.



Ryc. 4. Hala wejściowa. Kierunek południowo-wschodni. Po częściowej rekonstrukcji. Stan po 1994 r.<sup>18</sup>

Fig. 4. Entrance hall. South-east direction. After partial reconstruction. State after 1994<sup>18</sup>



Ryc. 5. Południowa nawa boczna. Parter. Kierunek wschodni. Budowa oryginalna, stan 1910-1938<sup>19</sup>

Fig. 5. Southern side aisle. Ground floor. Eastern direction. Original building, state 1910-1938<sup>19</sup>



Ryc. 6. Południowa nawa boczna. Parter. Kierunek wschodni. Po tzw. „odbudowie” 1950-1988<sup>20</sup>

Fig. 6. Southern side aisle. Ground floor. Eastern direction. After the so called “rebuilding” 1950-1988<sup>20</sup>

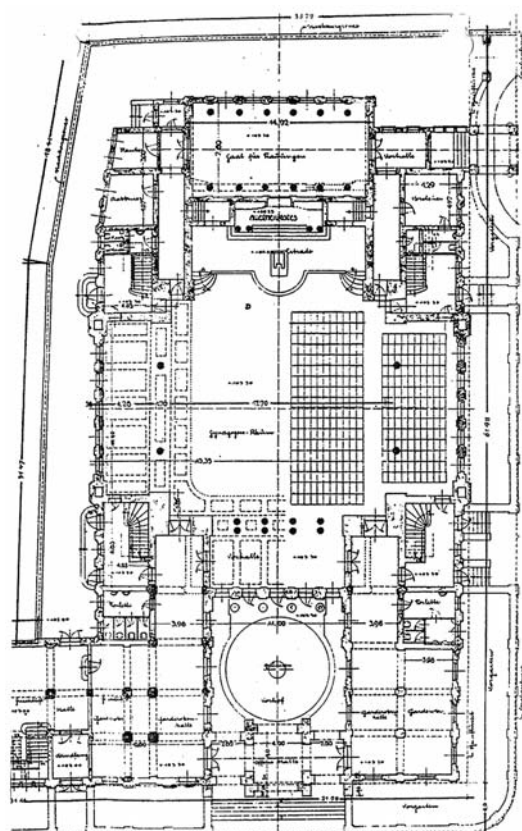
After lengthy considerations and consultations on the issue, carried out with the authorities of the German district and the heritage protection offices of Hesse and the city of Frankfurt<sup>10</sup>, my initial decision from 1988 was approved. The eastern wall from 1950, after removing obvious esthetic errors, was to be improved, enriched and integrated with the overall composition of the interior.

As luck would have it, in his work on Westend Synagogue Hans Leistikow applied the motif of an equilateral triangle



Ryc. 7. Południowa nawa boczna. Parter. Kierunek wschodni. Po częściowej rekonstrukcji. Stan po 1994 r.<sup>21</sup>

Fig. 7. Southern side aisle. Ground floor. Eastern direction. After partial reconstruction. State after 1994<sup>21</sup>



Ryc. 8. Główna Sali modlitwy. Rzut parteru. Kierunek południowo wschodni. Plan z roku 1910<sup>22</sup>

Fig. 8. The main prayer hall. Plan of ground floor. South-east direction. Plan from 1910<sup>22</sup>



Efekty prac nad projektem nowej ściany wschodniej zobaczyć można było początkowo na modelu architektonicznym. Fotografie tego modelu zostały opublikowane w „Jüdischen Gemeindezeitung Frankfurt” i tym samym udostępnione wszystkim członkom gminy żydowskiej we Frankfurcie. Relief Leistikowa jest kompozycją trzech prostokątów w trzech równoległych i o kilkanaście centymetrów przesuniętych płaszczyznach. Prostokąty podzielone są małutkimi trójkątnymi ceramicznymi kafelkami w różnych odcieniach koloru niebieskiego. Element środkowy musiano obniżyć o jeden rząd trójkątów ze względu na konieczność zachowania właściwej perspektywy, o czym Leistikow najwyraźniej zapomniał, wskutek czego doszło do poważnego błędu formalnego.

Zarówno relief na ścianie wschodniej, jak i nowe malowidła na wewnętrznej kopule są skomponowane kolorystycznie z elementów o różnych odcieniach koloru niebieskiego. W wielu sakralnych budowlach, szczególnie w synagogach i meczetach używano niebieskiej farby w miejscach, gdzie oczekiwać można było nieboskłonu (kopuła) i w kolorach żółtawo-brązowych (ściany, filary, pilastry i kolumny), które symbolizowały ziemskie otoczenie. Te same barwy wykorzystano w Westend Synagodze. We „Frankfurter Zeitung”<sup>12</sup> można przeczytać: „w kolorystycznym wrażeniu [wnętrza] budowli dominuje akord niebieskiego i żółtego”.

Niezbędnie szczęśliwie twórcy tzw. „odbudowy” synagogi pokryli ścianę wschodnią brudnoróżową farbą. Wy tłumaczeniem pomysłu z zastosowaniem tego koloru może być fakt, że wiele okazałych, reprezentacyjnych zabytków we Frankfurcie było zbudowanych z różowawo-czerwonego piaskowca, pozyskiwanego z kamieniołomów leżących nieopodal Menu. Łatwość transportu rzeczonych barkami, bez względu na wagę i ilość potrzebnego kamienia, niewątpliwie miała znaczenie przede wszystkim z powodów ekonomicznych i technicznych. Jednakże w przypadku Westend Synagogi nic takiego nie miało miejsca. Budynek synagogi był obłożony jasnoszarymi kamieniami z muszelkowatego wapienia. W ten sposób architekci synagogi starali się, przynajmniej w zakresie koloru kamienia, szukać analogii do Jerozolimy.

Być może ówczesni architekci, a były to przecież późne lata 40. XX wieku, pozostawali pod wpływem Le Corbusiera i jego skali barw, do której należał też kolor brudnoróżowy.

Z powyższych powodów zamieniono podstawową barwę ściany wschodniej z brudnoróżowej na wiele odcieni niebieskiego.

Zbudowana w 1950 r. ściana wschodnia miała jeszcze jedną charakterystyczną cechę. Została ona mianowicie zbudowana równolegle do oryginalnej ściany z 1910 r., w której pierwotnie umieszczone były trzy okna. Po zbudowaniu nowej ściany okna zostały zakryte. Mój projekt przewidywał, że ponad niszą z rulonami Tory zostanie przebita otwiera o powierzchni 1 m<sup>2</sup>. Tym samym odsłaniał się fragment starej ściany. A co najważniejsze, po rekonstrukcji środkowego z trzech pierwotnych okien do synagogi wpada światło ze wschodu.

Po częściowej rekonstrukcji synagogi można znowu powiedzieć: „z Tory rozchodzi się światło”. Są to słowa, które często powtarzają się w Starym Testamencie.

## REKONSTRUKCJA OKŁADZIN Z KAMIENIA NATURALNEGO

Wyjątkowo skomplikowanym przedsięwzięciem okazała się rekonstrukcja okładzin kamiennych na elementach nośnych

(both on the eastern wall, on the internal dome and in stained-glass in the side niches on the ground floor). Firstly: the star of David is made up from equilateral triangles; secondly: sometimes cross joints accompany the triangles, which is a characteristic feature for the synagogue. The motif of an equilateral triangle was frequently applied inside the Westend Synagogue which, completed in 1910, seriously damaged in 1938, destroyed in 1948, reconstructed in 1991, received the following opinion in „Illustrierte Zeitung”<sup>11</sup>. Discussing the shaping of the surface of pillars and lesenes in the synagogue, the author wrote: “formally an artistically delightful solution”.

Initially, effects of the work on the project of the new eastern wall could be seen on the architectonic model. Photographs of the model were published in the „Jüdischen Gemeindezeitung Frankfurt” and thus made available to all the members of the Jewish community in Frankfurt. Leistikow’s relief is a composition made of three rectangles on three parallel planes shifted by several centimetres. The rectangles are divided by tiny triangular ceramic tiles in various shades of blue. The middle element had to be lowered by one row of triangles because of the necessity to preserve proper perspective that Leistikow seems to have forgotten, which resulted in a serious formal error.

Both the relief on the eastern wall and new paintings on the inner dome are composed from elements in various shades of blue. In many temples, particularly synagogues and mosques, blue paint was applied in places where the sky could be expected (dome), and yellow-brown (walls, pillars, pilasters and columns) where it was to symbolize the earthly surroundings. The same colours were used in the Westend Synagogue. It could be read in „Frankfurter Zeitung”<sup>12</sup>: “blue and yellow hues are predominant in the colour impression of the building [interior]”.

Not very fortunately, the authors of the so called “rebuilding” of the synagogue covered the eastern wall with a dull pink paint. The explanation of the use of such a colour can be the fact that numerous substantial, formal historic buildings in Frankfurt were built from reddish-pink sandstone obtained from the quarry located by the Main. Transporting the stone by barges along the river was easy, regardless of its weight and amount, which undoubtedly was of considerable significance primarily for economic and technical reasons. However, in the case of the Westend Synagogue no such thing took place. The synagogue building was lined with light-grey slabs of shell-limestone. In that way the synagogue architects attempted, at least as far as the stone colour was concerned, to seek an analogy to Jerusalem.

The architects of the time, and it means the late 1940s, may have remained under the influence of Le Corbusier and his colour scheme to which the dull pink hue also belonged.

For the above reasons the basic colour of the eastern wall has been changed from dull pink to many shades of blue.

The eastern wall built in 1950 possessed one more characteristic feature, namely it was built parallel to the original wall from 1910 in which there used to be three windows. After erecting the new wall the windows were covered. In my project, an opening measuring 1 m<sup>2</sup> was to be made above the niche with the Torah scrolls, thus revealing a fragment of the old wall. And what was more important: after the reconstruction of the central of the three windows light from the east entered the synagogue.

After a partial reconstruction of the synagogue one can again say: “light radiates from the Torah”. These words are frequently repeated in the Old Testament.

(kolumny, filary i pilastry). W przeciwieństwie do elementów gipsowych, których pozostałości w ilości wystarczającej do rekonstrukcji odnaleziono, po kamiennych okładzinach nie pozostała najmniejsza cząstka.

Według dokumentów z kwietnia 1941 r., które udało się odnaleźć w archiwum<sup>13</sup>, rozważano wtedy całkowite usunięcie uszkodzonych przez podpalenie w „noc kryształową” płyt marmurowych. Jednakże z powodu braku rąk do pracy przesunięto realizację na czas po ostatecznym zwycięstwie. Do ostatecznego zwycięstwa nie doszło, 8-9 maja 1945 r. hitlerowskie Niemcy bezwarunkowo skapitulowały. Płyty marmurowe usunięto dopiero w 1948 r., podczas tzw. „odbudowy”, niestety kompletnie.

Na szczęście zachowały się bardzo dobrej jakości czarno-białe fotografie z roku 1911. Fotografie te umożliwiły dokładną rekonstrukcję układu okładziny marmurowej: okładzina ścian wykonana była z trójkątnych, polerowanych płyt kamiennych z bardzo cienkimi fugami; płytki kładziono na styk. Trójkąty były równoboczne, liczbę rzędów od gzymsu, którego pozostałości zachowały się, do prostokątnych płyt cokołu można było łatwo ze zdjęć odczytać, tym samym obliczenie powierzchni płyt nie było przedsięwzięciem trudnym. Płyty cokołu miały wysokość dwóch rzędów płyt trójkątnych i były wyraźnie ciemniejsze od pozostałych. Cztery potężne filary w rogach głównej sali modlitw wyłożone były tymi samymi płytkami, z tym że dodatkowo były zwieńczone trzystopniowym gzymsiem. Okładziny filarów ozdobiono intarsjami z jasnego marmuru w formie litery U.

Rodzaj i wielkość płyt z kamienia naturalnego można więc było na podstawie istniejących fotografii dokładnie określić. Szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczamy też, że użyte kamienie zostały w opisach budowlanych dokładnie zdefiniowane: prostokątne płyty cokołu wykonano z austriackiego Grauschnöll, płyty z jasnego marmuru pochodziły ze Sieny. Zarówno szarawy Grauschnöll z Austrii, jak i białawy marmur ze Sieny posiadały żółtawe żyłki. Marmur, którym pokryte były największe powierzchnie, to Giallo di Torri. „Giallo” znaczy po włosku „żółty”, zaś Giallo di Torri oznacza po prostu żółty kamień z Torri. We Włoszech istnieje jednakże sześć miejscowości o nazwie Torri. Trzeba było odnaleźć tę właściwą. W tym czasie nie było jeszcze internetu, ale na pocztę główną dostępne były książki telefoniczne z całej Europy, a więc i Włoch. W ten sposób udało się dotrzeć do adresów i numerów telefonicznych odpowiednich władz miejskich. Z otrzymanych informacji wynikało, że Torri, w sąsiedztwie którego znajduje się kamieniołom, leży nad jeziorem Garda. Po rozmowach z kierownictwem kamieniołomu okazało się, że przed dziesięcioleciem wydobywano tam żółty kamień. Niestety żółta żyła kamienna wyczerpała się przed wieloma laty, marmur aktualnie pozyskiwany był lekko czerwony. Natomiast w okolicy istniały inne kamieniołomy, gdzie wydobywano marmur z żółtymi żyłkami. Zdecydowaliśmy się na zamówienie próbek.

Poprosiliśmy o próbki kamienia z Torri, Sieny i Austrii. Po ich otrzymaniu stwierdziliśmy, że wszystkie trzy kamienie harmonizowały ze sobą bezbłędnie.

Kamienie w odpowiedniej ilości zostały zamówione i dostarczone, po czym ułożone na ścianach, filarach i pilastrach wg schematu znanego z fotografii.

Po położeniu ostatniego kamienia przez kolejne miesiące pracowaliśmy nad ścianą wschodnią synagogi. W ramach tych prac odsłoniłszy zamurowane w 1950 r. środkowe okno, a wraz z nim szeroki marmurowy parapet, pochodzący z naj-

## RECONSTRUCTION OF NATURAL STONE FACING

Reconstruction of stone facing on load-bearing elements (columns, pillars and pilasters) turned out to be an especially complicated task. Contrary to plaster elements relics of which were found in amounts sufficient for reconstruction, not a trace was found of stone facing.

According to the documents from April 1941 which were found in the archive<sup>13</sup>, complete removal of the marble tiles damaged by fire during the “Crystal Night” was being considered then. However, lack of workforce caused its realisation to be postponed until the time after the ultimate victory. Yet, there was no ultimate victory, and on May 8-9, 1945, Nazi Germany surrendered unconditionally. Marble slabs were removed in 1948, during the so called “rebuilding”, unfortunately very thoroughly.

Luckily, very good quality black-and-white photographs from 1911 have been preserved.

Those photographs allowed for precise reconstruction of the arrangement of marble facing: wall facing was made of triangular, polished stone tiles with very thin grouts; tiles were laid to butt. Triangles were equilateral, the number of rows from the cornice the relics of which were preserved, to rectangular tiles of the base course could be easily read from the photographs, therefore calculating the area of the tiles was not a difficult task. The tiles of the base course were as high as two rows of triangular tiles, and were distinctly darker than the other. Four massive pillars in the corners of the main prayer chamber were lined with the same tiles, but additionally they were topped with a three-step cornice. Pillar facing was decorated with U-shaped intarsia in light marble.

The kind and size of natural stone tiles were possible to determine on the basis of the existing photographs. As luck would have it, the used stones were precisely defined in building description: rectangular tiles of the base course were made from Austrian Grauschnöll stone, while the light marble tiles came from Siena. Both the greyish Grauschnöll from Austria and the whitish marble from Siena had yellow streaks. Marble which was used to line the largest spaces was Giallo di Torri. “Giallo” means „yellow” in Italian, so Giallo di Torri means Simple yellow stone from Torri. However, there are six places called Torri in Italy, so the correct one had to be found. There was no Internet at the time, but telephone directories from all European countries including Italy were available at the main post office. In that way I managed to acquire the addresses and telephone numbers of appropriate municipal authorities. It transpired that Torri in the vicinity of which the quarry was located, was to be found on the lake Garda. After the talk with the quarry management it appeared that yellow stone used to be mined there decades before. Unfortunately, the yellow stone had run out many years earlier, the currently available marble was slightly reddish. Nevertheless, there existed other quarries in the area where marble with yellow streaks was mined. So we decided to order samples.

We asked for samples of the stone from Torri, Siena and Austria. When we received them, we found out that all three stones matched one another perfectly.

Stones were ordered in appropriate amounts, delivered, and finally laid on the walls, pillars and pilasters according to the scheme known from the photographs.

wcześniejszego okresu budowy. O tym znalezisku zostałem natychmiast powiadomiony przez robotników i z bijącym sercem udałem się na miejsce odkrycia tego znaleziska. Z zachwytem i satysfakcją stwierdziłem, że materiał użyty do jego zrobienia ma tę samą strukturę i barwę, co Giallo di Torri, który odnaleźliśmy we Włoszech tylko na podstawie szeregu poszlak. Jak się teraz okazało, odkryty podczas prac parapet stanowił dowód, że nasze przypuszczenia były słuszne.

W 1994 r. zaprojektowana przeze mnie częściowa rekonstrukcja Westend-Synagoge została zakończona.

Prace nad częściową rekonstrukcją pierwotnego stanu Westend-Synagoge trwały w sumie sześć lat. To długi okres, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że cała budowa synagogi od podstaw w latach 1908-1910 trwała zaledwie dwa lata. Długi czas rekonstrukcji miał swoje przyczyny.

1. W pierwszej fazie musiały zostać zgromadzone i przeanalizowane plany, zdjęcia i opisy pierwotnego stanu budowli.
2. Istniejąca substancja budowlana musiała być dokładnie zbadana. Miejsca, które w latach 1948-1950 zostały zamurowane, zatynkowane lub zamalowane, a zawierały pozostałości początkowego wystroju wnętrza, musiały poprzez odkrywki zostać wydobyte. Próbkę ze znalezionej starej substancji musiały być zbadane zarówno fizycznie, jak i chemicznie. A przede wszystkim odkrywki musiały zostać zarejestrowane graficznie i opisane jako podkłady do dalszego projektowania.
3. Projektowanie częściowej rekonstrukcji można było rozpocząć dopiero wtedy, gdy prace wymienione w pkt. 1 i 2 zostały wykonane.
4. Najważniejsze święta żydowskie: Rosch-Haschana i Jom Kippur obchodzi się przeważnie we wrześniu<sup>14</sup>. Na życzenie inwestora, gminy żydowskiej we Frankfurcie, wszystkie prace budowlane musiały być na czas najważniejszych świąt całkowicie przerwane, a większość rusztowań, szczególnie w głównej sali modlitwowej synagogi, musiała być w tym okresie rozebrana.
5. Częściowa rekonstrukcja Westend-Synagoge we Frankfurcie była możliwa dzięki dotacjom miasta Frankfurt, landu Hesja i Związku Federalnego Niemiec. To wielkie finansowe wsparcie zostało rozłożone na 6 lat.
6. Opisane w pkt. 4 warunki gminy żydowskiej we Frankfurcie, a w pkt. 5 władz niemieckich doprowadziły do kuriozalnego w pewnym sensie przebiegu budowy: prace budowlane przebiegały zgodnie z kalendarzem żydowskim (w tym wypadku od początku października do końca sierpnia następnego roku), natomiast ich rozliczenie i wypłata wynagrodzeń odbywały się zgodnie z kalendarzem gregoriańskim (od początku stycznia do końca grudnia).

Reasumując, zakończona w 1994 częściowa rekonstrukcja synagogi składała się z repliki zniszczonych elementów pierwotnego wnętrza, tam gdzie to było możliwe i sensowne, a jednocześnie z renowacji dodatków z okresu tzw. „odbudowy”, które były artystycznie wartościowe i których integracja z pierwotną budowlą była możliwa i rozsądna.

Zacytuję na zakończenie prof. dr. Salomona Korna, przewodniczącego zarządu Gminy Żydowskiej we Frankfurcie, zastępcę przewodniczącego Organizacji Żydów Niemieckich w Berlinie i honorowego senatora Uniwersytetu w Heidelbergu (referat: *100 lat Westend-Synagoge we Frankfurcie nad Menem 1910-2010*)<sup>15</sup>.

After the last stone had been laid, in the following months we worked on the eastern wall of the synagogue. During the work we uncovered the middle window which was walled-in in 1950, and with it a wide marble window sill dating back to the earliest construction period. I was immediately informed about the find by the workers and, with a beating heart, I went to the discovery site. With delight and satisfaction I realised that the material used for making the sill had the same structure and colour as the Giallo di Torri which we found in Italy only basing on circumstantial evidence. Now, the window sill we discovered was tangible proof that our previous assumptions had been correct.

In 1994, my project of partial reconstruction of the Westend-Synagogue was completed.

The work on partially restoring the Westend-Synagogue to its original state took six years altogether. It was a lengthy period, especially when one considers that the whole building process of the synagogue lasted merely two years from 1908 to 1910. The long time of reconstruction had its reasons:

1. At the first stage, photographs and descriptions of the original state of the building had to be collected and analysed.
2. The existing building substance had to be thoroughly examined. Places which were walled-in, plastered over or painted over in the years 1948-1950, and which included relics of the original interior decor had to be revealed by means of surveys. Samples from the recovered old substance had to be examined both physically and chemically. And, first of all, the surveys had to be graphically registered and described as basis for further designing process.
3. Designing partial reconstruction could begin only when the tasks listed in points 1 and 2 have been completed.
4. The most important Jewish holidays: Rosh-Hashanah and Jom Kippur are usually celebrated in September.<sup>14</sup> In accordance with the wishes of the investor, the Jewish community in Frankfurt, all the building work had to cease completely for the time of celebrating the most important holidays, and the majority of scaffolding, especially in the main prayer room of the synagogue, had to be dismantled for the time being.
5. Partial reconstruction of the Westend-Synagogue in Frankfurt was possible thanks to subsidies from the city of Frankfurt, the land of Hesse and the Federal Republic of Germany. This immense financial support was spread over 6 years.
6. The conditions of the Jewish community in Frankfurt, described in point 4, and those of German authorities in point 5 resulted in a curious building situation: construction work was carried out according to the Jewish calendar (here from the beginning of October to the end of August next year), while settling accounts and payments were conducted according to the Gregorian calendar (since the beginning of January till the end of December).

Summing up, the partial reconstruction of the synagogue completed in 1994 involved replacing the destroyed elements of the original interior, wherever it was possible and made sense, and simultaneously renovating the additions from the period of the so called “rebuilding”, which were artistically valuable and whose integration in the building seemed possible and reasonable.

Finally, I would like to quote Prof. dr Salomon Korn, the chairman of the board of the Jewish Community in Frankfurt, vice-president of the German Jews Organisation in Berlin and an honorary senator at the University in Heidelberg



W latach 1988-1994 wnętrze Westend-Synagoge zostało odrestaurowane wg planów architekta Henryka Isenberga i pod jego artystycznym kierownictwem. Częściowa rekonstrukcja kiedyś z przepychem udekorowanego głównego pomieszczenia synagogi, przy jednoczesnym częściowym zachowaniu tego, co stworzono najwartościowszego w 1950 r., zaowocowała dzięki Henrykowi Isenbergowi godną zapamiętania symbiozą artystyczną.

W egzystujących razem, częściowo obok siebie, a częściowo, jak się może wydawać, przeciwnych elementach odkrywa się bolesna rana, obrazująca żydowską przeszłość sprzed roku 1933 we Frankfurcie nad Menem i krótką historię walczącą o zrozumienie czwartej Żydowskiej Gminy we Frankfurcie.

(paper: *100 years of Westend – Synagoge in Frankfurt am Main 1910-2010*)<sup>15</sup>.

In the years 1988-1994, the interior of the Westend-Synagoge was restored according to the design of architect Henryk Isenberg and under his artistic supervision. Partial reconstruction of, once richly decorated, main hall of the synagogue, with simultaneous partial preservation of the most valuable creations of 1950 resulted, thanks to Henryk Isenberg, an artistic symbiosis worthy of remembering.

In the co-existing, partially side by side, and seemingly partially opposing elements, there is revealed a painful wound reflecting Jewish past from before 1933 in Frankfurt am Main, and a brief history of the fourth Jewish Community in Frankfurt struggling for understanding.

- <sup>1</sup> Noc kryształowa (niem. *Kristallnacht*, *Reichskristallnacht* lub *Reichspogromnacht*), program Żydów w hitlerowskich Niemczech, który miał miejsce w nocy z 9 na 10 listopada 1938. Bojówki SA niszczyły i podpałyły przede wszystkim synagogi. We Frankfurcie nad Menem istniały wtedy 4 wielkie synagogi i około 100 małych i domów modlitwy. Trzy wielkie synagogi zniszczono kompletnie. Tylko Westend-Synagoge została uszkodzona, ale nie zniszczona.
- <sup>2</sup> Akty tzw. „odbudowy” znajdują się w archiwum frankfurckiego Instytutu Historii Miasta.
- <sup>3</sup> Do tego wniosku doprowadziły badania które prowadziłem przed i w trakcie częściowej rekonstrukcji 1988-1994.
- <sup>4</sup> Czasopisma (po części fachowe) z lat 1907-1911: *Deutsche Konkurrenzen*, Jg. XXI, Heft 11, Nr. 251 (11/1907); *Allgemeine Zeitung des Judentums* Nr. 41, 1910; *Die Westendsynagoge in Frankfurt a.M.*, Der Baumeister Bd. IX, Heft 7, Nr. 268 (04/1911); Hugo Kracik: *Die neue Westendsynagoge zu Frankfurt a.M.*, Illustrierte Zeitung Nr. 3540, 4.05.1911, S. 887f.; *Die Westendsynagoge zu Frankfurt a.M.*, Neudeutsche Bauzeitung. Organ des Bundes dt. Architekten, Bd. VII (1911), S. 365-368; Gerstner: *Die neue Westendsynagoge zu Frankfurt a.M.*, Bauzeitung f. Württemberg, Hessen, Elsaß Lothringen (Stgt) 8:1911 Nr. 22 S. 169-172.
- <sup>5</sup> Zrobiona ze stiuku, malowana i miejscami złocona.
- <sup>6</sup> Dr. Volker Rödel, Dr. Heinz Schomann.
- <sup>7</sup> Prof. dr. Gottfried Kiesow.
- <sup>8</sup> Dr. Katrin Keßler, *Ritus und Raum der Synagoge. Liturgische und religionsgeschichtliche Voraussetzungen für den Synagogenbau in Mitteleuropa*, Petersberg, 2007, S. 37-90.

- <sup>9</sup> Hans Leistikow, urodzony w Elblągu w roku 1880, zmarł we Frankfurcie nad Menem w roku 1962. Studiował w Breslau (Wrocław). Grafik, od 1926 do 1930 pracował dla Ernsta Maya we Frankfurcie nad Menem.
- <sup>10</sup> Patrz przypisy 6 i 7.
- <sup>11</sup> Nr 3540, 4 maja 1911.
- <sup>12</sup> 27 sierpnia 1910.
- <sup>13</sup> Patrz przypis 2: archiwum frankfurckiego Instytutu Historii Miasta.
- <sup>14</sup> Kalendarz żydowski jest kalendarzem monodolarnym; różni się z roku na rok od kalendarza gregoriańskiego.
- <sup>15</sup> Frankfurt, 2010, s. 31.
- <sup>16</sup> Fotograf nieznany. Opublikowane: *Festschrift 1911*. Prawa autorskie wygasły.
- <sup>17</sup> Fotograf Klaus Meier-Uhde, prawa autorskie: Jüdische Gemeinde Frankfurt KdöR.
- <sup>18</sup> Fotograf Henryk R. Isenberg. Prawa autorskie: Henryk R. Isenberg.
- <sup>19</sup> Fotograf nieznany. Opublikowane: *Festschrift 1911*. Prawa autorskie wygasły.
- <sup>20</sup> Fotograf Klaus Meier-Uhde, prawa autorskie: Jüdische Gemeinde Frankfurt KdöR.
- <sup>21</sup> Fotograf Henryk R. Isenberg. Prawa autorskie: Henryk R. Isenberg.
- <sup>22</sup> Planowanie: Willi Graf i Franz Roeckle. Opublikowane: *Festschrift 1911*. Prawa autorskie wygasły.

## Streszczenie

W artykule autor przedstawił prace rewaloryzacyjne, które przeprowadził w latach 1988-94 w objętym ochroną konserwatorską budynku Westend-Synagoge we Frankfurcie nad Menem. Obiekt pochodzi z początku XX wieku, a we wczesnych latach powojennych zostały tam przeprowadzone prace zwane mylnie „odbudową”, które w rzeczywistości były zniekształceniem pierwotnego wystroju wnętrza przez jego całkowite uproszczenie. Przedstawiona autorska koncepcja łączy pierwotny wystrój wnętrza z późniejszymi działaniami, ukazując historię, pamięć, trwanie i przemijanie w architekturze.

## Abstract

In the article the author presents restoration work carried out during the years 1988-94 in the building of Westend-Synagoge, under conservation protection, in Frankfurt am Main. The object dates back to the beginning of the 20<sup>th</sup> century, and during the early post-war period work mistakenly called “rebuilding” was conducted there, which really led to distortion of the original interior decoration by its complete simplification. The author’s concept presented here combines the original interior decoration with later alterations, revealing history, remembrance, lasting and passing of time in architecture.

Dominika Kuśnierz-Krupa\*

## Sokal nad Bugiem w świetle mapy Miega

## Sokal on the Bug in the light of Mieg's Map

**Słowa kluczowe:** Sokal, mapa Miega, układ urbanistyczny

**Key words:** Sokal, Mieg's Map, urban layout

### WSTĘP

Sokal, dawne miasto powiatowe na Wołyniu, położone jest obecnie na terenie Ukrainy, około 90 km na północ od Lwowa. Przed zmianą przebiegu granicy państwa w 1951 roku Sokal należał do Polski i był wówczas liczącym się ośrodkiem województwa bełskiego.

Prawa miejskie magdeburskie Sokal otrzymał w 1424 roku z rąk księcia Ziemowita<sup>1</sup>. Miasto lokowane było na ziemiach, które wcześniej należały do książąt ruskich<sup>2</sup>, a w wieku XIV odziedziczyli je książęta mazowieccy. Sokal położony był wówczas na tzw. czarnym szlaku, prowadzącym z Wołynia, przez Sokal i Żółkiew do Lwowa<sup>3</sup>. Zapewne właśnie potrzeba poprawy bezpieczeństwa mieszkańców tych ziem, nękanych częstymi najazdami Tatarów, a także podróżujących tędy kupców sprawiła, że zbudowano tutaj mury obronne wraz z zamkiem<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł poświęcony został zagadnieniu rozwoju przestrzennego Sokala w okresie staropolskim i dąży do zarysowania hipotezy badawczej o najstarszym jego uformowaniu, zatartym podczas XIX-wiecznej akcji przebudowy i modernizacji miasta.

### SOKAL NA MAPIE MIEGA

O układzie urbanistycznym Sokala, szczególnie tym, który dał początek miastu w okresie średniowiecza, wiemy niewiele, a wiadomości historyczne są rozproszone i nie dają obrazu lokacyjnego ośrodka. Brakuje także informacji pochodzących z badań archeologicznych, szczególnie dotyczących uformowań przedlokacyjnych. Zatem jedynym źródłem do zarysowania hipotezy o przeszłości uformowania średniowiecznego miasta są plany urbanistyczne pochodzące dopiero z ostatniej ćwierci XVIII wieku oraz wieku XIX i XX. Szczególnie najstarsze, ujawnione źródło kartograficzne – mapa Miega (1779–1783)<sup>5</sup> podaje dotychczas mało znany obraz Sokala. Analiza tego dokumentu przynosi szereg ustaleń, które podane zostały

### INTRODUCTION

Sokal, an old county town in Volhynia, is currently located in Ukraine, approximately 90 km towards the north of Lviv. Before the change of the borderline in 1951, Sokal belonged to Poland and used to be an important municipality in the Belz Voivodeship.

Sokal was granted its Magdeburg city rights in 1424 from duke Siemowit<sup>1</sup>. The town was founded on the lands which had previously belonged to the princes of Rus<sup>2</sup>, and in the 14th century were inherited by the dukes of Mazovia. Sokal was then located along the so called 'black route' leading from Volhynia, through Sokal and Żółkiew to Lviv<sup>3</sup>. The need to improve the safety of the inhabitants of the region harassed by frequent Tartar raids, as well as merchants travelling that way, may have led to building defensive walls with a castle there<sup>4</sup>.

This article is devoted to the issue of spatial development of Sokal during the Old Polish period, and aims at putting forward a research hypothesis concerning its oldest formation which was erased as a result of rebuilding and modernisation of the town in the 19<sup>th</sup> century.

### SOKAL ON MIEG'S MAP

We know very little about the urban layout of Sokal, particularly the one that gave rise to the town during the medieval period, and historical information is scattered and does not provide an image of chartered Sokal. There is also insufficient information obtained during archaeological research, particularly concerning pre-chartered formations. Thus the only source allowing for outlining a hypothesis concerning the past formation of the medieval town are urban development plans dating back to the last quarter of the 18th century or the 19th and 20th century. Particularly the oldest revealed cartographic source, i.e. the above mentioned Mieg's Map (1779–1783)<sup>5</sup> shows an image of Sokal little known before. An analysis of that document resulted in several findings which

\* Dominika Kuśnierz-Krupa, dr inż. arch., arch. krajobrazu, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* Dominika Kuśnierz-Krupa, dr inż. arch., landscape arch., Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Faculty of Architecture at the Cracow University of Technology





Ryc. 1. Sokal na mapie Miega, oryg. [w:] Kriegsarchiv – Archiwum Wojskowe w Wiedniu, sygn. BIXa.390, arkusze XXII, XXIII, skan kolorowy [w:] Archiwum Katedry HAUŚzP WA PK

Fig.1. Sokal on Mieg's Map, org. [in:] Kriegsarchiv – Military Archive in Vienna, sheets XXII, XXIII, colour scan [in:] Archive of Department HAUŚzP WA PK.



Ryc. 3. Klasztor oo. Bernardynów w Sokalu na pocz. XX wieku, widok z lotu ptaka na archiwalnej pocztówce, [w:] archiwum prywatne autorki  
Fig.3. Monastery of the Bernardine Order in Sokal at the beginning of the 20th century, a bird's eye view on an archival postcard, [in:] Author's private archive.

◀ Ryc. 2. Sokal – Stare Miasto, fragment planu katastralnego z 1887 roku, oryg. [w:] Archiwum Państwowe we Lwowie, s.v., wersja cyfrowa w archiwum prywatnym

Fig.2. Sokal – Old Town, fragment of the cadastral plan from 1887, org. [in:] State Archive in Lviv, s.v., digital version [in:] private archive.



z pewnym uproszczeniem (skala 1:28 800), ale z uwagi na to, że jest to mapa sporządzona do celów wojskowych, podane tam informacje mają charakter źródłowy.

Wśród wstępnych wyników analizy przestrzennej miasta, wynikającej z mapy Miega należy stwierdzić, że miasto rozwijało się na kierunku północ – południe, wzdłuż przepływu rzeki Bug szeroką doliną oraz wysokiej skarpy, na której zostało osadzone.

Dolina rzeki rozdzielała centrum od przedmieścia Zabuzze, które w 4. ćwierci XVIII wieku było jeszcze mało rozwinięte. Sama rzeka meandrując tworzyła szereg zakoli oraz wysp i wysepek. Dwie spośród tych wysp były zabudowane m.in. przez zespół kościelno-klasztorny oo. Bernardynów (ryc. 3). Zasadniczy nurt rzeki prowadzony był u podnóża skarp miejskich. Tutaj założonych było kilka młynów i zapewne spichrze. Przez rzekę przerzucone były mosty znaczące najważniejsze połączenia komunikacyjne miasta z zachodnim brzegiem rzeki.

Prawobrzeżny Sokal składał się z czterech zasadniczych elementów. Na północy usytuowany był zespół zamkowy, na osobnym wzniesieniu obronnym, oddzielonym od miasta szeroką fosą nawadnianą wodami potoku wpływającego do Bugu od strony wschodniej. Następnie od strony południowej rozpościerało się Stare Miasto, posiadające własne umocnienia obronne oraz fosy. Do miasta prowadziły dwie główne bramy oraz mosty przerzucone przez fosy.

Dalej na południe było przedmieście. Tutaj z czasem ukształtowało się Nowe Miasto z własnym trójkątnym rynkiem. Od strony południowej naturalną granicę Sokala stanowiły dwa obronne zespoły kościelno-klasztorne: wspomniany ojców Bernardynów z lat 1604–19<sup>6</sup> oraz sióstr Brygidek z lat 1613–19<sup>7</sup> (ryc. 5). Dalej w kierunku południowym kształtowały się wzdłuż traktów osady podmiejskie, tworząc struktury nieregularne (m.in. Babiniec i dalej Poturzyca).

Cały zespół posiadał dwa trakty łączące północ z południem. Pierwszy z nich bezpośrednio łączył zespół Brygidek ze Starym Miastem oraz zespołem zamkowym. Drugi z nich, wytyczony bardziej na wschód od poprzedniego, stanowił wschodnią granicę centrum Sokala i omijał je.

Na Mapie Miega zaznaczono też kilka zespołów, z których część nie zachowała się w XIX wieku. Dotyczy to m.in. Starego Miasta, na terenie którego w przedmiotowym okresie występowały trzy zespoły świątynne. Na wschód od zespołu zamkowego zaznaczono, zapewne w przybliżonym kształcie, zespół gospodarczy oraz folwark zamkowy wraz z ogrodami użytkowymi.

Na północny wschód od zespołu zamkowego, w odległości ok. 500–700 m usytuowana była nowożytna fortyfikacja czworoboczna, z czterema ziemnymi bastionami. Zapewne zamek oraz owa fortyfikacja stanowiły główną „bramę” do Sokala od strony północnej. Również od południa należy odnotować ciekawe uformowanie, tj. regularny staw hodowlany, należący zapewne go gospodarstwa klasztornej brygidek.

Przedstawiona, choć bardzo skrótowo, problematyka zagospodarowania przestrzennego Sokala w końcu okresu staropolskiego została przedstawiona po raz pierwszy w literaturze przedmiotu. Wymaga dalszych dokładniejszych badań, w tym archeologicznych, historycznych oraz architektonicznych. Wyniki badań interdyscyplinarnych nad najstarszymi strukturami miasta dadzą jego prawidłowy obraz, choć większość opisanych struktur urbanistycznych już nie istnieje lub uległo przekształceniom.

W XIX wieku władze zaborcy austriackiego przeprowadziły na terenie miasta „akcję porządkową”, typową dla działań

were slightly simplified (scale 1:28 800), but because it was a map made to serve military purposes, the information given there is of source character.

Among the initial results of the spatial analysis of the town, on the basis of Mieg's Map, it should be stated that the town developed in the north – south direction, along the river Bug flowing in a wide valley and a tall cliff on which it had been founded.

The river valley separated the town centre from the Zabuzze suburb which, in the 4th quarter of the 18th century, was not very developed. Meandering, the river created several curves, islands and islets. Two among the islands were built upon, there was e.g. a church and monastery complex of the Bernardine Order (fig. 3). The main river current ran at the foot of the town escarpment, where several mills were established and possibly granaries. The river was spanned with bridges marking the essential traffic links between the town and the west bank of the river.

Right-bank Sokal consisted of four fundamental elements. In the north there was the castle complex on another defensive hill, separated from the town with a moat fed by water from a brook flowing into the Bug on the east side. Then, in the south stretched the Old Town fitted with its own defensive fortifications and moats. Two main gates and bridges spanning the moats led to the town.

Further south lay the suburb where, with time, the New Town grew with its own triangular market. From the south, the natural limit of Sokal were the two fortified church and monastery complexes: the already mentioned one of the Bernardines (1604–19)<sup>6</sup> and the convent of the Bridgettine nuns (1613–19)<sup>7</sup>. Still further towards the south, along the main routes there grew suburban settlements forming irregular structures (e.g. Babiniec and further Poturzyca).

The whole complex had two routes joining the north with the south. The first directly linked the Bridgettine convent with the Old Town and the castle complex. The other, lying further south than the first, marked the east borderline of the centre of Sokal and bypassed it.

A few complexes among all those marked on Mieg's Map did not survive until the 19<sup>th</sup> century. It refers to e.g. the Old Town where, during the period in question, there existed three temple complexes. A farming complex and a castle estate with gardens were marked, probably in an approximate shape, east of the castle complex.

To the north-east of the castle complex, in the distance of app. 500–700 m, a modern four-sided fortification with four earthen bastions was situated. The castle and that fortification may have constituted the main “gate” to Sokal from the north. In the south there also was another interesting formation worth noticing i.e. a regular breeding pond which must have belonged to the Bridgettine convent.

The issue of spatial development of Sokal at the end of the Old Polish period discussed here, even though fairly briefly, has been presented for the first time in the literature of the subject. It requires further more thorough archaeological, historical and architectural research. Results of interdisciplinary research on the oldest structures of the town would yield its proper image, although the majority of the described urban structures no longer exist or have been transformed.

In the 19<sup>th</sup> century, the authorities of the Austrian occupation forces carried out a “tidying-up campaign”, typical



Ryc. 4. Relikty umocnień obronnych klasztoru sióstr Brygidek w Sokalu na pocz. XX wieku, fot. J. Jaworski, [w:] Archiwum Instytutu Historii Sztuki UJ, sygn. OTPK35 Sokal 018

*Fig. 4. Relics of defensive fortifications of the Bridgettine convent in Sokal at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, photo J. Jaworski, [in:] Archive of the History of Art Institute UJ, sign. OTPK35 Sokal 018*



Ryc. 5. Relikty umocnień obronnych klasztoru sióstr Brygidek w Sokalu na pocz. XX wieku, a ich tle umocnienia obronne i klasztor oo. Bernardynów na archiwalnej pocztówce [w:] archiwum prywatne autorki

*Fig. 5. Relics of defensive fortifications of the Bridgettine convent in Sokal at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, in the background the defensive fortifications and the Bernardine monastery on an archival postcard [in:] Author's private archive*

Austriaków w innych miastach Galicji. Owa akcja dotyczyła przede wszystkim likwidacji wszelkich obiektów i zespołów obronnych, przydatnych w dążeniu mieszkańców do walk powstańczych (punktów oporu). Z tego powodu zostały rozebrane mury obronne, zasypano fosy, a teren splantowano i zagospodarowano pod nowe budownictwo. Podjęto również regulację całego układu urbanistycznego wytyczając nowe bloki zabudowy i prostując zniekształcone. Swoistym działaniem w Sokalu było umieszczenie w obszarze Starego Miasta (bogatego w tradycje narodowe) dzielnicy żydowskiej oraz przeniesienie głównych funkcji miejskich na południowy wschód, poza średniowieczny obwód obronny i bramę miejską. Nowe centrum Sokala powstało przy rynku Nowego Miasta.

Reliktem Starego Miasta zanotowanym jeszcze na planie katastralnym z 1887 roku (ryc. 2) jest pozostałość średniowiecznego układu urbanistycznego. Na niego składał się obszerny rynek o wymiarach  $2 \times 4$  sznury duże (1 sznur duży wynosił ok. 45 m). Rynek zamknięty był czterema pierzejami. Trzy z nich (zachodnia, północna oraz wschodnia) zachowały się jeszcze w 2. połowie XIX wieku. Posiadały głębokość średnio 1 sznura oraz podzielone zostały na działki (szerokość oraz powierzchnia działek w rynku winna podlegać osobno analizie metrologicznej). Południowy blok przyrynkowy w badanym okresie uległ już całkowitemu zatarciu i przekształceniu na działki charakterystyczne dla dzielnic żydowskich w miastach galicyjskich. Również główna ulica wychodząca z dawnego Starego Miasta na południe uległa przekształceniu i zmieniła nazwę na ul. Żydowską. Zachował się natomiast ideowy podział przestrzeni Starego Miasta na trzy strefy odpowiadające trzem religiom dominującym w Sokalu. Od strony południowo-zachodniej, w przestrzeni dawnego bloku przekątniowego rynku zachowała się cerkiew pw. św. Mikołaja, od strony północnej, za blokiem przyrynkowym istniał rzymskokatolicki kościół św. Jana, zaś od strony południowo-wschodniej, u zbiegu ulic Bożniczej oraz Kilińskiego zachował się zespół dawnej synagogi. Usytuowanie kościoła św. Jana poza blokiem przyrynkowym, od północy może nasuwać przypuszczenie o pochodzeniu przedkolacyjnej osady z kościołem naprzeciw zamku sokalskiego.

Powyższe ustalenia, będące wynikiem analizy najstarszych planów miasta, winny stanowić podstawę do opracowania programów badawczych podejmujących temat historii rozwoju przestrzennego Sokala.

for Austrian activity in other Galician towns. The campaign primarily involved demolishing all defensive objects and complexes which might be used by town inhabitants in their desire for a military uprising (line of resistance). For that reason the defensive walls might have been dismantled and moats filled in, and the area was levelled and developed for new buildings. The whole urban layout was also regulated by measuring out new building blocks and straightening the distorted ones. An activity specific to Sokal was moving the Jewish district into the Old Town (rich in national traditions), and transferring the main municipal functions to the south – east, outside the medieval defensive perimeter and the town gate. The new centre of Sokal was established by the New Town market.

A relic of the Old Town still noted on the cadastral plan from 1887, were the remains of the medieval urban layout, which encompassed a vast market square measuring  $2 \times 4$  'sznur duży' (unit of length – 'large rope' – 1 'sznur duży' equalled app. 45 m). The market was enclosed by four frontages, three of which (west, north and east) were still preserved in the 2<sup>nd</sup> half of the 19<sup>th</sup> century. They were on average 1 'sznur' deep and were divided into plots (the width and area of the market plots should undergo a separate metrological analysis). During the period of our interest the south market block had already been completely erased and transformed into plots characteristic for Jewish districts in Galician towns. Also the main street running south from the former Old Town was transformed and renamed Żydowska (Jewish) Street. However, the ideological division of the Old Town space into three zones corresponding to the three religions predominant in Sokal was preserved. On the south-west side, in the space of the former diagonal block of the market, the Orthodox church dedicated to St. Nicholas was preserved; on the north side, behind the market block there used to be the Roman-Catholic church of St. John. And on the south-east side, at the junction of Bożnicza and Kiliński streets the old synagogue complex was preserved. Location of the church of St. John outside the market block, in the north, might imply a pre-chartered town origins of the settlement with the church opposite the Sokal castle.

The above findings, resulting from the analysis of the oldest town plans, ought to serve as a basis for preparing research programs concerning the issue of history of spatial development of Sokal.

## PODSUMOWANIE

Przedstawiona wyżej problematyka urbanistyczna średnio-wiecznego i XIX-wiecznego Sokala uzmysławia, jak niewiele dziś wiemy o przeszłości naszych miast, szczególnie tych położonych na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej. Dzisiejszy Sokal – ważny ośrodek kulturalny na Ukrainie – winien doczekać się kompleksowych badań archeologicznych, historycznych oraz architektoniczno-urbanistycznych. Jedynie prawidłowe i dogłębne rozpoznanie wartości kulturowych miasta może być podstawą jego rewitalizacji oraz zrównoważonego rozwoju w czasach współczesnych. Jest to zadanie długofalowe i winno być podjęte szybko przez zespoły naukowców, zanim nie znikną ostatnie relikty historyczne tego cennego ośrodka.

## CONCLUSION

The issue of urban development of medieval and 19<sup>th</sup>-century Sokal, presented above, makes one realise how little we have learnt so far about the past of our towns, particularly those located in the east of the former Polish Republic. Present-day Sokal – an important cultural centre in Ukraine – ought to undergo complex archaeological, historical and architectural – urban research. Only proper and thorough recognition of cultural values of the town might serve as a basis for its revalorisation and sustained development in modern times. It is a long-term task which should be undertaken quickly by teams of scientists, before the last relics of the valuable urban centre disappear forever.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] *Encyklopedia Kresów*, M. Karolczuk-Kędzierska (red.), Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2004.
  - [2] Łepkowski J., *Galicja pod względem geograficzno-statystycznym, politycznym i topograficznym*, Kraków 1861.
  - [3] Mańkowski Z.P., *Sokal nad Bugiem i jego Gimnazjum* [w:] *Studia z historii Polski XIX i XX wieku*, I. Paczyńska (red.), Tow. Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1999.
  - [4] Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Galicji, Bukowinie, Spżu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Skład Główny „Książnica Polska”, Lwów 1919.
  - [5] Piotrowska E., *Brygidki w polskiej tradycji monastycznej i kulturze*, Słupskie Studia Filozoficzne nr 5/2005, Wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku.
  - [6] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski (red.), T. XI, s. v., wyd. nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1890.
  - [7] Sokalski B., *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, wyd. nakładem Wł. Dzieduszyckiego, Lwów 1899.
  - [8] Zachariewicz J., *Wycieczka w powiat sokalski* [w:] Teka Konserwatorska: Rocznik Koła C. K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej, wyd. nakładem Koła C. K. Konserwatorów, Lwów 1892.
- 
- <sup>1</sup> *Encyklopedia Kresów*, M. Karolczuk-Kędzierska (red.), Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2004, s. 435.
  - <sup>2</sup> B. Sokalski, *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, wyd. nakładem Wł. Dzieduszyckiego, Lwów 1899, s. 3.
  - <sup>3</sup> J. Zachariewicz, *Wycieczka w powiat sokalski*, [w:] Teka Konserwatorska: Rocznik Koła C. K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej, wyd. nakładem Koła C. K. Konserwatorów, Lwów 1892, s. 33.
  - <sup>4</sup> J. Łepkowski, *Galicja pod względem geograficzno-statystycznym, politycznym i topograficznym*, Kraków 1861, s. 35.
  - <sup>5</sup> Mapa Miega (*Originalaufnahme des Königreiches Galizien und Lodomerien*), Oryginał w Archiwum Wojennym w Wiedniu (Kriegsarchiv), sygn. BIXa.390, arkusze XXII, XXIII, skan kolorowy [w:] Archiwum Katedry HAU i SzP WA PK.
  - <sup>6</sup> *Encyklopedia Kresów*, M. Karolczuk-Kędzierska (red.), *op. cit.*, s. v.
  - <sup>7</sup> E. Piotrowska, *Brygidki w polskiej tradycji monastycznej i kulturze*, Słupskie Studia Filozoficzne nr 5/2005, Wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, s. 150.

## Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza problematykę rozwoju przestrzennego Sokala w okresie staropolskim i dąży do zarysowania hipotezy badawczej o jego najstarszym uformowaniu, które zostało zatarte w związku przebudową i modernizacją miasta w wieku XIX przeprowadzoną przez władze austriackie. Szczególnie istotna okazała się tutaj wiedza pozyskana podczas dogłębnej analizy, najstarszego, ujawnionego źródła kartograficznego dotyczącego miasta – mapy Miega z lat 1779-1783. Analiza tego dokumentu przynosi szereg ustaleń, które zostają przedstawione po raz pierwszy w literaturze przedmiotu.

## Abstract

This article addresses the issue of spatial development of Sokal during the Old Polish period, and aims at putting forward a research hypothesis concerning its oldest formation which was erased as a result of rebuilding and modernisation of the town in the 19<sup>th</sup> century by the Austrian authorities. Knowledge acquired in the process of a thorough analysis of the oldest revealed cartographic source concerning the town, i.e. Mieg's Map from the years 1779-1783, proved particularly significant here. The analysis of the document has resulted in several findings which are presented here for the first time in the literature of the subject.



Arkadiusz Małecki\*

## Spółeczna Opieka Zabytków na Pomorzu Zachodnim<sup>1</sup> w latach 1952-1970

## Public Heritage Protection in West Pomerania<sup>1</sup> in the years 1952-1970

**Słowa kluczowe:** Czwórdziński Bolesław, inteligencja polska, inteligencja przedwojenna, inteligencja w czasach PRL, kościół św. Jerzego w Wolinie, kościół w Ustowie, kościół w Warzymicach, Madejska Lubomira, Narożyński Władysław, ochrona zabytków, Piskorski Czesław, Pomorze Zachodnie, Rymar Edward, Społeczna Opieka Zabytków, Społeczny Opiekun Zabytków, Wiertel Albin

**Key words:** Czwórdziński Bolesław, Polish intelligentsia, pre-war intelligentsia, Intelligentsia during PRL, Church of St. George in Wolin, Church in Ustow, Church in Warzymice, Madejska Lubomira, Narożyński Władysław, monument protection, Piskorski Czesław, West Pomerania, Rymar Edward, Public Heritage Protection, Public Heritage Protector, Wiertel Albin

Początki społecznej opieki nad zabytkami w Polsce mają długą tradycję, sięgającą roku 1906. Powstało wówczas Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, działające jako stowarzyszenie do 1944 r. Po zakończeniu działań wojennych, pomimo starań dawnych członków, nie zostało reaktywowane w takim kształcie (w takiej postaci) jak funkcjonowało to stowarzyszenie przed wojną<sup>2</sup>. Po 1945 r. nowe władze polityczne włączyły Opiekę nad Zabytkami Przeszłości do struktur Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1949 r. profesor Stanisław Herbst pisał o roli społeczeństwa w odbudowie zabytków przeszłości: „Urzędy konserwatorskie to przecież nieliczni ludzie, ograniczone fundusze. Bez poparcia społecznego służba państwowa nie zrobi tego wszystkiego, co pilne, pod groźbą strat niepowetowanych, musi być wykonane. Społeczeństwo to czuje i nieraz działa; przeważnie zgodnie, czasem na własną rękę”.

W zamyśle Stanisława Herbsty było przekształcenie Społecznej Opieki Zabytków (dalej SOZ) w organizację masową, skupiającą nie tylko inteligencję, lecz także przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Zakładano, że każdy obiekt zabytkowy powinien zostać powierzony pieczy przynajmniej jednego społecznego opiekuna. Według ówczesnych władz zabytki miały służyć społeczeństwu. W podobnym tonie również pisał prof. Jan Zachwatowicz: „Do setek zamków, będących od

Beginnings of the public heritage protection in Poland go back to the year 1906. It was then that the Society for Protection of Historic Monuments was established, which operated in this form until 1944. After the end of the World War II, despite the efforts of its former members, it was never re-established in such a form as had functioned before the war<sup>2</sup>. After 1945, new political authorities included Protection of Historic Monuments into the structures of the Polish Sightseeing Society. In 1949, professor Stanisław Herbst thus wrote about the role of the public in restoring historic monuments: “Conservation offices, after all, have few people and limited funds. Without public support the state services will not do all the urgent things which have to be done to avoid irretrievable losses. The public feels it and often acts; usually in harmony, sometimes individually”. Stanisław Herbst cherished an idea of transforming the Public Heritage Protection (further PHP) into a mass organisation, gathering not only intelligentsia but also representatives of all social classes. It was assumed that each historic object should be under the care of at least one public protector. According to the authorities of the times, historic monuments were to serve the society. Professor Jan Zachwatowicz also expressed similar views: “To hundreds of castles which lay in ruins for centuries, new hundreds of

\* Mgr Arkadiusz Małecki, absolwent Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską na temat „Stosunek władz do średniowiecznego dziedzictwa architektury i urbanistyki na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1970” pod kierunkiem prof. Stefana Kwiatkowskiego i Kazimierza Kozłowskiego.

\* Arkadiusz Małecki M.A., is a graduate from the Institute of History and International Relations at the University in Szczecin. Currently he is working on his PhD thesis entitled “Attitude of the authorities to the medieval architectural and urban heritage in Western Pomerania between 1945 and 1970”, supervised by Prof. Stefan Kwiatkowski and Kazimierz Kozłowski.

dawna w ruinie doszły nowe setki obiektów opuszczonych, które bez opieki Państwa lub zorganizowanej opieki społeczeństwa również w krótkim czasie mogą ulec całkowitemu zniszczeniu<sup>3</sup>.

Władze komunistyczne w Polsce były zainteresowane wykorzystaniem użyteczności zabytków w propagandzie politycznej<sup>4</sup>. Ruch, jaki stanowili społeczni opiekunowie, był niewątpliwie kontynuacją Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Współcześnie wiele ruchów społecznych z tamtego okresu traktuje się jako instrument kontroli reżimu nad społeczeństwem. Częściowo ten pogląd jest słuszny, jego jednostronność polega na niezrozumieniu ludzi wykształconych. Warto zastanowić się, co rozumiała polska inteligencja pod pojęciem „zabytek” pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku, zatem w okresie kształtowania się patriotyzmu na gruncie nacjonalistycznym, w którym „naród” rozumiany był przede wszystkim jako wspólnota etniczna. Patriotyzm kojarzony był z wielkimi pomnikami polskiej historii i wielkimi rocznicami. Krajobraz kulturowy wraz z zabytkami przeszłości nie był niedoceniany. Liczne jego części składowe świadczyły o wieloetnicznej historii i teraźniejszości. Szerszy pogląd występował wśród ludzi wykształconych, potrafiących docenić znaczenie ogólnoludzkich wartości kultury. Inteligencja była klasą o jasnej orientacji patriotycznej, skupioną na wartościach dziedzictwa narodowego. Przekładało się to bezpośrednio na stosunek do zabytków przeszłości. Dokładano starań w celu wyodrębnienia wśród zabytków takich obiektów, które byłoby można skojarzyć z „piastowską” przeszłością tych ziem. Pozostałe pomniki przeszłości traktowano na ogół obojętnie. Uwidoczniło się to najbardziej w większym zainteresowaniu Zamkiem Książąt Pomorskich, który był nazywany „Wawelem Północy”, niż pozostałymi zabytkami. Zamek szczeciński stał się symbolem słowiańskiej, a nawet piastowskiej przeszłości Pomorza Zachodniego.

Na Pomorzu Zachodnim opiekę społeczną w pierwszych latach jej działalności tworzyli przedstawiciele inteligencji przedwojennej. Swoją aktywność społeczną i zawodową traktowali jako ponadustrojową pracę dla ojczyzny<sup>5</sup>. Działania mające na celu ochronę zabytków na Pomorzu Zachodnim propagowały takie osoby, jak Czesław Piskorski, Bolesław Czwojdziniński, Władysław Narożyński, Feliks Jordan, Albin Wiertel, Marian Smerdel, Lubomira Madejska i Władysław Niemierowski. Do nich dołączyli przedstawiciele młodej powojennej inteligencji, tj. Zbigniew Harbuz, Edward Rymar, Władysław Ziembicki. Reprezentowali duże przywiązanie do wartości i tradycji patriotycznych. W ich kręgach zakorzeniona była w dużym stopniu polska myśl zachodnia, reprezentowana w okresie międzywojennym przez środowiska związane z Narodową Demokracją i z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, a w późniejszych latach powojennych zasymilowana przez propagandę władz Polski Ludowej. Wartości te przekładane były do przywiązania do zabytków, jako pomniki dziedzictwa kultury narodowej. W swojej działalności kierowali się ideą wytworzenia nowego krajobrazu kulturowego powiązanego ze słowiańską historią Pomorza Zachodniego i jej związków politycznych z Polską, jak również z etosem pionierskim. Społeczni Opiekunowie Zabytków w swoich dąsach zapoznawali lokalną społeczność ze słowiańską historią i dziedzictwem kulturowym Pomorza Zachodniego. Większość lokalnych społeczności dowiadywała się o historii zabytków miast, w których przyszło im zamieszkać, dzięki właśnie takim odczytom prowadzonym przez społecznych opiekunów za przyzwoleniem władz terenowych.

Pierwszą regulację prawną sankcjonującą opiekę społeczną nad zabytkami wprowadzono w oparciu o zarządzenie Mini-

abandoned buildings were added which, without State protection or organised protection of the public, soon can also be completely destroyed<sup>3</sup>.

Communist authorities in Poland intended to use historic monuments for political propaganda<sup>4</sup>. The movement constituted by public Guardians was undoubtedly a continuation of the Society for Protection of Historic Monuments. Nowadays, many public movements of those times are regarded as instruments used by the regime to control the nation. The view might be partially right, but its one-sidedness results from incomprehension of educated people. It might be worth considering what Polish intelligentsia understood under the term “historic monument” at the end of the 19<sup>th</sup> and during the first half of the 20<sup>th</sup> century, i.e. in the period when patriotism was shaped on nationalist grounds where “nation” was understood primarily as an ethnic community. Patriotism was associated with great monuments of Polish history and grand anniversaries. Cultural landscape with historic monuments was duly appreciated, its numerous elements bore fitness to multi-ethnic past and present. A wider perspective occurred among educated people who were able to appreciate the significance of universal values of culture. The intelligentsia were a class with clear patriotic orientation, focused on national heritage values, which was reflected in their attitude to historic monuments. Efforts were made to distinguish such objects among historic monuments, which could be associated with the “Piast” history of the land. Other monuments of the past were treated rather with indifference. It was reflected by a greater interest in the Castle of Dukes of Pomerania which was nicknamed “Wawel of the North”, than other monuments. The castle in Szczecin became a symbol of the Slavic or even Piast past of West Pomerania.

During the first year of its activity in West Pomerania, public protection consisted of representatives of the pre-war intelligentsia who treated their public and professional activity as non-political work for their homeland<sup>5</sup>. Actions aimed at protecting historic monuments in West Pomerania were popularised by such people as Czesław Piskorski, Bolesław Czwojdziniński, Władysław Narożyński, Feliks Jordan, Albin Wiertel, Marian Smerdel, Lubomira Madejska and Władysław Niemierowski. They were joined by representatives of the young post-war intelligentsia e.g. Zbigniew Harbuz, Edward Rymar, Władysław Ziembicki who expressed profound attachment to patriotic values and traditions. Polish western thinking, during the inter-war period represented by circles connected with National Democracy and the Western Institute in Poznań, and during the post-war period assimilated by the propaganda of the People’s Republic of Poland, was deeply rooted in their circles. In their activity they followed the idea of creating a new cultural landscape associated with Slavic history of West Pomerania and its political connections with Poland, as well as pioneer ethos. In their desiderata Public Heritage Guardians acquainted local communities with Slavic history and cultural heritage of West Pomerania. The majority of local communities learnt about history of monuments in towns where they settled thanks to such lectures given by public guardians via local authorities.

The first legal regulation sanctioning public protection of monuments was introduced on the basis of the directive issued by the Minister of Art and Culture on 20 December, 1954, which authorized PTSS to appoint “Public Heritage Guardians” by nomination, within their statutory rights with

stra Kultury i Sztuki z 20 grudnia 1954 r., które upoważniało PTTK do powoływania w ramach swoich zadań statutowych w drodze nominacji „Społecznych Opiekunów Zabytków” w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków<sup>6</sup>. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie Zofia Krzymuska w 1952 r. w piśmie do Wydziału Kultury PWRN w Szczecinie zwróciła uwagę, iż dużą pomocą byłoby powołanie przez PTTK w Szczecinie Komisji Opieki nad Zabytkami oraz ustalenie Społecznych Opiekunów Zabytków, co by ułatwiło pracę WKZ w Szczecinie<sup>7</sup>. W ustawie o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 15 stycznia 1962 r.<sup>8</sup> społecznej opiece nad zabytkami poświęcony został osobny rozdział. Kolejnym aktem było zarządzenie z 26 stycznia 1963 r., które znacznie rozszerzyło zakres opieki sprawowanej przez Społecznego Opiekuna. Społeczna opieka nad zabytkami kultury stała się statutowym zadaniem PTTK. Opiece podlegały wszelkie zabytki wpisane przez służby konserwatorskie do rejestru zabytków kultury.

### **Działalność SOZ w województwie szczecińskim w latach 1952-1970**

Instrumentalne rozumienie ochrony zabytków przez władze terenowe w województwie szczecińskim sprawiło, iż budowa sieci społecznych opieki nad zabytkami trwała kilka lat. Nakładało się na zaistniałą sytuację wiele czynników. Jednym z takich czynników był brak emocjonalnej więzi ludności migracyjnej z dziedzictwem historycznym regionu. Lokalnym społecznościom należało przedstawiać tylko te zabytki dziedzictwa kultury, które odnosiły się do słowiańskiej przeszłości regionu. Do dziedzictwa kultury słowiańskiej na Pomorzu Zachodnim zdaniem OKOnZ PTTK w Szczecinie należało zaliczyć lokacje miast, zespoły miejskie, obiekty murowane, powiązane historycznie z najstarszym okresem polskości na tych ziemiach, czyli średniowieczne obiekty zabytkowe. Władze wojewódzkie próbowały problematykę związaną z ochroną zabytków upolitycznić poprzez włączenie społeczeństwa do odbudowy słowiańskich zabytków. Ochrona zabytków miała być ważnym zagadnieniem politycznym, świadczącym o kontaktach Polski z Pomorzem Zachodnim na przestrzeni wieków, oraz dowodem obecnej kultury władz polskich dbających o dziedzictwo kulturowe regionu<sup>9</sup>. Wizja piastowska propagowana przez władze państwowe spełniła doniosłą rolę w przyswajaniu krajobrazu kulturowego przez nowe społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim, jak i na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>10</sup>.

Społeczeństwo Pomorza Zachodniego większości składało się z napływowej ludności wiejskiej z różnych części Polski, która w ramach masowego osadnictwa przeszła do życia miejskiego. Dla nowych mieszkańców zastany krajobraz kulturowy był obcy. Zarówno mieszkańcy miast, jak i wsi spotkali się z nowym obrazem kultury materialnej. Miało to istotny wpływ na ich stosunek do zabytków Pomorza Zachodniego. Dla nielicznej inteligencji wywodzącej się z okresu przedwojennego, wychowanej w duchu patriotycznym była to misja dziejowa w kształtowaniu pietyzmu dla pomników kultury. Przedwojenna inteligencja otrzymała wykształcenie prześiakanie ideałami wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Stąd też działania niewielkiej grupy ludzi krzewiącej wśród społeczności Pomorza Zachodniego ideę ochrony zabytków. Grupa osób działających w SOZ posiadała dużą samowiedzę na temat dziedzictwa narodowego. Ochrona dziedzictwa narodowego była głównym hasłem pokolenia inteligencji przedwojennej<sup>11</sup>. Poczucie misji społecznej dla tej grupy społecznej

the approval of a Voivodeship Heritage Conservator<sup>6</sup>. Voivodeship Heritage Conservator in Szczecin, Zofia Krzymuska, in 1952 in a letter to the Department of Culture of PVNC in Szczecin pointed out that it would be very helpful if the PTSS in Szczecin appointed a Commission for Monument Protection and nominated Public Heritage Guardians, which would facilitate the work of the VHC in Szczecin<sup>7</sup>. In the Act concerning protection of cultural heritage and museums issued on 15 January 1962<sup>8</sup>, a separate chapter was devoted to public heritage protection. Another legal act was the directive from 26 January 1963, which increased the powers of a Public Guardian. Public protection of cultural heritage became a statutory task of the PTSS. This protection included all the monuments which the conservation services entered into the cultural heritage register.

### **PHP in Szczecin Voivodeship during 1952-1970**

Instrumental understanding of heritage protection displayed by the local authorities in Szczecin Voivodeship caused the construction of public heritage protection network to last several years. Several factors aggravated the existing situation. One of them was lack of emotional ties of the migrant inhabitants with the historic heritage of the region. Thus local communities had to be presented only those cultural heritage monuments which reflected the Slavic past of the area. According to RCfHP of the PTSS in Szczecin, the Slavic culture heritage in West Pomerania included chartered towns, urban complexes, and masonry objects historically associated with the oldest Polish period in those lands, i.e. medieval historic objects. Voivodeship authorities tried to bring politics into the matter of monument protection by involving the whole society in the process of rebuilding the Slavic monuments. Heritage protection was to be an important political issue confirming the contacts between Poland and West Pomerania throughout the centuries, and the proof of current culture of the Polish authorities taking care of the cultural heritage of the region<sup>9</sup>. The Piast image propagated by the state authorities fulfilled a crucial function in assimilating the cultural landscape by the new inhabitants of West Pomerania, as well as in the Western and Northern Territories<sup>10</sup>.

The majority of the West Pomerania population consisted of rural people who came from various parts of Poland and who, in the process of mass resettlement, passed on to urban life. The existing cultural landscape was alien to new inhabitants. Both the residents of cities and villages encountered a new image of material culture, which significantly influence their attitude towards historic objects in West Pomerania. For the rare intelligentsia dating back to the pre-war period and brought up in the patriotic spirit, it was a historic mission to hold cultural heritage in reverence. Education of the pre-war intelligentsia was soaked in ideals of patriotic and civic upbringing. Hence the activity of a small group of people popularising the idea of monument protection among the inhabitants of West Pomerania. The group of people working within PHP possessed impressive self-knowledge concerning national heritage. Protection of national heritage was the main slogan for the generation of the pre-war intelligentsia<sup>11</sup>. The sense of a public mission was perfectly understandable for that social group with their patriotic upbringing shaped already at school. During the 1950s, the intelligentsia was not a numer-



było zrozumiałe i wynikało z ich wychowania patriotycznego ukształtowanego już w szkołach gimnazjalnych. Inteligencja w latach 50. nie była licznie duża, ale jej kwalifikacje zawodowe były potrzebne zarówno państwu, jak i społeczeństwu. Na Pomorzu Zachodnim opiekę społeczną tworzyła ówczesna elita intelektualna, tj. dziennikarze i felietoniści. Czesław Piskorski, człowiek legenda, całe swoje życie poświęcił promowaniu Pomorza Zachodniego. Następną osobą działającą na rzecz ochrony zabytków był Feliks Jordan, który w prasie lokalnej przybliżył społeczeństwu województwa szczecińskiego historię zabytków kultury. Kolejnym działaczem Społecznej Opieki Zabytków był Bolesław Czwójdziński, uczestnik prac *Komisji dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przylądzie*.

Bardzo ciekawą osobą był Władysław Narożyński, który w okresie międzywojennym aktywnie brał udział w pracach Związku Polaków w Niemczech. Za działalność w tymże związku został umieszczony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg. W latach 1947-1950 Władysław Narożyński sprawował funkcję burmistrza Myśliborza, później pracował, jako nauczyciel w tamtejszym liceum<sup>12</sup>. W swoich reminiscencjach Władysław Narożyński wspominał, iż nie przepuścił żadnej okazji, aby propagować historię regionu wśród nowych mieszkańców Pomorza Zachodniego: „Na zebraniach młodzieżowych, podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej oraz przy wielu innych okazjach zapoznawałem uczestników z przeszłością miasta i Pomorza”.

Kolejnym opiekunem był Albin Wiertel, z wykształcenia magister farmacji, uczestnik powstania wielkopolskiego. Po zakończeniu II wojny światowej współorganizował sieć aptek na Pomorzu Zachodnim.

Krąg tych osób popularyzował słowiańską historię Pomorza Zachodniego oraz wiedzę o zabytkach średniowiecznych. Poczynania tych osób nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem władz terenowych. Według CZMiOZ niechęć ze strony rad narodowych do dziedzictwa kulturowego wynikała ze źle rozumianej „walki klasowej”, co miało swoje konsekwencje w stosunku do obiektów zabytkowych<sup>13</sup>. Dla niektórych przedstawicieli niższych organów rad narodowych zabytki stanowiły przedmiot walki klasowej z burżuazją<sup>14</sup>.

Ruch SOZ w województwie szczecińskim w zamyśle organizatorów miał stanowić element informujący Ministerstwo Kultury i Sztuki o stanie zabytków na Pomorzu Zachodnim<sup>15</sup>. W październiku 1948 r. grupa działaczy PTK (późniejszego PTTK) ze Stargardu Szczecińskiego wraz z uczniami tamtejszego gimnazjum uratowała dużą liczbę eksponatów z różnych epok po przedwojennym *Kreisheimatmuseum* w Pyrzycach. Muzeum znajdowało się w średniowiecznym klasztorze franciszkanów, który w wyniku działań wojennych uległ poważnemu zniszczeniu. W ruinach klasztoru uczniowie gimnazjum odkopali szereg eksponatów pochodzących z epoki neolitycznej i średniowiecza. Prace archeologiczne zostały przeprowadzone przez pracowników Muzeum Pomorza Za-

chodniego, ale ich profesjonalne kwalifikacje były potrzebne zarówno państwu, jak i społeczeństwu. W West Pomerania, public protection included the then intellectual elite, i.e. journalists and columnists. Czesław Piskorski, a legendary man, devoted all his life to promoting West Pomerania. Another person working in order to protect historic objects was Feliks Jordan who, in local press, introduced the inhabitants of Szczecin Voivodeship to the history of cultural heritage. Another activist for the Public Heritage Protection was Bolesław Czwójdziński, a member of the *Commission for Restoring the Slavic Names along the Oder*.

A very interesting person was Władysław Narożyński who, during the Inter-war period, actively participated in the work of the Union of Poles in Germany. For his activity in that Union he was sent to the concentration camp in Sachsenhausen-Oranienburg. In the years 1947-1950, Władysław Narożyński was the mayor of Myśliborz, and later worked as a teacher in the local secondary school<sup>12</sup>. In his reminiscences Władysław Narożyński recalled that he hadn't missed any opportunity to promote the history of the region among new inhabitants of West Pomerania: *At youth meetings, during the session of the National Town Council and on numerous other occasions I acquainted participants with the past of the town and Pomerania*.

Another guardian was Albin Wiertel, a master of pharmacy and a participant of the Greater Poland Uprising. After the end of II World War, he co-organised a network of pharmacies in West Pomerania. That was the circle of individuals who popularised the Slavic history of West Pomerania and the knowledge about medieval objects. Their actions did not always meet with understanding of the local authorities. According to CBMHP, aversion towards cultural heritage on the part of national town councils was a result of misunderstood “class conflict”, which had its consequences in relation to historic objects<sup>13</sup>. For some lower rank representatives of the national town councils historic buildings were the object of class conflict with the bourgeoisie<sup>14</sup>.

In the organisers' concept, the PHP movement in the Szczecin Voivodeship was to be the element informing the Ministry of Art and Culture about the state of historic objects in West Pomerania<sup>15</sup>. In October 1948, a group of PSS activists (later PTSS) from Stargard Szczeciński together with students of local gymnasium saved a large number of artefacts from various epochs left by the pre-war *Kreisheimatmuseum* in Pyrzyce. The museum was located in the medieval monastery of the Franciscan Order which, as a result of military action, was seriously damaged. In the monastery ruins gymnasium students excavated several artefacts dating back to the Neolithic and the medieval period. Archaeological excavations were carried out by the employees of the West Pomerania Museum on 23 October 1948. It was the first operations in West Pomerania conducted by the future activists of the PTSS in order to save historic objects.

In 1954, PTSS in Szczecin planned to recruit about 30 people interested in public activity aimed at heritage protection. Unfortunately, the issue was not sufficiently popularized and the recruitment action did not reach beyond Szczecin, with the exception of Stargard and Nowogard counties.

In April 1956, Voivodeship Heritage Conservator, Henryk Dziurla, sent letters to all presidia of national county councils in the Szczecin Voivodeship informing about the necessity to appoint Public Heritage Guardians in West Pomerania<sup>16</sup>. Also in April 1956, members of the RCfHP in Szczecin, in the



Ryc. 1. Władysław Narożyński (zdjęcie pochodzi ze zbiorów Marka Karolczaka z Myśliborza)  
Fig. 1. Władysław Narożyński (photo from the collection of Marek Karolczak from Myśliborz)

chodniego już 23 października 1948 r. Była to pierwsza akcja na Pomorzu Zachodnim podjęta przez przyszłych działaczy PTTK w celu ratowania zabytków.

W 1954 roku PTTK w Szczecinie planowało pozyskać około 30 osób zainteresowanych społeczną działalnością na rzecz ochrony zabytków. Niestety zagadnienie nie było w pełni popularyzowane. Akcja ta nie wyszła poza Szczecin, wyjątki stanowiły powiaty stargardzki i nowogardzki.

W kwietniu 1956 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków Henryk Dziurła rozesłał pisma do wszystkich prezydentów powiatowych rad narodowych z terenu województwa szczecińskiego o potrzebie powołania Społecznych Opiekunów Zabytków na Pomorzu Zachodnim<sup>16</sup>. Również w kwietniu 1956 r. członkowie OKOnZ w Szczecinie w wyniku kontroli obiektów zabytkowych w powiecie szczecińskim stwierdzili rozebranie kamiennego kościoła granitowego w Ustowie, pochodzącego z XIII wieku<sup>17</sup>. Zdaniem przewodniczącej OKOnZ w Szczecinie Teresy Bąkowskiej „świątynia w Ustowie była dowodem wysokich zdolności architektonicznych ludności słowiańskiej”. Komisja wiele razy zwracała uwagę Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Szczecinie na postępującą dewastację wnętrza kościoła w Ustowie. OKOnZ w Szczecinie prawdopodobnie w 1954 r. poinformowała WKZ w Szczecinie o zawaleniu się dachu kościoła w Ustowie. Komisja zaapelowała do władz o wyciągnięcie właściwych konsekwencji w stosunku do osób odpowiedzialnych za rozebranie najstarszego zabytku „Wielkiego Szczecina”.

Według opinii Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie brak społecznych opiekunów pogłębiał proces dewastacji pomników kultury<sup>18</sup>. W wyniku wprowadzenia uchwały Rady Ministrów nr 666 „w sprawie planowanej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach” doszło do zniszczenia średniowiecznych zabytków w wielu miejscowościach województwa szczecińskiego, tj. w Ustowie i w Warzymicach w powiecie szczecińskim, w Pyrzycach, Stargardzie Szczecińskim i w kilku innych miejscowościach województwa szczecińskiego. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych dokonano zniszczenia największej liczby obiektów zabytkowych. Akcja usuwania zniszczeń wojennych przeobraziła się w żywiołową rozbiórkę dla odzysku cegły. Wadliwe ustawienie planów finansowo-rozbiórkowych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, opierających się na kwotach ze sprzedaży cegły, było bodźcem nie do przezwyciężenia nawet dla władz wojewódzkich. Osoby działające na rzecz ochrony zabytków w województwie szczecińskim były zdruzgotane aktami barbarzyństwa w stosunku do obiektów zabytkowych. Czesław Piskorski bardzo ostro krytykował na łamach prasy akty wandalizmu, jakich dopuściły się niektóre organy władz terenowych na Pomorzu Zachodnim. Na domiar złego przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie zwrócił z doniesieniem i nie przekazał do prokuratury sprawy zaistniałych wypadków demontażu wspomnianych obiektów zabytkowych. W toku postępowania Prokuratura w Szczecinie umorzyła śledztwo z powodu znikomej szkodliwości społecznej.

Bardzo ważny był sposób doboru kandydata na Społecznego Opiekuna Zabytków, który musiał być autorytetem dla lokalnej społeczności i osobą, z którą liczyły się władze terenowe. Czynnikiem mającym wpływ na liczbę powołań do SOZ był na pewno deficyt osób z wyższym wykształceniem w małych ośrodkach miejskich w województwie szczecińskim. W latach 1954–1960 działalność SOZ ograniczała się tylko do prac Okręgowej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK w Szczecinie.

result of inspection of historic objects in the Szczecin county, found out that a granite stone church in Ustow dating back to the 13<sup>th</sup> century had been dismantled<sup>17</sup>. In the opinion of the President of the RCfHP in Szczecin, Teresa Bąkowska, “the temple in Ustow bore evidence of high architectonic skills of the Slavic people”. The Commission repeatedly drew the attention of the Voivodeship Heritage Conservator in Szczecin to the gradual devastation of the interior of the Ustow church. Probably in 1954, the RCfHP in Szczecin informed the VHC in Szczecin that the roof of the church in Ustow had collapsed. The Commission appealed to the authorities to take appropriate measures against the people responsible for dismantling the oldest historic building in “Greater Szczecin”.

In the opinion of the Regional Board of the PTSS in Szczecin, lack of public guardians aggravated the process of devastating cultural heritage objects<sup>18</sup>. As a consequence of the Act no 666 issued by the Council of Ministers “concerning the planned action of removing the remains of war damage in towns and settlements”, medieval buildings were destroyed in numerous places e.g. in Ustow and Warzymice in the Szczecin county, in Pyrzyce, in Stargard Szczeciński, and in



Ryc. 2. Czesław Piskorski i Edward Rymar (zdjęcie pochodzi ze zbiorów Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej w Pyrzycach)

Fig. 2. Czesław Piskorski and Edward Rymar (photo from the collection of the Public Library in Pyrzyce)

several other places in the Szczecin Voivodeship. The largest number of historic objects was destroyed in the Western and Northern Territories, as the removal of war damage turned into uncontrollable dismantling in order to recover bricks. Flawed financial-dismantling plans set up by the Economic Committee of the Council of Ministers, based on the sums earned from sale of bricks, proved an indomitable stimulus even for the Voivodeship authorities. Individuals working for heritage protection in the Szczecin Voivodeship were shattered by acts of barbarism committed on historic objects. In the press Czesław Piskorski severely criticised those acts of vandalism perpetrated by local authorities in West Pomerania. Moreover, the President of the Presidium of the Voivodeship National Council in Szczecin delayed informing the prosecutor's office about the registered cases of dismantling the mentioned historic objects. In the course of investigation, the Prosecutor's Office in Szczecin dismissed the case as petty offence.

The manner of selecting a candidate for a Public Heritage Guardian who had to be an authority for the local community and a person respected by local authorities, was also very important. The factor influencing the number of appointments for PHP was certainly shortage of people with higher

W latach 60. XX wieku nastąpił stopniowy rozwój społecznej sieci SOZ. W okresie od 1 VI 1960 r. do 28 II 1961 r. komisja działała w składzie: przewodnicząca Teresa Bąkowska, z-ca przewodniczącego Bolesław Czwójdziński, sekretarz Lubomira Madejska. Od 28 II 1961 r. do 1 VII 1962 r. nastąpiły zmiany w składzie komisji, funkcję przewodniczącego sprawował Władysław Niemierowski, z-cy przew. Bolesław Czwójdziński, sekretarza Lubomira Madejska, członkami zostali Stanisław Rzeszowski oraz Teresa Wesołowska.

OKOnZ w Szczecinie wystąpiła także z propozycją do Kurii Biskupiej, aby strona kościelna przejęła niezagospodarowane zabytkowe obiekty sakralne<sup>19</sup>. Na terenie województwa szczecińskiego było bardzo dużo wiejskich kościołów pochodzących z epoki średniowiecza, które ulegały dewastacji od czasu zakończenia działań wojennych w 1945 r. i pozostawały nieużytkowane.

Do innych statutowych obowiązków społecznej sieci opieki nad zabytkami należało przeprowadzenie wspólnych zjazdów i spotkań z mieszkańcami zwłaszcza małych miast. Właśnie na takich spotkaniach mieszkańcy tychże miast Pomorza Zachodniego zapoznawali się z historią regionu. Bardzo ważny był wybór miejsca, w miastach takich jak Szczecin zjazd SOZ byłby prawie niezauważalny, dlatego wybierano mniejsze ośrodki miejskie.

W lipcu 1965 r. Bolesław Czwójdziński poinformował OKOnZ w Szczecinie o rozbiórce gotyckiego kościoła św. Jerzego w Wolinie (inna nazwa: kościół św. Wojciecha), jak również o zniszczeniu zamku w Jasienicy<sup>20</sup>. Rozbiórka kościoła św. Jerzego w Wolinie dokonana została w porozumieniu WdsW PWRN w Szczecinie z władzami powiatowymi w Świnoujściu. Kościół św. Jerzego w Wolinie był zakwalifikowany do IV grupy, nie posiadał orzeczenia i nie figurował w rejestrze zabytków<sup>21</sup>. W 1861 r. wykonana została generalna przebudowa świątyni, ze średniowiecznych elementów pozostała tylko wieża z XV wieku. O całym zdarzeniu Bolesław Czwójdziński poinformował również naczelnika Wydziału Architektury i Urbanistyki ZMiOZ w Warszawie Feliksa Kanclerza, który domagał się od WKZ w Szczecinie w tej sprawie wyjaśnień.

W listopadzie 1965 r. w Pyrzycach odbył się III Regionalny Zjazd SOZ z województwa szczecińskiego. Na tym spotkaniu poruszona została sprawa uporządkowania murów obronnych w Pyrzycach oraz metoda zagospodarowania otoczenia zabytków. Na tym spotkaniu pozyskano do współpracy lokalnego historyka Edwarda Rymara (późniejszego profesora i badacza średniowiecznej historii Pomorza Zachodniego). Pozytywnym następstwem także tego spotkania było zaangażowanie się pyrzyckich władz w odbudowę i zagospodarowanie obiektów zabytkowych w Pyrzycach, tj. odbudowa odcinka ok. 300 m obwarowań miejskich i kaplicy św. Ducha.

W latach 1965–67 nastąpił znacząco wzrost Społecznych Opiekunów Zabytków. Ogólna liczba SOZ w 1967 r. wynosiła 60 osób. Propagowanie idei ochrony zabytków na Pomorzu Zachodnim nie było rzeczą łatwą, duży wpływ na zaistniałe warunki miała złożona sytuacja etniczna regionu. Społeczeństwo Pomorza Zachodniego stanowiło mieszaną wielokulturową, niemającą więzi społecznych z obecnym miejscem zamieszkania. Osobnym zagadnieniem była konserwacja zabytków budownictwa wiejskiego utrudniona przez obojętny stosunek ludności napływowej<sup>22</sup>.

Do ocalenia znaleziska archeologicznego doszło w Kamieniu Pomorskim dzięki szybkiej interwencji społecznego opiekuna Henryka Masłowskiego. Natrafił on w wykopach

education in small towns in the Szczecin Voivodeship. In the years 1954–1960, the work of PHP was limited merely to the activity of the Regional Commission for Heritage Protection of the PTSS in Szczecin. During the 1960s the voluntary network of the PHP gradually developed. Between 1.06.1960 and 28.02.1961, the commission consisted of: President Teresa Bąkowska, Vice-president Bolesław Czwójdziński, Secretary Lubomira Madejska. Between 28.02.1961 and 1.07.1962, the composition of the commission changed, the President was Władysław Niemierowski, Vice-president Bolesław Czwójdziński, Secretary Lubomira Madejska, and Stanisław Rzeszowski and Teresa Wesołowska became members.

RCfHP in Szczecin also requested the Episcopal Curia to take over the care of unclaimed historic church objects<sup>19</sup>. In the Szczecin Voivodeship there were many village churches dating back to the medieval period, which were falling into ruin since the end of the World War II in 1945 and remained unused.

Other statutory duties of the network of voluntary heritage guardians involved running conventions and meetings, particularly with inhabitants of small towns. In such meetings did the residents of those towns in West Pomerania get acquainted with the history of the region. The choice of location was of paramount importance, since in cities such as Szczecin a PHP convention would be hardly noticeable, so generally smaller towns were selected.

In July 1965, Bolesław Czwójdziński informed the RCfHP in Szczecin about the demolition of the Gothic church of St. George in Wolin (also known as the church of St. Wojciech) as well as about the destruction of the castle in Jasienica<sup>20</sup>. The demolition of the church of St. George in Wolin was carried out with the approval of the WdsW PVNC in Szczecin and the county authorities in Świnoujście. The church of St. George in Wolin was qualified in the IV group, did not have a certificate and was not listed in the heritage register<sup>21</sup>. In 1861, the temple was completely refurbished, only a tower from the 15<sup>th</sup> century was left from its medieval elements. Bolesław Czwójdziński also informed about the matter the Naczelnika of the Department of Architecture and Urban Planning of the BMHP in Warsaw, Feliks Kanclerz, who demanded an explanation from the VHC in Szczecin.

The 3<sup>rd</sup> Regional Convention of PHP from Szczecin Voivodeship was held in Pyrzyce in November 1965. During the meeting the issue of tidying up the defensive walls in Pyrzyce was discussed, as well as the manner of arranging the surroundings of the historic buildings. The cooperation of a local historian, Edward Rymar (later a professor and researcher of medieval history of West Pomerania), was also ensured at the meeting. A positive consequence of that meeting was involvement of the Pyrzyce authorities in the process of rebuilding and developing of historic objects in Pyrzyce i.e. reconstruction of app. 300 m. of city ramparts and the Chapel of the Holy Spirit.

In the years 1965–67, there was a significant increase in the number of Public Heritage Guardians, so that in 1967 the overall number of PHG equalled 60 people. Propagating the idea of heritage protection in West Pomerania was not an easy task, a complex ethnic situation in the region had a huge impact on the existing conditions. The population of West Pomerania was a multicultural mixture devoid of any social ties with their current place of residence. Another issue was conservation of historic rural construction made more difficult by the indifferent attitude of the migrant population<sup>22</sup>.



ziemnych prowadzonych obok Ratusza Miejskiego na kilka wartościowych przedmiotów oraz na szczątki ludzkich szkieletów. W wyniku przeprowadzonych prac wykopaliskowych ustalono istnienie wielu warstw kulturowych oraz wczesno-średniowiecznych umocnień obronnych<sup>23</sup>.

Należy zwrócić uwagę na działania regulaminowe OKOnZ w Szczecinie oraz dbałość o wizerunek Społecznej Opieki nad Zabytkami. Okręgowa komisja w 1968 r. postanowiła skreślić Lucjana Piekutowskiego z listy Społecznych Opiekunów Zabytków. Piekutowski zajmował się nielegalną sprzedażą zabytkowych elementów dekoracyjnych.

Pod koniec lat sześćdziesiątych OKOnZ w Szczecinie próbowała nawiązać współpracę z regionalnymi towarzystwami społeczno-kulturalnymi tak w powiatach, jak i ze Szczecińskim Towarzystwem Kultury, lecz nie przyniosła ona rezultatów. Nawiązano jedynie współpracę z Sekcją Historyczno-Regionalną przy Myśliborskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym. Współpraca nie trwała zbyt długo, zerwana została w 1969 r. z chwilą śmierci Społecznego Opiekuna Zabytków Władysława Narożyńskiego.

Najlepsze wyniki odnosiła oddziałowa komisja w Stargardzie, która parokrotnie doprowadziła do spotkania z przedstawicielami lokalnej administracji w sprawie odbudowy miejscowych zabytków. Nacisk na władze terenowe ze strony opiekunów i działaczy PTTK w Stargardzie spowodował powołanie Władysława Chrostowskiego na Miejskiego Konserwatora Zabytków. Chrostowski swoją funkcję pełnił w latach 1973-1977, co było ewenementem w skali całego kraju.

Obecnie realizowane akcje promujące ochronę zabytków w małym stopniu docierają do społeczności małych miast na Pomorzu Zachodnim. Na tym obszarze działań jest jeszcze wiele do zrobienia, aby mieszkańcy miast docenili własne dziedzictwo kulturowe.

An archaeological find was discovered in Kamień Pomorski, owing to a quick intervention of a public guardian, Henryk Masłowski. In the excavations dug in the vicinity of the City Hall he found several valuable artefacts and human relics. Archaeological excavations were carried out and resulted in establishing numerous cultural layers and early-medieval defensive ramparts<sup>23</sup>.

Attention should be drawn to the regulation activities of the RCfHP in Szczecin and the care taken about the image of the Public Heritage Protection. In 1968, the regional commission decided to cross Lucjan Piekutowski off the list of Public Heritage Guardians since he dealt in illegal sale of historic decorative elements.

Towards the end of the 1960s, the RCfHP in Szczecin tried to initiate cooperation with regional social-cultural organisations in counties as well as with the Szczecin Cultural Society, but it failed. Cooperation developed only with the Historical-Regional Section at the Myśliborz Socio-Cultural Association, but it did not last too long, as it was interrupted in 1969 when the Public Heritage Guardian, Władysław Narożyński died.

The best results were achieved by the regional commission in Stargard, which several times organised meetings with representatives of local administration concerning the issue of rebuilding local monuments. The pressure on local authorities put by the guardians and activists of the PTSS in Stargard resulted in appointing Władysław Chrostowski as the City Heritage Conservator. Chrostowski fulfilled this function during the years 1973-1977, which was unique in the scale of the whole country.

Currently realised programmes promoting heritage protection reach barely a fraction of communities of small towns in West Pomerania. There is still much to be done in this area before city residents appreciate their own cultural heritage.

## WYKAZ SKRÓTÓW

|                    |  |
|--------------------|--|
| APS                | Archiwum Państwowe w Szczecinie<br><i>SAS – State Archive in Szczecin</i>  |
| AZWUOZS            | Archiwum Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie<br><i>AWPVHPO – Archive of the West-Pomeranian Voivodeship Heritage Protection Office in Szczecin</i> |
| CZMiOZ             | Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie<br><i>CBMHP – Central Board of Museums and Heritage Protection in Warsaw</i>  |
| OKOnZ w Szczecinie | Okręgowa Komisja Opieki nad Zabytkami w Szczecinie<br><i>RCfHP – Regional Commission for Heritage Protection in Szczecin</i>   |
| PPRN               | Prezydium Powiatowej Rady Narodowej<br><i>Presidium of the County National Council</i>   |
| PTK                | Polskie Towarzystwo Krajoznawcze<br><i>PSS – Polish Sightseeing Society</i>  |
| PTTK               | Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze<br><i>PTSS – Polish Tourism and Sightseeing Society</i>   |
| PWRN w Szczecinie  | Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie<br><i>PVNC – Presidium of the Voivodeship National Council in Szczecin</i>  |
| SOZ                | Społeczna Opieka Zabytków<br><i>PHP – Public Heritage Protection</i>   |
| WKZ w Szczecinie   | Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie<br><i>Voivodeship Heritage Conservator in Szczecin</i>  |
| ZMiOZ w Warszawie  | Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie<br><i>BMHP – Board of Museums and Heritage Protection in Warsaw</i>   |

- <sup>1</sup> W artykule nazwa Pomorze Zachodnie odnosi się dawnego województwa szczecińskiego, ponieważ w latach 1950–1998 w odniesieniu do województwa koszalińskiego funkcjonował termin Pomorze Środkowe.
- <sup>2</sup> J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1989, s. 255; F. Midura, *Społeczna opieka nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 r.*, Warszawa 2004, s. 254.
- <sup>3</sup> J. Zachwatowicz, *Udział Państwa w opiece nad pomnikami kultury*, *Ochrona Zabytków*, 1948, nr 1, s. 5.
- <sup>4</sup> B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005, s. 101.
- <sup>5</sup> L. Hass, *Pokolenia inteligencji polskiej*, Łowicz 1997, s. 22.
- <sup>6</sup> *Monitor Polski*, nr 18, poz. 189, z dnia 1 III 1955 r.
- <sup>7</sup> APS, zespół 356, PWRN w Szczecinie 1950–1973, WKiSz, sygn. 6410. Wykazy obiektów, plany prac konserwatorskich; 1950–1952, Stan opieki nad zabytkami województwa szczecińskiego – Szczecin, 29 marca 1952 r.
- <sup>8</sup> *Dziennik Ustaw*, nr 10, poz. 48, z dnia 21 lutego 1962 r.
- <sup>9</sup> APS, WKiSz, sygn. 6401, Opieka nad zabytkami; 1951–1954; Cz. Piskorski, *O potrzebie ochrony zabytków architektury i przyrody w woj. Szczecińskim* (odczyt).
- <sup>10</sup> Z. Mazur, *O legitymizowaniu przynależności Ziemi Zachodniej i Północnych do Polski* [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005, 60 lat w granicach państwa polskiego*, pod red. A. Saksona, Poznań 2006, s. 30.
- <sup>11</sup> L. Hass, *Pokolenia...*, s. 42.
- <sup>12</sup> W. Narożyński, *Z ziemi obcej do Polski* [w:] *Z nadodrzańskiej ziemi. Wspomnienia szczecinian*, opr. Tadeusz Białecki, Poznań 1974, s. 475.
- <sup>13</sup> *W sprawie ochrony zabytków w Polsce* (skrót memoriału Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków opracowany dla Komisji Sejmowej Oświaty, Kultury i Nauki), *Ochrona Zabytków*, nr 1 (36), 1957, s. 16–17.
- <sup>14</sup> A. Gruszecki, *Ratujemy zabytki*, *Ochrona Zabytków*, nr 1 (36), 1957, s. 2.
- <sup>15</sup> APS, WKiSz, sygn. 6401, Opieka nad zabytkami 1951–1954, protokół z konferencji odbytej w dniu 20 stycznia 1954 r. w sprawie opieki nad zabytkami.
- <sup>16</sup> AZWUOZS, sygn. II/84, zabytki nieruchome pow. Szczecin 1948–1966, pismo WKZ Szczecin do Prezydów Powiatowych Rad Narodowych z terenu woj. szczecińskiego z dnia 26 kwietnia 1956 r.
- <sup>17</sup> *Ibidem*, Pismo Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie do PWRN w Szczecinie w sprawie nielegalnej rozbiórki granitowego trzynastowiecznego kościoła w Ustowie w powiecie szczecińskim z dnia 10 V 1956 r.
- <sup>18</sup> *Ibidem*, sygn. II/8, Społeczna opieka zabytków 1956–1977, Pismo Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie z dnia 15 XII 1959 r.
- <sup>19</sup> APS, WdsW, sygn. 3964, Planu budowy i rozbudowy i remontów obiektów kościelnych Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. Na 1959 i 1960, 1960–1961, Pismo Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie do Parafii Rzymsko-Katolickiej w Gryficach z dnia 19 IV 1960 r.
- <sup>20</sup> AZWUOZS, *Społeczna...*, Meldunek Bolesława Czwojdziańskiego o dokonanej rozbiórce obiektów zabytkowych w Wolinie i w Jasienicy z dnia 5 VII 1965 r.
- <sup>21</sup> Decyzja o rozbiórce kościoła św. Jerzego w Wolinie podjęta została w lecie 1963 r. *Ibidem*, II/87, zabytki nieruchome – pow. Wolin 1946–1966, pismo WdsW PWRN w Szczecinie do przewodniczącego PPRN w Świnoujściu z dnia 25 lipca 1963 r. (poufne).
- <sup>22</sup> *Ibidem*, *Społeczna...*, Sprawozdanie z V zjazdu Społecznych Opiekunów Zabytków woj. szczecińskiego z udziałem zaproszonych gości, który odbył się w Myśliborzu 24–25 VI 1967 r.
- <sup>23</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Opieki na Zabytkami Ziemi Szczecińskiej za okres kadencji 1965–1967.

## Streszczenie

W opracowaniu przedstawionych zagadnień wykorzystałem materiał archiwalny przechowywany w zasobie Archiwum Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie, który został uzupełniony o dokumentację znajdującą się Archiwum Państwowym w Szczecinie. Na podstawie zgromadzonych dokumentów działalność SOZ należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek ich aktywność na tym polu nie była doceniana i wspierana przez władze terenowe. Bardzo ważną rolę w krzewieniu idei ochrony zabytków odegrała inteligencja, która była w owym okresie nośnikiem kultury na Pomorzu Zachodnim. Ludzie wykształceni rozumieli, czym było zachowanie pomników kultury dla przyszłych pokoleń. Poniemieckie dziedzictwo kulturowe dzięki zaangażowaniu inteligencji było w pewien sposób chronione przez nieliczne osoby. Społeczna Opieka Zabytków jako ruch nie zaistniała znacząco na Pomorzu Zachodnim. Przyczyn było wiele, ale najważniejsza to brak więzi historycznej z regionem. Dzięki meldunkom społecznych opiekunów Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie był bardzo dobrze zorientowany w stanie substancji zabytkowej w województwie szczecińskim. W pewien sposób SOZ uzupełniła lukę spowodowaną brakiem etatów dla służby konserwatorskiej w województwie szczecińskim.

## Abstract

For studying the presented issues I have used archive material stored in the Archive of the West-Pomeranian Voivodeship Heritage Protection Office in Szczecin, which was supplemented with documentation kept in the State Archive in Szczecin. On the basis of the collected documents the work of PHP should be positively evaluated, although their activity in this field was neither appreciated nor supported by local authorities. The intelligentsia, who at that time were the supporters of culture in West Pomerania, played a very important part in popularising the idea of heritage protection. Educated people understood the significance of preserving cultural heritage for future generations. The former German cultural heritage was to some extent protected by a few people thanks to the involvement of intelligentsia. Public Heritage Protection as a movement was never of much significance in West Pomerania. There were numerous reasons, but the essential one was lack of historical ties with the region. Owing to reports from public guardians, the Voivodeship Heritage Conservator in Szczecin was very well informed about the state of historic substance in Szczecin Voivodeship. In a way the PHP filled in the gap caused by lack of full-time jobs for conservation services in Szczecin Voivodeship.

Agnieszka Fitta\*

## Wpływy włoskie w renesansowej i barokowej architekturze Jarosławia

### Italian influences in the Renaissance and Baroque architecture of Jarosław

**Słowa kluczowe:** Jarosław, barok, renesans, wpływy włoskie, kamienica Orsettich, jezuici

**Key words:** Jarosław, Baroque, Renaissance, Italian influence, the Orsetti House, Jesuits

#### WSTĘP – JAROSŁAW U SCHYŁKU ŚREDNIOWIECZA

W 1375 roku Jarosław otrzymał prawa miejskie na prawie magdeburskim<sup>1</sup>, przeniesiono wówczas centrum miasta z pierwotnego miejsca (odpowiadającego późniejszemu klasztorowi pp. Benedyktyn<sup>2</sup>) na miejsce nowe – sąsiednie, obszerniejsze płaskowzgórze.

U schyłku średniowiecza miasto terytorialnie zamykało się w granicach miasta lokacyjnego.

Z przywileju wydanego w roku 1431 wynika, że w tym czasie istniały na terenie miasta dwa zamki; mieściło się w nim również już kilka świątyń: parafialny kościół pw. Wszystkich Świętych – zlokalizowany przy Rynku, wzniesiony przed 1440 rokiem, kościół św. Zofii z ok. 1458 roku (nie zachował się do czasów obecnych), kościół św. Ducha (1462 rok)<sup>3</sup> oraz kościoły św. Mikołaja i Matki Bożej Bolesnej, przebudowane w okresie renesansu i omówione w niniejszym artykule. W mieście dominowała zabudowa drewniana i tak pozostało przez następnych kilka wieków – zmieniło się to dopiero po pożarach, które miały miejsce w 1600 i 1625 roku.

Od końca XIV wieku Jarosław stał się własnością prywatną. Wpłynęło to korzystnie na jego rozwój urbanistyczny i gospodarczy – królewskie przywileje wraz z dbałością dziedziców o rozwój handlu w mieście przyczyniły się do zwiększenia roli i prestiżu Jarosławia.

Handel odgrywał w mieście rolę nie do przecenienia – Jarosław położony jest na terenie będącym terenem skrzyżowania ważnych szlaków handlowych – bałtycko-czarnomorskiego i czarnomorsko-śląskiego<sup>4</sup>. Przed zajęciem Konstantynopola przez Turków handel Polski, Czech i południowych Niemiec ze Wschodem odbywał się drogą lądową, a Jarosław położony nad sławnym Sanem był najdalej ku wschodowi wysuniętym miastem Polski, dokąd kupcy ze Wschodu mogli

#### INTRODUCTION – JAROSŁAW TOWARDS THE END OF THE MEDIEVAL PERIOD

In 1375, Jarosław was granted town rights according to the Magdeburg Law<sup>1</sup>, and the town centre was then moved from its original site (corresponding to the later convent of the Benedictine nuns<sup>2</sup>) to a new plot – a neighbouring, vaster mesa.

Towards the end of the Middle Ages, the territory of the town was enclosed within the original foundation boundaries.

The privilege issued in 1431 indicates, that at that time two castles existed within the town area; there were also several temples: the parish church of All Saints – located at the Market Square, erected before 1440, the church of St. Sophia from app. 1458 (has not been preserved), the church of the Holy Spirit (1462)<sup>3</sup> and the churches of St. Nicholas and of the Mother of Sorrows, refurbished during the Renaissance and discussed in this article. Timber buildings were predominant in the town, and so it remained for several centuries – changing only after the fires which occurred in 1600 and 1625.

Since the end of the 14<sup>th</sup> century, Jarosław became private property, which positively influenced its urban and economic development – royal privileges coupled with the owners' concern for the trade flourishing in the town contributed to increasing the importance and prestige of Jarosław.

Trade played an invaluable role in the town – Jarosław is located at the crossroads of important trade roads – the Baltic-Black Sea and the Black sea – Silesia routes<sup>4</sup>. Before Constantinople was seized by the Turks, trade from Poland, Bohemia and southern Germany to the East had taken place overland and Jarosław, located on the navigable San river, was the furthest east located town in Poland to which merchants from the East could bring their goods overland, and then transport them further inland by the San and the Vistula. This advantageous

\* Mgr inż. arch., studentka studiów doktoranckich na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej

\* M.A., eng. arch., post-graduate student in the Dept. of Architecture at the Krakow University of Technology



swoje towary dowozić drogą lądową, zaś później rozwozić w głąb Polski Sanem i Wisłą. To korzystne położenie stało się jedną z przyczyn rozwoju miasta jako ważnego ośrodka handlowego – centrum wymiennego towarów wschodnich i zachodnich na przestrzeni pomiędzy dwoma dużymi miastami – Lwowem i Krakowem. Pozwoliło to również na zacieśnienie więzi z tymi miastami, a także umożliwiło przepływ nowinek technicznych i architektonicznych, które przybywały do Jarosławia razem z kupcami i ich towarami – nie tylko z Krakowa, lecz również zza wschodniej granicy, a także (poprzez Kraków i inne miasta) – z całej Europy.

## I. RENESANS W JAROSŁAWIU

### 1. Początki

Okres największego rozkwitu gospodarczego miasta przypadł na XVI i XVII wiek, czyli okres renesansu, manieryzmu i wczesnego baroku. Stąd też stosunkowo spora, jak na niewielkie miasto, liczba zabytków pochodzących z tamtego okresu. Sławne stały się wówczas jarmarki jarosławskie, gromadzące stale liczne rzesze kupieckie, przybywające do Jarosławia z całej Europy, m.in. z Włoch, Grecji, Niemiec; przybywali na nie także Turcy, Arabowie, Ormianie i Persowie<sup>5</sup>. Odbływały się one trzy razy w roku i trwały cztery tygodnie. Rozpocynały się w Środę Popielcową, w święto Wniebowzięcia NMP i w dniu świętego Andrzeja<sup>6</sup>. Handlowano m.in. skórą, suknią, jedwabiem, winem, kobiercami i żelazem. Była to kolejna możliwość wymiany towarów, poglądów i nowin budowlanych, zwłaszcza że niektórzy kupcy (m.in. Wilhelm Orsetti) postanowili osiąść w Jarosławiu, budując domy zgodnie z ówczesną sztuką i najnowszymi tendencjami w architekturze.

Stąd też tak wyraźny wpływ włoski w architekturze miasta – dotarły one razem z kupcami, zawdzięczamy je także właścicielom Jarosławia, którzy, rywalizując z właścicielami innych miast, chcieli uczynić Jarosław miastem nowoczesnym i światłym. Wykorzystywali do tego m.in. architekturę, stawiając budynki okazałe, na ówczesne czasy postępowe, reprezentacyjne i modne – nierzadko właśnie pod wpływem włoskiej sztuki.

Swoje piętno na Jarosławiu odcisnęła także kontrreformacja. Międzynarodowy tłum zjeżdżający się na jarmarki przywoził ze sobą religijne nowinki, ale podporami katolicyzmu w mieście byli ówczesni właściciele: Tarnowscy, Kostkowie – zwłaszcza Zofia ze Sprowy i Anna księżna Ostrogska; stąd też sprowadzenie do Jarosławia naczelników przeciwników reformacji – zakonu jezuitów i założenie w mieście ich kolegium<sup>7</sup>. Jezuita uważani są za prekursorów baroku, dlatego też temu wątkowi przyjrzymy się później.

### 2. Najśłynniejsze dzieła

#### Kamienica Orsettich

Ozdobiona piękną attyką i podcieniem należy do najcenniejszych zabytków doby renesansu w Polsce. Początki budowli sięgają XVI wieku. Istniejący tu wówczas drewniany dom z jednym murowanym sklepem został w latach 70. XVI wieku przebudowany przez kupca Jana Raczkowskiego<sup>8</sup>. W 1585 kamienicę nabył inny kupiec (lub wg innych źródeł – aptekarz), Stanisław Smiszowic. Wkrótce, nie mając pieniędzy na utrzymanie budynku, wydzierżawił go zamiejscowemu kupcom, przybywającym do Jarosławia na coroczne jarmarki. Z powodu

location was one of the reasons for the town's development as an important trade centre – a centre for exchanging eastern and western merchandise in the space between two great cities – Lviv and Krakow. It also allowed for strengthening the links with those cities, as well as for transfer of technological and architectural novelties which arrived in Jarosław with merchants and their wares – not only from Krakow, but also from beyond the eastern border and (via Krakow and other cities) – from the whole Europe.

## I. RENAISSANCE IN JAROSŁAW

### 1. Beginnings

The time of economic heyday of the town was the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> century, i.e. the Renaissance, mannerism and early Baroque period. Hence the relatively numerous, for such a small town, historic buildings dating back to that period. Fairs in Jarosław became famous then attracting crowds of merchants from all over Europe, who arrived e.g. from Italy, Greece or Germany, as well as Turks, Arabs, Armenians and Persians<sup>5</sup>. The fairs took place three times a year, beginning on Ash Wednesday, the Assumption Day and St. Andrew's day, and lasted four weeks<sup>6</sup>. Merchants traded in e.g. leather, cloth, silk, wine, Persian carpets and iron. It offered yet another opportunity of exchanging goods, views and building news, especially since some merchants (e.g. Wilhelm Orsetti) decided to settle down in Jarosław and build their houses according to the current craft and the latest architectural tendencies.

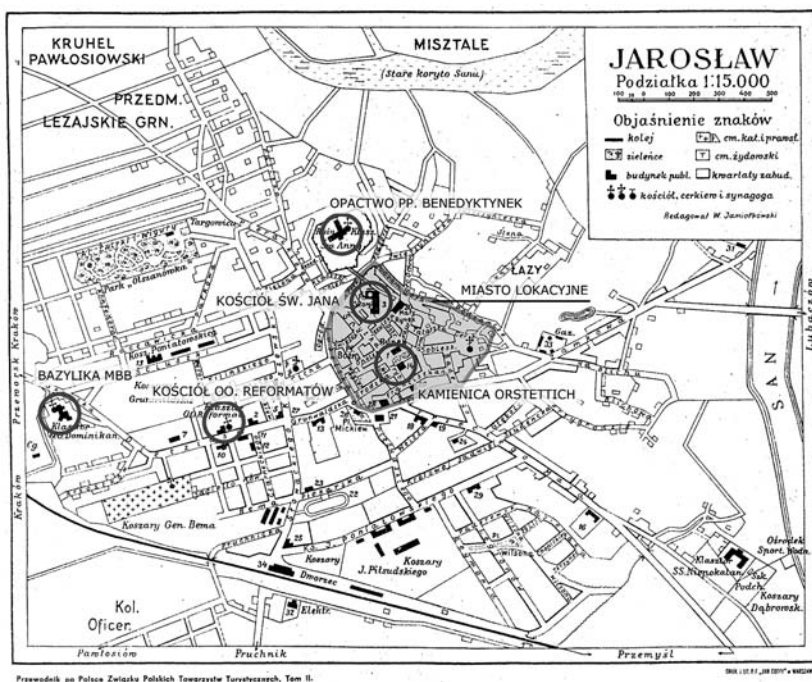
Hence the distinct Italian influences in the town architecture – they arrived with the merchants and the owners of Jarosław who, competing with owners of other towns, wished to make Jarosław a modern and enlightened town. For this purpose they used e.g. architecture, erecting imposing buildings, progressive for their time, formal and fashionable – frequently under the influence of Italian art.

Counter-Reformation also left its mark on Jarosław. The international crowd flowing in for the fairs brought with them religious novelties, but the town owners: the Tarnowski family, the Kostkas – particularly Zofia from Sprowa – and princess Anna Ostrogska, were the mainstays of Catholicism; therefore the principal opponents of Reformation – the Jesuit order – were brought to Jarosław and their college was established in the town<sup>7</sup>. Jesuits are regarded as the precursors of Baroque, so we shall look closer at that idea later.

### 2. The most famous masterpieces

#### The Orsetti House

Topped with a beautiful attic and arcade it belongs to the most valuable historic buildings of the Renaissance era in Poland. The beginnings of the buildings date back to the 16<sup>th</sup> century. The timber house with one masonry vault, which existed here then, was refurbished by merchant Jan Raczkowski during the 1570s<sup>8</sup>. In 1585, the tenement house was purchased by another merchant (or, acc. to other sources – an apothecary), Stanisław Smiszowic. Soon, having no money to maintain the house, he rented it out to foreign merchants coming to Jarosław for the annual fairs. Because it was neglected and heavily mortgaged, by order of Anna Ostrogska the tenement house was sold. In 1633, it was purchased by a merchant from



Ryc. 1. Mapa Jarosławia z zaznaczeniem obszaru miasta lokacyjnego oraz omawianych budynków, źródło: Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego, [http://www.mapywig.org/m/City\\_plans/JAROSLAW\\_15K\\_1932.jpg](http://www.mapywig.org/m/City_plans/JAROSLAW_15K_1932.jpg), oprac. autorki

Fig. 1. Map of Jarosław with marked area of the chartered town and the discussed buildings, map source: Map Archive of the Military Institute of Geography, [http://www.mapywig.org/m/City\\_plans/JAROSLAW\\_15K\\_1932.jpg](http://www.mapywig.org/m/City_plans/JAROSLAW_15K_1932.jpg), prep. by author



A black and white photograph of the main entrance of the National Museum in Vilnius. The building is a large, light-colored structure with a prominent facade. It features a series of arches at the ground level, with a large, ornate central archway. Above the arches, there are several windows with decorative frames. The roof is flat with a decorative cornice. The building is situated on a cobblestone street, and a small car is visible in the background on the right.

Ryc. 2. Kamienica Orsettich – bryła, fot. autorka  
Fig. 2. The Orsetti House – its bulk, photo: author



Ryc. 3. Renesansowy portal kościoła św. Mikołaja i Stanisława, fot. autorka

*Fig. 3. Renaissance portal of the church of St. Nicholas and Stanislas, photo: author*

◀ Ryc. 4. Kamienica Orsettich – attyka, fot. autorka

Fig. 4. The Orsetti House – attic, photo: author



Ryc. 5. Kościół św. Jana (ob. Kolegiata Bożego Ciała), fot. autorka

Fig. 5. The church of St. John (currently Collegiate church of Corpus Christi), photo: author

zaniedbania i ciężącego na nim zadłużenia, z polecenia Anny Ostrogskiej, kamienica została sprzedana. Kupił ją w 1633 r. krakowski kupiec, Włoch z pochodzenia, Wilhelm Orsetti<sup>9</sup>. Był on również bankierem i prowadził interesy nie tylko z Krakowem, lecz również ze Lwowem, Lublinem, Gdańskiem i Poznaniem. Jego staraniem kamienica została gruntownie przebudowana w stylu późnego renesansu – roboty przy niej zakończono w 1646 roku<sup>10</sup>.

Po Orsettich kamienica należała m.in. do Micińskich, Holczmanów, Cymermanowiczów i Tomasza Huttera, rzeźbiarza, autora rzeźb przed kościołem św. Jana i współautora elewacji kościoła MB Bolesnej<sup>11</sup>.

Według opisu z 1632 roku (sprzed przebudowy Orsettiego) wiemy, że na parterze od frontu znajdowały się dwa pomieszczenia (sklepy wierzchnie) przedzielone sienią biegnącą przez całą długość budynku, w środku izdebka z kuchnią, a z tyłu Wielka Izba, długa na 17 łokci (ok. 10 metrów), szeroka na 12,5 (ok. 7,5 m), posiadająca belkowany strop. Na piętrze znajdowała się izba z komnatką. Budynek miał trzy murowane piwnice (sklepy spodnie) i dwa chodniki. Podcień i piwnice pod nim były drewniane. Kamienicę przykrywał dwuszczytowy dach<sup>12</sup>.

Podczas przebudowy do prawie niezmienionego parteru dobudowano murowany podcień, wymurowano od nowa całe piętro, a dach otoczono od dwóch stron attyką. Funkcjonalnie kamienica dzieliła się na dwie części – na parterze mieściły się funkcje handlowe i reprezentacyjne, na piętrze zaś mieszkali właściciele.

Obecnie jest to dwukondygnacyjny budynek z podcieniem od frontu, wspartym na solidnych oskarpowanych filarach, zwieńczony wysoką attyką. Dolną część attyki tworzy podzielony pilastrami arkadowy fryz, górną – misterna koronka z szeregiem arkadek zwieńczonych szczytami; jest to niezwykle osiągnięcie zarówno artystyczne, jak i konstrukcyjne. Późniejsze remonty – poza nadbudową Wielkiej Izby – na szczęście nie wniosły istotnych zmian do wyglądu kamienicy i zachowała ona do dziś swój renesansowy charakter.

Wewnątrz zachował się dawny układ z obszerną sienią, sklepami i komnatami na piętrze. Od strony południowej znajduje się przewiązka z reprezentacyjną Wielką Izbą, nakryta belkowanym stropem z resztkami XVII-wiecznej polichromii. Pod budynkiem mieszczą się rozległe piwnice.

Początkowo znajdowała się w zabudowie zwartej, narożną stała się w 1625 roku, kiedy to spalił się sąsiedni dom i na jego miejscu utworzono uliczkę do wałów (obecnie ul. Trybunalska). Zajmuje tzw. działkę pełną, niepodzielną, określoną od czasu średniowiecza według prawa magdeburskiego jako kurialne dworzyszczce. Jej obecny adres to Rynek 4, zaś od 1945 r. jest siedzibą muzeum, w którym znajdują się ekspozycje związane z historią miasta i kulturą mieszczańską. Często jest nazywana Starym Zamkiem, jest to jednak nazwa tyleż potoczna, co błędna, gdyż zamki jarosławskie wznosiły się odpowiednio na terenie dzisiejszego klasztoru Benedyktynów, kolegiaty i cerkwi Przemienienia Pańskiego, nie zaś w okolicach rynku.

### **Kościół św. Jana – pojezuicki, obecnie kolegiata pw. Bożego Ciała**

*etap późnorenesansowy*

Zespół klasztorny jezuitów powstał z fundacji Zofii z Odrowążów Kostkowej i inicjatywy ks. Piotra Skargi w 1571 roku. Mimo iż zarówno Skarga, jak i inni jezuici optowali za

Krakow, an Italian, Wilhelm Orsetti<sup>9</sup>. He was also a banker running business not only with Krakow, but also with Lviv, Lublin, Gdańsk and Poznan. By his efforts the house was completely refurbished in the late Renaissance style – work on it was completed in 1646<sup>10</sup>.

After the Orsetti family, the house belonged subsequently to e.g. the Micińskis, the Holczmans, the Cymermanowiczs and Tomasz Hutter, a sculptor, the author of sculptures before St. John's church and a co-author of the elevation of the church of the Mother of Sorrows<sup>11</sup>.

Acc. to the description from 1632 (before the Orsetti refurbishment), we know that on the ground floor at the front there used to be two rooms (upper vaults) separated by an entrance hall running the whole length of the building, a room with a kitchen in the centre, and the Great Hall 17 ells long (app. 10 metres), 12.5 ells wide (app. 7.5 m) boasting a beam ceiling, at the back. On the first floor there was a room with an alcove. The building had three masonry cellars (lower vaults) and two pavements. The arcade and the cellars under it were wooden. The house was topped with a two-gabled roof<sup>12</sup>.

During rebuilding, a masonry arcade was added to the almost unaltered ground floor, the first floor was completely rebuilt, and the roof was surrounded with an attic on two sides. Functionally, the tenement house was divided into two parts – the ground floor served trade and formal functions, and the owners resided on the first floor.

Presently, it is a two-storey building with a front arcade, resting on massive buttressed pillars, and topped with a tall attic. The lower section of the attic is decorated with an arcaded frieze divided by pilasters, while the upper section boasts an intricate lace with several small arcades crowned with gablets; it is a unique achievement, both artistic and constructional. Later alterations – besides additions to the Great Hall – did not introduce any significant changes into the house appearance and it has preserved its Renaissance character until today.

The old layout with a spacious entrance hall, vaults and chambers on the first floor has been preserved inside. On the south side there is a batten plate and the formal Great Hall covered by a beam ceiling with relics of the 17<sup>th</sup>-century polychrome decoration. There are vast cellars beneath the building.

Initially it was a terraced house, it became a corner house in 1625 when the neighbouring building was burnt down and a street leading towards the city wall was opened in its place (currently Trybunalska Street). It occupies the so called full, undivided plot, defined since the medieval period according to the Magdeburg Law as the curial manor. Its present-day address is 4 Market Square, and since 1945 it has housed a museum in which exhibitions concerning the town history and bourgeois culture are presented. It is frequently referred to as the Old Castle, but the name is both colloquial and incorrect, since the castles in Jarosław once rose on the site of the present-day Benedictine convent, the collegiate church and the orthodox church of the Transfiguration respectively, and not in the vicinity of the Market Square.

### **St. John's Church – post-Jesuit, currently collegiate church of Corpus Christi**

*late-Renaissance stage*

The Jesuit monastic complex was founded by Zofia Kostka née Odrowąż on the initiative of rev. Piotr Skarga in 1571.



lokalną w większym Przemyślu, upór właścicielki Jarosława sprawił, że w 1574 roku zakonnicy przybyli do jej miasta. Zofia Kostkowa przeznaczyła im teren usytuowany na wyniosłej krawędzi miejskiego wzniesienia, które w XVI wieku nazywano grodziskiem – prawdopodobnie wcześniej znajdowała się tam cerkiew<sup>13</sup>. Wkrótce po przybyciu jezuitów rozpoczęli budowę świątyni.

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty powstał w latach 1582-1594 według planów holenderskiego architekta, jezuita Józefa Bricciosa<sup>14</sup>, przy udziale jarosławskiego muratora Stefana oraz braci zakonnych: Massino Milanesiego – również architekta oraz budowniczych: Bartolomeo Marinusa, Jerzego Stefanowicza, Michała Hintza i Walentego z Tarnowa<sup>15</sup>. Poświęcony został 25 kwietnia 1594 roku. Jego pierwotny układ został zachowany do dziś – jest to jednonawowa budowla z transeptem i kaplicami po bokach, z parawanową elewacją. Rzut jest prawie centralny – jedno przęsło nawy, jedno przęsło transeptu, jedno przęsło prezbiterium. Jego powierzchnia wynosi około 1600 m<sup>2</sup>, a wymiary to 22 × 15 m.

Również budynek klasztoru został zbudowany wg projektu Józefa Bricciosa – był to okazały, czteroskrzydłowy gmach z dziedzińcem pośrodku. Pierwotnie kościół posiadał wieżę, rozebraną jednak w 1882 roku, oraz kopułę na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu, również później rozebraną (dziś znajduje się na jej miejscu sygnatura na skrzyżowaniu dwuspadowych dachów).

Ciekawym elementem jest wprowadzenie wieńczącej elewację polskiej attyki późnorenesansowej<sup>16</sup>, do dziś zachowanej tylko w niewielkim fragmencie, nad wejściem do prawej nawy bocznej.

Obecnie jest to najstarszy kościół jezuicki w Polsce, zaliczany zasadniczo do późnego renesansu bądź manieryzmu.

Całość świątyni św. Jana nawiązywała w pewnym stopniu do pierwowzoru kościołów jezuickich – rzymskiego kościoła Il Gesu<sup>17</sup> lub neapolitańskiego kościoła Gesu Nuovo<sup>18</sup>. Tu również prezbiterium zamknięto półkolistą absydą, założono transept z kopułą na skrzyżowaniu oraz kaplice przy nawie, przystosowując się jednak do warunków miejscowych. Również ogólny charakter elewacji głównej (w tym przypadku – południowej) wykazuje pewien związek z architekturą Włoch. Jednym z założeń kościołów jezuickich była szeroka nawa główna, która zapewniała wiernym optymalną widzialność i słyszalność kaznodziei z każdego miejsca kościoła – również ta zasada została spełniona w przypadku kościoła św. Jana.

Jarosławska kolegiata wykazuje również związki z krakowskim kościołem jezuitów pw. św. św. Piotra i Pawła (1596) – jak choćby charakterystyczny układ 12 rzeźb przedstawiających świętych przy reprezentacyjnej elewacji kościoła. Łączy je również osoba ks. Piotra Skargi, wybitnego kaznodziei, który zainicjował powstanie obydwu świątyń oraz, co najważniejsze, osoba głównego architekta – Józefa Bricciosa (Briccio, Brizio, Britius). Wskazuje to na silny związek na linii Jarosław – Kraków, a także na fakt, iż wszystkie kościoły jezuickie powstały według jednego wzorca z mniejszymi lub większymi modyfikacjami. Tym wzorcem był niewątpliwie włoski kościół Il Gesu, tak więc włoskie wpływy w jarosławskim kościele św. Jana są niepodważalne i oczywiste.

Nie można także pominąć faktu, iż wśród nazwisk architektów i budowniczych pojawiają się również nazwiska włoskie, co wskazuje na tym większy wpływ włoski na architekturę tego obiektu.

Although both Skarga and the Jesuits opted for a location in Przemyśl as a larger town, the obstinacy of the Jarosław proprietress resulted in the monks arriving to her town in 1574. Zofia Kostkowa gave them the land situated on a tall cliff of the town hill which, in the 16<sup>th</sup> century, was known as the hill fort – previously an orthodox church might have been located there<sup>13</sup>. Soon after their arrival the Jesuits began constructing the church.

The church of St. John the Baptist and St. John the Evangelist was erected in the years 1582-1594 according to the plans of a Dutch architect, a Jesuit, Joseph Briccius<sup>14</sup>, with participation of a Jarosław mason Stefan and Jesuit friars: Massino Milanesi – also an architect, and builders: Bartolomeo Marinus, Jerzy Stefanowicz, Michał Hintz and Walenty from Tarnow<sup>15</sup>. It was consecrated on 25 April 1594. Its original layout has been preserved until today – it is a one-nave building with a transept and chapels on sides, with screen elevation. The plan is almost central – one-span nave, one-span transept, one-span presbytery. Its surface equals around 1600 m<sup>2</sup>, and it measures 22 × 15 m.

The monastery building was also erected according to the project by Joseph Briccius – it was an imposing, four-wing edifice with an inner courtyard. Originally, the church had a tower dismantled in 1882, and a dome at the crossing of the main nave and transept, also dismantled later (today in its place there is a little bell at the crossing of two hipped roofs).

An interesting element was introducing Polish late-Renaissance attic to top the elevation<sup>16</sup>, only a fragment of which has been preserved till today, above the entrance to the right side aisle.

It is currently the oldest post-Jesuit church in Poland, basically regarded as late-Renaissance or mannerist.

The whole church of St. John alluded, to a certain extent, to the original model of all Jesuit churches – the Il Gesu Church in Rome<sup>17</sup> or the Gesu Nuovo Church in Naples<sup>18</sup>. Here also the presbytery was enclosed with a semi-circular apse, the transept with a dome was located at the crossing, and the chapels by the nave, though adapting it all to local conditions. The general character of the main elevation (southern – in this case) also reveals certain relations to the Italian architecture. One of the principles in Jesuit churches was a wide main nave which enabled the congregation to see and hear the preacher well from every place in the church – it was also fulfilled in the case of St. John's church.

Jarosław collegiate church also shows links to the Jesuit church of St. Peter and Paul in Krakow (1596) – such as e.g. the characteristic layout of 12 statues representing saints by the front elevation of the church. They are also linked by the personage of rev. Piotr Skarga, an eminent priest who initiated the construction of both temples and, most importantly, the main architect – Joseph Briccius (Briccio, Brizio, Britius). It all indicates strong connections between Jarosław and Kraków, as well as the fact that all the Jesuit churches were built according to one model with a varying degree of modification. The model was undoubtedly the Italian church Il Gesu, therefore Italian influences in the Jarosław church of St. John are unquestionable and obvious.

One cannot ignore the fact, that among names of architects and builders there appeared Italian names, which suggests even stronger Italian influence on the architecture of that object.

## Kościół św. św. Mikołaja i Stanisława – opactwo pp. Benedyktynek

*etap późnorenesansowy*

Zespół opactwa benedyktynek posadowiony jest na krańcu wysokiego brzegu doliny Sanu. Natura wyodrębniła tu wyraźne wzgórze, z trzech stron bardzo strome, tylko od południa połączone wąskim pasem z resztą terenu. Posiada ono wybitnie obronny charakter, idealnie nadający się do ulokowania w tym miejscu zamku lub warownego klasztoru. Według źródeł i tradycji właśnie w tym miejscu znajdował się pierwszy gród jarosławski i zamek. W 1611 roku właścicielka Jarosławia, Anna z Kostków Ostrogska, przeznaczyła dla opactwa benedyktynek właśnie teren pierwotnego miasta. Benedyktynki przejęły stary, drewniany kościół, a następnie – w 1615 roku – wybudowały nowy<sup>19</sup>.

Świątynia późnorenesansowa była budowlą orientowaną. Według A. Miłobędzkiego<sup>20</sup> miała specyficznie polski, krzyżowy schemat planistyczny – z prostokątną nawą i półkoliстым prezbiterium. Pseudotransept tworzyły umieszczone po bokach kaplice. Nawa główna zgodnie z tradycją gotycką była szersza od prezbiterium, które było krótsze i jednakowej wysokości, co można uznać za wyraz nowych tendencji obowiązujących w sztuce okresu kontrreformacji, które przejawiały się w dążeniu do jasności i jednorodności całego wnętrza. Zastosowano tam również manierystyczny podział wnętrza na strefę ścian i przekrycia. Artykulacje ścian stanowiły korynckie pilastry, z których wyrastało sklepienie – ten typ podziału ścian był popularny w kręgu lubelskim<sup>21</sup>. Początkowo świątynia posiadała jedną wieżę (zapewne południową), jednak już z 1635 roku pochodzi informacja o dwóch wieżach. Różnią się one kształtem i wymiarami – pierwsza jest niemal kwadratowa (5,87 na 5,92 m), a północna ma rzut prostokąta (4,8 na 5,38 m)<sup>22</sup>. U góry obydwie przechodzą w ośmiobok<sup>23</sup>. Z 1622 roku pochodzi piękny portal bez sygnatury twórcy (Jan Sas-Zubrzycki nazywa go arcydziełem i łączy z osobą Jana Pfistera, rzeźbiarza z Brzeżan, autora grobowców Ostrogskich w katedrze tarnowskiej i rzeźb w kaplicy Boimów we Lwowie<sup>24</sup>), pierwotnie znajdujący się na zachodniej ścianie świątyni, później przeniesiony na ścianę wschodnią.

Sposób budowy świadczy, iż kościół jest dziełem artystów włoskich, gdyż występujące w księgach testamentowych z tego okresu nazwiska „muratorów” i „architektów” nie dają się powiązać z istniejącą budowlą. Według profesora Gottfrieda<sup>25</sup> mogli to być budowniczowie z Lipska, m.in. Szymon Bartel, Balcer Ginter, Michał Ain i Michał Waldy; tezę tę popiera także M. Borowiejska-Birkenmajerowa<sup>26</sup>. Również A. Fischinger i P. Krakowski wysuwają tezę o budowniczych z Lipska; według nich architektura kościoła benedyktynek nawiązuje do rozwiązań włoskich z XVI wieku i jest „jakby dalekim echem koncepsji klasycznego renesansu”, zaś budowniczowie jarosławskiego kościoła mogli również być autorami kościoła bernardynów pw. Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie (1624–1629)<sup>27</sup>. Pierwsza zmiana elewacji – dobudowanie drugiej wieży wskazuje na związki z Krakowem. Wybudowano ją między 1624 a 1635 rokiem, czyli prawie w tym samym czasie co dwuwieżową fasadę kościoła Kamedułów w Krakowie (1618–1630), zaprojektowaną przez A. Spezza. A. Miłobędzki przypisuje jej rolę inspirującą, ponieważ taka odmiana fasady dwuwieżowej nie była dotąd znana w Europie Środkowej. Rolę pierwowzoru spełniła zapewne fasada kościoła Santa Maria in

## The church of St. Nicholas and Stanislas – Benedictine convent

*late-Renaissance stage*

The Benedictine convent is located on the edge of the tall cliff overlooking the San Valley. Nature created here a distinct hill, very steep on three sides while on the south side connected to the rest of the area by a narrow strip of land. It is of uniquely defensive character, ideally fit for a castle or a fortified abbey to be located here. According to the various sources and tradition, it was on this very site that the first Jarosław hill fort and castle were located. In 1611, the proprietress of Jarosław, Anna Ostrogska née Kostka, decided to give the Benedictine convent the area of the original town. The Benedictine nuns took over the old wooden church, and then in 1615 – had a new one built<sup>19</sup>.

The late-Renaissance church was an oriented building. According to A. Miłobędzki<sup>20</sup>, it had a specific Polish cross layout – with a rectangular nave and a semi-circular presbytery. Pseudo-transept was made up by chapels placed along the sides. The main nave, according to the Gothic tradition, was wider than the presbytery which was shorter and of the same height, which might be regarded as an expression of new tendencies ruling in art of the Counter-Reformation period, which were manifested by the brightness and open-space form of the interior. The mannerist division of the interior into the zone of the walls and of the roofing was also applied there. The walls were articulated by Corinthian pilasters rising to the ceiling – that type of wall division was popular within the Lublin circle<sup>21</sup>. Initially the church had one tower (probably the south one), however already in 1635 it was said to have two towers. They differ in shape and size – the first is almost square (5.87 by 5.92 m), and the north tower has a rectangular plan (4.8 by 5.38 m)<sup>22</sup>. Towards the top both of them change into octagonal forms<sup>23</sup>. A beautiful portal without the signature of its creator dates back to 1622 (Jan Sas-Zubrzycki calls it a masterpiece and associated with Jan Pfister, a sculptor from Brzeżany, the author of the Ostrogski family tombs in the cathedral in Tarnow and sculptures in the Boim Chapel in Lviv<sup>24</sup>), originally located on the western wall of the church, and later moved to the eastern wall.

The manner of construction shows that the church is a work of Italian artists, since the names of “masons” and “architects” found in the parish registers from that period cannot be connected with the existing building. According to professor Gottfried<sup>25</sup>, they might have been builders from Leipzig, e.g. Szymon Bartel, Balcer Ginter, Michał Ain and Michał Waldy, which thesis is also supported by M. Borowiejska-Birkenmajer<sup>26</sup>. A. Fischinger and P. Krakowski also put forward a thesis about the builders from Leipzig; in their view the architecture of the church of the Benedictine nuns corresponds to Italian solutions from the 16<sup>th</sup> century and seems to be “a distant echo of the classical Renaissance concept”, while builders of the Jarosław church might also have been authors of the Bernardine church dedicated to the Assumption of Mary in Rzeszow (1624–1629)<sup>27</sup>. The first change of elevation – adding the second tower indicates connections with Krakow. It was constructed between 1624 and 1635, i.e. almost at the same time as the two-tower facade of the Camaldolese church in Krakow (1618–1630), designed by A. Spezza. A. Miłobędzki attributes to it the role of inspiration, since such a variation of the two-tower facade had not been known in Central Europe before. The original model might have been the façade of the



Ryc. 6. Kościół św. św. Mikołaja i Stanisława (opactwo pp. benedyktynek), fot. autorka  
Fig. 6. The church of St. Nicholas and Stanislas (Benedictine convent), photo: author



Ryc. 7. Bazylika MBB – płynność i falistość elewacji, fot. autorka

Fig. 7. Basilica of the Mother of Sorrows – fluid and wavy elevation, photo: author



◀ Ryc. 8. Kościół św. Jana, widoczne barokowe rzeźby Tomasza Huttera, fot. autorka

Fig. 8. The church of St. John, visible Baroque sculptures by Tomasz Hutter, photo: author

▲ Ryc. 9. Bazylika Matki Bożej Bolesnej (oo. dominikanie), fot. autorka

Fig. 9. Basilica of the Mother of Sorrows (Dominican Friars), photo: author



Ryc. 10. Kościół św. Trójcy i klasztor oo. reformatów – widok, źródło: <http://www.jaroslaw.pl/zespol-klasztorny-oo-franciszkanow-ofm>

Fig. 10. The church of Holy Trinity and the Reformist monastery – view, source: <http://www.jaroslaw.pl/zespol-klasztorny-oo-franciszkanow-ofm>



Carignano w Genui, autorstwa Alessiego (lata 1548-1552)<sup>28</sup>. Z drugiej jednak strony dwuwieżowa fasada występowała już wcześniej w architekturze prowincjonalnej, np. w kościele parafialnym w Czemiernikach z 1603 roku – co wskazuje na związek z typem lubelsko-kaliskim.

Według K. Gottfrieda również klasztor (dwuskrzydłowy, pierwotnie miał być czteroskrzydłowy) budowany był przez architektów włoskich, gdyż korytarz parteru był kiedyś otwartym krużgankiem, a od dziedzina widoczne są ślady dawnych arkad. Założenie pierwszego piętra nadaje klasztorowi wygląd trójnawowego kościoła bazylikowego – krzyżowo sklepiony korytarz biegnie środkiem gmachu, wśród niższych o połowę cel, oświetlają go zaś okna znajdujące się ponad dachami cel<sup>29</sup>.

### 3. Podsumowanie: synteza

W oparciu o wyżej przytoczone przykłady można z całą pewnością stwierdzić, że renesansowy Jarosław był miastem pięknym, bogatym i posiadającym wspaniałą architekturę. Dzięki wysoko rozwiniętemu handlowi i wymianie informacji do miasta napływały różnorakie prądy i style – myślę, że można Jarosław określić mianem tygielka, w którym mieszały się kultury całej Europy. Największy jednak wpływ na wygląd renesansowego miasta miały Włochy – zapewne zarówno z powodów handlowych (jarmarki, skrzyżowanie szlaków handlowych, Włosi w mieście – W. Orsetti itp.), jak i z tej prostej przyczyny, że renesans włoski był w ówczesnej Polsce popularny i modny, zaś polskie renesansowe budowle śmiało mogły być stawiane na równi z włoskimi. Nie bez znaczenia jest również bliskość stolicy polskiego renesansu – Krakowa, który promieniował całą Małopolskę, wliczając w to Jarosław. Spory udział w kształtowaniu renesansowego miasta mieli właściciele, którzy chcąc uczynić swoje włości reprezentacyjnymi i godnymi, by konkurować z innymi miastami prywatnymi, nie wahali się ściągać do miasta architektów i budowniczych iłożyć pieniądze na architekturę. Dzięki temu możemy dziś obserwować włoską sztukę zarówno w kształcie i formie niektórych budowli, jak i w mniejszych formach i rozmaitych smaczkach – wystarczy przywołać Kamienicę Orsettich i jej wspaniałą, renesansową attykę (choć noszącą znamiona manieryzmu). Widać również wpływy potężnego w owych czasach zakonu jezuitów (notabene oczywiście także powiązanego z Italią) – dzięki włoskim zakonnikom powstała nietypowa, choć wspaniała jarosławska kolegiata. Włoscy architekci pozostawili w Jarosławiu budowle może nie olśniewające przepychem czy skomplikowaną formą, jednak niewątpliwie piękne i warte uwagi.

## II. BAROK W JAROSŁAWIU

### Początki

Jarosław, jako miasto prywatne, przechodził z rąk do rąk. Najślynniejsze właściciele miasta to Zofia Tarnowska, Anna Ostrogska, Anna Alojza Chodkiewiczowa. Każda z nich dbała o rozwój miasta i dokładała starań, by było prężne i piękne. Zwłaszcza w dobie rywalizacji między miastami prywatnymi widać było wpływ właścicieli na kształt i formę Jarosławia.

Czasy baroku nie były jednak dla Jarosławia tak łaskawe jak renesans.

Po bezpotomnej śmierci Anny z Ostrogskich Chodkiewiczowej w 1659 r. pozostały do rozdziału dobra zawierające 16 miast i 153 wsie między Konstantego Lubomirskiego oraz

Santa Maria in Carignano church in Genoa, designed by Alessi (1548-1552)<sup>28</sup>. On the other hand, a two-tower facade had occurred before in provincial architecture, e.g. in the parish church in Czemierniki in 1603 – which indicates associations with the Lublin-Kalisz type.

According to K. Gottfried, also the convent (two-wing, originally intended as a four-wing building) was built by Italian architects, since the ground-floor corridor was once an open cloister, and traces of old arcades are still visible on the courtyard side. The first – floor layout gives the convent the appearance of a three-nave basilica church – a corridor with a groin vault runs along the middle of the edifice between the cells half its height, and is lit by windows located above cell roofs<sup>29</sup>.

### 3. Summary: synthesis

On the basis of the above quoted examples one can certainly claim, that Renaissance Jarosław was a beautiful and rich town with magnificent architecture. Due to flourishing trade and information exchange, diverse currents and styles flowed into the town – it seems, that Jarosław could be defined as a melting pot where cultures from all over Europe were mixing. However, it was Italy that had the greatest impact on the appearance of the Renaissance town – perhaps both for trade reasons (fairs, crossing trade routes, Italians in the town – W. Orsetti etc.), and simply because Italian Renaissance was popular and fashionable in Poland at the time, so Polish Renaissance buildings can easily be compared to their Italian counterparts. One cannot ignore the significance of the proximity of the Polish capital of Renaissance – Krakow which radiated onto whole Lesser Poland, including Jarosław. Its owners significantly contributed to shaping the Renaissance town as, wishing to make their estates impressive and worthy rivals of other privately-owned towns, they did not hesitate to call architects and masons to their town and spend a fortune on architecture. Thanks to that we can now observe Italian art both in the shape and form of some buildings, and in smaller forms or various details, suffice it to recall the Orsetti House and its magnificent Renaissance attic (though featuring mannerist elements). One can also notice the influence of the then powerful Jesuit Order (naturally also associated with Italy) – thanks to the Italian monks the original, though magnificent Jarosław collegiate church was erected. In Jarosław Italian architects left buildings which, even though not dazzling with their splendour or complicated form, are undoubtedly beautiful and worthy of attention.

## II. BAROQUE IN JAROSŁAW

### Beginnings

As a privately-owned town Jarosław of ten changed hands. The best known owners of the town were Zofia Tarnowska, Anna Ostrogska and Anna Alojza Chodkiewicz. Each of them cared for the development of the town, and made efforts to make it thriving and beautiful. Particularly in the era of competition between private town, the owners' influence on the shape and form of Jarosław became visible.

The Baroque period, however, was not as favourable for Jarosław as Renaissance.

After Anna Chodkiewicz nee Ostrogska died heirless in 1659, a legacy encompassing 16 towns and 153 villages was left

Jana Zamojskiego, po którego śmierci część dóbr jarosławskich przeszła na wdowę Marię Kazimierę, powtórnie zaślubioną z Janem Sobieskim. Do dóbr tych rościli sobie pretensje Koniecpolscy z mocy spadku po Janinie Barbarze, córce Jana Zamojskiego wydanej za Aleksandra Koniecpolskiego. Prowadzili oni długoletnie procesy z Marią Kazimierą. Dopiero w 1690 r. wyrok trybunału lubelskiego przysądził dobra jarosławskie Marii Kazimierze.

Niedługo potem Jarosław stał się terenem pościgów wzajemnych między Szwedami i Sasami. Efektem tych niespokojnych czasów były zniszczenia i głód. Po okresie klęsk i burz wojennych nastał nareszcie pokój w całym kraju, lecz okres świetności miasta już nie powrócił. Jarmarki traciły na znaczeniu. Opuścili miasto obcokrajowcy zabierając swe mienie i pieniądze. Dążąc do podniesienia upadającego handlu król August III przywilejem z 1746 r. zwiększył liczbę jarmarków do siedmiu rocznie, lecz i to nie pomogło. Z biegiem czasu po tych jarmarkach nie pozostał nawet ślad. Wielkie zasługi dla rozwoju miasta położył ks. Wacław Sierakowski, przez 45 lat proboszcz jarosławskiej kolegiaty, później biskup przemyski i arcybiskup lwowski. On to odnowił uszkodzoną przez pożary świątynię, wznosił budynki gospodarcze, odzyskał utracone fundusze i urządził na nowo parafię. Opuszczony przez jezuitów kościół Panny Marii oddano w 1777 r. dominikanom.

## 2. Najśłynniejsze dzieła

### Bazylika Matki Bożej Bolesnej – oo. dominikanie

Kościół i klasztor, usytuowany na nieznaczej wysokości, onegdaj poza murami miasta, stanowi dominujący element krajobrazu jego zachodniej części. Powstanie klasztoru związane było z istnieniem cudownej figury Matki Bożej. Według legendy figura pojawiła się na gruszy nad źródłem w podmiejskim lesie w 1381 roku. Niedługo później na leśnej polanie wybudowano drewnianą kaplicę (powiązaną legendą ze św. Jackiem Odrowążem i pobytem św. Jadwigi w 1387 roku, przed bitwą pod Stubnem), a w 1421 r.<sup>30</sup> gotycki kościółek, z fundacji Rafała Tarnowskiego, w którym umieszczono figurę.

W 1629 roku Anna księżna Ostrogska, właścicielka Jarosławia, przekazała kościół jarosławskim jezuitom, którzy wkrótce wybudowali obok niego kolegium zamiejskie, a potem wzniesli okazałą świątynię. Były to najprawdopodobniej lata 1629-1635<sup>31</sup>, jednonawowa budowla powstała w stylu późnorenansowym, niedługo po ukończeniu opactwa ss. Benedyktynek (być może budowane były przez tych samych architektów). Długość tego kościoła wynosiła ok. 31 m, szerokość ok. 12 m (był węższy od obecnego). Wg Emanuela Okonia mógł być wzniesiony przez budowniczych lubelskich, o czym świadczy sposób opracowania kapiteli korynckich (prosto i schematycznie) – podobne spotyka się w kościołach z kręgu lubelskiego<sup>32</sup>.

W 1698 r. rozpoczęto przebudowę (bądź budowę od podstaw na zrębce poprzedniej – wg Emanuela Okonia) według projektu Jakuba Solarii, która trwała z przerwami do 1713 roku<sup>33</sup> (w wyniku szturmów Szwedów w 1707 roku i pożaru kościół został spalony do nagich murów i konieczna była odbudowa<sup>34</sup>), a kierował nią murator Szczepan Flanderski. W latach 1722-1723 Józef Rossi wykonał wspaniałą polichromię, kontynuowaną przez Adama Swacha w latach 1731-1732, prawdopodobnie przy współudziale Joachima Ornatusa.

to be divided between Konstanty Lubomirski and Jan Zamojski, and after the latter's death a part of the Jarosław estate was inherited by his widow Maria Kazimiera who was re-married to Jan Sobieski. The Koniecpolski family also made claims to the estate as the inheritance of Janina Barbara, a daughter of Jan Zamojski married to Aleksander Koniecpolski. They had lengthy lawsuits against Maria Kazimiera. Only in 1690 the verdict of the Lublin tribunal finally awarded the Jarosław estate to Maria Kazimiera.

Soon afterwards Jarosław became the field of mutual pursuits between the Swedish and the Saxon troops. The turbulent times resulted in destruction and famine. After the period of military defeats and turmoil of war, peace finally came to the whole country, but the town was never restored to its former glory. The fairs were losing their importance, foreigners left the town taking their money and property with them. Aiming at a revival of the collapsing trade, King August III in his privilege from 1746 increased the number of fairs to seven a year, but it did not improve matters. As time passed not even a trace was left of the once famous fairs. Rev. Wacław Sierakowski, for 45 years the parish priest of the Jarosław collegiate church, later the bishop of Przemyśl and archbishop of Lviv, contributed greatly to the development of the town. It was he who renovated the temple damaged by the fires, had the utility buildings erected, regained lost funds and organised the parish anew. The Church of Virgin Mary, abandoned by the Jesuits, was handed over to the Dominicans in 1777.

## 2. The most famous masterpieces

### Basilica of the Mother of Sorrows – the Dominican order

The church and monastery located on a slight hill, once outside the town walls, is a predominant element in the cityscape of its western part. Establishing the monastery was connected with the existence of the marvellous figure of the Mother of God. The legend has it, that the figure appeared on the pear tree over the spring in a local wood in 1381. Soon after that a wooden shrine was put up in the forest clearing (associated by legend with St. Jack Odrowąż and a stay of St. Jadwiga in 1387, before the battle of Stubne), and in 1421<sup>30</sup> a Gothic church was founded by Rafał Tarnowski, in which the figure was placed.

In 1629, princess Anna Ostrogska, the owner of Jarosław, handed the church over to the Jarosław Jesuits who soon built nearby an out-of-town college, and then erected an imposing temple, probably in the years 1629-1635<sup>31</sup>. The one-nave building was designed in the late-Renaissance style, soon after the convent of the Benedictine nuns had been completed (they might have been built by the same architects). The church was app. 31m long, and app. 12m wide (it was narrower than the present one). According to Emanuel Okoń, it might have been erected by Lublin builders, the evidence of which can be found in the manner of executing the Corinthian capitals (simply and schematically) – similar are encountered in the Lublin circle churches<sup>32</sup>.

In 1698, the rebuilding process commenced (or complete reconstruction on the foundation of the previous structure – acc. to Emanuel Okoń) according to the design by Jakub Solaria, which lasted on and off until 1713<sup>33</sup> (when the Swedish stormed the town in 1707 the church was burnt and only an empty shell of walls remained, so its reconstruction was indispensable<sup>34</sup>), and was supervised by mason Szczepan

W początkach II połowy XVIII wieku (ok. 1755-1760) do istniejącego korpusu dobudowano od strony prezbiterium nową fasadę z dwoma wieżami. Była dziełem architekta Pawła Giżyckiego, przy współudziale Józefa Degana i Tomasza Huttera (rzeźbiarza, autora rzeźb stojących przed jezuickim kościołem św. Jana). Na nietypowe umieszczenie wież w fasadzie wschodniej wpłynęło strome ukształtowanie terenu przy fasadzie zachodniej. Projekt umieszczenia wież wykonał biskup Aleksander Fredro, zaś helmy wykonali w 1762 roku brązownicy Jan Weys i Józef Popiel ze Lwowa.

Kościół jest okazałą, orientowaną, późnobarokową bazyliką emporową założoną na planie prostokąta, ze ślepią dwuwieżową elewacją od wschodu i sygnaturką na kalenicy<sup>35</sup>. Korpus główny jest trójnawowy, jego długość wynosi 48 metrów, zaś wysokość nawy głównej wynosi 25 m – boczne są niższe. Pięcioprzęśłowy korpus z emporami oddziela od dwuprzęsłowego prezbiterium pseudotransept utworzony przez boczne kaplice św. Jana Nepomucena (północną) i Serca Pana Jezusa (południową). Nawa środkowa posiada sklepienie kolebkowe z lunetami, a od naw bocznych oddzielona jest półkolistymi arkadami. Prezbiterium ma szerokość i wysokość równą szerokości i wysokości nawy głównej, po jego bokach znajduje się skarbiec i zakrystia. Otwory empor wypełniają złożone regencyjne, skośne kraty. Ścianę zachodnią wypełnia dwukondygnacyjny chór muzyczny, pochodzący z 1709 r. Obie kondygnacje podzielone są trzema arkadami, wspartymi na kolumnach.

Główną fasadą nietypowo jest fasada wschodnia. Między dwoma wieżami biegnie ganek (taras z balustradą). Całość fasady została założona na rzucie falistym z wklęsłymi ciosami wież o zaokrąglonych narożach, z łagodną, łukową częścią środkową. Wieże zwężają się w miarę wzrastania wysokości, co nadaje im lekkości i strzelistości. Stanowi ona najbardziej dekoracyjny element bryły kościoła.

Zwieńczona jest dachem siodłowym o konstrukcji płatwiowo-stalowej, pokrytym blachą miedzianą. Z budynkami klasztorными połączona jest korytarzem. W górnej części znajdują się romantyczne dwunastogłosowe organy z 1896 r., zbudowane przez braci Riegerów.

Bogaty, lecz w miarę jednolity jest wystrój wnętrza. Zachowano hybrydyczny porządek z pilastrami korynckimi, o belkowaniu doryckim. Bogata artykulacja ścian z nietypowymi połączeniami porządków architektonicznych, spiętrzonymi gzymsami i masywnymi tryglifami, z bogatą polichromią, robi wrażenie swą oryginalnością i nietypowością. Na ołtarzu głównym znajduje się słynąca łaskami gotycka figura Piety, koronowana 8 września 1756 roku.

W elewacji wschodniej widać nawiązania do włoskich barokowych rozwiązań elewacji frontowych kościołów jezuickich (wygięta, „falująca”, malownicza forma) – zwłaszcza do rozwiązań późnego baroku, częściej wieżowych i bardziej dekoracyjnych niż spokojna i dostojna elewacja sztandarowego Il Gesu. Nie bez znaczenia był także fakt, iż kościół należał do jezuitów – zawiera cechy charakterystyczne dla architektury tego zakonu, takie jak dążenie do jednorodności wnętrza, dobrej akustyki i podkreślenie roli kaznodzi. Wprawdzie kościół posiada trzy nawy (a nie klasyczną jedną), lecz nawy boczne są prawie dwa razy węższe od nawy głównej i spełniają bardziej rolę kaplic.

Od 1773 roku, po kasacie zakonu jezuitów, kościół należał do ojców dominikanów<sup>36</sup>.

Flanderski. In the years 1722-1723 Józef Rossi made a wonderful polychrome, continued by Adam Swach in the years 1731-1732, probably with cooperation of Joachim Ornamus.

At the beginning of the 2<sup>nd</sup> half of the 18<sup>th</sup> century (app. 1755-1760), a new façade with two towers was added to the existing main body on the side of the presbytery. It was the work of architect Paweł Giżycki, with cooperation of Józef Degan and Tomasz Hutter (a sculptor, the author of sculptures standing in front of the Jesuit church of St. John). The original location of towers in the eastern facade resulted from the steep lay of the land at the western facade. The project of the tower placement was designed by bishop Aleksander Fredro, and their domes were made in 1762 by bronze workers Jan Weys and Józef Popiel from Lviv.

The church is an impressive, oriented, late-Baroque basilica with matronea laid out on the plan of a rectangle, with a blind two-tower elevation facing the east and a spirelet on the roof ridge<sup>35</sup>. The main body has three naves and is 48 metres long, while the main nave is 25 m high – side aisles are lower. The five-span main body with matronea is separated from the double-span presbytery by a pseudo-transept made up by side chapels of St. John of Nepomuk (the northern) and of the Sacred Heart of Jesus (the southern). The central nave has a barrel vault with lunettes, and is divided from the side aisles by semi-circular arcades. The width and height of the presbytery equal the width and height of the main nave, and the treasury and sacristy are located on its sides. Gilded diagonal regency grilles were fitted into the openings of the matronea. Against the western wall there is a two-storey musical gallery dating back to 1709. Both storeys are divided by three arcades supported on columns.

Untypically, the main facade faces the east. Between the two towers there is a gallery (a terrace with a railing). The whole facade was laid out on a wavy plan with concave ash-lars of the towers with rounded corners, and a gentle, arched central part. The towers get narrower as they get higher, which adds lightness and loftiness to them. They constitute the most decorative element of the church.

It is topped with a saddle roof with purlin-steel construction, covered with copper sheets. A corridor connects it to the monastery buildings. In the upper part there is a romantic twelve-rank organ from 1896, built by the Rieger brothers.

Interior decoration is lavish but fairly uniform. The hybrid order with Corinthian pilasters and Doric beams has been preserved. Lavish articulation of walls with untypical combinations of architectonic orders, piled up cornices, massive triglyphs and rich polychrome makes an impression by its originality and uniqueness. In the main altar there is the benevolent Gothic statue of the Pietà, crowned on September 8, 1756.

Allusions to Italian Baroque solutions of front elevations in Jesuit churches are visible (curved, “wavy”, picturesque form) in the eastern elevation – especially to the late-Baroque solutions, more frequently tower-like and more ornamented than the plain and dignified elevation of the flagship Il Gesu. The fact, that the church belonged to the Jesuits was not without significance either – it incorporates features characteristic for architecture of that order, such as aiming at open-space interior, good acoustics and emphasising the role of the preacher. Although the church possesses three naves (instead of the classical one), the side aisles are almost twice narrower than the main nave and serve rather as chapels.

Since 1773, after the dissolution of the Jesuit order, the church has belonged to the Dominican Friars<sup>36</sup>.



## Kościół św. Jana – jezuicki

*etap barokowy*

Kościół został przebudowany w I połowie XVII wieku, po pożarach z lat 1600 i 1625, z inicjatywy Anny Ostrogskiej. Dobudowano wówczas wieżę zegarową przykrytą barokowym hełmem (1611), kaplicę (1616–1628) i kruchtę (1625–1628). Wówczas w kościele było 11 ołtarzy (m.in. św. Jana, św. Walentego, św. Doroty)<sup>37</sup>. W 1862 roku kościół spalił się do nagich murów (m.in. spłonęło całe bogate wyposażenie), później wielokrotnie był niszczony i odbudowywany. W efekcie jego obecna architektura stanowi mieszaninę różnych stylów, zaś z pierwotnego wyposażenia nic nie pozostało – albo zostało zniszczone w wyniku pożaru, albo przepadło podczas kasacji zakonu. Dziś uznawany jest za kościół trójnawowy, dwuprzęsłowy. Boczne kaplice pierwszego przęsła pokrywają kopuły z latarniami.

Na uwagę zasługuje 12 posągów świętych, stojących na murze przykościelnym, autorstwa Tomasza Huttera, z 1772 roku (dziś stoją tam kopie). Są to m.in. Jan Chrzciciel, Jan Ewangelista, Ignacy Loyola (założyciel zakonu jezuitów), Franciszek Ksawery<sup>38</sup>. Podobny układ możemy zaobserwować również w jezuickim kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie, z tym że w Jarosławiu figury stoją wzdłuż południowej ściany świątyni (od strony placu Piotra Skargi), nie zaś wzdłuż zachodniej – frontowej.

Sama kompozycja placu również zasługuje na uwagę. Plac ma nieregularny rzut, zbliżony do trójkąta, zaś jego obudowę stanowią kościół, budynek kolegium oraz budynek szkoły. Kompozycja była odpowiednim tłem dla urządzanych tutaj często w XVII i XVIII wieku widowisk teatralnych<sup>39</sup>. Zasadniczym motywem kompozycji jest późnorennesansowa elewacja kościoła, nierozdzielnie powiązana z krajobrazem sąsiedniego wzgórza (na którym znajduje się opactwo pp. Benedyktynów). Ważność kościoła podkreśla poszerzenie placu w jego kierunku oraz skromne potraktowanie pozostałych dwóch ścian placu – jako kulis.

## Kościół św. św. Mikołaja i Stanisława – opactwo pp. Benedyktynów

*etap barokowy*

Kościół jest orientowany, z prostokątną nawą i półkolistym prezbiterium oraz wieńcem kaplic. Całość wieńczy dwie wyniosłe wieże (48 i 46 m). Sklepienie są kolebką z lunetami. Jego długość wynosi 266 m, a szerokość 12 m<sup>40</sup>.

W epoce baroku dodano również hełmy oraz muratorską dekorację sklepień, w typie lubelskim, ale o pewnych cechach szczególnych, które nadają jej walor oryginalności w tym kręgu<sup>41</sup>. Typowe dla kręgu lubelskiego są listwy (podkreślające linie przenikania pół sklepiennych, zdobione klimatem i astragalem oraz sieć kasetonów o różnych kształtach), natomiast skromny ornament na tychże listwach, z rozbudowaną dekoracją na zewnątrz kasetonów i polichromią wewnątrz jest oryginalny i niespotykany w tzw. sklepieniach lubelskich. Geneza tych sklepień tkwi w zdobnictwie nawy głównej zamojskiej kolegiaty – występuje tam dekoracja uporządkowana i logiczna, jednak na ziemiach ruskich, w manierystycznym kręgu lwowskim (do którego należy Jarosław) uległa ona rozmaitym przekształceniom<sup>42</sup>.

## The church of St. John – post-Jesuit

*Baroque stage*

The church was rebuilt during the 1st half of the 17<sup>th</sup> century, after the fires from 1600 and 1625, on the initiative of Anna Ostrogska. The clock tower covered with a Baroque dome (1611), a chapel (1616–1628) and a porch (1625–1628) were added then. At the time there were 11 altars in the church (e.g. of St. John, St. Valentine, St. Dorothy)<sup>37</sup>. In 1862, the church burnt down so that only an empty shell remained (e.g. all the rich furnishings were lost in the fire), later it was repeatedly destroyed and rebuilt. As a result, its present architecture is a mixture of various styles, while nothing remained from its original interior decoration – it was either destroyed in the fire or was lost during the dissolution of the order. Today it is regarded as a three-nave double-span church. Side chapels in the first span are covered by domes with cupolas.

Attention is drawn by the 12 statues of saints, standing on the churchyard wall, sculpted by Tomasz Hutter in 1772 (today they are copies). They represent e.g. John the Baptist, John the Evangelist, St. Ignatius of Loyola (the founder of the Jesuit order), Francis Xavier<sup>38</sup>. A similar arrangement can be observed in the Jesuit church of St. Peter and Paul in Krakow, though in Jarosław the figures are located along the southern wall of the temple (on the side of Piotr Skarga square), and not along the western – the front.

The composition of the square itself is also worthy of attention. The square has an irregular plan, resembling a triangle, and is flanked by the church, the college building and the school building. The composition provided a suitable background for theatrical performances organized here frequently during the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century<sup>39</sup>. A basic motif of the composition is the late-Renaissance elevation of the church, inextricably linked to the landscape of the neighbouring hill (on which the Benedictine convent is situated). The importance of the church was emphasised by widening the square in its direction and modest treatment of the two remaining sides of the square – as a backstage.

## The church of St. Nicholas and Stanislas – the Benedictine convent

*Baroque stage*

The church is oriented with a rectangular nave, a semi-circular presbytery and a ring of chapels. The whole is topped with two lofty towers (48 and 46 m tall), and a barrel vault with lunettes. It is 266 m long, and 12 m wide<sup>40</sup>.

During the Baroque epoch domes were added as well as masonry decoration of vaults in the Lublin type, though with some distinguishing features which gave it originality in this circle<sup>41</sup>. Typical for the Lublin circle were the ledges (emphasising the lines where vault sections overlapped, decorated with cymatium and astragal, and a network of coffers of varying shape), while the modest ornamentation on those ledges, with elaborate decoration outside the coffers and polychrome inside, is original and unique in the so called Lublin vaults. The origin of those vaults can be found in the decoration of the main nave of the collegiate church in Zamość – where ordered and logical decoration occurs, but in the lands of Ruthenia, in the mannerist Lviv circle (to which Jarosław belonged), it was altered in a variety of ways<sup>42</sup>.

Całość założenia otoczona jest murem z 8 basztami typu średniowiecznego. Jeszcze na soborze trydenckim podjęto uchwałę o budowie klasztorów żeńskich wewnątrz murów miejskich dla większego bezpieczeństwa w czasie wojny. Tam, gdzie ten warunek nie był spełniony, budowano własne obwarowania – i tak zapewne uczyniono w Jarosławiu. Najprawdopodobniej murowano je równocześnie z pozostałymi budynkami, a może nawet wcześniej. Sześć baszt jest na planie koła, dwie są półkoliste<sup>43</sup>.

### Kościół św. Trójcy – oo. reformaci

Kościół i klasztor oo. Reformatów powstał z fundacji Jana Kwołka, burmistrza Jarosławia oraz Eufrozyny i Franciszka Zawadzkich<sup>44</sup>. Reformaci przybyli do Jarosławia w 1700 roku i zamieszkali w tymczasowych drewnianych obiektach. Niedługo później powstało założenie klasztorne – zbudowane w latach 1710-1716 według projektu Tomasza Belottiego przez muratora Martyna z Kęt<sup>45</sup>.

Kościół św. Trójcy jest niedużą, jednonawową budowlą z węższym prezbiterium i kruchtą od frontu, typu powszechnie przyjętego dla kościołów reformatów.

Bracia Mniejsi Ściślejszej Obserwacji Reformaci posiadali specyficzną regułę mającą na celu nie tylko wierność ideałom głoszonym przez św. Franciszka, lecz także pracę nad własnym uświęceniem, życie według ewangelicznych ideałów, szerzenie pobożności ludowej, kaznodziejstwo. Surowość tej reguły zakazywała posiadania jakiegokolwiek własności zarówno przez poszczególnych zakonników, jak również przez cały konwent. Ubóstwo reformatów przejawiało się między innymi w ich budownictwie zakonnym. Architektura klasztorna i kościelna pierwszych konwentów, z pewnymi wyjątkami (konwent krakowski, wejherowski), była w całości drewniana. Do budowy stosowano wyłącznie drewno, czasami także materiały dodatkowe. Później pojawiały się obiekty murowane, jednak wciąż z zachowaniem zasady ubóstwa i skromności. Stąd budowle niewielkie, często jednonawowe, skupiające całą uwagę wiernych na Bogu, a nie na wystroju. W myśl tej zasady był również budowany kościół jarosławski.

Frontowa elewacja została w 1753 roku pokryta malowidłami, przedstawiającymi św. Trójcę i świętych zakonu franciszkańskiego – Franciszka z Asyżu, Antoniego z Padwy i Piotra z Alkantary. Wieżę kościelną zastąpiła wyrastająca ze świątyni (pokrytej dachówką), niewielka wieżyczka sygnaturkowa z 1735 roku, z dwoma małymi dzwonami<sup>46</sup>.

Wnętrze kościoła posiadało pierwotnie surowy i prosty wygląd. Znajdowało się tam sześć ołtarzy, zaś ściany były wybielone, nie zaś pokryte freskami. W prezbiterium mieści się do dziś ołtarz z krucyfiksem. Później pojawiały się kolejne dekoracje, rzeźby i malowidła, jednak nigdy nie było tu ostentacyjnego barokowego przepychu, gdyż w myśl zasady reformackiej, wyrażonej słowami prowincjała Beniamina Rzyzińskiego, że „nie mury i ich krasa mają być chlubą zakonu, ale życie i postępowanie zakonników”, przestrzegano ściśle prostoty ducha franciszkańskiego<sup>47</sup>. Dopiero w 1911 roku zarzucono bielenie ścian i pojawiły się dekoracje ściennie całego kościoła.

Układ klasztoru również jest typowy dla budownictwa reformatów – na rzucie czworoboku z wirydarzem pośrodku i placem przykościelnym obwiedzionym murem ze stacjami Męki Pańskiej. Cały klasztor był niegdyś otoczony murami, posiadał nawet basztę, oznaczoną na planie z 1807 roku.

The whole complex is surrounded by a wall with 8 towers of medieval type. At the Council of Trent a resolution was passed concerning building convents within city walls for greater safety in times of war. Where that condition was not fulfilled, the convent had their own fortifications built – which must have been the case in Jarosław. They might have been erected simultaneously with the other buildings, or maybe even earlier. Six towers were built on the circular plan, two on semi-circles<sup>43</sup>.

### The church of Holy Trinity – the Reformists

The church and monastery of the Reformist order was founded by Jan Kwolek, the mayor of Jarosław, and Eufrozyna and Franciszek Zawadzki<sup>44</sup>. The Reformists arrived in Jarosław in 1700, and live in temporary wooden buildings. Not long after the monastic complex was established – built in the years 1710-1716 according to the design by Thomas Belotti by mason Martyn from Kęty<sup>45</sup>.

The Holy Trinity church is a small, one-nave building with a narrower presbytery and a porch at the front, of the type generally approved for Reformist churches.

Friars Minor of the Observance, Reformists, possessed a specific rule aiming at faithfulness to the ideals propagated by St. Francis, but also work on one's own sanctity, life according to evangelical ideals, popularizing piety, preaching. Strict rules prohibited possessing any property either by individual monks, or the whole monastic community. Poverty of the Reformist friars was displayed in their monastic buildings. The sacred architecture of the first monasteries, with some exceptions (the Krakow or Wejherow monasteries), was constructed entirely of timber, only sometimes with additional materials. Masonry objects appeared later, but the poverty and modesty principles were still maintained in them. Thus they were small buildings, frequently one-nave, allowing the faithful to concentrate solely on God, and not on interior decoration. The church in Jarosław was also built according to that rule.

In 1753, the front elevation was covered with paintings representing the Holy Trinity and the saints of the Franciscan order – St. Francis of Assisi, Anthony of Padua and Peter of Alcantara. The church tower was replaced with a bell turret from 1735 rising from the church building (covered with roof tiles), with two small bells<sup>46</sup>.

The church interior originally had an austere and simple appearance. There were six altars there, and the walls were whitewashed instead of covered with frescoes. An altar with a crucifix has been kept in the presbytery until today. Later, new decorations, sculptures and paintings appeared, but the ostentatious Baroque splendour never entered here since, according to the Reformist principle expressed in the words of Provincial Beniamin Rzyziński, that “not walls and their beauty are to be the pride of the order, but the life and conduct of the monks”, the simplicity of the Franciscan spirit was strictly obeyed<sup>47</sup>. Only in 1911 whitewashing walls was abandoned and wall decorations appeared in the whole church.

The monastery layout is also typical for the Reformist order buildings – laid out on the quadrangle plan with a garth in the centre and a churchyard surrounded by a wall with the Stations of the Via Dolorosa. The whole monastery was once surrounded by walls, it even had a tower marked on the plan from 1807.

In case of this church, its shape was undoubtedly influence

W przypadku tego kościoła niewątpliwie wpływ na jego kształt miała zarówno osoba włoskiego architekta, Tomasza Belottiego, jak i reguły i zasady budownictwa zakonu reformatów – gałęzi rodziny franciszkańskiej. Zakon franciszkanów założony został w Asyżu, stąd jego silne związki z kulturą i architekturą włoską. Te związki z Włochami i cechy charakterystyczne dla architektury włoskiej przenoszone były na kolejne założenia franciszkańskie, w tym na kościoły zakonu reformatów.

### Podsumowanie: synteza

Wpływy włoskie w jarosławskiej architekturze barokowej nie są tak mocno zaznaczone jak w architekturze renesansowej. Wiąże to się zarówno z tym, że polski barok był mniej zależny od Włoch niż renesans, jak i z tym, że miasto, utraciwszy swoją świetność po dwóch wielkich pożarach (1600 i 1625 rok) powoli chyliło się ku upadkowi – a w związku z tym mniej napływało do Jarosławia cudzoziemców, którzy przywozili świeże prądy i mody, jarmarki straciły na znaczeniu, jak również po prostu mniej się wówczas budowało. Jednak w tych paru barokowych jarosławskich budowlach da się dostrzec włoską ideę – czy w kształcie elewacji, w schemacie rozwiązania wnętrza, czy w dekoracjach. Swoją rolę na architekturę miasta znów mieli jezuita, którzy wybudowali nową świątynię, tym razem czysto barokową, oraz reformaci, którzy zgodnie z zasadami swojego zakonu postawili nieduży, jednonawowy kościół. Nastąpiło parę przebudów zgodnie z duchem nowego stylu, jednak brak w Jarosławiu spektakularnego, okazałego baroku, którego tak wiele jest np. w Krakowie – jedynym jego przykładem jest pojezuicka bazylika. Mniej zauważalne i reprezentacyjne niż w renesansie, wpływy włoskie oddziaływały jednak swoje piętno na barokowych budynkach miasta.

### III. SYNTEZA I WNIOSKI

Na podstawie przeanalizowanych przykładów można stwierdzić, iż wpływy architektury włoskiej na renesansowe i barokowe budowle Jarosławia jest znaczny i ważny. Włoską myśl można znaleźć zarówno w świątyniach i klasztorach, jak i budowlach świeckich. Rzuty i elewacje kościołów, krużganki klasztorne, attyki kamienic – wszystkie te elementy garściami czerpią z przykładów włoskich. Jarosław w dobie renesansu był miastem bogatym i pięknym, i choć utracił później na znaczeniu, a architektura kolejnych wieków nie jest już tak reprezentacyjna jak renesansowa i barokowa, to ślady ówczesnej światłości przetrwały do dziś i możemy je spotkać, spacerując ulicami Jarosławia – bazylikę dominikanów, kolegiatę, rynek z podcieniowymi kamieniami i królującą pośród nich kamienicę Orsettich.

Bez włoskich wpływów architektura miasta na pewno nie byłaby taka sama.

by both the person of the Italian architect, Thomas Belotti, and the construction rules and regulations of the Reformist order – a branch of the Franciscans. The Franciscan order was established in Assisi, hence its strong links with Italian culture and architecture. Those connections with Italians and features characteristic for Italian architecture were transferred into subsequent Franciscan complexes, including churches of the Reformist order.

### Summary: synthesis

Italian influences in the Baroque architecture of Jarosław are not as strongly emphasised as in the Renaissance architecture. It is associated both with the fact that Polish Baroque was less dependent on Italy than Renaissance, and that the town having lost its glory after two great fires (1600 and 1625) was gradually falling into decline, due to which fewer foreigners bringing fresh trends and fashions came into Jarosław, fairs lost their importance, and simply less new buildings were erected then. Nevertheless, even in those few Baroque buildings in Jarosław one can notice the Italian idea – either in the shape of the elevation, in the interior scheme or decorations. Jesuits who built a new this time purely Baroque church also had their impact on the town architecture, as did the Reformists who, in accordance with the rules of their order, erected a small, one-nave church. Some buildings were altered to suit the spirit of the new style, but Jarosław lacks the spectacular, imposing Baroque so much of which can be seen e.g. in Kraków – its sole example is the post-Jesuit basilica. Less noticeable and impressive than in the Renaissance, Italian influence set its stamp on the Baroque buildings in the town.

### SYNTHESIS AND CONCLUSIONS

On the basis of the analysed examples it can be stated that the impact of Italian architecture on the Renaissance and Baroque buildings in Jarosław is of great significance. Italian ideas can be found both in churches, monasteries, and lay buildings. Plans and elevations of churches, monastic cloisters, attics of tenement houses – all these elements drew extensively on Italian models. During the Renaissance period Jarosław was a wealthy and beautiful town, and although it later lost its significance, and architecture of subsequent centuries was not so imposing as that of the Renaissance and baroque periods, traces of its former glory have been preserved until the present day and we can encounter them walking the streets of Jarosław – the Dominican basilica, the collegiate church, the market square with arcaded tenement houses and the Orsetti House reigning among them.

Without Italian influence the architecture of the town would not be the same.

### BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

- [1] Bieńkowska Z., *Kościół i klasztor pp. Benedyktynów w Jarosławiu. Analiza stylistyczna* [w:] *Przemyskie Zapiski Historyczne, Studia i materiały poświęcone historii Polski Południowo-Wschodniej*, Przemysł 2003.
- [2] Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław* [w:] *Elementy urbanistyki polskiej*, praca zbiorowa pod redakcją Wacława Ostrowskiego i Przemysława Szafera, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1955.



- [3] Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław – główne przemiany urbanistyczne (do końca wieku XV)* [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, Tom IX, 1972 – 1976, Jarosław 1976.
- [4] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Bieńkowska Z., Piekarz T., Ziębińska Z., *Jarosław. Studium historyczno-urbanistyczne opracowane na zlecenie Urzędu Miejskiego w Jarosławiu*, Pracownia Konserwacji Zabytków – oddział w Rzeszowie, Jarosław 1977.
- [5] Dayczak-Domanasiewicz M., *Zabytkowe budownictwo mieszkaniowe w Jarosławiu* [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1967 – 1968*, Jarosław 1968.
- [6] Gottfried K., Anna Ostrogska, *Wojewodzina wołyńska*, nakładem Muzeum Miejskiego w Jarosławiu, Jarosław 1939.
- [7] Gottfried K., *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, nakładem Stowarzyszenia Miłośników starego Jarosławia, Jarosław 1937, reprint: Wydawnictwo Papirus, Jarosław 2008.
- [8] Gottfried K., *Jezuici w Jarosławiu*, nakładem Muzeum Miejskiego w Jarosławiu, Jarosław 1933.
- [9] Gottfried K., *Kościół i klasztor oo. Reformatów w Jarosławiu*, nakładem klasztoru oo. Reformatów, Jarosław 1943.
- [10] Hołub J., *Dawne kolegium oo. Jezuitów*, Jarosławskie Stowarzyszenie Przewodników, Jarosław 2004.
- [11] Kieferling K., *Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicieli (1594–1635)*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl 2008.
- [12] Kieferling K., *Kościół i klasztor pp. Benedyktynów w Jarosławiu. Rys historyczny* [w:] *Przemyskie Zapiski Historyczne, Studia i materiały poświęcone historii Polski Południowo-Wschodniej*, Przemyśl 2003.
- [13] Kieferling K., *Krótką opowieść o mieście Jarosławiu w województwie podkarpackim leżącym*, Jarosław 2011.
- [14] Kozakiewicz H., Kozakiewicz S., *Renesans w Polsce*, Arkady, Warszawa 1976.
- [15] Okoń E., *Dzieje budowy kościoła jezuickiego „na polu” w Jarosławiu (do roku 1917)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo, Z. 298, Toruń 1996.
- [16] Olszewska J., *Szkic dziejów kamienicy Orsettich w Jarosławiu* [w:] *Rocznik muzeów województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1968.
- [17] Orłowicz M., *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów – Warszawa 1921.
- [18] Radziejewicz-Winnicki J., *Historia architektury nowożytnej w Polsce – Barok, Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2003, szczególnie rozdział: „Rzymska” architektura sakralna zakonów jezuitów, karmelitów i kamedułów oraz sakralne fundacje możnowładców.
- [19] Sas-Zubrzycki J., *Miasto Jarosław i jego zabytki*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1903.
- [20] o. Sroka A., *Świątynie Jarosławia*, Biblioteka Jarosławska, Tom I, Jarosław 2005.
- [21] Witwicki M., *Rynek – Kamienice. Szkic* [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, Jarosław 1961.
- [22] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce: odbudowa i konserwacja*, praca zbiorowa pod redakcją naczelną Wiktora Zina, tom I pod redakcją Wojciecha Kalinowskiego, Arkady, Warszawa 1986; szczególnie: *Jarosław*, s. 143–159.

<sup>1</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław* [w:] *Elementy urbanistyki polskiej*, praca zbiorowa pod redakcją Wacława Ostrowskiego i Przemysława Szafera, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1955, s. 5.

<sup>2</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Dzieje Jarosławia od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku* [w:] *Studium historyczno-urbanistyczne*, Jarosław 1977, s. 54.

<sup>3</sup> K. Kieferling, *Krótką opowieść o mieście Jarosławiu w województwie podkarpackim leżącym*, Jarosław 2011, s. 34.

<sup>4</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 5.

<sup>5</sup> J. Sas-Zubrzycki, *Miasto Jarosław i jego zabytki*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1903, s. 8.

<sup>6</sup> K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, nakładem Stowarzyszenia Miłośników starego Jarosławia, Jarosław 1937, reprint: Wydawnictwo Papirus, Jarosław 2008, s. 8.

<sup>7</sup> K. Gottfried, *Jezuici w Jarosławiu*, nakładem Muzeum Miejskiego w Jarosławiu, Jarosław 1933, s. 5–7.

<sup>8</sup> J. Olszewska, *Szkic dziejów kamienicy Orsettich w Jarosławiu* [w:] *Rocznik muzeów województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1968, s. 227.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 229.

<sup>10</sup> M. Dayczak-Domanasiewicz, *Zabytkowe budownictwo mieszkaniowe w Jarosławiu* [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1967–1968*, Jarosław 1968, s. 45.

<sup>11</sup> K. Kieferling, *Krótką opowieść o mieście Jarosławiu w województwie podkarpackim leżącym*, op. cit., s. 25.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>13</sup> Za: M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław – główne przemiany urbanistyczne (do końca wieku XV)* [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, Tom IX. 1972 – 1976, Jarosław 1976, s. 34.

<sup>14</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 26.

<sup>15</sup> o. A. Sroka, *Świątynie Jarosławia*, Biblioteka Jarosławska, Tom I, Jarosław 2005, s. 32.

<sup>16</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów – Warszawa 1921, s. 98.

<sup>17</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 26.

<sup>18</sup> o. A. Sroka, *Świątynie Jarosławia*, op. cit., s. 33.

<sup>19</sup> *Jarosław*, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce: odbudowa i konserwacja*, praca zbiorowa pod redakcją naczelną Wiktora Zina, tom I pod redakcją Wojciecha Kalinowskiego, Arkady, Warszawa 1986, s. 144.

<sup>20</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, PWN, Warszawa 1980, t. I, s. 134.

<sup>21</sup> W. Tatarkiewicz, *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze XVII wieku* [w:] *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 108–124.

<sup>22</sup> Z. Bieńkowska, *Kościół i klasztor pp. Benedyktynów w Jarosławiu. Analiza stylistyczna* [w:] *Przemyskie Zapiski Historyczne, Studia i materiały poświęcone historii Polski Południowo-Wschodniej*, Przemyśl 2003, s. 222.

<sup>23</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 106.

<sup>24</sup> J. Sas-Zubrzycki, *Miasto Jarosław i jego zabytki*, op. cit., s. 36; M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 106.

<sup>25</sup> K. Gottfried, Anna Ostrogska, *Wojewodzina wołyńska*, nakładem Muzeum Miejskiego w Jarosławiu, Jarosław 1939, s. 68.

<sup>26</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 15.

<sup>27</sup> A. Fischinger, P. Krakowski, *Kościół Bernardynów w Rzeszowie. Mauzoleum Ligęzów* [w:] *Studia renesansowe*, t. III, 1963, s. 184–185.

<sup>28</sup> Z. Bieńkowska, *Kościół i klasztor pp. Benedyktynów w Jarosławiu. Analiza stylistyczna*, op. cit., s. 222.

<sup>29</sup> K. Gottfried, Anna Ostrogska, *Wojewodzina wołyńska*, op. cit., s. 68.

<sup>30</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 43.

<sup>31</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 120.

- <sup>32</sup> E. Okoń, *Dzieje budowy kościoła jezuickiego „na polu” w Jarosławiu (do roku 1917)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo, Zeszyt 298, Toruń 1996, s. 98.
- <sup>33</sup> *Ibidem*, s. 118, za: A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968, s. 193.
- <sup>34</sup> *Ibidem*, s. 115, 123.
- <sup>35</sup> *Ibidem*, s. 101.
- <sup>36</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 43.
- <sup>37</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 97.
- <sup>38</sup> J. Hołub, *Dawne kolegium oo. Jezuitów*, Jarosławskie Stowarzyszenie Przewodników, Jarosław 2004, s. 83.
- <sup>39</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, op. cit., s. 22.
- <sup>40</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 104.
- <sup>41</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, op. cit., s. 130.
- <sup>42</sup> Z. Bieńkowska, *Kościół i klasztor pp. Benedyktynów w Jarosławiu. Analiza stylistyczna*, op. cit., s. 227.
- <sup>43</sup> *Ibidem*, s. 234.
- <sup>44</sup> M. Orłowicz, *Jarosław – jego przeszłość i zabytki*, op. cit., s. 118.
- <sup>45</sup> K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, op. cit., s. 15.
- <sup>46</sup> K. Gottfried, *Kościół i klasztor oo. Reformatorów w Jarosławiu*, nakładem klasztoru oo. Reformatorów, Jarosław 1943, s. 16.
- <sup>47</sup> *Ibidem*, s. 18.

## Streszczenie

Jarosław to niespełna 40-tysięczne miasto położone nad Sanem, na pograniczu Pogórza Rzeszowskiego i Doliny Dolnego Sanu, lokowane już w 1375 roku. Przez wieki pozostawało w prywatnych rękach i było obiektem trosk i starań właścicieli (m.in. Ostrogskich, Kostków, Sobieskich), w okresie renesansu wstąpiło się znanymi w całej Europie jarmarkami. Świadcami jego długiej, nierzadko burzliwej historii, są liczne kościoły, klasztory i mieszczańskie kamienice. W artykule omówiono najważniejsze budowle wzniesione lub przebudowane w okresie renesansu i baroku: kamienicę Orsettich, kościół św. Jana (obecnie Kolegiatę Bożego Ciała, jezuicki), kościół św. św. Mikołaja i Stanisława (opactwo pp. benedyktynów), bazylikę Matki Bożej Bolesnej (oo. dominikanów) oraz kościół św. Trójcy (oo. reformatorów), zwracając szczególną uwagę na ślady włoskich wpływów w architekturze tych obiektów.

## Abstract

Jarosław, which was granted its town rights in 1375, is a town with the population of 40 thousand located on the San river, in the borderland between Rzeszow Foothills and the Lower San Valley. For centuries it remained in private hands and was taken care of by its noble owners (from e.g. the Ostrogski, Kostka or Sobieski families), and during the Renaissance its fairs were famous all over Europe. Witnesses to its long and frequently turbulent history have been numerous churches, monasteries and bourgeoisie tenement houses. The article presents the most important buildings erected or rebuilt during the Renaissance or Baroque periods: the Orsetti House, the church of St. John (currently the post-Jesuit Collegiate Church of Corpus Christi), the church of St. Nicholas and Stanislas (abbey of the Benedictine nuns), the basilica of the Mother of Sorrows (Dominican Order) and the church of the Holy Trinity (Reformist Order), paying particular attention to traces of Italian influence in the architecture of those objects.

Klaudia Stala\*

## Sprawozdanie z III Forum Architecturae Poloniae Medievalis

W dniach 22-23 marca 2013 roku w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków w Krakowie odbyła się trzecia już edycja konferencji poświęconej badaniom nad polską architekturą średniowieczną znaną w środowisku badaczy pod nazwą *Forum Architecturae Poloniae Medievalis*. O dużym zainteresowaniu forum, a także o potrzebie istnienia platformy wymiany informacji związanych z najnowszym stanem badań świadczy coraz większa liczba uczestników w stosunku do lat ubiegłych. Do udziału w III Forum APM zgłosiło się 90 prelegentów z 47 referatami, co unaocznia tendencję rozwojową konferencji, ale też dowodzi aktywności środowisk badawczych.



Ryc. 1. Prorektor ds. nauki prof. dr hab. inż. Jan Kazior oraz Dyrektor Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka otwierający obrady

W spotkaniu uczestniczyli wybitni naukowcy z całej Polski. Cieszy obecność dużej grupy młodych, aktywnych i zaangażowanych badaczy. W większości poruszane zagadnienia dotyczyły najnowszych rezultatów badań terenowych, które przedstawiali bezpośrednio ich odkrywcy, dzieląc się swoimi przemyśleniami i interpretacjami. Formuła konferencji jest bowiem pomyślana jako forum, podczas którego dyskusja toczyła się w sposób konstruktywny dający możliwość wymiany bogatych doświadczeń naukowych. Jako Organizatorzy cieszymy się szczególnie z tej formy kontaktu, która okazała się inspirująca i równie ważna jak wygłaszane referaty.

Specyfiką badań prowadzonych nad architekturą średniowieczną, tak reliktoowo zachowaną, jest konieczność szerokiej współpracy badaczy wielu dyscyplin naukowych. Forum APM odpowiada na to zapotrzebowanie skupiając grono historyków, historyków sztuki i historyków architektury, archeologów,

architektów, konserwatorów zabytków, podkreślając wagę tych interdyscyplinarnych działań.

Oficjalne rozpoczęcie konferencji miało miejsce pierwszego dnia obrad w godzinach porannych. Po przywitaniu Gości przez Sekretarza Naukowego III FAPM w osobie autorki niniejszego sprawozdania oraz Dyrektora Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków prof. dr hab. inż. arch. Andrzeja Kadłuczka nastąpiła część inauguracyjna, w której wzięli udział przedstawiciele władz Politechniki Krakowskiej w osobach Prorektora ds. Nauki prof. dr hab. inż. Jana Kaziora, Prorektora ds. Ogólnych dr hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza, prof. PK oraz Prodziekana Wydziału Architektury prof. dr hab. inż. arch. Kazimierza Kuśnierza.

Cykl referatów inauguracyjnych otworzył Gość Honorowy konferencji, Senator RP Jarosław Lasecki referatem dotyczącym zagadnień z zakresu konserwacji i rewitalizacji obiektów zabytkowych, przedstawiając zamek w Bobolicach jako przykład zrealizowanej rekonstrukcji, poprzedzonej wnikliwymi badaniami archeologiczno-architektonicznymi i wytycznymi konserwatorskimi.

Drugi referat inauguracyjny na temat *rzeźby Chrystusa Pantokratora z kolegiaty w Tumnie pod Łęczycą* wygłosił nestor polskich badaczy architektury średniowiecznej, prof. Zygmunt Świechowski. W tym miejscu w imieniu Organizatorów pragnę gorąco podziękować Panu Profesorowi za wsparcie, jakiego udziela Forum APM, towarzysząc naszej działalności od samego początku, swoim czynnym uczestnictwem przyczyniając się do uświetniania konferencji, a wieloletnim zaangażowaniem, pasją i wielką erudycją inspirując kolejne pokolenia do wytrwałej i rzetelnej, ale także fascynującej pracy badawczej.

Nieprzypadkowy tytuł trzeciego referatu inauguracyjnego prof. dr hab. inż. arch. Teresy Bardzińskiej-Bonenberg z Politechniki Poznańskiej, *Armenia – średniowiecze na skrzyżowaniu kultur*, podkreślił wagę inspiracji wzorcami z różnych kręgów kulturowych dla rozwoju wczesnośredniowiecznej architektury europejskiej.

Mając świadomość, jak istotne dla rozwoju wczesnośredniowiecznej architektury w Polsce były wpływy z krajów ościennych o znacznie dłuższej tradycji budownictwa murowanego, pragniemy zapraszać do uczestnictwa w wymianie doświadczeń badaczy zagranicznych. Podczas III Forum gościliśmy profesorów z Uniwersytetu w Florencji, archeologów specjalizujących się w badaniach nad architekturą średniowieczną Włoch. Prof. Guido Vannini jest Kierownikiem Katedry Archeologii Średniowiecznej i wraz z dr. Michele

\* Dr, adiunkt n.-d. w Katedrze Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej



Nucciottim kieruje badaniami archeologicznymi średniowiecznej twierdzy w Petrze na terenie Jordanii.

Duża liczba referatów o bogatej tematyce spowodowała konieczność wprowadzenia działów o następującej tematyce: średniowieczna architektura rezydencjonalna i obronna, badania nad rozwojem miasta średniowiecznego, średniowieczna architektura sakralna, metodologia badań reliktyw architektury, rozwój badań nad architekturą średniowieczną, ochrona reliktyw architektury średniowiecznej i możliwość ich eksponowania (zagadnienia konserwatorskie).

W ramach III Forum APM ukazał się jako Monografia Wydawnictwa Politechniki Krakowskiej I tom publikacji 19 artykułów uczestników konferencji, na czerwiec 2013 roku przewidziana jest edycja II tomu z artykułami pozostałych Referentów i podsumowanie rezultatów odbywających się w trakcie Forum dyskusji.



Ryc. 2. Prodziekan Wydziału Architektury PK prof. dr hab. inż. arch. Kazimierz Kuśnierz podczas inauguracji III FAPM

## LISTA UCZESTNIKÓW SPORZĄDZONA WG KOLEJNOŚCI WYGLĄSZANYCH REFERATÓW

**Jarosław Lasecki, senator RP**

*Ruina czy restauracja? Na przykładzie królewskiego Zamku Bobolice*

**prof. dr hab. Zygmunt Świechowski, Warszawa**

*Rzeźba Chrystusa Pantokratora z kolegiaty w Tumie pod Łęczycą*

**dr hab. inż. arch. Teresa Bardzińska-Bonenberg,  
prof. Politechniki Poznańskiej**

*Armenia, średniowiecze na skrzyżowaniu kultur*

**prof. dr hab. Andrzej Buko, Instytut Archeologii  
i Etnologii PAN w Warszawie**

*Pałac Daniela Halickiego na Górze Katedralnej w Chełmie*

**dr hab. inż. arch. Małgorzata Chorowska,  
prof. Politechniki Wrocławskiej**

*Kaplica czy wieża? Interpretacja najstarszych reliktyw zamku na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w świetle badań z lat 2011/2012 oraz analogii europejskich*

**dr Sławomir Dryja, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**

**mgr inż. arch. Waldemar Niewalda, PKZ w Krakowie**  
*Mury obronne Olkusza w świetle ostatnich badań*

**dr Czesław Hadamik, Archo-Bis, pracownia badań  
i studiów archeologicznych, historycznych i konserwa-  
torskich w Kielcach**

*Problem tzw. strażnic z okresu średniowiecza na terenie Wyżyny  
Krakowsko-Częstochowskiej*

**dr Czesław Hadamik, jw.**

**mgr inż. Katarzyna Hadamik, Kielce**

*Fazy rozwoju przestrzennego zamku królewskiego w Chęcinach  
(od końca XIII do połowy XVII wieku)*

**dr Przemysław Nocuń,**

**Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego**

*Średniowieczna książęca wieża mieszkalna w Siedlęcinie koło Jeleniej  
Góry w świetle badań archeologicznych*

**mgr Kamila Oleś, Instytut Prahistorii,**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

**oraz Ústav pro Archeologii, Univerzita Karlova v Praze**  
*O książęcej akropoli i potrzebie badań archeologiczno-architektonicz-  
nych na Wyszehradzie*

**mgr Tomasz Olszacki,**

**Pracownia Archeologiczna „TRECENTO” w Łodzi**

**dr Artur Różański, Instytut Prahistorii**

**Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*Zamek w Golańcu na tle problematyki późnośredniowiecznych wież  
mieszkalnych w Wielkopolsce*

**dr Tomasz Ratajczak,**

**Instytut Historii Sztuki UAM w Poznaniu**

*Od wieży Łokietkowej do Kurzej Nogi. Uwagi na temat chronologii  
zamku na Wawelu*

**dr hab. Andrzej Rozwałka, prof. URz,**

**Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego**

*Cylindryczna wieża na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie*

**dr Klaudia Stala, Instytut Historii Architektury**

**i Konserwacji Zabytków WA Politechniki Krakowskiej**

*Palatium możnowładcze w Górcie koło Sobótki. Podsumowanie  
aktualnego stanu badań. Komunikat*

*Nowe interpretacje założeń palatium na Wawelu i Wzgórzu Zam-  
kowym w Przemyslu. Przedstawienie alternatywnych rozwiązań.*

**dr Stanisław Kołodziejski,**

**Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie**

**dr Beata Kwiatkowska-Kopka,**

**Zamek Królewski na Wawelu**

*Przyczynek do studiów nad fortyfikacjami klasztorów średniowiecznych  
w Małopolsce*

**mgr Alina Wilczyńska, Instytut Historii Architektury  
Sztuki i Techniki, Politechnika Wrocławska**

**oraz Instytut Archeologii, Uniwersytet Wrocłowski**

*Zamek na Ostrówku w Opolu, wczesne fazy funkcjonowania stołecznej  
rezydencji Piastów opolskich na tle podobnych założeń z terenu Śląska*

**dr Michał Wojenka,**  
**Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego**  
*Kazimierzowska warownia w Ojcowie w świetle badań wykopaliskowych*

**dr inż. arch. Piotr Zaniewski, Szczecin**  
*Zamki księstwa Gryfitów Pomorskich. Wstępna problematyka badawcza*

**dr Michele Nucciotti, Dipartimento di Studi Storici e Geografici, Università di Firenze**  
**prof. Guido Vannini, Dipartimento di Studi Storici e Geografici, Università di Firenze**  
*Light Archaeology and territorial analysis: perspectives and experiences of the Italian medievalist school*

**prof. dr hab. inż. arch. Bonawentura Maciej Pawlicki, Katedra Budownictwa WSZiA w Zamościu**  
*O priorytetach i metodologii prac architektoniczno – archeologicznych w zabytkowych zespołach architektury i urbanistyki*



Ryc. 3. Dr hab. Teresa Rodzińska-Choraży, prof. UJ oraz dr Klaudia Stala, Sekretarz Naukowy III FAPM w trakcie dyskusji

**mgr Maria Legut-Pintal, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej**  
*LiDAR w badaniach nad średniowiecznymi fortyfikacjami i siedzibami obronnymi. Przykład założeń obronnych księstwa biskupów wrocławskich*

**dr Cezary Buśko, Pracownia „ARCHEOLOGIA B.C.” Wrocław**  
*O lokacji Wrocławia jeszcze słów kilka*

**dr Wojciech Głowa, mgr Stanisław Sławiński, Konsus – Pracownia Badawczo-Dokumentacyjna w Krakowie**  
**dr Sławomir Dryja, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**  
*Krakowskie Kramy Bogate*

**dr Waldemar Komorowski, Muzeum Narodowe w Krakowie**  
*Średniowieczne domy w nowożytnym Krakowie*  
*Odkrycie polichromii na elewacji pałacu miejskiego przy Rynku Głównym w Krakowie. Komunikat*

**dr inż. arch. Dominika Kuśnierz-Krupa, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WA Politechniki Krakowskiej**  
*Rozwój ośrodków miejskich dawnej Ziemi Krakowskiej w okresie średniowiecza*

**dr inż. arch. Andrzej Legendziewicz, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej**  
*Wybrane zespoły bramne na Śląsku – problematyka badawcza*

**prof. zw. dr hab. Andrzej Marek Wyrwa, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz Instytut Historii UAM w Poznaniu**  
*Rotunda lekneńska pw. św. Piotra na tle architektury wczesnopolskiej*

**dr hab. Tomasz Węclawowicz, prof. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**  
*Architektoniczny palimpsest klasztoru w Mogile. Stan badań i nowe możliwości badawcze*

**Prof. dr hab. inż. arch. Ewa Łużyńska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej**  
*Badania gotyckiego kościoła św. Mikołaja i próba odtworzenia przeobrażeń klasztoru Dominikanów w Gdańsku*

**dr hab. Jacek Poleski, prof. UJ, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego**  
**dr inż. arch. Anna Bojęś-Białasik, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WA Politechniki Krakowskiej**  
**dr Dariusz Niemiec, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego**  
*„Starostwo” w opactwie benedyktynów w Tyńcu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w latach 2010-2011*

**dr inż. arch. Anna Bojęś-Białasik**  
**dr Dariusz Niemiec**  
*Krypta pod prezbiterium kościoła dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*

**dr Janusz Firlet, Zamek Królewski na Wawelu**  
**dr hab. Zbigniew Pianowski, prof. URZ, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zamek Królewski na Wawelu**  
**mgr Marcin Orkisz, Zamek Królewski na Wawelu**  
*„Vestigia vestigiorum”. Relikty zespołu budowli wczesnośredniowiecznych po zachodniej stronie katedry na Wawelu*

**mgr Tomasz Janiak, Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno**  
*Najnowsze odkrycia relikwów architektury przedromańskiej na Górze Lecha w Gnieźnie*

**mgr Rafał Kalinowski, Artteka.PL, Kraków**  
*Kościół w Wysocicach. Rezultaty badań architektonicznych*

**dr inż. arch. Andrzej Legendziewicz, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej**  
*Średniowieczna komandoria zakonu Joannitów w Tyńcu nad Słężą*

**dr Artur Różański, Instytut Prahistorii**



Ryc. 4. Uczestnicy III FAPM. W pierwszym rzędzie władze Politechniki Krakowskiej: Prorektor ds. nauki prof. dr hab. inż. Jan Kazior, Prorektor ds. ogólnych dr hab. inż. arch. Andrzej Białkiewicz, prof. PK oraz profesorowie Bonawentura Maciej Pawlicki i Zygmunt Świechowski; w drugim rzędzie Gość Honorowy, Senator RP Jarosław Lasecki

**Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*Romański kościół Narodzenia NMP w Kotłowie w świetle najnowszych badań*

**Jerzy Serafin, (student) Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej**

*Dla mnichów czy dla dworzan? Tzw. I kościół franciszkański we Wrocławiu: problemy datowania, rekonstrukcji kształtu i pierwotnej funkcji*

**dr hab. Teresa Rodzińska-Chorąży, prof. UJ, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego**  
*Fabrica ecclesiae. Problem warsztatów budowlanych pracujących w Polsce do schyłku XII wieku*

**Dr inż. arch. Anna Kulig, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej**

*O gotyckim rysunku architektonicznym – na podstawie odkrytych źródeł w Szydłowcu*

**dr Beata Kwiatkowska-Kopka, Zamek Królewski na Wawelu**

*Rezerwat archeologiczny w krajobrazie kulturowym*

**dr Sławomir Dryja, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**

**mgr inż. arch. Waldemar Niewalda, PKZ Kraków**

*Badawcze i konserwatorskie aspekty rewitalizacji zamku w Bobolicach*

**dr Wojciech Głowa, Konsus – Pracownia Badawczo-Dokumentacyjna w Krakowie**  
*Estetyka pawimentu*

**mgr Krystyn Koziół, Sima-Art Pracownia Konserwacji Dziel Sztuki, Kraków**

*Ochrona i konserwacja relikwii architektury średniowiecznej i możliwości ich eksponowania*



Olgierd Czerne\*

## Castrum Camenecensis – Fortecja Kamjaneć

Wydawnictwo ABETKA, Kamieniec Podolski 2012

Wydawnictwu potronowało Ministerstwo Kultury Ukrainy, a także inne instytucje.

Autorką jest laureatka nagrody ICOMOS im. J. Zachwatowicza w 2001 r., p. Olga Płamieniecka, architektka, archeolog i konserwator zabytków architektury. Obecnie, mając doktorat, jest zatrudniona na stanowisku docenta w Kijowskim Narodowym Uniwersytecie Budownictwa i Architektury.

Książkę niezwykle starannie wydrukowano w Kamieńcu, w formacie 26 × 21 cm, w twardej okładce i dodatkowo pięknej obwolucie z widokiem na zamek kamieniecki. Liczy 671 strony i ponad 470, w większości barwnych, ilustracji. Zdjęcia terenowe, w przeważającej mierze samej Płamienieckiej, są wysokiej jakości, ostrości. Jest wiele reprodukcji ikonograficznych, widoków, starych planów budowli, a także map. W tej materii autorka zdaje się zdołała dotrzeć do wszystkiego gdziekolwiek istniejącego, a odnoszącego się do Kamieńca.

Książka jest wynikiem wieloletnich badań autorki nad zabudową i fortyfikacjami miasta i twierdzy Kamieńca. Zajmowała się też ona badaniem rozplanowania miasta, rozważyła wiele europejskich analogii, często sięgała do porównań w Polsce. Sama i ze współpracownikami pomierzyła wiele istniejących budowli, a także odkrywanych, dotąd nieznanych pozostałości, murów, negatywów po murach, warstw archeologicznych. Przeprowadziła ich wnikliwą analizę, a także udokumentowane rekonstrukcje. Jej znajomość systemów fortyfikacyjnych jest zadziwiająca, stawia ją w rzędzie najznamienitszych badaczy.

Książka, poza wstępem, liczy 5 rozdziałów, aneksy, bibliografię, skorowidz użytych skrótów, słownik terminów, a także streszczenia: rosyjskie, angielskie, francuskie, polskie i rumuńskie. Na końcu jest też barwny plan miasta i twierdzy w skali ok. 1:500 z barwnym rozróżnieniem kategoryzacji wartości zabudowy.

W pierwszym rozdziale omawia Płamieniecka poszczególne okresy historii tego zespołu dając własną propozycję periodyzacji: okres sarmacki, doby słowiańskiej, litewskiego

panowania w XI-XIII w. (tu podnosi zasługi Koriatowiczów), uzależnienia tatarskiego, okres drugi litewskiego panowania do 1434 r., okres wczesnopolski, tureckiej okupacji i okres późnopolski do 1793 r. Rozpatruje to w aspekcie geograficznym i polityczno-społecznym.

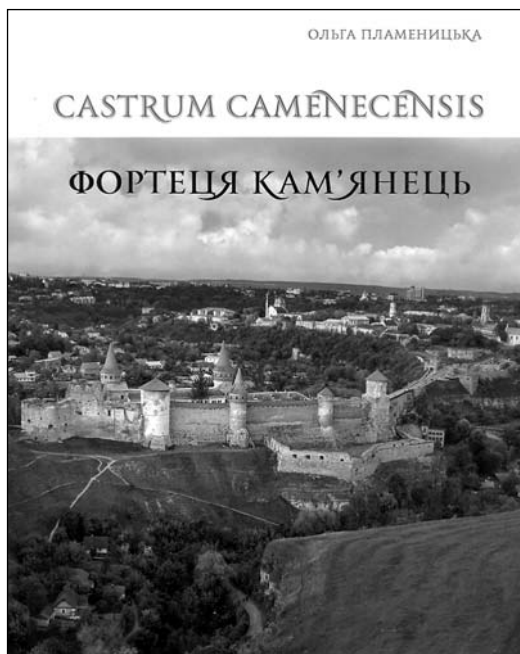
Dla okresów wczesnych problemem staje się uzależnienie od państwa rzymskiego, czy raczej wschodniorzymskiego, bizantyńskiego. Ruś przyjęła chrześcijaństwo z Bizancjum i jego wpływy byłyby tu możliwe. Czy aż tak daleko na północny zachód od Dacji?

To znajduje jakieś potwierdzenie w drobnych zabytkach, resztkach osadnictwa, ale przede wszystkim w najstarszych pozostałościach mostu łączącego obszar miasta z grodem, zamkiem. Płamieniecka, wspólnie, czy w ślad za Polakiem Januszem Rymszą, przeprowadziła badania najstarszych fragmentów filarów mostu i datuje je hipotetycznie na II – III wiek (podpis pod il. 94). Na tym rekonstrukcyjnym rysunku pionowe, zapewne kamienne filary są połączone drewnianymi łukami. Analogię znalazła, za Rymszą, na płaskorzeźbach kolumny Trajana (il. 91).

W murach Starego Zamku znalazła resztki z II – III w. i pokazuje je na zdjęciach (np. 70, 72, 73), a także w rycinach ceramiki (il. 74). Te wyniki skłoniły ją

do narysowania, jak mogły wyglądać wczesne fortyfikacje zamkowe.

W rozdziale III Płamieniecka zajmuje się miastem, nazwanym tu „twierdza – arx – castrum”. Dokonuje na il. 122 i 123 hipotetycznego rozmierzenia rynku i jego otaczającej zabudowy. W murach ratusza wyróżnia te z końca XIV w. Podnosi rolę Koriatowiczów jako założycieli miasta gotyckiego. Rysuje późnogotyckie detale w budynku ratusza (il. 127), a nawet jego elewację, jak mógł wyglądać. Tu muszę dodać, że nie natrafiła na moją publikację o granicach stylu gotyckiego w architekturze zachodniej Ukrainy, publikowaną wpierw w Anglii, ale i w Polsce w 1991 r. („Architectus” 1999, nr 1, s. 19-26). Te detale z ratusza w Kamieńcu publikowałem tylko w zdjęciach.



\* Prof. dr hab. inż. arch. Olgierd Czerne, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Na obszarze miasta z tym okresem łączy Troicką cerkiew. Pokazuje interesujące detale (il. 136) i rekonstrukcyjny jej wygląd wg W. Bełzy (il. 137).

Dokładne badania murów Starego Zamku pozwoliły ustalić, co należy przypisać jeszcze XIV w. Wspaniale jest on przedstawiony w zdjęciu autorki jako il. 151, a także w rysunku rekonstrukcyjnym stanu z lat 1370-1380 (il. 152) i w licznych rysunkach inwentaryzacyjnych. Niezwykle ciekawy jest rysunek nieznanego autora z lat 1651-1672 widoku Starego i Nowego Zamku od strony Smotrycza (il. 170).

Problemom bram Ruskiej i Polskiej poświęcono tekst i ilustracje na stronach 279-309. Są tu również liczne rysunki planów i rekonstrukcyjnych widoków. Na obydwu bramach są zachowane resztki herbów: polskiego i litewskiego. Liternictwo nad herbem Polski z Ruskiej Bramy jest już antyką (il. 216), nad herbami Bramy Polskiej zdaje się być jeszcze gotyckie (il. 224).

W badaniach kościoła katedralnego autorka ustaliła, że mury i wygląd wieży-campanili jeszcze w połowie XVII w. inaczej się przedstawiał. Na il. 241 prezentuje tego rekonstrukcję. Podobnie, obronną była i jest wieża kościoła ormiańskiego (il. 244).

Od str. 317 zajmuje się przystosowaniem Starego Zamku do broni palnej. Jest tu łacińską antyką napisana tablica (il. 247) mówiąca, że te prace podjęte z polecenie króla Władysława zakończono w 1505 r. Pojawiły się detale o przecinających się profilach (podobne do tych w ratuszu), jest tablica łacińska oznajmująca, że działał tu architekt *Prefues*. Do baszty Lackiej prowadził portal, we fryzie którego zachował się napis: *VERUS AMICUS EST RARIOR FENICE*. Płamieniecka datuje go na poł. XVI w. (il. 268). Ale te modernizacje spowodowały pojawienie się strzelnic uformowanych pod kątem używania broni palnej, w tym i dział. Rekonstrukcyjne widoki Starego Zamku po modernizacji wczesno nowożytnej pokazuje na rysunkach (il. 266 i 279).

Płamieniecka zajmuje się też efektami działań budowlanych w mieście. Wyodrębniła na starej aksonometrycznej grafice widoki domów z attykami, zapewne z pogrążonymi dachami. Na il. 280 pokazuje ich rekonstrukcje. Są one (jej zdaniem) zwieńczone wyłącznie ścianami attykowymi, a pozbawione ozdobnych grzebieni, choć na opublikowanej rycinie (280a) ja bym się takich dopatrył.

Od str. 366 omawia miejskie fortyfikacje przystosowane do dział, Ormiański, wieloboczny bastion, kontrolujący poruszających się po moście, wieże (nazywane w książce basztami): Rzeźniczą (o 4 kondygnacjach strzelnic), Ślusarską, Kuśnierską i basteję Stefana Batorego broniącą bramy.

W podrozdziale zatytułowanym „Hornwerk” od str. 392 omawia Płamieniecka dostawione (od 1617 r.) od zachodu bastionowe dzieło rogowie nazywane Nowym Zamkiem. Piękny jego widok w dzisiejszym stanie zachowania i usytuowaniu w stosunku do średniowiecznego zamku, z lotu ptaka, pokazała w zdjęciu na il. 308, a na sąsiedniej il. 309 dokładny rysunek bastionowej części. Jest to rekonstrukcja autorki. Plan całego kompleksu, od zachodu wymieniając: Nowy Zamek, Stary Zamek, most i jego fortyfikacje do Ormiańskiego bastionu pokazała w swoim opracowaniu na rysunku „na rozkładówce” stron 404-405 jako il. 315. Wszystkie elementy tego kompleksu są tam opisane. Tutaj widać, że Stary Zamek został od południa wzmocniony obniżoną *Baterią św. Urszuli* (na rys. jako „C”, również na il. 316).

Nie stroni autorka od omówienia zmian w fortyfikacjach przeprowadzonych w czasie tureckiej okupacji, czyli w latach

1672-1699). Dość uproszczony turecki plan zamków i miasta znalazła w Archiwum Marynarki Francji i publikuje go jako il. 326. Nowe, tureckie arkady znalazła w moście.

Do przekształceń Nowego Zamku i budowy, głównie koszar, arsenału, doszło też w XVIII w. Widać to na planie rosyjskim z lat 1712-15 (il. 339). Przed dziełem rogowym usypano przedział z redanem na osi. Rosjanie widać już wtedy byli zainteresowani zajęciem tych ziem, w tym Kamieńca. W Kamieńcu działał Jan de Witte, architekt i fortyfikator. Przebudował w latach 50. wnętrze kościoła Dominikanów i uformował jego barokową fasadę, również w latach 1743-57 przebudował zachodnią fasadę kościoła katedralnego. De Witte był komendantem twierdzy w latach 1789-93.

Na Bramie Ruskiej umieszczono herb Rzeczypospolitej z datą 1770. Przeprowadzono w mieście remont bastei Stefana Batorego (Batorowskiej) w r. 1785 i z tej okazji umieszczono tam tablicę łacińską przypominającą rok budowy 1585 i fundatora restauracji w 1785 r. króla Stanisława Augusta. W latach 1781-82 Stanisław Zawadzki sporządził plan fortecznych koszar postawionych w południowej części miasta. Ich współczesny widok pokazano na il. 399 i 401. Przy ul. Ormiańskiej Jan de Witte wyremontował i przebudował stary średniowieczny budynek ormiański na siedzibę wojskowej komendantury twierdzy. Zachowały się tam we wnętrzu resztki figuralnych malowideł z II poł. XVIII w.

Od str. 532 zaczyna się rozdział przedstawiający problemy restauracji, przede wszystkim fortyfikacji Kamieńca Podolskiego. Omawia w nim na wstępie różne wcześniejsze prace i badania, by przejść do tego, co w latach 60. i 70. uczyniła jej matka Eugenia Płamieniecka, też architektka. Stan przed restauracją można obejrzeć nie tylko na archiwalnych zdjęciach, ale też na rysunkach starszej Płamienieckiej (zamek od południa, il. 428). Na il. 431 przywołuje autorka 15 różnych istniejących wież jako podstawy zrealizowanych projektów zwieńczeń wież Starego Zamku. Na il. 430 pokazuje, jak kompletnie były zachowane wsporniki wieży Tęczyńskiej i jak się ona prezentuje teraz mając odtworzoną nadbudowę i stożkowy dach. Prace restauratorskie prowadzono w latach 1973-78. Projekt przywrócenia naukowo uzasadnionego, dawnego wyglądu kompleksu Starego i Nowego Zamku przygotowała O. Płamieniecka w 1999 r. i prezentuje go w aksonometrii na il. 434. Projekt restauracji i wzmocnienia mostu łączącego zamki z miastem też został przygotowany, ale dotąd nie zrealizowany. W latach 2005-08 odrestaurowano wielką Zachodnią Basteję Starego Zamku, przywracając jej armatnie strzelnice i blankowanie. W tym tekście o restauracjach wymienia wiele osób, archeologów-badaczy i architektów-konserwatorów. Ci ostatni przygotowywali projekty będące podstawą prac restauratorskich, a w szczególności też rekonstrukcyjnych. Na str. 576-577 szuka uzasadnienia do podjętych prac w materiale obcym. Pokazuje zniszczony w ostatniej wojnie zamek w Malborku i jego obecny stan, ale też pokazuje sylwetę Starego Zamku w Kamieńcu wyobrażoną na medalu z 1699 r. i porównuje do niej obecną.

W podrozdziale od str. 578 w związku z przygotowywaniem wniosku o wpisanie Kamieńca Podolskiego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyni porównania w zagranicznymi niektórymi miastami i zamkami. Interesowały autorkę miasta założone w zakolu (pętli) koryta rzeki. Oczywiście zwróciła uwagę na Czeski Krumlov, już na tę listę wpisany. Tu wspomnę, że przy omawianiu tej kandydatury w Paryżu przywołałem Kamieniec mówiąc, że Krumlov nie jest

unikatem. Inna rzecz to stan zabudowy Krumlova i Kamieńca, w tym pierwszym jest znacznie lepszy, a teraz staranniej chroniony. Dobrze znam zamek Bitov w południowych Czechach. Jest to zamek o dobrze zachowanych i widocznych częściach z poł. XIII w. Dorzucę Płamienieckiej nieznane jej miasteczko, o doskonale zachowanej starej zabudowie, częściowo drewnianej, Noyers nad Serein. Pozostaje ono tak bardzo na uboczu, że jest mało znane i prawie nie docierają tam turyści. W miasteczku są jedynie piętrowe domki, żadnego nowego. Mieszkający w pobliżu fortyfikacji zaadaptowali sobie wnętrza baszt. To jest południowa Burgundia.

Panoramami Kamieńca i porównywanymi miast na il. 460-465 stara się uzasadnić konieczność wpisania na Listę Kamieńca. Niestety, mimo że osobiście już przed ćwierćwieczem wskazywałem na konieczność wpisania Kamieńca, zdając sobie sprawę, że przy rozpatrywaniu kandydatur zawsze czyni się porównania z innymi podobnymi i wybiera najlepszą. Czy Krumlov jest lepszy? Nie chcę przesądzać, ale już jest wpisany i dobrze chroniony. Plan Kamieńca z zaznaczeniem obszaru chronionego jest pokazany na il. 470. Na razie Kamieniec jest narodowym rezerwatem architektonicznym z wyznaczoną odpowiedzialną za niego osobą. Nie jest nią Olga Płamieniecka.

Myślę, że my, Polacy, powinniśmy wspierać ukraińskie władze w dążeniu do zatwierdzenia przez Komitet Światowego Dziedzictwa wpisu Kamieńca na Listę. Jest to zespół o wspaniałych zabytkach, wielowiekowej tradycji istnienia, znakomicie wpisany w krajobraz i, nie da się ukryć, bardzo bliski naszym sercom i tradycji. Książka Olgi Płamienieckiej jest bardzo poważnym tego uzasadnieniem.

Na str. 598-605 jest zestawienie źródeł, liczy ono 285 pozycji. Od str. 607 są wydrukowane dodatki. Jako dodatek 5. zestawione nazwy elementów fortyfikacji wg tych, jakie się w źródłach i opisach pojawiają. Jako dodatek 6. jest zamieszczony tekst polski opisu zamku z r. 1544. Bibliografia jest podzielona na pozycje wydrukowane cyrylicą i wydrukowane „łacinką”. Wreszcie na str. 647 jest wykaz wprowadzonych skrótów, a także słownik użytych terminów. Biogram autorki, charakterystyka jej działalności, przede wszystkim naukowej i zawodowej, został zamieszczony na str. 671.

★ ★ ★

Kiedy, bodaj w początku 1992 r., odbywało się w Paryżu posiedzenie Komitetu Wykonawczego ICOMOS, którego byłem wiceprezydentem, komitet narodowy ZSRR reprezentowała kol. Natalia D. Uzyskaliśmy już informację, że przywódcy zebrani w puszczy Białowieskiej zdecydowali rozwiązać ZSRR z dniem 31 XII 1991. Koleżanka Natalia nie miała czego reprezentować. Ja wyczułem sytuację i zaproponowałem powołanie komitetu narodowego Ukrainy, skoro ta zdecydowała się na niezależność. Koledzy jednak stwierdzili, że komitet narodowy może powołać tylko kraj, który jest członkiem ONZ, a tym samym UNESCO. Zwróciłem uwagę, że kiedy zakładano ONZ, Związek Radziecki wprowadził jako pełnoprawnych członków Białoruś i Ukrainę, bo chciał mieć więcej głosów. Nie dowierzano mi. Poprosiłem o przerwę dla siebie i pojechałem do gmachu UNESCO, gdzie odszukałem biuro ministra pełnomocnego Ukrainy. Nie był to człowiek rozgarnięty, a kiedy mu wyjaśniałem, że powołanie ukraińskiego komitetu ICOMOS ułatwi staranie o wpis takiego np. Kamieńca Podolskiego na Listę Światowego Dziedzictwa, oświadczył, że już jest wpisany sobór św. Zofii w Kijowie i to wystarczy. Wobec tego poprosiłem go o papier firmowy jego przedstawicielstwa, gdzie było napisane, że jest to Przedstawicielstwo Republiki Ukrainy i wróciłem na obrady. Pokazałem kolegom, że istnieje przedstawicielstwo Ukrainy w UNESCO i na mój wniosek zdecydowaliśmy, że powołuje się komitet narodowy Ukrainy, a kolegów którzy reprezentowali ją w Komitecie Radzieckim prosi się o podanie pełnego składu osobowego komitetu ukraińskiego. Wkrótce zostało to zrealizowane.

A co z kol. Natalią? Przypomniałem niedawną uchwałę ONZ, że w sprawach międzynarodowych zobowiązań, tych jakie zaistniały z inspiracji ZSRR, przejmuje Federacja Rosyjska. Dlatego kol. Natalia od tego momentu reprezentuje komitet narodowy rosyjski. I tak zdecydowaliśmy. Natomiast, jak to widać z późniejszych działań w Kamieńcu Podolskim, mój pomysł wpisania go na Listę Światowego Dziedzictwa jest dopiero teraz proponowany, ale już przez w pełni o takiej konieczności przekonane środowisko fachowe Ukrainy.





Międzynarodowe Targi Poznańskie  
Poznań International Fair



spotkaj przyszłość  
meet the future

# budma

INSPIRACJE ■ BUDOWA ■ REMONT

Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury

**NOWY TERMIN !**

**11-14 MARCA 2014, POZNAŃ**

**NOWOŚĆ**

**AQUA-SAN**  
Salon Łazienek i Wellness



**KOMINKI**



MIĘDZYNARODOWE TARGI KOMINKOWE

W tym samym czasie:



Centrum  
Budownictwa  
Sportowego

**GLASS**

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[www.budma.pl](http://www.budma.pl)

# CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY SKZ



*Bas. Sp. z o.o. Fabryka okien i drzwi*  
*[www.bas.lublin.pl](http://www.bas.lublin.pl)*

CEGLY I KSZTAŁTKI RĘCZNIE FORMOWANE



**Cegielnia Trojanowscy**  
1976

*Cegielnia "Trojanowscy" s.c.*  
*[www.trojanowscy.krasnik.pl](http://www.trojanowscy.krasnik.pl)*



*KEIM FARBY MINERALNE sp z o.o.*  
*[www.keim.pl](http://www.keim.pl)*



*BTM - dr Jurkiewicz*  
*Badania.Technologie.Materiały*  
*[www.btmjurkiewicz.pl](http://www.btmjurkiewicz.pl)*



*Zamek Gniew Sp. z o.o.*  
*[www.zamek-gniew.pl](http://www.zamek-gniew.pl)*



*Sto-ispo Sp. z o.o.*  
*[www.sto.pl](http://www.sto.pl)*



*REM-mix Jacek Żabiński*  
*[www.rem-mix.pl](http://www.rem-mix.pl)*

